

KONKRETY 13

nr indeksu 36272 Tygodnik Legnica Rok 28 Nr 1387 1 kwietnia 1999 r. Cena 1,50 zł



Wesołych Świąt

Fot. GRZEGORZ SPAŁA



KOMANDOR

Szafy, garderoby, wnęki, wystrój wnętrz

**Najwyższa jakość
Najniższe ceny**

LUBIN

D.H. "PRYMUS"

ul. Armii Krajowej 9a, tel. (076) 841-14-83

LEGNICA

D.H. "MEGASAM", ul. Najśw. Marii Panny 9
tel. (076) 862-90-81

LEGNICA

MERCUS, ul. Gwiazdowa
tel. 854-12-65

MEBLE BIUROWE



- MEBLE GABINETOWE
- MEBLE PRACOWNICZE
- KRZESŁA I FOTELE
- ŚCIANKI DZIAŁOWE
- ARANŻACJA GRATIS!



REMMAK

59-220 Legnica ul. M. Rataja 28, tel. / fax 076 / 856 00 60 (20 linii)
50-527 Wrocław, ul. Dawida 28/6, tel. (071) 78-18-034

Wiosenny remont z Komandorem

Jeżeli od marca
do czerwca
zdecydujesz się
na zabudowę typu
KOMANDOR,
otrzymasz do 20 % rabatu!

Zamów darmowy
projekt u siebie w domu
Skorzystaj z okazji!

HURTOWNIA FARBY LAKIERY CHEMIA BUDOWLANA

Dynamicznie rozwijająca się
firma działająca w branży
chemicznej poszukuje
przedstawiciela handlowego
do oddziału w Legnicy

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
SKŁEPI I RZEMIOSŁO**



Oddział:
LEGNICA
Ul. Poznańska 29k
Tel./fax 856 55 89

Jednym zdaniem

• LSSE wzbogaciła się o kolejny, siódmy, inwestora, którym jest firma Atlas Sudety, od 1 kwietnia umowę z LSSE podpisze firma Viessman.

• Legnicki PIH ujawnił fatalną sytuację w stołówkach i placówkach gastronomiczno-handlowych działających w wyższych uczelniach, klubach i domach studenckich.

• 27 bm. odbył się pierwszy powiatowy zjazd Socjaldemokracji Rzeczypospolitej, a przewodniczącą władz powiatowych tej partii została Bronisława Kowalska.

• W Bolesławieckim Zespole Szkół Elektronicznych zamontowano kamery na korytarzach i w toaletach, aby odstraszyć z placówki sprzedawców narkotyków.

• Centrum Kultury „Muza” w Lubinie ma nowego dyrektora - Krzysztof Lecha (nauczyciela byłego ILO w Lubinie).

• Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Jarosław Duda, oświadczył na spotkaniu z Jerzym Cebulą, że zgłosił do Ministra Finansów potrzeby ośrodków pomocy społecznej woj. dolnośląskiego na kwotę 186 mln, a otrzyma prawdopodobnie 6-8 mln zł.

• Od momentu uruchomienia polkowicki Aquapark odwiedziło około 750 tys. osób, a w bieżącym roku już 150 tys.

(viz)

Miedziowe wieści

• Ubiegły tydzień był dla miedzi na Londyńskiej Giełdzie w miarę pomyślny, bo poziom cen przekraczał 14000 USD za tonę. Najdrożej kosztowała miedź 23 marca - 1431,5 USD/t. W poniedziałek notowania znów spadły - do 1398,5 USD/t. Średnia cena marca (na 29.03) wyniosła 1376,48 USD/t. Średnia cena roku - 1406,69 USD/t. Najbliższe perspektywy nie są ciekawe. Wciąż rosną zapasy giełdowe miedzi, które przekroczyły już grubo 700 tys. ton, a więc są najwyższe w historii. Pojawiły się pogłoski, że w maju mogą być zamykane droższe spośród kopaliń miedzi w USA.

• Prezydium Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego zwróciło się do prezesa Mariana Krzemińskiego o „powściągliwość w wypowiedziach”. Związkowcy z niepokojem przyjęli zapowiedź wyprzedaży spółek KGHM. Uważają, iż nieadekwatnie do sytuacji KGHM prezes zapowiedział opracowanie programu naprawczego. Nie zgadzają się z sugestią obniżki produkcji miedzi elektrolitycznej, gdyż ich zdaniem, tylko wzrost produkcji gwarantuje obniżkę jej kosztów. Nie zgadzają się też z ewentualną sprzedażą udziałów KGHM w Polkomtelu. Przedsięwzięcie to od 2000 roku ma przynosić duże zyski - w trzecim roku ponad 200 mln zł.

• Z powodów osobistych rezygnację z udziału w Radzie Nadzorczej Polskiej Miedzi złożył w ub. tygodniu Andrzej Wilk - podała „Rzeczpospolita”. Aby rezygnacja stała się faktem, musi ją jeszcze przyjąć Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

(ch)

*Na Święta Wielkanocne
wszystkim mieszkańcom
powiatu legnickiego
życzę wiele radości, obfitego stołu
i wszelkiej pomyślności*



Mieczysław Kasprzak
starosta legnicki

4399k

*Wszystkim mieszkańcom powiatu polkowickiego
życzenia zdrowych, radosnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
spędzonych w gronie rodzinnym*



życzą
starosta Marek Trams
oraz radni powiatu polkowickiego

Nowy ratusz w Rudnej



FEL WINCENY KOŁODZIEJSKI

Wnętrze nowo wybudowanego ratusza w Rudnej. Wierna kopia historycznego budynku.

Łączenie chadeków

Powstało Porozumienie Chrześcijańskiej Demokracji Ziemi Legnickiej. W skład wchodzi Chrześcijańska Demokracja Stronnictwo Pracy, Porozumienie Centrum AWS oraz Partia Chrześcijańskich Demokratów. Sygnatariusze porozumienia zwrócili się do władz krajowych swoich partii o podjęcie decyzji, które doprowadzą do utworzenia jednolitej partii.

(el)

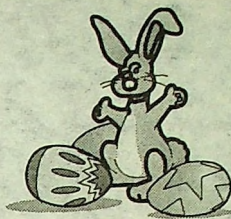
**Serdeczne podziękowania
wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystości pogrzebowej
naszego syna
Marcina Szczerby**

składają rodzice

**Pani Barbarze Maślance
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
siostry**

składają
dziennikarze „Konkretów”

*Zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych mieszkańcom
naszego województwa i całej
Zwizdanci Korabla
Poni na Sejm RP
kwiecień 1999.*



*Pogodnych,
zdrowych
i szczęśliwych
Świąt
Wielkanocnych*

życzą
Tadeusz Maćkała
poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
4395K

LUBIN Twoim Miastem



Szanowni Państwo

*„Dziwno wiosna się rozlega
Pieśń pełniąca świat obiega
Oby serce też zostało
Napelniane dzisiaj chwałą
I tętniące życiem wiosną
Zmartwychwstania Dzień Radosny”*

*Życzenia zdrowych, pogod-
nych, spędzonych w milej, rodzin-
nej atmosferze Świąt Wielkanoc-
nych, składają Tobie i całej Two-
jej Rodzinie*

Dariusz Milka
oraz Krzysztof Szczepaniak
wraz z członkami Stowarzyszenia
„Lubin Twoim Miastem”

*Zdrowych, radosnych oraz pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
wszelkiej pomyślności na co dzień
wszystkim mieszkańcom
miasta i gminy Polkowice
oraz całej społeczności powiatu polkowickiego*

życzą

Emilian Stańczyszyn i Andrzej Tatusko
burmistrz gminy Polkowice przewodniczący Rady Miejskiej

Mniej wydziałów, więcej urzędników

Głogowski Urząd Miasta zmieni strukturę. Będzie mniej wydziałów, ale więcej urzędników. W głogowskim ratuszu pracować będą 143 osoby. Od 1 kwietnia powołani zostaną nowi naczelnicy.

Władze Głogowa połączyły część wydziałów, aby nie dublować pracy urzędników. Po reorganizacji pozostaną wydziały: polityki gospodarczej, inwestycji i architektury, usług komunalnych, oświaty, kultury, sportu i zdrowia, finansowo-budżetowy oraz public relation.

W nowym regulaminie organizacyjnym znalazły się też przepisy ważne dla mieszkańców miasta. Nakazują one urzędnikom udzielania petentom wyczerpujących informacji (w tym o możliwościach odwołania się od decyzji urzędu) oraz jak najszybsze załatwianie spraw i udzielenie informacji o ostatecznym terminie ich sfinalizowania. Skargi od petentów rozpatrywać będzie sekretarz gminy. W każdy wtorek w godz. 13-16 prezydent Głogowa przyjmuje mieszkańców miasta.

(ab)

**Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
matki**

**Panu Sędziemu Sądu Okręgowego w Legnicy
Aleksandrowi Żurakowskiemu**

składają
sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Legnicy
24337g

997

SZKOLNE KOMPUTERY. W

nocy z 28 na 29 marca nieznany sprawca unieruchomił system alarmowy i włamał się do Szkoły Podstawowej w Nielubi. Z pracownicy komputerowej wyniósł 10 komputerów, 7 monitorów i inny sprzęt na sumę 28.276 zł.

NIE ZDAŻYŁ. W nocy 26

marca włamano się do hurtowni spożywczo-przemysłowej w Głogowie przy ul. Elektrycznej. Sprawca dostał się na dach baraku, włamał kraty w oknach, otworzył drzwi magazynu i skradł trzy butelki wódki oraz 7 butelek z whisky. Przygotowane miał jeszcze dwie torby z alkoholem i kawą, lecz interwencja stróża go spłoszyła.

SKRADLI KOMPUTERY. W

nocy z 29 na 30 marca nieznani sprawcy włamali się do biur „Legpolu”. Skradli 7 komputerów i trzy drukarki. Straty oceniono na 5 tys. zł.

RABANKA, KASZANKA. W

nocy z 28 na 29 marca do sklepu mięsnego przy ul. Bielańskiej w Legnicy włamali się nieznani sprawcy. Skradli mięso i zabrali ze sobą wagę sklepową. Straty wynoszą 5 tys. zł.

LUP NA WAGĘ. W nocy z 28

na 29 marca na teren budowy domku jednorodzinnego w Księgownicach (gm. Legnickie Pole) wdarł się nieznany sprawca, który z baraku ukradł 20 kg... gwoździ.

(viz)

Zmiany w ZUS

W związku z reformą kraju zmienił się zasięg terytorialny oddziału ZUS w Kamiennej Górze. Gmina Bolków obsługiwana jest teraz przez inspektora w Jaworze, gmina Świerzawa i miasto Wojcieszków przez inspektora w Złotorii. Gminy Gromadka i Warta Bolesławiecka - wchodząc do powiatu bolesławieckiego - znalazły się w zasięgu inspektora w Bolesławiecu.

Wnioski emerytalne i rentowe mieszkańcy tych gmin powinni składać w nowych inspektoratach. Podobnie rzecz się ma w przypadku osób, które po nowym roku zarejestrowały działalność gospodarczą.

Renty i emerytury będą wypłacane przez dotychczasowe jednostki terenowe do końca września br.

(pi)

Na ryby bez ASW-u

W kwietniu „moczykiję” zainicjują nowy sezon wędkarski. Zawody w spinningu odbędą 18 kwietnia na Odrze w Ścinawie, natomiast zwolennicy spławika spotkają się 25 kwietnia nad Jeziorem Kunickim.

- Wciąż jesteśmy w okręgu legnickim - wyjaśnia Stanisław Rafałko, starszy specjalista ds. organizacyjno-sportowych z biura zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego w Legnicy. - Z AWS-em i polityką nie mamy nic wspólnego, więc podział administracyjny kraju nas nie dotyczy. Prawda, że na łamach czasopism wędkarskich toczą się różne dyskusje nad tym, czy związek powinien pozostawić dotychczasowe 49 okręgów związanych z byłymi województwami, utworzyć 16, czy może wyśrodkować. Ale żadnych nacisków nie ma. Chodzi tylko o to, żeby było dobrze. No i o to, żeby ryba brała.

(lama)

Sakralna ekspozycja



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W „Sali marmurowej” legnickiego Muzeum Miedzi otwarto ekspozycję obrazów sakralnych Władysława Hofmana. Wystawiono około 70 obrazów ze zbiorów ojców franciszkanów.

Przepychanki na sesji

Dyskusja dotycząca sprawozdań z działalności Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień oraz Domu Opieki „Szarotka” zajęła lubińskim radnym co najmniej dwie godziny. Co najmniej, ponieważ w momencie, gdy zamykał się ten numer „Konkretów” - słowne „przepychanki” ciągle trwały, a w kolejce ze sprawozdaniami czekali jeszcze funkcjonariusze policji, straży miejskiej i straży pożarnej.

Ponadto radni mieli jeszcze podjąć pięć uchwał, m.in. w sprawie ustalenia taryfy opłat w komunikacji miejskiej.

(lama)

Na studia do Głogowa

Za trzy lata w Głogowie powstanie wyższa uczelnia. O tym, jak będzie funkcjonować, zdecydują władze Politechniki Zielonogórskiej, wrocławskiej Akademii Ekonomicznej oraz samorząd miasta.

Na razie pomysły są dwa - albo uczelnie połączą wydziały zamiejscowe w jednym budynku, albo razem stworzą wyższą szkołę.

Politechnika i Akademia Ekonomiczna mają sprowadzić do Głogowa wykładowców i stworzyć programy nauczania. Miasto zapewni im mieszkania, a szkole budynek i promocję. Prawdopodobnie będzie to obecna siedziba urzędu przy ul. Sikorskiego. Urzędnicy przeprowadzą się do odbudowywanego ratusza.

(oba)

„Czystka” w Dziewieniu

W ostatnią niedzielę Koło PZW ZG Lubin oraz Klub Spławikowy „Lin” przeprowadziły wielkie sprzątanie zbiornika wodnego w Dziewieniu. W akcji wzięło udział 25 wędkarzy. Zebrano ok. 30 worków śmieci. Część z nich zakopano, część wywieziono na wysypisko.

O godz. 10 rozpoczęły się zawody wędkarskie, a po nich przeprowadzono konkurs ekologiczny. W tym szczególnym „dwuboju” zwycięstwo odniósł emerytowany górnik Zbigniew Naklicki (67 ryb - głównie płocie i ukleje), na drugim miejscu uplasował się Tomasz Mowny, a na trzecim Jan Lesisz.

(lama)

Msza za media

W intencji legnickich środków społecznego przekazu - tydzień temu w Klasztorze Zakonu Braci Mniejszych w Legnicy odprowadzona została msza święta. Z inicjatywy Duszpasterstwa Ludzi Pracy «90 modlono się m.in. za to, by media były wychylone na prawdę i sprawiedliwość. Po nabożeństwie, ojciec dr Wacław Chomik OFM, wykładowca teologii moralnej na PFT we Wrocławiu i WSD w Legnicy wygłosił prelekcję na temat „Formacji sumienia ludzkiego”.

(jom)

Policjant oskarżony

W głogowskim sądzie rozpoczął się proces przeciwko policjantowi oskarżonemu o pomoc w wyłudzeniu okupu. Oskarżony nie przyznaje się do winy. W czasie pierwszej rozprawy, która odbyła się tydzień temu, milczał.

W drugiej połowie ubiegłego roku w Głogowie lawinowo rosła kradzież samochodów. Większość skradzionych aut znajdowała się zaraz po tym, jak ich właściciele zapłacili okup od 5 do 8 tys. zł. W listopadzie odkryto, że jeden z głogowskich policjantów brał udział w przekazaniu pieniędzy złodziejom. Aresztowano go, a wraz z nim za kratki powędrowało sześć innych osób podejrzanych o udział w „okupowym” procederze.

(oba)

konkret i ludzie

Szczypiorek i rzodkiewka

Przeżyliśmy pierwszy kwartał w nowej rzeczywistości. A więc w ogniu reform i wielkich starań o naprawę naszego państwa. Kto rozpala reformy i czyni wielkie starania - dobrze wiemy z pierwszych stron gazet. Tutaj, w naszym kąciку, możemy spojrzeć na to wszystko spokojnie.

Efektem reformy administracyjnej na terenie dawnego województwa legnickiego jest z pewnością fakt, iż żadna z inwestycji nie ma tu statusu centralnego, a co za tym idzie, stosownych pieniędzy. Nie przewiduje ich także dla nas nowa władza wojewódzka we Wrocławiu.

Na dodatek nie udaje się, jak dotąd, zmiana granic Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, tak żeby bagna wyłaczyć albo zrehabilitować dobrymi pod inwestycje terenami w Złotorii czy Lubinie. Władze we Wrocławiu tak sprytnie poparły legnicki wniosek w tej sprawie, że padł on bez merytorycznego rozstrzygnięcia.

W służbie zdrowia zmiany są takie, że kwitnie oddział Kasy Chorych w Legnicy, czyli biurokracja. Padają zaś nasze szpitale. Można się było spodziewać, że reformatorzy będą chcieli je odchudzić, ale ta dieta w legnickim wydaniu oznacza zagłodzenie. No bo jeżeli szpital dostaje 35 proc. tego co przed rokiem, to żadne racjonalizacje i reorganizacje mu nie pomogą.

A najbardziej po głowie do stały te placówki, które nie czekały na reformę, tylko przed rokiem się usamodzielniały, by iść z postępem i duchem czasu. Teraz w nagrodę pozbawiono ich trzynastej pensji. I po co się było wychylać?

Poza reformami mamy jeszcze kłopot niskich cen miedzi. Z miesiąca na miesiąc spadają zyski KGHM, a to oznacza, że nie można liczyć na podwyżki płac dla pracowników, wielkie podatki dla gmin itd. Czyli miedziowa bessa automatycznie i boleśnie odbije się na życiu całego zagłębia.

Na szczęście, jak co roku, przyszła wiosna. Znów jest szczypiorek i rzodkiewka, a wkrótce rozkwitną polne kwiaty. I właściwie wszystko zaczyna się od początku. A więc nosy do góry.

Adam Spychała

KOMINKI

KOMINEX S.C.

Legnica, ul. Chojnowska 54, tel./fax (076) 862-58-12

Sprzedaz i montaz

- kominków mieszkaniowych
- pieców z wkładem żeliwnym firmy

CHEMINEES PHILIPPE

PROFESJONALNA OBSŁUGA I MONTAŻ

KUPON RABATOWY NA 50 ZŁ przy jednorazowym zakupie kominka lub wkładu

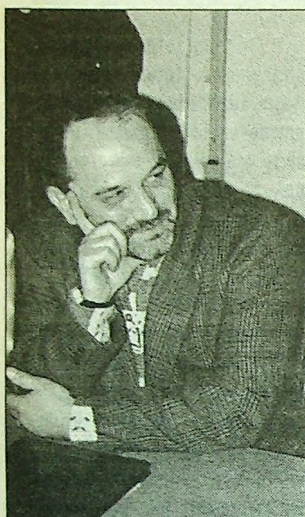
PO PIERWSZE...

106.7 RADIO MUZYKA!

Zdobyli mandaty zaufania

W nocy z czwartku na piątek odbywały się wybory członków - przedstawicieli załogi do rady nadzorczej Polskiej Miedzi. O trzy mandaty ubiegało się 11 kandydatów: Wiktor Błądek, Józef Czyczerski, Zdzisław Dziedziewicz, Eugeniusz Kasprzyk, Ryszard Kurek, Witold Nowicki, Piotr Przybyła, Zbigniew Sienkiewicz, Mieczysław Stembalski, Krystyna Wesołek oraz Jan Wojciechowski. Najwięcej głosów, bo 3157, zdobył Józef Czyczerski - przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. Kolejny raz do rady nadzorczej weszli: Ryszard Kurek - rekomendowany ZZPPM, który zebrał 2783 głosy oraz Wiktor Błądek - dyrektor ds. technicznych Oddziału „Polkowice-Sieroszowice” - kandydat z listy niezależnej, który uzyskał 2605 głosów.

Zapytaliśmy nowych członków, jakie sprawy w nadchodzącej kadencji uznają za najważniejsze.



Józef Czyczerski



Ryszard Kurek



Wiktor Błądek

Józef Czyczerski: - Tak się składało do tej pory, że choć pracownicy wybierali swych przedstawicieli do rady nadzorczej, to potem ci przedstawiciele prezentowali w radzie własne stanowiska. Przede wszystkim chciałbym, aby opinia załogi była „przenoszona” do rady nadzorczej Polskiej Miedzi. Nigdy też nie zgodzę się na tak duże dysproporcje płacowe między zarządami a pracownikami zakładów. Do tej pory o zarobkach zarządów decydowała średnia statystyczna gusowska, a nie średnia płaca pracowników. Będę dążył do tego, aby zarobki decydentów były powiązane z zarobkami pracowników. Uważam, że program kryzysowy powinien dotyczyć takich działań, które pozwolą firmie w trudnej sytuacji się utrzymać. Działania te nie mogą tylko zmierzać do penetracji kieszeni pracowniczych, podczas gdy decydemtom kwitną różnego typu potężne inwestycje. Będę zwracał uwagę na program restrukturyzacyjny do 2002 roku, który obfituje w różne przedsięwzięcia nie trafione, np. tak kosztowne dla firmy serwisy maszyn na dole. Osobnym tematem jest sprawa bezpieczeństwa. Nie słyszałem, aby w poprzedniej radzie przedstawiciele załóg robili coś w tej sprawie, a przecież jedna trzecia wypadków w górnictwie dotyczy miedzi.

Ryszard Kurek: - Najważniejszą sprawą są miejsca pracy i godne wynagrodzenia. Przy zmniejszonym zatrudnieniu spo-

wodowanym restrukturyzacją, górnicy i hutnicy Polskiej Miedzi pracują wydajniej i tym ludziom należy się odpowiednio godne wynagrodzenie. Wiele będzie zależało od współpracy wszystkich członków wybranych przez załogę. Uważam, że dla dobra pracowników powinniśmy grać do jednej bramki. Myślę, że pan Czyczerski, który po raz pierwszy wszedł do rady nadzorczej i reprezentuje opcję inną niż ja, będzie reprezentował wolę załogi, a nie właściciela i uda nam się trzymać wspólną linię dla pomysłowości firmy i jego pracowników.

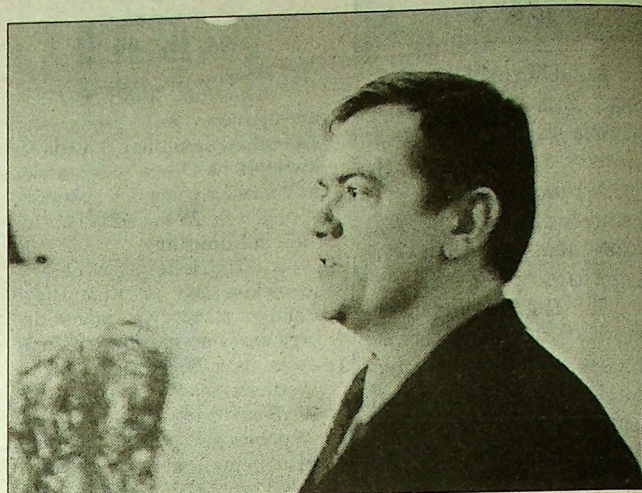
Wiktor Błądek: - Rola reprezentanta załogi w radzie nadzorczej jest dosyć trudna, gdy jest się dyrektorem. Czasem jest to balansowanie, jak na linie w cyrku, między dobrem załogi a dobrem firmy. Jak do tej pory myślałem o tym, że trzeba o firmę jeszcze mocniej zadbać i zawsze trochę z tego zysku urwać, aby ją rozwijać. Na dzień dzisiejszy zmieniam zdanie. Niektórzy ludzie w firmie chcą wyrwać pieniądze, ale na zewnątrz i nie dla tej firmy. Dlatego teraz będę się skłaniał, aby cały zysk dzielić na załogę. To, że w tej chwili istniejemy, jej przede wszystkim zawdzięczamy. Ona oszczędzała, ona ten wspólnie opracowany program strategiczny kupiła jak swój i jedziemy na jednym wozie.

Zmiany, które dokonały się w zarządzie Polskiej Miedzi, postrzegam jako największe błędy pana Zdrzałki i ludzi z jego oto-

czenia. Nowy prezes, jak dotąd, o wszystkim mówi na okrągło. Po pierwszych jego wypowiedziach sędzę, że nie wygrałby nawet konkursu na nadgórnika. Obecność Czyczerskiego w radzie nadzorczej może zaowocować różnie. Być może, że będzie ciągnął z drużyną awansowską. Może też zrozumieć, że być w radzie to nie to samo, co w związku zawodowym. Chociaż, obserwując ludzi ministra Wąsacza, nie sędzę, aby byli zapatrzeni w dobro firmy. Jak dotąd byli zapatrzeni w to, aby zgarnąć wszystkie etaty, począwszy od prezesa do dołu. To wszystko nie zmierza w kierunku promowania kompetencji, wiadomości dyrektora czy prezesa. Chodzi tylko o to, aby był człowiek z AWS. Tą drogą się daleko nie zajędzie. Jeżeli inwestor strategiczny wkroczy w działalność naszej firmy i zechce mieć swojego przedstawiciela w radzie i w zarządzie, to widzę przyszłość w przyjaznych kolorach. Jeżeli do tego nie dojdzie, to będzie prowadzona polityka pod AWS. Czyli wyrwać na wybory prezydenckie ile się da. Wyrwać - ile się da - na wybory do Sejmu. A gdy druga strona dojdzie do władzy, wówczas bardzo się ożywi Zbrzyzny ze swoim związkiem. W tym układzie będą mnożone żądania na wyrost, po to tylko, aby wszystko rozjaśnić i zaognić. Sędzę, że Siewierski był tym człowiekiem, który godził wszystkie strony. I póki co, to mu się to bardzo udawało.

Jadwiga Wardach

Przestrogi dla prezesa



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Prezydium ZZPPM apeluje do nowo powołanego prezesa zarządu Polskiej Miedzi o powściągliwość w wypowiedziach, gdyż może z nich powstać nieprawdziwy wizerunek spółki. Ostrzegają prezesa Kamińskiego przed pochopnymi decyzjami, które mogłyby poważnie zaszkodzić firmie, jak również bezpieczeństwu zatrudnionych pracowników.

Zdaniem Ryszarda Zbrzyznego, zamierzenia nowego prezesa różni się z oczekiwaniami załogi firmy. Zapowiedź szybkiej wyprzedaży spółek zależnych może oznaczać oddanie za bezcen znacznego majątku grupy kapitałowej oraz narażenie kilkunastu tysięcy pracowników na utratę pracy.

Zapowiedź opracowania „programu naprawczego”, która pojawiła się w mediach, jest w przekonaniu przewodniczącego określeniem nieadekwatnym do sytuacji w spółce, gdyż KGHM posiada płynność finansową, nie jest zadłużony i ma zysk.

Zapowiedź ewentualnej obniżki produkcji Cu elektrolitycznej uznawana jest również za nie do końca przemyślaną, w KGHM 70 proc. kosztów stanowią bowiem koszty własne. Tylko wzrost produkcji gwarantuje lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego, w tym także zatrudnienie wszystkich pracowników. Każde obniżenie produkcji spowoduje wzrost kosztów jednostkowych jednej tony miedzi elektrolitycznej oraz głębsze straty KGHM Polskiej Miedzi S.A.

Za niezrozumiałe uznają związkowcy zamierzenie ewentualnego zbycia części lub całości udziałów „Polkomtelu”, gdyż telekomunikacja może zostać „drugą nogą” KGHM w okresie dekonstrukcji. Plan dywidendy z „Polkomtelu” od roku 2000 przewiduje dla KGHM przychody wynoszące od ponad kilkudziesięciu mln złotych w pierwszym roku do ponad 200 mln w roku trzecim. Związkowcy zwracają więc uwagę prezesowi Krzemieńskiemu, że kury znoszące złote jaja się nie żarzyna.

(dach)

Zaciskanie pasa

Jeżeli średnioroczne ceny miedzi nie spadną poniżej 1430 USD za tonę, to uda nam się przeprowadzić zmiany przy zachowaniu naturalnego odpływu załogi. Jeżeli w firmie dojdzie do redukcji zatrudnienia - zaczniemy od zarządzających - deklarował Marian Krzemieński, nowy prezes Polskiej Miedzi na pierwszej konferencji prasowej.

Stwierdził, że sprawa wskaźnika wzrostu wynagrodzeń będzie po miesięcznej przerwie, niezbędnej na zapoznanie się z wynikami „skonsolidowanymi” spółki, omawiana szczegółowo ze związkami zawodowymi. Nowy prezes podkreślał, że gdyby walne zgromadzenie zdecydowało o wypłacie zysku na poziomie żądanym przez związki zawodowe, pochłonęłoby to ponad połowę ubiegłorocznego zysku spółki, który wynosił 170 mln zł i był prawie trzykrotnie niższy w stosunku do roku poprzedniego.

Krzemieński mówił także o konieczności dalszej redukcji planów inwestycyjnych przedsiębiorstwa. Zapowiedział redukcję kosztów w tzw. ciągu technologicznym. Zapytany o strategię, stwierdził, że postrzega KGHM w ujęciu trzech portfeli. Pierwszy to ciąg główny (kopalnie i huty). Drugi to inwestycje telekomunikacyjne - działalność wysokonakładowa, ale mogąca być substytutem strategicznym Polskiej Miedzi. Trzeci portfel to pozostałe przedsiębiorstwa, które powinny być zbywane w znacznie szybszym tempie niż dotychczas.

Diennikarze pytali prezesa o politykę kadrową. Zastanawiano się, czy w strategii kadrowej będzie się opierał o miejscowe nazwiska polityków niezwiązanych z miedzią, a wykazujących ambicje kierowania nią. Prezes odpowiadał, że skorzysta z przysługującego prawa wnioskowania w tej sprawie. Twierdził także, że „zamierza zachować się rozsądnie, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności”. Jednak o faktycznym kształcie zarządu zadecyduje rada nadzorcza spółki będąca reprezentantem właściciela.

Na zakończenie prezes Krzemieński zadeklarował prowadzenie otwartej polityki informacyjnej. Funkcję nowego rzecznika KGHM objęła Renata Palen z Warszawy, a poprzednik Piotr Bielański został dyrektorem ds. informacji.

(dach)

TPN na walizkach

- Książek nie wypożyczamy, bo nie mamy do tego warunków. Większość zbiorów mieści się w szafach, które kupiliśmy, gdy jeszcze było nas na to stać - w czasach „okrutnego socjalizmu”...

Wojewoda dolnośląski Witold Krochmal nie zajął jeszcze żadnego stanowiska w sprawie ewentualnego przekazania XVII-wiecznej kamieniczki przy ul. Zamkowej 2 w Legnicy we władanie parafii ewangelicko-augsburskiej. Izabella Zalewska, rzecznik Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, przyznaje wprawdzie, że Legnicę odwiedził zastępca dyrektora w gabinecie wojewody dolnośląskiego i rozmawiał na ten temat z zainteresowanymi stronami, ale było to tylko spotkanie informacyjne.

Ksiądz Cezary Króliewicz z parafii ewangelicko-augsburskiej twierdzi, że sprawa wygląda tak jak z akcją NATO - dopóki jest w toku, on nic nie może powiedzieć. Tymczasem pracownicy Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którzy w tym roku obchodzą 40-lecie istnienia, i dyrektor legnickiego oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków siedzą na walizkach.

Ten budynek ma klimat

- mówi Krystyna Wiercińska, prezes legnickiego TPN - jest dobrze położony i nobilituje nasze towarzystwo. Mam też nadzieję, że nobilitujemy ten budynek.

„W pomieszczeniach potężnego traktu, na pierwszym piętrze kamienicy eksponowane są personifikacje chrześcijańskich cnót: roztropności, umiarkowania, miłości, miłosierdzia i wiary. Zachowały się też malowidła iluzjonistyczne z wyobrażeniami bogato udrapowanych kotar we wnękach ścian zachodniej oraz renesansowa, kamienna, polichromowana kolumna. W skrajnej północnej sali na parterze oglądać można drewniany, profilowany strop z resztkami malowideł na tzw. uszułkach z motywami rozety oraz malowany fryz z festonami, girlandami i wyobrażeniami różnych gatunków ptaków” - pisze na łamach „Wersji” Zdzisław Kurzeja, dyrektor legnickiego oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Dzieła te odkryto w czasie ostatniego remontu kamienicy, który przeprowadzono w latach 1976-81. Malowidła stanowią unikatowy przykład artystycznego wyposażenia nowożytnej mieszczańskiej kamienicy.

- Zaczęło się od tego, że biskup Ryszard Bogusz, ordynariusz wrocławski diecezji Kościoła ewangelicko-augsburskiego

zwrócił się o przekazanie budynku

na potrzeby parafii do wojewody Wiesława Sagana - opowiada Zdzisław Kurzeja. - A z tego wynika potencjalne zagrożenie dla nas i dla TPN-u. Jeżeli obecny wojewoda poprze te starania w Warszawie, to rządowa komisja, w której skład wejdą również przedstawiciele zainteresowanego Kościoła, wyda dyspozycję przekazania obiektu ewangelikom. Dla legnickiej kultury byłaby to jednak niepowetowana strata. Nowy właściciel w każdej chwili mógłby powiedzieć: poszli na drzewo!

A to jest jedyna kamienica, która ocalała z programu realizowanego w latach 60. Tylko tu można zobaczyć, jak żyli mieszkańcy w XVII wieku.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Zdzisław Kurzeja uważa za zły pomysł

przeniesienie siedziby konserwatora i TPN-u do pustego w sporej części budynku po Urzędzie Wojewódzkim. Powody są dwa - po pierwsze ludzie przyzwyczaili się do aktualnego adresu, po drugie - kamieniczka została specjalnie adaptowana do funkcji, którą pełni w tej chwili.

- Co by tu miało być, gdyby została przekazana ewangelikom? - zastanawia się Kurzeja. - Może urząd parafialny? W latach minionych kilkakrotnie Urząd Rejonowy proponował ewangelikom różne lokale do zagospodarowania. Oferta nigdy jednak nie była podejmowana. Dzisiaj - tak. Każdy cieszyłby się z takiego prezentu. Uważam, że jeśli już ktoś uparłby się, żeby nas stąd przenieść, to ta kamienica powinna zostać oddziałem miejscowego muzeum. Na pewno nie powinna stanowić własności prywatnej.

- Dziś kupiłam do TPN-u cukier, wczoraj ciastka. Często kupuję książki. Niedawno zasponsorowałam szampana na wernisaż wystawy prac plastycznych twórców nieprofesjonalnych, którą można jeszcze u nas oglądać. Wszystko z nauczycielskiej pensji. Poświęcam swój prywatny czas, staram się o przyjaciół, którzy w jakikolwiek sposób mogą nam pomóc. I pomagają. Ale ciężko jest funkcjonować, gdy są obawy o zawieszenie działalności towarzystwa. Po tylu latach przykro byłoby usłyszeć słowa: sztandar wyprowadzić!

Choć niektórym wydaje się, że nic wielkiego by się nie stało,

gdyby TPN przestało istnieć

prawda wygląda tak, że stało się ono nieodłącznym, jeśli nie absolutnie koniecznym, składnikiem legnickiej kultury. Nie są to tylko puste słowa. O znaczeniu legnickiego TPN najlepiej świadczy jego osiągnięcia.

Zofia Maksymowicz, nauczycielka z Zespołu Szkół Samochodowych w Legnicy i sympatyk TPN-u, pokazuje osiągnięcia twórców nieprofesjonalnych. Jest komisarzem wystawy i była opiekunem niedawnej sesji popularnonaukowej „Małe ojczyzny - krajobraz śląski”.

Wystawa była świetnym uzupełnieniem odczytów. Wszystko robiliśmy własnym

sumptem. Sztalugi pożyczaliśmy od Legnickiego Centrum Kultury, finansowo wspomogła nas Wyższa Szkoła Techniczna i... mój mąż - Edward Maksymowicz. Jeśli utrzymamy się w tym budynku, planujemy następne wystawy.

- Rzecz podstawowa to współpraca z Fundacją Stefana Batorego - przekonuje Ryszarda Szeremeta. - Dzięki programowi napisanemu dla mniejszości rzymskiej przez naszą panią prezes, staliśmy się znani w wielu krajach Europy.

Napisała pracę „Edukacja wielokulturowa - Cyganie polscy”. Projekt zakwalifikowano do dziesiątki najlepszych w Polsce. Trafił on do komisji międzynarodowej w Brukseli. Niedawno przyszła informacja z Belgii, że na jego realizację przeznaczono pięć tysięcy dolarów. Już dziś wdrażany jest w Dolnośląskim Ośrodku Szkolenia Nauczycieli pod szyldem legnickiego TPN.

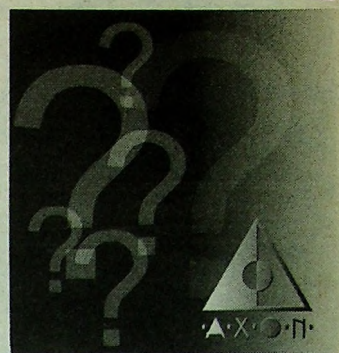
Odrębna sprawa to działalność „Uniwersytetu trzeciego wieku”. O jego uruchomieniu myślało w Legnicy wielu ludzi. Prezes Wiercińska oddała na jego potrzeby sztyl i siedzibę TPN.

- Chciałabym, żebyśmy mogli choć symbolicznie wynagrodzić wykładowców - mówi Krystyna Wiercińska. - Dlatego prosiliśmy ostatnio o pomoc prezydenta Ryszarda Kurka.

Najstarszym starodrukiem

przechowywanym pieczętówce w kamieniczce jest kronika świata z 1493 roku wydana w Norymberdze. Z bogatych zbiorów TPN-u korzystają magistranci i doktoranci. Przycho- dzą również zamówienia z zagranicy.

- Książek nie wypożyczamy, bo nie mamy do tego warunków. Większość zbiorów mieści się w



szafach, które kupiliśmy, gdy jeszcze było nas na to stać - w czasach „okrutnego socjalizmu” - prezes Wiercińska się uśmiecha.

- Kiedy zaczynałam tu pracować w 1991 r. jako bibliotekarka, oprócz mnie pracowały jeszcze kierowniczka biura i księgową - dodaje Ryszarda Szeremeta. - Była nawet sprzątaczką. Wszystkimi na etacie. Dziś nie ma etatów,

a my pracujemy z rozpędu

bo czujemy się związane z tym miejscem. Ale jak tak dalej będzie, to chyba w końcu zrezygnuje.

Wszystko robią same - księgują, przygotowują wystawy, sprzątają, odbierają telefony, udostępniają księgozbiór. Zdarzało się, że musiały zrezygnować ze skromnych wynagrodzeń, bo w kasie były pustki. Buntowały się, ale następnego dnia znów przychodziły do pracy.

- W tej chwili to, co do nas dociera, to same plotki - przyznają. - Ksiądz ma przejąć budynek, pan Kurzeja będzie się musiał wyprowadzić itd. Nikt niczego nie chce powiedzieć oficjalnie. Bo tak po prawdzie, to my nawet nie wiemy, że ktoś nas stąd wyrzuci...

Mariusz Lalewicz



LEGNICA, UL. WROCŁAWSKA 10
tel. (076) 86-273-05,
86-282-43, 86-605-54
LEGNICA, RYNEK 29, tel. 851-22-80
www.orbis.legnica.pl

* BILETY LOTNICZE, PROMOWE,
AUTOKAROWE * WCZASY KRAJOWE
I ZAGRANICZNE * WYCIECZKI * UBEZPIECZENIA GERLING, POLISA, PZU * WIZY
* WYNAJEM AUTOKARÓW * PASZPORTY
* OBSŁUGA KONFERENCJI BUSINESS TRAVEL

OFERTA LATO '99 JUŻ W SPRZEDAŻY
hotel, samolot, wyżywienie

PROMOCJA - zakup powyżej 90 dni o 125 zł
mniej, dzieci do 12 lat 50 % mniej

♦ KRETA - 7 dni od 1.360 zł, 14 dni od 1.720 zł
♦ RODOS - 7 dni od 1.315 zł, 14 dni od 1.545 zł
♦ SANTORINI - 7 dni od 1.025 zł, 14 dni od 1.450 zł
♦ CYPR - 7 dni od 1.480 zł, 14 dni od 1.693 zł
♦ MAJORKA - 7 dni od 1.265 zł, 14 dni od 1.545 zł
♦ TURCJA - 7 dni od 1.360 zł, 14 dni od 1.675 zł
♦ TUNEZJA - 7 dni od 1.090 zł, 14 dni od 1.645 zł
♦ TAJLANDIA - 16 dni od 3.650 zł

WCZASY AUTOKAROWE
(przejazd + pobyt + wyżywienie)

♦ HISZPANIA - c: od 999 zł (10 dni);
od 1.090 zł (13 dni); od 1.538 zł (17 dni)
♦ WŁOCHY - RIMINI, c: od 890 zł (10 dni);
od 1.520 zł (16 dni)
♦ FRANCJA - CANNES, c: od 990 zł (10 dni);
od 1.730 zł

JUŻ SPRZEDAJEMY LETNIE OFERTY:
ORBIS, VING, NECKERMANN, ITAKA,
RAINBOW, SCAN HOLIDAY, SINDBAD
NAJLEPSZE CENY, NAJWIĘKSZE ZNIŻKI
TYLKO PRZY WCZESNYCH REZERWACJACH

SŁOWO POLSKIE
w najbliższym piątkowym magazynie proponuje

2 kwietnia 1999 r.
przejdzie do historii!
PRAWDZIWA SENSACJA
NAJWIĘKSZA TAJEMNICA XX WIEKU
UJRZY ŚWIATŁO DZIENNE
2 kwietnia 1999 r.
tylko w „Słowie Polskim”
prawdziwa sensacja.
jedno Słowo i wiesz wszystko

PO DRUGIE...
106.7 RADIO
INFORMACJE!

NIK(t) nie ma podstaw?

Z inicjatywy obecnego Zarządu Miasta umowy poddano analizie prawnej, z której wynika, że naruszają przepisy i nie mogą być wiążące



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Tadeusz Maćkała, były prezydent Lubina, zaprzecza twierdzeniom NIK, z których wynika, że w okresie gdy nie funkcjonowała rada miejska, zarząd miasta naruszył przepisy o zamówieniach publicznych, prawo pracy oraz inne przepisy. Ostatnio wystosował pismo do prezesa NIK Janusza Wojciechowskiego. Prosi w nim o ponowną analizę wniosków i ocen.

Z hotelem eksperymentować

Zamówienie złożone firmie Cadic Gombert S.A. w Brukseli na wykonanie studium rentow-

ności budowy hotelu w Lubinie oraz na prowadzenie rozmów mających na celu pozyskanie potencjalnych inwestorów było wg NIK niezgodne z ustawą o zamówieniach publicznych. NIK nie przyjął wyjaśnienia, iż zamówienie to mogło być udzielone z "wolnej ręki", nie zostały bowiem spełnione warunki wynikające z tego przepisu. Nie było to zlecenie przeprowadzenia badań, eksperymentu lub sporządzenie opinii naukowej. Tadeusz Maćkała nie zgadza się z taką wykładnią prawa.

- Studium rentowności jest typową umową o dzieło, w tym

przypadku dotyczącą analizy rynku poprzez przeprowadzenie analizy opłacalności budowy hotelu w Lubinie. Z wykładni językowej słowa "studium" w sposób jednoznaczny wynika, że umowa dotyczyła przeprowadzenia określonych badań - twierdzi były prezydent, wskazując zainteresowanym słownik języka polskiego. - Charakter przedmiotu umowy wskazywał, iż udzielenie przez zarząd miasta zamówienia z "wolnej ręki" było dopuszczalne.

Zabezpieczyć prezesów

W wystąpieniu pokontrolnym NIK można m.in. przeczytać: "W dniu 10 listopada 1998 r. Prezydent Miasta zawarł umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z 10 dyrektorami jednostek organizacyjnych miasta Lubina oraz sekretarzem i skarbnikiem miasta. W umowach tych zastrzeżono, iż w przypadku rozwiązania z ww. osobami umowy o pracę, wypłacone zostanie im odszkodowanie w wysokości 600 proc. wynagrodzenia obliczonego jak ekwiwalent za urlop. Z inicjatywy obecnego Zarządu Miasta umowy te poddano analizie prawnej, z której jednoznacznie wynika, iż naruszają one obowiązujące przepisy prawa pracy i nie mogą być uznane za wiążące".

- Umowy o zakazie konkurencji z dziesięcioma dyrektorami i jednym sekretarzem i skarbnikiem miasta zawarto zgodnie z art. 101. kodeksu pracy - wyjaśnia Tadeusz Maćkała. - Trudno jest odnieść się do "analizy prawnej" przeprowadzonej na zlecenie obecnego zarządu miasta, bo w wystąpieniu nie podano podstaw uzasadniających twierdzenie, że

"naruszają one obowiązujące przepisy prawa pracy". Pragnę jedynie podnieść, iż od oceny zgodności umów z prawem jest sąd powszechny, a jak mi wiadomo dotychczas nie wystąpiło do sądu ze stosownym powództwem.

Sportowcom ulżyć

13 listopada ub.r. zarząd Lubina uchylił wcześniejszą decyzję o nabyciu przez miasto nieruchomości od MKS Zagłębie Lubin. Nieruchomość w zamian za zaległości podatkowe MKS wobec Gminy Miejskiej Lubin (z tytułu pobranej, ale nie odprowadzonej opłaty targowej od 1995 do 1998 r. w wysokości 6.266.908 zł) miała przejść na własność miasta. Jednocześnie były prezydent umorzył zaległości podatkowe MKS-u. W opinii NIK, sprawa ta nie została ostatecznie rozstrzygnięta, ponieważ Samorządowe Kolegium Odwoławcze wszczęło z urzędu postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji prezydenta z powodu naruszenia przepisów ustawy o ordynacji podatkowej.

- Departament Kontroli Doraźnych NIK stwierdza, że naruszono przepisy ordynacji podatkowej, choć podstawą tego twierdzenia jest rozstrzygnięcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Legnicy, które nie jest jeszcze ostateczne - tłumaczy Tadeusz Maćkała. - A przecież dokonana przez kolegium analiza prawna sprawy ograniczyła się wyłącznie do przepisów ordynacji podatkowej z pominięciem obowiązującego rozporządzenia Ministra Finansów z 31 grudnia 1997 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów tej ustawy.

W rozporządzeniu tym jednoznacznie stwierdzono, iż zaległości podatkowe inkasentów mogą być umorzone.

PKS-owi dać odszkodowanie

15 października ub.r. były prezydent Lubina zawarł umowę z PKS-em. PKS miał przewozić pasażerów komunikacji miejskiej od 1 lutego 2000 r. do 31 stycznia 2005 r. W jednym z paragrafów umowy zapisano, że będzie ona realizowana pod warunkiem zarezerwowania w budżecie przez radę miejską "odpowiednich na lata 2000 - 2005 środków finansowych". W przypadku niezarezerwowania środków finansowych na realizację umowy, Gmina Miejska Lubin pokryje szkody z tego tytułu poniesione przez PPKS. W ocenie Departamentu Kontroli Doraźnych NIK, umowa ta nie powinna zawierać klauzuli o odszkodowaniu, bo na podstawie przepisów z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, "nie można wykluczyć uprawnień rady miejskiej do oddziaływania na treść umów cywilnoprawnych, które zawiera prezydent miasta".

- Umowę z PKS-em podpisano po przeprowadzeniu negocjacji z zachowaniem konkurencji - wyjaśnia Tadeusz Maćkała. - Na ten tryb zamówienia zgodę wyraził prezes Urzędu Zamówień Publicznych, po dwukrotnym unieważnieniu przetargów z powodu braku ofert. Podniesienie zarzutu niezgodności kwestionowanego zapisu w umowie ze wskazanymi kompetencjami rady gminy wynikać może wyłącznie z niezrozumienia art. 18 ust. 1 pkt 4 i 10 ustawy o samorządzie gminnym. Bo to właśnie dla zabezpieczenia możliwości realizacji przez zarząd miasta w umowach wieloletnich postanowień dotyczących budżetu, zapis o odstąpieniu od umowy był niezbędny. Prawo dochodzenia odszkodowania przez lubiński PKS wynika zaś z przepisów kodeksu cywilnego.

Mariusz Lalewicz

Unici nago, AWS i SLD w slipach

W najbliższą sobotę w polkowickim Aquaparku zostanie uroczystie zainaugurowana basenowa plaża nudystów. Głosy będą jej korzystać co tydzień od godz. 22 do 24.

Okazuje się, że jest sporo zwolenników plażowania nago. Do tej pory grupa lokalnych nudystów poprzestawała na opalaniu w solariach, kąpielach w saunach. Latem urządzała wyjazdy nad morze, na plaże nudystów. Po wielomiesięcznych rozmowach doszła do porozumienia z dyrekcją Aquaparku - w każdą sobotę nudyści będą mogli korzystać z basenu.

- To zasili nasz budżet i w znacznym stopniu pomoże wyjść z trudnej sytuacji finansowej - mówi prezes Aquaparku Andrzej Pilimon. - Nie ukrywam, że od wielu miesięcy właśnie w soboty mieliśmy na basenie pustki. Propozycja nudystów była nam więc na rękę. Basen będzie wreszcie pełny. - Z tego, co wiem, w naszym mieście jest już wielu chętnych do sobotnich kąpeli. Zwolennikami okazała się większość członków Unii Wolności. Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Akcja Wyborcza Solidarność odmówili wspólnych kąpeli ze względu na wyznawane wartości.

Nudyści zaczynają w najbliższą sobotę. Z całego regionu ma ich zjechać około 2300. Będą opalali się w solariach oraz pod sztucznym słońcem - polkowicką atrakcją. Planują także kąpiele, spływ dziką rzeką oraz ślizgi rurami na figowym listku.

(don)



W połowie unita

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W następnym tysiącleciu

Grupa związkowa emerytów i rencistów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego przy ZG Lubin domaga się waloryzacji rent i emerytur wg wskaźnika płacowego, a nie - jak to jest obecnie - cenowego.

- Chcemy, żeby emerytury rosły tak samo jak wynagrodzenia pracowników - mówi Henryk Andrysiak, przewodniczący sekcji emerytów ZZPPM. - Walka toczy się o 200-500 zł.

Posłowie SLD, Ryszard Zbrzyzny i Władysław Rak, obecni na niedawnym spotkaniu z emerytami w Lubinie, zadeklarowali pomoc w walce o wyższe stawki emerytalne. Zastrzegli jednak, że w obecnym układzie koalicyjnym trudno będzie cokolwiek załatwić, bo oni są przecież w opozycji. Zachęcali emerytów, żeby w wyborach w 2001 roku głosowali na SLD. Wtedy sprawę będą mieli załatwioną.

Tylko ilu emerytów się tego doczeka?

(lama)

Bieda z nędzą



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

**Z RYSZARDEM MARASZKIEM,
wiceprzewodniczącym
Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku
Województwa Dolnośląskiego,
rozmawia Włodzimierz Kalski.**

● 26 marca Sejmik Dolnośląski uchwalił budżet województwa. Decyzję podjęto stosunkiem głosów 27:26, a więc zaledwie przewagą jednego głosu. Przeciw uchwale głosowała cała opozycja. Dlaczego radnym SLD nie podoba się pierwszy regionalny budżet?

- Powodów naszej dezaprobaty jest kilka. Przedstawię najważniejsze. Kluczową sprawą przy konstrukcji każdego budżetu jest zbilansowanie potrzeb i porównanie ich z możliwościami zaspokojenia. To jest tak oczywiste dla każdego polityka i ekonomisty, że chyba nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Radni SLD, a poparli nas także koledzy z Przymierza Społecznego, z przykrością stwierdzili, że zarząd województwa dolnośląskiego nie wykonał tej podstawowej powinności. Stąd właściwie nikt nie wie dokładnie, na co potrzebne są pieniądze. A więc nie można było ustalić kolejności zaspokajania potrzeb.

W czasie debaty budżetowej, początkowo w komisjach, a później na sesji plenarnej, politycy z AWS i UW byli bardzo niekonsekwentni. Na przykład jeden z radnych AWS z Komisji Budżetu i Finansów określił budżet jako "budżet wielkiej tragedii". Dla odmiany pierwszy wicemarszałek województwa dolnośląskiego jednego dnia powiedział o nim, że jest "budżetem przetrwania", a nazajutrz zmienił zdanie i powiedział, że budżet ten "zaspokoi wszystkie potrzeby".



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Życie kozy

Kozy nieświadome, że są symbolem biedy, przychodzą na świat w dużych ilościach. Na przykład w Szczytnikach Małych urodziły się pięcioraczki (jedno zwierzę, niestety, nie przeżyło). Ale właściciele stada postanowili sprzedać kozłeta. Gdy sprzedadzą, będzie dowód na to, że na biedzie można zarobić.

(el)

To według mnie, były kpiny. Jak bowiem budżet zaspokoić może wszystkie potrzeby, skoro na przykład na inwestycje w byłym województwie legnickim nie przeznaczono ani grosza? Odbierając wprost słowa pana marszałka należałoby uznać, że mieszkańcy tych ziem mają taki dobrobyt cywilizacyjny, że nie ma już żadnych potrzeb inwestycyjnych. Wygląda na to, że większość radnych koalicji AWS/UW nie jest przygotowana do rządzenia Dolnym Śląskiem.

● Skoro nie zrobiono "bilansu otwarcia", to na jakich zasadach konstruowano ten budżet?

- Wzięto za podstawę projekt Ministra Finansów skonstruowany o bliżej nie rozpoznane i wiadome tylko urzędnikom tego resortu kryteria i aby coś poprawić, ujęte tam wielkości powiększono o środki z kredytu bankowego. Nadmieniam, że kredyt ten, moim zdaniem, nie bardzo będzie, z czego spłacić.

● Jakże były inne przyczyny skłaniające radnych SLD do głosowania przeciw budżetowi?

- Muszę przypomnieć fakty z lat ubiegłych. W 1997 roku budżet ówczesnego województwa legnickiego wynosił prawie 500 mln zł. W 1998 roku, a więc za czasów rządów koalicji AWS/UW zmalał o ponad 20 proc. W innych byłych województwach dolnośląskich było podobnie.

Przymiarki poczynione przez rząd na ten rok określały wydatki rzeczowe budżetu w wysokości zaledwie 75 proc. planowanych w 1998 roku. Realnie oznacza to, że w ciągu dwóch lat budżet regionalny zmniejszył się prawie o połowę. Na to nie mogliśmy się zgodzić. Pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę na obłudę obecnego rządu: z jednej strony na każdym kroku podkreśla chęć wzmacniania samorządów i decentralizacji państwa, a z drugiej strony prowadzi centralne rozdawnictwo pieniędzy. Tegoroczny budżet Dolnego Śląska aż w 81 procentach składa się z subwencji i dotacji, a tylko w 19 procentach z dochodów własnych pochodzących z udziału w podatkach od osób fizycznych i prawnych oraz z własnego majątku. Mamy zatem 19 proc. samorządności.

Przypomnę fakty sprzed dziesięciu lat, gdy byłem prezydentem Lubina. Dochody własne tego miasta były wówczas nieco wyższe, choć mieliśmy jeszcze wtedy do czynienia z gospodarką centralnie sterowaną. Przypomnę też, że niski udział dochodów własnych w budżecie był wtedy totalnie (i słusznie) krytykowany przez "Solidarność". Teraz okazuje się raz jeszcze, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

● A jak jest w innych województwach? Czy jest równie źle?

- Samorządowcy z Mazowsza, najbogatszego województwa w Polsce, podają, że ich tegoroczny budżet pokryje co najwyżej 70 proc. potrzeb. W innych województwach mówią o 50-60 proc., a samorządowcy z Podlasia o zaledwie 40 procentach. Zarząd Dolnego Śląska nie potrafi określić potrzeb. Proszę zwrócić uwagę na następujący fakt. Budżet kraju jest w tym roku nieco wyższy od ubiegłorocznego, a budżety regionalne są o wiele niższe. Rodzi się pytanie: gdzie się podziałła różnica? Wydaje mi się, że odpowiedź może być tylko jedna. Te pieniądze są w "rezerwie". Mogą one być wydawane według uznania władzy. Jestem przekonany, że zostaną rozdzielone między swoich. Dostaną je te województwa i powiaty, którymi rządzi AWS i UW. Będę szczęśliwym człowiekiem, jeśli się okaże, że mówiąc te słowa nie miałem racji.

● Wróćmy do sprawy budżetu Dolnego Śląska. Na co będą wydawane pieniądze?

● Budżet wynosi po stronie dochodów ok. 239 mln zł, a po stronie wydatków ponad 251 mln zł. Różnica ma być pokryta kredytem bankowym. Ponad 20 proc. wydatków przeznaczono na utrzymanie dróg i mostów. Mniej więcej tyle samo na kulturę i sztukę, ale z tego budżetu legnickie placówki nie dostaną nic - wszystko przypadnie 15 instytucjom kultury z trzech byłych województw; np. 14 mln zł będzie kosztował remont opery we Wrocławiu. Około 20 proc. zasili ochronę zdrowia, a przede wszystkim budowę szpitala wojewódzkiego w Jeleniej Górze, szpitala zakaźnego i centrum onkologicznego we Wrocławiu.

Jak wspominałem wcześniej, w budżecie nie ma żadnych "naszych" inwestycji. Administracja samorządowa województwa pochłonie 8 proc. wydatków. Właśnie głównie na ten cel ma zostać zaciągnięty kredyt. To jest kolejny powód naszego głosowania przeciwko budżetowi. Samorząd województwa dolnośląskiego rozpoczął swe istnienie od robienia długów. Nie wróży mu to dobrze na przyszłość. Śmiem wątpić, by przy postępującej recesji gospodarczej dochody przyszłych lat były na tyle duże, aby bez uszczerbku dla budżetu można było spłacić długi.

● Dziękuję za rozmowę.

PO TRZECIE...

KONKURSY!



z poselskiej ławy

Koza to ma kławe życie

Minął kolejny bardzo dla mnie pracowity tydzień. Na spotkaniach mieszkańcy pytają: - Chce się tak Pani jeździć? Trzeba niedługo piec placki, malować jajka. Przecież to święta! Odpowiadam, ściskając spracowane ręce rolników: - Chce mi się do Państwa przyjeżdżać. To mój obowiązek, służba, praca. Na wsi - jak zwykle - różnie. Ale zawsze brak pieniędzy. Niektórzy mówią: - Pójdziemy znowu z Lepperem. Jak trzeba, to zabierzemy do Warszawy bydlę rogate. Więc pytam: - Co z nim zrobicie?

Damy Balcerowiczowi!

Aż strach bierze! I to nie z powodu desperacji rolników, ale kłopotu premiera. Pamiętacie Państwo już jedną kozę? Kozą ma na imię Balcerka. Jak przystało na kozę premiera, ma w ZOO szczególne przywileje. Posiada dom w kształcie wielkiej, psiej budy, dysponuje sporym terenem oddalonym od innych zwierzęcych terytoriów. Balcerka jest niemłoda, z odciętymi (chyba jeszcze przed rolniczą manifestacją) rogami. Oczywiście przyszone, ale futro ładne, lśniące. Polepszyło się biednej kowie. Czyżby zapowiedź tustych lat dla polskiej wsi i rolnictwa?

Balcerka wygrała los na loterii. Osiągnęła luksusowe warunki egzystencji. Na jej utrzymanie Ministerstwo Finansów łoży miesięcznie 500 zł - kwota, o jakiej marzy spora część mieszkańców naszego kraju. Są to datki pracowników ministerstwa. Nie Balcerowicza. On spoza swoich budżetowych słupków nie tylko nie dostarcza ludzi, ale także zwierząt. Wystarczyłby choćby drobny gest pana ministra.

Wydać na swoją kozę z własnej kieszeni 500 zł to naprawdę drobiazg dla wicepremiera, na który się jednak nie zdobył. Kozą stała się kolejnym testem dla pana Balcerowicza. Stąd mój lęk przed zubożeniem pracowników ministerstwa, gdy zdesperowani rolnicy zostawią w Warszawie setki kóz, baranów, krów i innych zwierząt premierowi. Przecież zwierzęta nie wiedzą o kłopotach finansowych ich gospodarzy, nie rozumieją zmian, jakie przynosi im liberalna polityka Balcerowicza. Czy Marian K. im pomoże?

Nie! One nie mogą głosować! Życzę Państwu Wesołych Świąt!

Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP

(tekst sponsorowany)

Zamiast w kosza grają w szachy

Szkoła, do której uczęszcza około tysiąca uczniów, nie ma dobrej bazy sportowej. Władze miasta obiecywały, że najpóźniej za dwa lata szkoła dostanie salę gimnastyczną.

Dwa lata temu legnicki Zespół Szkół Samochodowych przeniósł się do nowego budynku przy ul. Słubickiej. Nauczyciele i uczniowie bez żalu rozstawali się z siedzibą szkoły przy ul. Mickiewicza. Była ona już stara i niefunkcjonalna, dlatego też warunki nauki pozostawiały sporo do życzenia. Szkoła dostała budynek po radzieckich koszarach. Wcześniej obiekt wyremontowano i zmodernizowano. Szkoła prezentuje się teraz okazale. Zapomiano tylko

o sali gimnastycznej

Inauguracja roku szkolnego w nowym budynku odbyła się z pompą. Goście - władze miasta i ówczesnego województwa - apelowali, by nie martwić się na zapas. Deklarowano, że najpóźniej



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

za dwa lata szkoła dostanie salę gimnastyczną. Obok szkoły znajduje się budynek, który dawniej służył Rosjanom za salę sportową. Szybko sporządzono plany jego zagospodarowania. Jak wszystkie pojarowskie obiekty, tak i ten wymagał sporych nakładów. Do tej pory na remont nie ma pieniędzy, a szkoła, w której uczy się około tysiąca uczniów, nadal nie posiada bazy sportowej. Nauczyciele wychowania fizycznego podkreślają, że w takich warunkach niemożliwe jest - jak dawniej - odnośnienie sportowych sukcesów. W szkole nadal pracują doświadczeni nauczyciele, któ-

rzy mają na koncie spore sukcesy w szkolnym i wyczynowym sporcie. Kazimierz Niemietuik, były trener legnickiej Miedzi, uważa, że nigdy nie pracował w tak złych warunkach, jak po przeprowadzce samochodówki.

- Musimy dostosowywać program nauczania do naszych

specyficznych warunków. A jakie one są, wystarczy się rozejrzeć. Do naszej dyspozycji jest siłownia, mała salka, w której są stoły do tenisa stołowego. Ponadto mamy jeszcze pokój. W nim uczniowie w ramach zajęć

grają w... szachy

- opowiada Kazimierz Niemietuik. Tymczasem budynek przeznaczony na salę z dnia na dzień popada w ruinę. Wielkie dziury w ścianach ułatwiają dewastowanie obiektu.

- Gdy ten budynek przejmowaliśmy, był jeszcze w takim stanie. Teraz straszy swoim widokiem na odległość - mówi Niemietuik. - Szkoła ma do dyspozycji starą salę przy ul. Orzeszkowej. Co prawda, ma ona długość czterdzieści metrów, ale lepsza taka niż żadna. Problem jednak w tym, że jest ona położona bardzo daleko od szkoły. W ubiegłym roku uczniów dowoził tam autokar szkolny. Obecnie uczniowie dojeżdżają na ulicę Orzeszkowej na własną rękę.

Dyrekcja szkoły podjęła starania o wynajem sali gimnastycznej OSIR-u, przy ul. Głogowskiej, znajdującej się nieopodal samochodówki. Sprawa jednak utknęła w martwym punkcie z powodu „przeciążenia” obiektu.

Sala gimnastyczna to nie koniec sportowych problemów szkoły. Nauczyciele nie mają warunków również wiosną, gdy robi się cieplej. Plac przed szkołą zajął Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. WORD wynajmuje od szkoły część pomieszczeń. Pierwotnie tam właśnie miał się mieścić kompleks boisk. Teraz szkoła dysponuje tylko jednym boiskiem do koszykówki, które znajduje się obok parkingu dla samochodów WORD. Przeprowadzane tam lekcje wychowania fizycznego doprowadziły

do konfliktu

między wuefistami a instruktorami z ośrodka. Gdy piłka kilka razy przeleciała przez płot na teren WORD, natychmiast dyrektor szkoły odbierał telefony z pretensjami. Jak tu prowadzić lekcje? - pytają wuefici. Sytuacja zmeczeni poczuli się też uczniowie. W wyniku ich interwencji w ratuszu, wiceprezydent Roman Ogonowski załatwił szkole tablice do koszykówki. W zamian za to uczniowie mają wykonywać prace porządkowe. Adam Radałiński, jeden z uczniów zaangażowanych w starania o zdobycie środków na szkolny sport, uznał to za dobry początek.

Legnicka samochodówka to jedna z nielicznych szkół pozbawionych sali gimnastycznej i boiska. Dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych, Jerzy Garbarczyk, jest realistą i zdaje sobie sprawę, że miasta nie stać na odbudowanie sali. - Pieniądzy musimy szukać gdzie indziej - mówi. - Podejmujemy starania o dotację w Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki. Wiemy, że tego typu inwestycjami zainteresowany jest Totalizator Sportowy. Dlatego tam też będziemy próbować. Jestem dobrej myśli. W końcu sala ta może służyć nie tylko szkole, ale i całemu miastu.

Paweł Jantura

Zdjęcie miesiąca

Na lutowy konkurs „Zdjęcie miesiąca” napłynęło 31 prac. Jury przyznało I nagrodę Rafałowi Wyciszewiczowi za „Latarnię z mgiełką w tle”, II miejsce Bogusławowi Chamielcowi za „Oblicza gór” oraz dwa III miejsca Kazimierzowi Zatwarnickiemu za pracę „W drogę” i Waldemarowi Ubermanowiczowi za zdjęcie „Uwaga kierowcy - Ślisko!”.

FOTO-LIGA (po lutowej edycji)

1. Rafał Wyciszewicz (5 pkt.)
2. Waldemar Ubermanowicz (4 pkt.)
3. Bogusław Chamielc (2 pkt.)
3. Kazimierz Zatwarnicki (1 pkt.)
4. Rafał Kruzel (1 pkt.)

W lutym nagrodę otrzymują: Anna Kulka - nagroda firmy Grafik, ul. Rataja 30 b, Rafał Wyciszewicz - film do aparatu (odbior w KODAK EXPRESS), Krzysztof Marciniak (odbior w KODAK EXPRESS), Mirosław Bielachowski - nagroda Tygodnika Społecznego (odbior w „Konkrety”).

organizator konkursu
Sławomir Skowroński



kobiety do wojska

Żony żołnierzy protestują

Głogowska jednostka wojskowa jako pierwsza w Polsce będzie przyjmować kobiety do służby zasadniczej. Decyzja już zapadła, a ogłoszona zostanie uroczystie w 50. rocznicę powstania NATO na kwietniowym szczycie w Brukseli.

Głogowską jednostkę wytypowano do europejskiego programu „Kobiety też umieją strzelać”. Program ten wprowadzają armie: holenderska, niemiecka, francuska i turecka. Wojsko polskie przystąpiło do niego w listopadzie ubiegłego roku, ale zachowywano to w tajemnicy.

- Dziś już możemy zdradzić, że w polskich mundurach zobaczymy niedługo panie - mówi dowódca głogowskich żołnierzy, płk Andrzej Piękny. - Cieszy mnie to tym bardziej, że eksperyment wprowadzania kobiet do armii powierzono zasłużonej jednostce w Głogowie.

Jak poinformowano nas w ministerstwie obrony, Głogów wybrano ze względu na doskonałe warunki sanitarne panujące w koszarach (jedna umywalka na 100 żołnierzy) oraz kwalifikacje dowódców.

Na razie do polskiej armii będą rekrutowane ochotniczki. Nie wszystkie chętne dostąpią tego zaszczytu. Warunkiem przyjęcia jest wiek między 18. a 23. rokiem życia, dobry stan zdrowia, sprawność fizyczna i psychiczna oraz długość nóg powyżej 1 metra. Ten ostatni wymóg nie jest zupełnie bezpodstawny - żołnierki z głogowskiej jednostki będą brały udział w defiladach korpusu reprezentacyjnego wojska polskiego.

Dowódcy nie są zbyt zadowoleni, ale traktują to jako kolejny rozkaz do wykonania. Żony zawodowych żołnierzy zapowiedziały protesty w tej sprawie. Zamierzają napisać petycję do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Dolnośląski Sztab Wojska Polskiego uruchomił specjalną infolinię dla pań zainteresowanych wstąpieniem do armii. Należy dzwonić na numer 835-39-14 i prosić o rozmowę z major Kim Kowalski - koordynatorką programu na Polskę „Kobiety też...”.

(oba)



W Głogowie pokłócili się karatecy. Jeden drugiemu podarł przed nosem certyfikat, potem zaczęli się szarpać. Decydująca bitwa nie odbyła się jednak na macie, znajdzie finał w sądzie.

Karate po polsku

W ubiegły weekend do Głogowa zjechali karatecy na seminarium szkoleniowe Karate Goju Ryu. Organizatorzy imprezy - Centrum Samoobrony i Walki Wręcz - zaprosili do Głogowa mistrza tej sztuki, Leo Lipińskiego z Anglii. Mistrz Lipiński ma 7. dan i jest prezesem Japońskiej Federacji Karate Goju Kai w Europie - co oznacza, że jest w tej dyscyplinie sportu szychą.

Drugą osobą zaproszoną na seminarium był Andrzej Pikula (2. dan), mieszkający Szczecina, a wcześniej Ścinawy. Popisy obu panów oglądało blisko 150 młodych miłośników Karate Goju Ryu z Głogowa, Lubina, Legnicy, Wrocławia i Ścinawy. Widzowie byli zadowoleni. Organizatorzy też, ale tylko do czasu, gdy w na salę wszedł Edward Kozdra, oddelegowany przez Okręgowy Związek Karate w Legnicy.

Kto zaczął kłótnię, trudno dociec. Edward Kozdra i Andrzej Pikula po argumentach słownych zabrali się do bicia. - Gdy wszedłem na salę, obaj panowie się szarpali - mówi Paweł Kraszewski, przedstawiciel organizatora imprezy. - Dzieci tam, na szczęście, nie było, ale wszystkiemu przyglądał się Leo Lipiński.

Okręgowy Związek Karate tak przedstawia kłótnię: „Pan Pikula swoim zachowaniem próbował spowodować oddelegowaną osobę do użycia siły, lecz zamiaru tego nie osiągnął... oddelegowany przedstawiciel odszedł” - pisze PZK w swoim protokole.

Zanim Edward Kozdra opuścił salę, do kłótni włączył się organizator seminarium, Paweł Kraszewski:

- Jak chcesz wojny, to będziesz ją miał - powiedział.

Nielegalne karate

- Na seminarium przyszedłem jako członek specjalnej komisji Polskiego Związku Karate - mówi Edward Kozdra. - Miałem sprawdzić, czy pan Pikula, egzaminujący młodzież, ma uprawnienia instruktorskie i czy Centrum Obrony i Walki Wręcz legalnie organizuje egzaminy na stopnie karate. Na dowód, że egzaminy takie przeprowadzają, przyniosłem panu Pikule kopię certyfikatu, który sam wydał w ubiegłym roku.

Certyfikat nie był jedynym dokumentem, który Edward Kozdra przyniósł na seminarium. Miał też soba również reklamówki Centrum Samoobrony i Walki Wręcz, na których widniała informacja o istnieniu tu klubu karate. Papiery miały być dowodem, że CSiWW oraz Paweł Pikula przekroczyli prawo.

Dokumenty na Edwarda Pikulę Polski Związek Karate zaczął zbierać jeszcze w ubiegłym roku. PZK ustaliło wtedy, że Pikula nie ma polskich uprawnień

instruktorskich a tym bardziej egzaminatorskich w karate oraz że nieprawnie prowadzi zajęcia i egzaminy z tej dyscypliny sportu. PZK zaproponowało więc, aby pan Pikula udał się do szczecińskiego oddziału ich związku i tam rozpoczął żmudną pracę przystosowania swoich klubów do wymogów PZK. Pikula do tej pory nie odwiedził klubu w Szczecinie.

- Nie wierzyłem, że w CSiWW jest jakiś klub karate, bo nikt z ich kadry nie miał takich uprawnień instruktorskich. Dochodziły jednak do nas informacje, że na szybie, poręczkach i reklamówkach Centrum jest napis: „Klub Karate Goju Ryu” oraz że w ubiegłym roku pan Pikula przeprowadzał tam egzaminy karate - mówi Edward Kozdra. - Musieliśmy zareagować, bo do tego obligują nas przepisy.

Według Polskiego Związku Karate, odłam Goju Ryu w ogóle w Polsce nie istnieje. Na dowód PZK pokazuje przepisy wykonawcze do zarządzenia o uprawianiu dalekowschodnich sportów walki. Rodzajów karate jest tam pięć - goju ryu nie ma. Dlatego, według związku, żaden z instruktorów tego odłamu nie może prowadzić zajęć sportowych, a tym bardziej egzaminować na sportowe stopnie. Nawet jeśli zarejestruje klub lub stowarzyszenie w sądzie.

- Niestety przepisy są nagminnie łamane - twierdzi Edward Kozdra. - W byłym województwie legnickim są kluby goju ryu w Legnicy i Lubinie.

„Taki proceder nie zablockowany spowodowałby, że Urząd Kultury Fizycznej i Sportu straciłby kontrolę nad uprawianymi dyscyplinami sportu w kraju, a nowe sekcje i pseudomistrzowie prześcigający się w nadawaniu sobie stopni mistrzowskich pojawiłyby się jak grzyby po deszczu” - pisze PZK w liście do prasy.

Przedstawiciele związku uważają, że instruktorzy goju ryu oszukują młodych ludzi, którzy chcieliby np. robić karierę sportową w tej dyscyplinie sportu. Karate niedługo będzie dyscypliną olimpijską, a w Polsce o wyjeździe na olimpiadę mogą marzyć tylko adepci zarejestrowanych sportów - np. karate kyokushin, shotokan i WUKO.

Nagonka na niewinnych?

Andrzej Pikula nie chce wracać do sobotniej kłótni. Mówi, że wszystkie konflikty wywołał Polski Związek Karate, gdyż nie chciał zarejestrować klubów goju ryu w Polsce.

- Karate goju kai jest w Światowym Związku Karate, a tylko PZK nie chce go uznać - mówi Andrzej Pikula. - Chociaż w ich statucie jest mowa o naszym stylu walki.

O wstąpienie do związku swoich klubów i utworzenie w PZK komisji goju ryu Andrzej Pikula zabiegał na przełomie 1997/1998 roku. Otrzymał odpowiedź, że przyjmą ich do związku, jeżeli przejdą do odłamu shotokan i od początku zacząć zbierać stopnie sportowe.

- Nie jest też prawdą, że nie mam uprawnień instruktorskich czy egzaminatorskich. Te pierwsze zrobiłem w Okręgowym Związku Karate we Wrocławiu, te drugie nadała mi Japońska Federacja Karate Goju Kai, gdy przyjmowała nas w swoje szeregi. Zarząd federacji pozwolił nam przeprowadzać egzaminy do 1 kyu.

Andrzej Pikula zamierza

odwołać się

do Światowego Związku Karate i spowodować przyjęcie swoich klubów w poczet PZK. Wtedy przestali by go nadochodzić „przedstawiciele komisji”.

Oburzony na dochodzenie PZK jest też szef Centrum Obrony i Walki Wręcz, Paweł Kraszewski.

- Nigdy nie miałem i nie mam klubu karate w Centrum. Chcieliśmy wprowadzić go utworzyć, ale nie było wykwalifikowanych instruktorów - mówi. - Jestem instruktorem ju-jitsu i z karate mam tylko tyle wspólnego, że wykorzystuję elementy kata w swoim treningu. Wykorzystuję też elementy innych dyscyplin sportu, a nie nasyłają na mnie żadnych komisji.

Paweł Kraszewski przyznał, że słowo karate na jego poręczkach i reklamie może mylić. Tłumaczy jednak, że pochodzą one z czasów, gdy planował otworzenie klubu.

Na zarzut o przeprowadzanie w jego szkole egzaminów karate goju ryu, odpowiedział natomiast:

- Ta sprawa mnie nie dotyczy, bo nie ja je organizowałem.

Według szefa CSiWW, protesty PZK i wizyta jego przedstawiciela na sobotnim seminarium dziwnie zbiegła się z odwiedzinami Mistrza Karate, Leo Lipińskiego i dużą popularnością, jaką impreza miała wśród głogowian. Po prostu sukces Centrum zderzył się z konkurencją.

- Przez kilkanaście lat prowadziłem zajęcia z dalekowschodnich sztuk walki, ostatnio zostałem przyjęty w poczet elitarniej organizacji europejskiej. Nie pozwolę, żeby kalano dobre imię moje i Centrum.

Paweł Kraszewski rozważa, czy nie wnieść sprawy do sądu o naruszenie dóbr osobistych. Uważa bowiem, że nie zasłużył na wciąganie go w wewnętrzne rozgrywki karateków tylko dlatego, że zorganizował dobrą sportową imprezę.

Alicja Bogiel

promocja
reklama
serwisy WWW
media



AXON Zjednoczone Media Sp. z o.o.
076 / 86 234 51
www.axon.legnica.pl
mail@axon.legnica.pl

Nowa szata Społem

Z MIROSŁAWEM CHABOWSKIM, prezesem Społem PSS
w Lubinie, rozmawia Maria Kuncaitis

* Wizerunek Społem PSS wyraźnie zmienia się na plus. Waszą wizytówką stał się osiedlowy sklep Alfa przy ulicy Gajowej w Lubinie. Jakże są dalsze plany modernizacji sieci?

- Na pewno trzeba będzie zainwestować w remont Miedziaka w Polkowicach i Sezamu w Lubinie, który co prawda nie wygląda najgorzej, ale to jeszcze nie jest to, o co nam chodzi. Trzeba wymienić sufit, oświetlenie, posadzkę i przeprowadzić kompleksową komputeryzację pawilonu. W Sezamie drzemie olbrzymi potencjał. Biorąc pod uwagę całą naszą sieć 25 sklepów, ten ma największą liczbę klientów. Będziemy zmierzać do zwiększenia wydajności z jednego metra kwadratowego powierzchni handlowej na jednego zatrudnionego pracownika i do podniesienia wartości koszyka sprzedaży, czyli sumy zakupów przeciętnego klienta.

* Jak skłonić klienta do kupowania?

- Trzeba uatrakcyjnić wygląd sklepu i odpowiednio wyeksponować towary, wykorzystując zasadę stref handlowych w obrębie sklepu. Wiadomo, że są strefy lepsze i gorsze. Zastosowanie nowoczesnych technik handlowych to cała sztuka, która w warunkach dostępu do towarów jest bardzo istotna. Tu nie trzeba niczego wymyślać, te metody znane są na świecie od dawna. Chodzi o to, żeby wiedzieć, jak je wdrożyć, by osiągnąć zamierzony skutek.

* Sklepy na naukowych podstawach?

- Zlecieliśmy opracowanie naukowej ekspertyzy funkcjonowania naszych placówek sprzedaży artykułów spożywczych.

Interesują nas także prognozy związane z opłacalnością ewentualnego utworzenia sklepów w nowych rejonach miasta. Fachowcy mają zaproponować nam model sklepu od "a" do "z" - począwszy od wystroju wnętrza, a skończywszy na elektronicznych metodach zaopatrzenia, tzn. zamawiania towarów przy użyciu modemów i całej sieci komputerowej. Wszystkie te działania zmierzają do podniesienia standardu placówek.

* Takie plany muszą wiązać się ze sporymi nakładami inwestycyjnymi. Czy w rachubę wchodzi zaciąganie kredytów?

- Staramy się ich unikać. Do tej pory przeprowadzaliśmy modernizację przy pomocy własnych środków, ale że nie mamy ich w nadmiarze unowocześnianie sklepów trwałoby wiele lat. Nie możemy sobie na to pozwolić, gdyż konkurencji depczą nam po piętach. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie w Lubinie pojawi się konkurencja bardziej dla nas niebezpieczna niż Real. Wiemy o tym, że dwie sieci o placówkach zbliżonych wielkością do naszych dużych sklepów próbują wejść na nasz teren.

- Wobec tego, jak się domyślam, jedynym wyjściem dla PSS jest poszukanie mocnego w tej branży partnera.

- Prowadzimy rozmowy. Być może jeszcze w tym miesiącu dojdzie do wiążących decyzji. Więcej nie mogę powiedzieć. Ten, kto nie będzie inwestował i nie będzie się rozwijał, nie ma szans na przetrwanie. Takie są dziś realia europejskiego handlu i taka jest nieunikniona kolej rzeczy.

- Czy PSS nie dostanie się w obce ręce?

- Nie ma takiego zagrożenia. Trzeba wynegocjować twarde warunki. Cała sztuka polega na tym, żeby nie pozbyć się majątku, który jest naszym najważniejszym atutem. Są kontrahenci niezainteresowani przejmowaniem majątku, tylko możliwością handlowania w istniejących obiektach. Szyld Społem PSS na pewno nie zniknie.

* Wspominał pan o komputeryzacji. Czy załoga sklepów nie ma przed tą nowością oporów?

- Wszystko, co nowe, wiąże się z pewną niewiadomą i rodzi obawy. To zrozumiałe. Ale oporów nie ma. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z konieczności podnoszenia kwalifikacji. Bo ołówek i długopis to dziś już za mało. Wkrótce cała kadra będzie musiała umieć biegle posługiwać się sprzętem

komputerowym. Kilka placówek, między innymi Alfa w osiedlu Przylesie, jest już skomputeryzowanych.

* Czy komputeryzacja nie będzie wiązała się ze zwolnieniami?

- Od paru lat stan zatrudnienia nie zmienia się. W spółdzielni pracuje ok. 400 osób. Mimo to w ostatnim czasie udało się nam znacznie obniżyć koszty, i to głównie osobowe, co było niezwykle trudne, gdyż unikaliśmy zwolnień. Po przeanalizowaniu zatrudnienia, dokonaliśmy przesunięć - na przykład z handlu do gastronomii, a niektórzy odeszli na emeryturę. Obecnie więcej kadrowych uprawnień zyskali kierownicy placówek. Wiedzą, jaką pulę środków mają na wynagrodzenie i to oni decydują, ile osób powinno pracować w danym sklepie.

* Dziękuję za rozmowę



Sklep Alfa Społem PSS przy ul. Gajowej w Lubinie

Która firma w Twoim mieście zrobi Ci reklamę?

Odpowiedź znajdziesz w Panoramie Firm. Jest to nowoczesna książka teleadresowa - rzetelne źródło informacji o firmach w Twoim regionie. Tak łatwo i wygodnie z niej korzystać. Ma przejrzysty podział branżowy, a na każdym etapie poszukiwań prowadzi Cię indeks alfabetyczny.

Nie zawężaj sobie pola widzenia. Wiele interesujących i intratnych ofert, wiele sposobów na rozwiązanie Twoich problemów może ująć Twojej uwadze. Panoramiczny wybór pozwoli podjąć trafną decyzję.

Jeśli prowadzisz interesy, poszerz liczbę swoich klientów. Znajdziesz się w ich polu widzenia, reklamując się w efektywnym, atrakcyjnym medium - Panoramie Firm.

Telefon lokalnego wydawcy Panoramy Firm Katowice (032) 251 88 06.

www.panoramafirm.com.pl



Rozejrzyj się z Panoramą Firm

Legnica
plus
radio
102,6; 93,1; 94,9
67,82; 66,28; 69,38 FM
P.S. Dostarczamy
poranną prasę do domu...
6h20, 8h38
przez radio...

Wiemy co się dzieje
wokół Ciebie
U nas bije
PULS DNIA
Poczuj tętno swojego
kraju codziennie o
12h05, 16h05

dami
Biuro Obsługi Klienta
Legnica,
ul. Pomorska 17
poniedziałek: 11.00 - 17.00
wtorek - piątek: 9.00 - 17.00
tel. 855-32-76

Telewizja "Dami" Radom
oddział Legnica
proponuje swoje usługi reklamowe
- w programie lokalnym, w programach sponsorowanych
- w telewizji kablowej
- w autobusach miejskich
REALIZUJEMY TAKŻE:
- filmy reklamowe, marketingowe, instruktażowe, itp.
- wideodokumentacje zjazdów, konferencji, zebrań, szkoleń, itp.
TV Dami Radom c/o Legnica
ul. Żelazna 113 c.d.
fax (079) 836-2211-831, tel. (85) 228-4001

Spadek po Królu

W budynkach i na terenie byłych Zakładów Ceramicznych miało powstać Muzeum Technik Ceramicznych, skansen, sklep z wyrobami rękodzieła, dom towarowy. Po wielkich planach pozostanie tylko sprawa w sądzie.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Na VI sesji rady miejskiej w Bolesławcu wiele emocji wzbudziło rozpatrzenie skargi spółki cywilnej „Cerbol” na decyzję Zarządu Miasta. Zarząd rozwiązał tę firmę jeszcze umową dzierżawy przy ul. Górne Młyny 14 w Bolesławcu. Sprawa zaczęła się jeszcze w 1994 roku, kiedy miastem rządziła ekipa prezydenta miasta, Józefa Króla (aktualnego wicewojewody województwa dolnośląskiego). Wtedy to zarząd stanął przed problemem zagospodarowania terenu i obiektów po byłych zakładach ceramicznych. Na ogłoszony konkurs odpowiedziało dwóch oferentów. Wybrano spółkę cywilną „Cerbol”, reprezentowaną przez miejscowych ludzi drobnego biznesu.

Zobowiązali się

oni, że na dzierżawionym terenie w ich budynkach utworzą: muzeum technik ceramicznych, odbudują piec ceramiczny, dom towarowo-usługowy, skansen techniki ceramicznej, sklep z ceramiką bolesławiecką i wyrobami rękodzieła. Będą także organizować Ogólnopolskie Targi Ceramiczne. Plac przed budynkami wyłożą estetyczną kostką i zagospodarują do celów handlowych, ustawiając zadaszone

boksy. Liczył się: „nie tylko aspekt ekonomiczny, ale pragnienie zachowania tradycji naszego miasta, by było coraz ładniejsze i atrakcyjniejsze dla nas wszystkich”. Umowę zawarto 10 stycznia 1995 r., ustalając symboliczne stawki czynszowe, aby „umożliwić spółce „Cerbol” wywiązanie się z zadeklarowanych prac”. Oferta została uzupełniona o szczegółowy harmonogram remontów i adaptacji poszczególnych obiektów wraz z kosztorysem. „Cerbol” skupił uwagę na 700 m kw., przygotowując teren do celów handlowych. Szybko przejął sprzedawców i kupców z likwidowanego targowiska miejskiego po przeciwnej stronie ulicy. W tym czasie płacił 4 zł za m kw. czynszu.

Dla porównania

stawki dla targowiska miejskiego przy ul. Jeleniogórskiej wynosiły 22,20 zł za m kw. Tuż za murami „Cerbolu” przy ul. Zgorzeleckiej - aż 36 zł za m kw.

W 1998 r., a więc w czasie kiedy spółka miała zakończyć pracę ujęte w umowie i harmonogramie, wielkość ustalanych stawek czynszowych (jak co roku) preferowała firmę „Cerbol”. Ta miała zapłacić po 6 zł za m kw., podczas gdy ceny osiągnięte na przetargu przy ul.

Jeleniogórskiej wyniosły od 252 do 444 zł za m kw., a na ul. Zgorzeleckiej - 51,60 zł za m kw. Sprzedawcom przeniesionym z ul. Władysława Łokietka zaproponowano 132 zł za m kw. Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami z Urzędu Miasta obliczyła, że gdyby dla s.c. „Cerbol” zastosować stawki z ul. Zgorzeleckiej i Jeleniogórskiej, to w kasie miasta po czterech latach znalazłaby się kwota od 100 do 240 tys. złotych. Można więc przyjąć, że

straty także poniosło miasto

Pikanterii dodaje fakt, że w 1998 roku „firma nie dotrzymała terminu płatności czynszu dzierżawnego” i nie wywiązała się z podstawowych zadań. Potwierdziła to kontrola komisji urzędu miasta przeprowadzona w styczniu tego roku.

Takie nieuzasadnione preferencje do spółki „Cerbol” wzbudziły pozostałych handlowców, szczególnie konkurencyjnego targowiska przy ul. Wesołej. Nowy zarząd miasta po kontroli podjął decyzję o

zerwaniu umowy

ze spółką cywilną „Cerbol” bez wypowiedzenia 4 lutego 1999 roku. Pomimo monitów prezy-

denta miasta, powołana komisja urzędu miasta nie przejęła nieruchomości 10 lutego br. Następnego dnia dotychczasowi dzierżawcy wniesli do rady miasta zażalenie na decyzję zarządu miasta. Napisać, że rozwiązanie umowy przed terminem uważają za niezasadne i krzywdzące. Proszą o powtórne przeanalizowanie umowy, deklarując chęć współpracy z władzami miasta. Radni po wysłuchaniu opinii postanowili skargę s.c. „Cerbol” odrzucić jako nieuzasadnioną i podtrzymać decyzję zarządu miasta. Strony zamierzają wnieść

sprawę do sądu

Dotychczasowym sprzedawcom handlującym na dzierżawionych terenach zaproponowano dwa rozwiązania: przejście na targowisko miejskie przy ul. Jeleniogórskiej ze stawką 11 zł za m kw. miesięcznie lub pozostanie na dotychczasowym miejscu do 2000 roku (tj. do czasu wykonania planu przestrzennego zagospodarowania terenu i sprzedaży działek inwestorom) ze stawką 15 zł za m kw. albo 25 zł za m kw., gdyby terenem zarządzał MZGM.

Stanisław Graczyk

PS Za tydzień wypowiedź drugiej strony konfliktu.

Wątpliwa hojność

Wydatki na rzecz kościelnych osób prawnych nie wiążą się z realizacją zadań własnych gminy - orzekła Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu, która negatywnie zaopiniowała przedłożone przez Zarząd Miasta Lubina sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 1998 rok.

W szczególności zakwestionowano dofinansowanie remontu kaplicy św. Barbary i prac związanych z uporządkowaniem terenu wokół kościoła św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz budowy przykościelnej dzwonnicy na kwotę 60 tys. zł.

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej, uchwałą z 30 kwietnia 1998 r., stwierdziło nieważność wymienionych postanowień. Gmina, nie zgadzając się z tym stanowiskiem, wystąpiła w tej sprawie do NSA. Do 31 grudnia ubiegłego roku NSA nie podjął jednak rozstrzygających decyzji. Mimo to gmina zrealizowała zakwestionowane wydatki, naruszając ustawę o samorządzie.

Za niemające związku z zadaniami własnymi gminy oceniono także dofinansowanie książki Z. Podhorodeckiego i działalności „Caritas” Diecezji Legnickiej i „Caritas” przy parafii Serca Jezusowego.

Jednocześnie miasto nie wywiązało się z wpłaty do budżetu państwa 262.727 zł na zwiększenie subwencji ogólnej, motywując to trudną sytuacją finansową budżetu między innymi z powodu niezapłacenia przez ZG „Lubin” podatku od nieruchomości.

(dach)

Dziura w kasie

Sytuacja finansowa powiatu lubińskiego jest katastrofalna - orzekła komisja budżetu na jednym z ostatnich posiedzeń. Najwięcej niedoborów odnotowano w oświacie, gdzie brakuje ok. 35 proc. środków na pokrycie bieżących wydatków szkół i placówek oświatowo-wychowawczych (4.800.000 zł). Pieniądzy brakuje też na niezbędne naprawy, remonty i zakupy inwestycyjne (7.900.000 zł). Trudności będzie miało również powołane niedawno Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, na działalność którego zabrakło ok. 387 tys. zł. Na zapewnienie funkcjonowania służb porządku publicznego i bezpieczeństwa powiatowi lubińskiemu potrzeba jeszcze ok. 700 tys. zł.

Starosta powiatu lubińskiego wystąpił do ministerstwa finansów i ministrów resortowych o zwiększenie środków.

(lama)

Leksykon spółek (304)

■ **BLESK** spółka z o.o. (jv) w Prochowicach, ul. Mieszka I 41. Zarejestrowana 11 lutego 1999 r. Handel detaliczny, usługi fizykoterapeutów i innych osób zajmujących się usługami paramedycznymi, w tym homeopatycznymi i podobnymi. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Olga Sarafyan (prezes zarządu) i Ole-na Yevtushenko (wiceprezes) - obie z Myzowa na Ukrainie - po 20 udziałów.

■ **INTERTRANS PKS** spółka akcyjna w Głogowie, ul. Piastowska 5. Zarejestrowana 12 lutego 1999 r. M.in. produkcja win owocowych i napojów bezalkoholowych, odzieży roboczej i ochronnej, wyrobów z drewna, papieru i tekstury falistej, wydawanie książek i prasy, produkcja pojazdów, sprzętu i urządzeń, handel, budownictwo, transport drogowy. Kapitał zakładowy - 1.200.000 zł - podzielony na 24.000 akcje imienne, które objęło 250 osób. Zarząd: Zbigniew Wojtkowiak (prezes), Kazimierz Kałucki (wiceprezes). Rada nadzorcza: Stanisław Hołysz (przewodniczący), Janusz Janicki (zastępca przewodniczącego), Stanisław Rozmiarek (sekretarz), Zenon Rochowiak i Stanisław Żelazko.

■ **AZA** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Waleriana Łukasińskiego 4. Zarejestrowana 12 lutego 1999 r. Handel hurtowy i detaliczny, skup i sprzedaż oraz sprzedaż komisowa artykułów spożywczych i przemysłowych, eksport i import, usługi transportowo-sprzętowe, najem powierzchni biurowych i magazynowych, usługi marketingowe. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Romuald Ziolo (prezes zarządu spółki).

■ **ZAM** spółka z o.o. (jv) w Głogowie, ul. Władysława Łokietka 8/6. Zarejestrowana 15 lutego 1999 r. Działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów, sprzedaż hurtowa produktów rolnych i żywych zwierząt, żywności, napojów i tytoniu oraz artykułów użytku codziennego, handel detaliczny prowadzony poza siecią sklepów. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Andriy Zelensky (prezes zarządu) i Iryna Kolivoshko (wiceprezes) - oboje z Lwowa na Ukrainie - po 20 udziałów.

WIOSENNA PROMOCJA

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

DO SUCHIEJ ZABUDOWY WNETRZ

JUŻ OD

4,15

zł/m² + 7% VAT

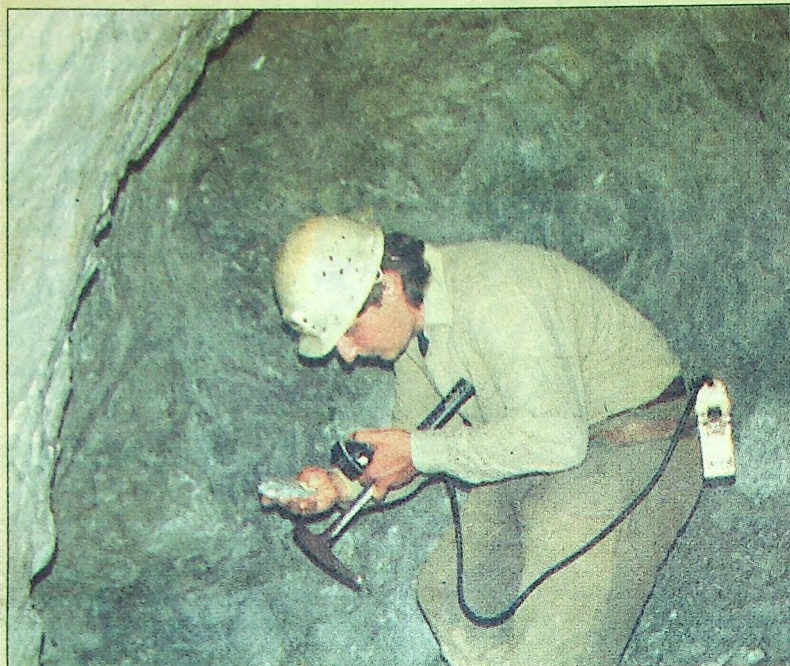
CENTROSTAL
WROCLAW SA

LEGNICA
ul. Jaworzyńska 256
tel. 076 850-60-42 fax 850-60-28

GŁOGÓW
ul. Wierzbowa 1
tel./fax 076 833-37-66 tel. 835-40-11

złoto

Wyprawa po słowackie złoto



Nasze złoto wiąże się z żyłą Rozalia - wyjaśnia geolog Jano Pruch.

Środek Słowacji. Wjeżdżamy do górniczej osady Hodrusa Hamre. Zabudowania, ukryte w bujnej zieleni, ciągną się wzdłuż wąskiej drogi. Pnie się ona coraz wyżej. Obciążony polonez daje sobie radę. Z trudem mijamy się ze zjeżdżającymi z góry ciężarówkami. Po paru minutach docieramy do małego jeziora zaporowego, wkomponowanego w porośnięte liściastym lasem najwyższe szczyty Szczawnickich Wierchów. Droga gwałtownie się zwęża. Docieramy do niewielkiego, wzniesionego kilka lat temu przykopalnianego budynku. Obok stoi niski barak, w którym mieści się szatnia dla górników i lampownia. Witają nas Richard Kana, główny menedżer Slovenska Banská s.r.o. Skromne ubranie nie pasuje do stworzonego w mojej wyobraźni modelu szefa koncernu zajmującego się wydobyciem złota.

- Ten budynek nie jest jeszcze dokończony - mówi Kana. - Nie możemy wydawać pieniędzy na zbytki, nie uwzględniając realiów ekonomicznych i specyfiki naszych złóż.

Wypożyczenie budynku jest skromne, nie pasuje do wizerunku, jaki wyniosłem z biur Polskiej Miedzi. W pomieszczeniu geologów kilku panów siedzi pochylonych

nad mapami i mikroskopami

Richard Kana wyklada na stół kilka skalnych bryłek.

- Z nich żyjemy - mówi. - Te różowe plamki to minerały - rodochryzyt i kalcyt, ciemne - syderyt, a metaliczne - galena.

Na skale lśnią piękne złociste kryształki. To złoto głupców - piryty, zwykły siarczek żelaza.

- Złoto jest tu - wskazuje palcem na bardzo drobne rdzawo-brunatne plamki. - Wciąż go szukamy - kontynuuje. - Matka Ziemia ma swoje prawa, a my staramy się je odczytywać. Czasem nie jest to łatwe. Mamy problemy geologiczne.

Złoto w Szczawnickich Wierchach związane jest z wulkanicznymi andezytami. Są one otoczone dacytami. Cały kompleks podczas tworzenia Karpat został mocno pocięty uskawkami - pęknięciami skorupy ziemskiej. Dzięki nim mogły migrować z głębi ziemi ku górze gorące roztwory przepojone minerałami, w tym złotem. Po ostygnięciu w szczelinach skalnych powstały wzbogacone w kruszcze żyły. Ich grubość waha się od 20-50 cm do 2-4 m.

- To one wyznaczają tempo i zakres wydobycia - mówi Kana. - Średnia zawartość złota wynosi 10 g na tonę. Bywa że mniej. Rzadko zdarzają się miejsca po 40-500 g na tonę. Mówimy na nie

bonanzy

Pamiętamy, że raz na krótkim odcinku w żyłę było 1000 g złota na tonę skały...

Dodajmy, iż już przy 1,5 g eksploatacja może być opłacalna.

Kopalnia złota „Rozalia” powstała w 1992 r. na żyłę o tej samej nazwie. Jest jedną z nielicznych kopalń złota w Europie środkowej. Dziś „Rozalia” zatrudnia ok. 200 górników. W spółce, która obejmuje także zakład przerobczy, pensjonat i restaurację w pobliskiej Banskiej Stiawnicy, pracuje 300 osób.

W spółce niechętnie mówią o wielkości eksploatacji. Średnie roczne wydobycie w latach 1992-1997 waha się wokół 400-500 kg czystego złota. To mniej więcej tyle, ile otrzymuje wydział metali szlachetnych Huty Miedzi w Głogowie.

Richard Kana zgadza się na nasz zjazd do kopalni złota. Wraz z przyjaciółmi z Niemiec, Czech i Francji przebieramy się w górnicze ubrania. Obowiązkowo, zamiast skarpet, onuce. W lampowni otrzymujemy latarki z akumulatorami i aparaty uciezkowe, jakie niegdyś wykorzystywano w kopalniach KGHM. Jano Pruch, jeden z geologów, daje nam kilka młotków. - Przydadzą się przy poszukiwaniu złota - dodaje.

Obciążeni lampami, latarkami, akumulatorami, młotkiem i sprzętem fotograficznym - dopiero w ostatniej chwili spostrzegamy, iż „Rozalia” nie ma typowej dla wielu kopalń wieży wyciągowej.

Wejście do kopalni

znajduje się pod jedną z gór. Wchodzimy do jej wnętrza kilkudziesięciometrową sztolnią.

- Teraz zjedziemy w dół - mówi Jano Pruch, wskazując na coś, co przypomina duży wózek. Wsiadamy do sześciuosobowego pojazdu z daszkiem. Ten zaczyna coraz szybciej osuwać się w dół po pochylni. Na ścianach, które szybko migają przed oczami, widać wejścia do starych, nieczynnych chodników.

Zjechaliśmy na poziom 200 metrów.

- Tu są dacyty i granodiority - mówi nasz przewodnik.

Jeszcze nie tak dawno wydobywano z nich rudy miedzi i cynk. Złota było niewiele. Trzeba więc kopać niżej. Stare chodniki wykorzystuje się do transportu urobku. Ruszamy w dalszą drogę po torach. Uwagę przyciąga dymiąca spalinowa ciuchcia. Maszynista ma na głowie hełmofon, nakrycie głowy typowe dla czołgistów. Dym wciska się do nosa. Wchodzimy w boczny chodnik. Musimy włączyć latarki. Bmiemy w wodzie, która przy odrobinie nieuwagi wlewa się do kaloszy. Prąd powietrza chłodzi niemiłosiernie spocone plecy. Nie tak wyobrażałem sobie kopalnię złota. W wodzie idziemy dobre kilkaset metrów. Wreszcie jakieś światła. Dotarliśmy do windy-klatki. Zjeżdżamy na poziom 350 m. Tu zaczyna się właściwa kopalnia złota. Nareszcie nie ma prze-

ciągów. Jest za to gorąco. Mijamy górników, którzy ręcznie przetaczają puste wózki na tory.

- Oto żyła Rozalia

rzuca krótko słowacki geolog, pokazując na strop chodnika. Nad naszymi głowami dostrzegamy wciśnięte pomiędzy skały jasne i ciemne żyłki. Tuż obok oświetlonej latarkami pustej komory po wyeksploatowanych partiach złóż złota. Rozalia zapada się w głąb ziemi. Za nią podąża górniczy chodnik. Schodzimy jeszcze niżej. Do przodka. Robi się naprawdę gorąco. Pył unoszący się w czymś, co przypomina powietrze, drapie w gardło. Jesteśmy na samym dole. Kilku ludzi uwija się przy niewielkich maszynach. Nie ma tu znanych z kopalń KGHM dużych kombajnów. Żyłę rozpruwa się ustawioną na trójnogu wiertnicą. Trzeba mieć sporo krzepy, żeby obsługiwać to urządzenie. Urobek odgarnia mały spychacz zdalnie kierowany. Taki sam można zobaczyć przed górnym muzeum w Banskiej Stiawnicy.

- Zobaczmy, co tu mamy - mówi Jano Pruch. Pochylamy się nad oderwanymi od ściany bryłami. Światło latarki przebija się przez zawieszony w powietrzu pył. Na skale połyskują piryty. Jeśli ktoś wyobraża sobie, że w kopalni złota pokrywa ono całe połacie ścian wyrobisk, to się grubo myli.

Gdzie to złoto

pytam zniecierpliwiony. - Nie widzisz, tutaj, te drobne brunatne punkciki - mówi Jano. Może i widzę. Na wszelki wypadek zabieram okazy do kieszeni. - Po co ci tyle tego? - pyta Słowak.

Nie odpowiadam, tylko uśmiecham się lekko, pakując kolejny kamień do ostatniej wolnej kieszeni. To samo robią inni kompani z naszej wycieczki. Obładowani dostajemy hasło do powrotu.

Uboga górnicza Hodrusa Hamre zaczyna stawać na turystów, których przyciągnie magia złotego kruszcu. Górnicza spółka już teraz wyczyściła i ma zamiar udostępnić przyjeźdnym chodniki innej, starej kopalni złota z XVII w. Mimo że w leżącej niedaleko perle Szczawnickich Wierchów - Banskiej Stiawnicy, wpisanej na listę dziedzictwa kultury UNESCO, znajdują się wspaniałe kompleksy podziemnych chodników starych kopalń złota i srebra. Gdy je zwiedzam, od razu nasuwa mi się myśl: aż żal, iż nie pomyślano o podobnych górniczych skansenach w Starym Zagłębiu Miedziowym. Może jeszcze nie wszystko stracone?

Krzysztof Maciejak

PS Jeden z okazów z kopalni „Rozalia” można dziś oglądać w Muzeum Złota w Złotoryi.



Górnicza spółka przygotowała dla turystów stare chodniki. Liczy się każdy dodatkowy grosz.

Zdjęcia KRZYSZTOF MACIEJAK



102,6; 93,1; 94,9 FM
67,82; 66,28; 69,38 FM

Ludzie, którzy decydują o Polsce stają

**TWARZA
W
TWARZ**

z Bogdanem
Rymanowskim
pn. - pt. o
8h12

POLSKA MIEDŹ

Interferie

Wybierz „Bornit”



Klub Bornit w całej okazałości



Ulubione miejsce spotkań - patio z barem aperitif



Klub nocny z dyskoteką



Pływalnia z widokiem na wyciąg narciarski

Już niebawem zaczniesz planować wakacje. W mnogości propozycji zapamiętaj nazwę „Bornit”, bo wkrótce stanie się synonimem wygody i luksusu. Ten hotel - położony w Szklarskiej Porębie - zaspokoi oczekiwania najbardziej wymagających klientów. Jego usytuowanie pozwala poszukującym spokoju i ciszy na całkowite odcięcie się od miejskiego hałasu i zgiełku.

Bornit ma historię. Fundamenty hotelu położono 17 lat temu. Pierwszym jego właścicielem była kopalnia „Rudna”, która w bliskim sąsiedztwie „Górnicy Strzechy” zamierzała wybudować wielki dom czasowy. Zmieniły się jednak realia. Kopalnia wycofała się ze śmiałych planów i obiekt zaczął straszyć swoją wielkością i pustką... aż do maja 1996, kiedy to spółka „Interferie” oficjalnie przejęła inwestycję. Znalaziono pomysł na „Bornit”. Zainwestowano tu około 40 mln złotych, w efekcie powstał najnowocześniejszy hotel w rejonie Sudetów, którego oficjalne otwarcie nastąpi już 2 kwietnia!

„Bornit” - o pow. użytkowej 11.034 metrów kwadratowych - dysponuje 82 pokojami, w których może zamieszkać 180 osób. Wskutek odejścia od pierwotnej koncepcji architektonicznej (niezmienioną pozostała jedynie bryła obiektu przypominająca wieżę szybową) można było powiększyć pokoje hotelowe i łazienki, co w efekcie zapracowało większą niż pierwotnie planowano przestrzeń. Dzięki temu pokoje 1-, 2-, 3-osobowe oraz rodzinne 4-osobowe - spełniają normy „kategorizacyjne”, mające obowiązywać w hotelach co najmniej 3-gwiazdkowych.

Wnętrza ogólnego użytku przyciągają komfortowym wyposażeniem. Zaprojektowane w zgodzie z najaktualniejszymi trendami architektonicznymi, sąsiadują ze sobą i wzajemnie się przenikają. Prześronna restauracja zaprojektowana na 120 miejsc przechodzi w kawiarnię dla 60 osób i łączy się z centralnie usytuowanym patio, pełniącym funkcję wewnętrznego hotelowego „deptaka”. Tutaj również funkcjonuje bar aperitif, który stanowi interesującą propozycję dla gości gustujących w mniej oficjalnych pomieszczeniach. Wiklinowe meble z miękkimi poduszkami pozwalają na relaks, potrzebny również tym, którzy mają ochotę „powalczyć” na przylegającej do patio kręgielni typu bowling. Inni mogą znaleźć rozrywkę w sali bilardowej, a także sali gier automatycznych.

Dla gości najaktywniejszych nocą muzyczną oazą jest Night Club, mieszczący się na parterze hotelu i wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt nagłaśniający oraz aparaturę do efektów specjalnych. Lokal ten udostępniany będzie również gościom z innych ośrodków Szklarskiej Poręby.

Hotelową pływalnię - jedną z najnowocześniejszych na Dolnym Śląsku - wybudowano z myślą o gościach i o całej społeczności lokalnej. O jej walorach decyduje nowoczesny system oczyszczania wody z układem filtrów wytapujących najdrobniejsze „ułamki” włosa, a także system uzdatniania wody, umożliwiający całkowite wyrugowanie z niej wszelkich bakterii i wirusów. Wszystko to dzięki zastosowaniu technologii ozonowania. Dozowanie środków dezynfekujących odbywające się pod ścisłym nadzorem urządzeń pomiarowo-kontrolnych, eliminuje tak charakterystyczny na basenach starego typu zapach chloru, a odpowiednie pH jest stałą wartością.

Zwolennikom czynnego wypoczynku „Bornit” proponuje salę gimnastyczną, a także saunę, solarium i siłownię.

„Bornit” jest doskonałym miejscem na wszelkiego rodzaju sesje wyjazdowe, konferencje naukowe i spotkania, które wymagają odpowiedniej oprawy lokalowej. Dwie sale konferencyjne - jedna na 120 osób oraz sala audio-video - zapewniają użytkownikom pełen komfort do pracy intelektualnej.

Warto skorzystać z bogatej oferty „Bornitu”. Wszelkich rezerwacji można dokonywać pod numerem (075) 75-39-503 do 509.

Poniżej przedstawiamy ceny pokoi:

- 1-osobowy - 140 zł doba,
- 2 osobowy - 230 zł doba,
- 3 osobowy - 280 zł doba,
- 4 osobowy (rodzinny) - 370 zł doba.

Uwaga: powyższe ceny obejmują nocleg wraz ze śniadaniem. Z pozostałych posiłków korzystać można w restauracji hotelowej.

Dziennikarzom zrzedły miny

Tomasz Hrycyna, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Głogowie, i Grzegorz Soboryk, również głogowianin, z Zespołu Szkół Samochodowych są Dolnoślązakami, którzy uplasowali się najwyższej w ogólnopolskim finale XL Olimpiady i VI Turnieju Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Tomasz zajął I miejsce. Jest najlepiej zorientowanym w problemach kraju i świata młodym Polakiem, Grzegorzowi przypadła szósta lokata w tym konkursie.

- Cały czas myślałem, że usatysfakcjonuje mnie każde miejsce. Liczyłem na wysokie notowania, zwłaszcza po tym, jak doszedłem do finału, a zwycięstwo ucieszyło mnie bardzo. Wygrałem dlatego, że mój przeciwnik - laureat drugiego miejsca - nie potrafił odpowiedzieć na rozstrzygające konkurs pytania - kim jest Marian Piłka? Ja wiedziałem, że to lider ZChN - opowiada Tomasz Hrycyna.

Tomek oczywiście musiał wykazać się znacznie obszerniejszą wiedzą, aby zasłużyć na laury. - Wiedziałem też, co to są czembale.

W tym momencie zrzedły miny dziennikarzom, którzy uczestniczyli w uroczystości wręczenia głogowianom nagród przyznanych za ogólnopolski sukces przez marszałka Województwa Dolnośląskiego. Brwi w górę unosił także rozmawiający z laureatami i ich nauczycielami wicemarszałek Krzysztof Prędko.

- Czebole to pojęcie ekonomiczne - szybko objaśnił młody człowiek, widząc zdziwienie na twarzach dorosłych.

- No cóż, nie każdy może o sobie powiedzieć, że jest najlepszy w Polsce - skwitował wicemarszałek Prędko. Ta wygrana bez wątpienia determinuje twoją przyszłość - dodał.



Tomek w szponach wrocławskich dziennikarzy.

Opieką na czas przygotowań do olimpiady otoczyła Tomasa jego nauczycielka Ewa Czaińska. - To nie jest pierwszy sukces naszych wychowanków z Zespołu Szkół Ekonomicznych, wierzę także, że nie ostatni. Widzę już w szkole godną następczynię Tomka, ale dziewczyna będzie musiała wybrać pomiędzy pracą w samorządzie a pracą nad sobą i swoją wiedzą - mówi pani Ewa. - Rola opiekuna jest bardzo ważna - komplementował młodą nauczycielkę marszałek.

Zdobywca I miejsca w Polsce przywiózł z Warszawy cenne nagrody. Sukces oznacza dla niego nie tylko pieniądze - 7 200 złotych w gotówce - i album, ale przede wszystkim indeks na dowolną uczelnię w kraju. Laureat wybiera studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. - Zastanawiałem się nad politologią i prawem, chyba wybiorę to drugie. Warszawa dlatego - tłumaczył Tomek wicemarszałkowi niezadowolonemu z wizji odpływu „dobrego materiału intelektualnego” z województwa - że uczelnia jest organizatorem konkursu, tam zostałem zauważony i chyba nie przepadnę, będą mnie

pilnować. - Bardzo rozsądnie - ustąpił Krzysztof Prędko.

Na takie udogodnienia na przyszłość nie może, niestety, liczyć Grzegorz Soboryk, przygotowywany przez Małgorzatę Niemirowską. - Grzesiek jest uczniem zasadniczej szkoły zawodowej, nie ma prawa do wolnego indeksu, nawet egzaminy z polskiego i matematyki do szkoły o stopień wyżej, czyli do trzyletniego Technikum Samochodowego w naszym zespole będzie musiał zdawać - tłumaczy z żalem nauczycielka. Grzegorz nie robił wrażenia zmartwionego. Jest pewien, że da sobie radę. W nagrodę za szóste miejsce, oprócz dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, ma ocenę celującą na świadectwie szkolnym. - W polu zostawiłeś przedstawicieli renomowanych szkół w całym kraju - dowartościował chłopca wicemarszałek. - Dobrze, że Głogów pozostał w granicach Dolnego Śląska, nie został wcielony do Ziemi Lubuskiej, bo stracilibyśmy tak wartościowych obywateli - dodał.

Barbara Chabior

Powrócili do ławek

We wtorek rodzice z Wielowsi i Parszowic wznowili okupację szkół w swoich wioskach. Protest został zawieszony w ubiegłą środę. Następnego dnia odbyło się spotkanie z zarządem gminy. W poniedziałek, zdaniem rodziców, miało dojść do wspólnego posiedzenia całej rady gminy z udziałem protestujących. Tymczasem przewodniczący rady Zbigniew Jadach powiadomił zainteresowanych, że spotkanie odbędzie się w środę. Poza tym, zamiast wszystkich rodziców, do urzędu została zaproszona jedynie kilkusobowa delegacja.

- Jesteśmy zbulwersowani tym, że traktuje się nas jak dzieci - powiedział Krzysztof Muzyka, sołtys z Wielowsi. - Wykazaliśmy dobrą wolę, zawiesiliśmy protest, licząc na poważne potraktowanie. Tymczasem władza manipuluje, mając nadzieję, że po świątecznych feriach nie zechce się nam już protestować.

Zbigniew Jadach twierdzi jednak, że z nikim nie umawiał się na poniedziałek, a jedynym realnym terminem była środa.

To spotkanie, tłumaczy, ma jedynie na celu wzajemne wyjaśnienie sobie swoich stanowisk. Niczego nowego nie wniesie, bo uchwała o likwidacji filii już zapadła. - Będziemy się starali zapewnić maluchom idealne warunki dowozu do szkoły w Ścinawie - gwarantuje Jadach.

Jak powiedział sołtys, mieszkańcy są rozgniewani i teraz na pewno nie pójda na żadne ustępstwa. Domagają się pozostawienia w obu filiach oddziałów od zerówki do trzeciej klasy. Jednocześnie zapowiadają skierowanie wniosku do prokuratury, gdyż mają zastrzeżenia do przebiegu sesji, podczas której radni przyjęli uchwałę o likwidacji filii w Wielowsi i Parszowicach.

Przewodniczący twierdzi, że nie ma sobie nic do zarzucenia. Oświadczając, że w trakcie sesji powtórzył liczenie głosów ponieważ wiceprzewodniczący wyraźnie się pomylił. Za likwidacją filii była, jego zdaniem, większość - 12 radnych, a nie jak wyszło za pierwszym razem tylko 10. Zna te zarzuty i sam jest zainteresowany ich wyjaśnieniem.

(emka)

Szkoły na świetlice

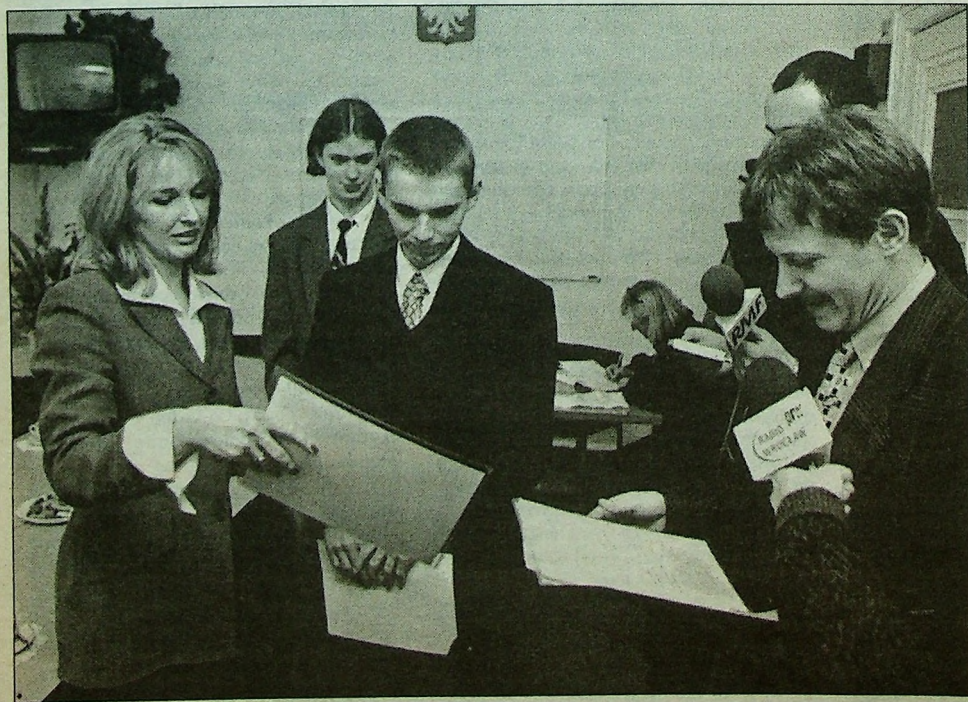
W Bolesławcu w szkołach podstawowych nr 1, 2 i 8, gdzie od 1 września powstają gimnazja miejskie, umowy z miastem już podpisano. Docelowo ma tam uczęszczać 600 dzieci z okolicznych wsi. Początkowo będzie ich tam po 60-70 w każdym z gimnazjów

Utrzymaliśmy 9 szkół podstawowych sześcioklasowych. Zlikwidowane będą szkoły w Nowej Wsi, Nowych Jarosłowicach i Łaziskach. Rada gminy zdecydowała, że jeszcze przez dwa lata funkcjonować będą szkoły w Dąbrowie, Bożejowicach i Kraśniku Górnym. Rachunek ekonomiczny przemawia za ich likwidacją, ale nie na wszystko należy patrzeć przez pryzmat pieniędzy. Bardziej nas martwi prowadzony tam system klas łączonych i malejąca liczba dzieci. Na razie szkoły są, a dzieci brakuje - mówi Kazimierz Gawron, wójt gminy wiejskiej Bolesławiec. Poważnym problemem będzie zorganizowanie dojazdu uczniów do szkół z odległości przekraczających nawet 20 km. Gmina chce wejść w układ

z PKS-em i MPK, jak trzeba będzie uruchomić dodatkowe kursy, a nawet zakupić autobus 50-miejscowy.

Najlepsi nauczyciele uciekają ze wsi. Szacuje się, że około 30 proc. nauczycieli przez najbliższe trzy lata będzie musiało opuścić dotychczasowe miejsce pracy. - Rokrocznie analizujemy sytuację demograficzną i planujemy inwestycje w szkołach pod kątem ich rozwoju, ale tego, co zaproponował prof. Handke się nie spodziewaliśmy. Utworzenie 6-klasowych szkół podstawowych zmniejszyło liczbę dzieci aż o 25 proc. - to jest największe zaskoczenie! - mówi wójt Gawron. - Nie zaprzestano jednak oświatowych inwestycji. Trzeba skończyć budowę sali gimnastycznej w Brzeźniku i szkołę w Żeliszowie, budynki po likwidowanych szkołach mogą być wykorzystane jako ośrodki życia kulturalnego wsi, miejsce spotkań i zebrań organizacji wiejskich, zarówno świeckich, jak i kościelnych.

(gra)



Wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Krzysztof Prędko, wręcza listy gratulacyjne Tomaszowi Hrycynie (obok laureata jego nauczycielka Ewa Czaińska) i Grzegorzowi Soborykowi.

Gimnazja zatwierdzone

Legnicka Rada Miejska ustawiła sieć gimnazjów. Będzie ich dwaście. Mieścić się będą przy: Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2, Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3, Zespole Szkół Budowlanych, Szkole Podstawowej nr 3, Szkole Podstawowej nr 15, Zespole Szkół Włókienniczych, Zespole Szkół Rolniczych, Zespole Szkół Ekonomicznych oraz przy Szkole Podstawowej nr 20.

Ponadto powstanie gimnazjum dla dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, dla dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym. Gimnazja funkcjonować będą przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

Przy Pogotowiu Opiekuńczym organizowane jest gimnazjum dla dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie.

(pi)

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne **mercus**[®] Co. Ltd.

GORĄCA PROMOCJA SPRZEDAŻY*

FIAT SEICENTO

dla osoby, która w okresie

Od 1 stycznia 1999R. do

31 grudnia 1999R. dokona przy użyciu karty stałego klienta
najwyższych wartościowo zakupów.

Dwuosobowa wycieczka do Włoch

dla zdobywcy drugiego miejsca.

28 atrakcyjnych nagród dla kolejnych osób!

* regulamin „GORĄCEJ PROMOCJI SPRZEDAŻY” dostępny w placówkach handlowych PHP „MERCUS” Co. Ltd.

**Ach! będzie dużo radochy,
gdy wygrasz FIATA lub WŁOCHY**

Wielki konkurs
dla Klientów sieci:
mercus

TUI

FIAT
Autocentrum Victoria
Lublin

Wszystkiego najlepszego z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych

*wszystkim Klientom
życzy PHP MERCUS*



Emulsja samopołyskliwa TYTAN

4,69zł.



Mąka tortowa

od 1,09zł.



Olej Sudecki

4,19zł.



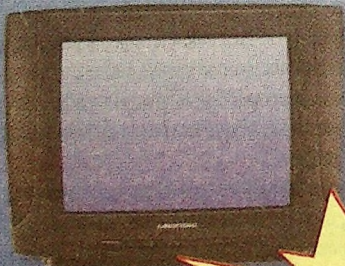
Płyn antybakteryjny KOP

6,19zł.



Odkurzacz ZELMER

359zł.



TV GRUNDIG 14" TXT

749zł.

	c. hurt brutto (zł.) c. detal. (zł.)	
1. Zaprawa klejowa		
a) opakowanie 25 kg GL 250	17.27	18.29
b) opakowanie 25 kg PL 250	39.99	43.98
2. Białe masy szpachlowe		
a) Gipsar max		
opakowanie 25 kg	27.25	29.52
opakowanie 5 kg	6.29	6.84
b) Gipsar Uni		
opakowanie 25 kg	19.99	21.79
opakowanie 5 kg	4.99	5.49
3. Samopoziomujące podkłady podłogowe		
Sam 200 (opakowanie 35 kg)	17.19	18.69
Terplarz N (opakowanie 25 kg)	44.24	47.89



Zaprawy klejowe ATLAS

od 7,64zł.

mercus - dla Ciebie!

Delikatesy: Legnica: Gwiezdna 4, Śląska • Lubin: Leszczynowa 27 • Głogów: Łużycka 1 • Polkowice: Legnicka 1

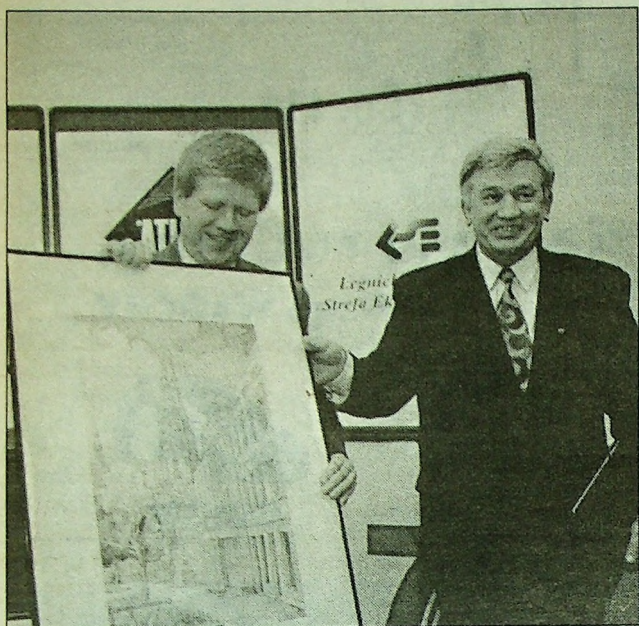
Domy Handlowe: Legnica: Gwiezdna 4, Śląska, Al. Rzeczypospolitej 116 • Lubin: Wyszyńskiego, Leszczynowa 27, Kołuszki 15 • Głogów: Sybiraków 4, Łużycka 1 • Polkowice: Legnicka 1, Myrska 3

Centra Zaopatrzenia Budownictwa: Lubin: Skłodowskiej-Curie 174 • Głogów: Mickiewicza 48a

Centrum Handlowe Mebli, AGD, RTV i Centrum Handlu Budownictwa - Al. Rzeczypospolitej 116

Inwestorzy w strefie

Województwo powraca!



Grzegorz Grzelak, prezes firmy Atlas, dostał w prezencie od Andrzeja Glapińskiego, prezesa LSE, obraz legnickiego malarza Henryka Bacy.

Siódмым inwestorem w legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej są Zakłady Produkcyjne ATLAS SUDETY sp. z o.o. Będą wytwarzać specjalistyczne materiały budowlano-wykończeniowe.

Atlas jest drugim po Urzędowym inwestorem w obszarze Krzywej. - Jest to nasza czwarta fabryka w strefie ekonomicznej, muszę stwierdzić, że negocjacje przebiegły w legnickiej strefie sprawnie - mówił po podpisaniu aktu notarialnego prezes ATLAS Sudety, Grzegorz Grzelak. Stwierdził też, że Dolny Śląsk jest dla tej firmy bardzo dobrym rejonem i zamierza dalej tu inwestować.

Spółka zamierza do końca 2004 roku zainwestować 19 mln zł i zatrudnić 100 osób. Firma zbuduje obiekty na 7,2 ha na lotnisku w Krzywej. Udziałowcami są właściciele polskiej firmy działającej od 1991 r. pod nazwą Wytwórnia Klejów i Zapraw Budowlanych ATLAS S.C. W legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej firma będzie produkować materiały budowlane, farby i lakiery, kleje, wyroby chemii gospodarczej i wyroby z tworzyw sztucznych. Rozpoczęcie inwestycji nastąpi w lipcu 1999 r., zakończenie planuje się w grudniu 2001 r.

Niedawno zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej otrzymała firma UZIN POLSKA Produkty Budowlane Sp. z o.o., której jedynym udziałowcem jest niemiecka firma UZIN UTZ AG. Spółka zamierza zainwestować w strefie 9,5 mln zł i zatrudnić 11 osób. Produkcja rozpocznie się prawdopodobnie w sierpniu 2000 r. Firma ulokowała się w legnickiej części strefy, będzie produkować kleje i zaprawy do płytek ceramicznych, masy samopoziomujące, masy szpachlowe, jastrychy.

Ośmym z kolei inwestorem będzie niemiecka firma Viessmann

Technika Grzewcza Sp. z o.o., która zatrudni 32 osoby, zainwestuje 5,35 mln DEM, zajmie obszar 3 ha w podstrefie Legnica. Rozpoczęcie inwestycji w lipcu 1999 r.

Na razie ruszyła kanadyjska firma Royal Europa, która produkuje domki. Po niej produkcję rozpocznie prawdopodobnie SITECH Sp. z o.o. - producent siedzeń i akcesoriów samochodowych. 49 proc. udziałów ma w tej firmie Volkswagen AG.

W lipcu bieżącego roku rozpocznie produkcję podgrzewaczy wody i uruchomi emaliernię firma SBT Polska Sp. z o.o. wchodząca w skład niemieckiej grupy kapitałowej Winkelmann. Zainwestuje 24 mln DEM i zatrudni 140 osób. Hale produkcyjne już stoją w legnickiej części strefy.

Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna rozmawia z następnymi potencjalnymi inwestorami, wśród nich amerykańskimi firmami produkującymi paski klinowe i elementy opakowań, być może w strefie ulokuje się przetwórstwo miedzi i produkcja światłowodów.

- Myślimy o tym, aby środki ze sprzedaży gruntów przeznaczać nie tylko na budowę infrastruktury, ale też reinwestować. Zamierzamy wchodzić kapitałowo w przedsięwzięcia z inwestorami strefy. Chcemy zawiązać podmioty, które będą obsługiwać inwestorów - firmę konsultingową, projektową i inne. W ten sposób zarobimy i stworzymy nowe miejsca pracy - powiedział Krzysztof Skóra, wiceprezes LSSE.

W zawieszeniu pozostaje sprawa rozszerzenia strefy o tereny położone w gminach Lubin, Złotoryja, Legnickie Pole, Przemków, Gromadka i Głogów. Ostatnią decyzją w tej sprawie było negatywne zaopiniowanie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w lutym br.

Zaprzeczeków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że Legnica wraca na administracyjną mapę Polski jako miasto wojewódzkie. Jeden z podsekretarzy stanu MSWiA, prosząc o anonimowość, zdradził naszemu warszawskiemu korespondentowi, że

Legnica zostanie stolicą

nowo utworzonego województwa. Najprawdopodobniej województwo nosić będzie nazwę południowo-zachodniego. W Legnicy mieścić się będzie siedziba Urzędu Wojewódzkiego, natomiast Sejmik Wojewódzki obradować będzie w Jeleniej Górze. Taki model rozmieszczenia władz wojewódzkich zastosowano już wcześniej w przypadku województwa lubuskiego (UW w Zielonej Górze, Sejmik w Gorzowie). W skład nowego województwa wejdą być legnickie, jeleniogórskie oraz obecny powiat średzki. Nie ma tylko pewności co do terminu narodzin województwa. Decyzja ta zapadnie na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, zaplanowanym na jutro.

Wiadomość ta brzmi niewiarygodnie, tym bardziej że wszyscy zdążyli się już pogodzić z utratą przez Legnicę statusu miasta wojewódzkiego. Mało kto poważnie traktował zapowiedzi rządu składane w trakcie prac nad reformą administracyjną kraju. Pełnomocnik rządu

do spraw związanych z reformą administracyjną, Michał Kulesza, mówił wyraźnie o możliwości ewentualnych korekt w podziale administracyjnym kraju. Miały one jednak mieć miejsce dopiero po dwóch latach od wejścia w życie reformy. Co w takim spowodowało pośpiech rządu i dlaczego decyzja dojrzewała w zaciszu ministerialnych gabinetów? Próby odpowiedzi na te pytania z pewnością zapełniać będą pierwsze strony gazet przez kilka najbliższych dni. My o komentarz poprosiliśmy jednego z pracowników legnickiej WSZZ, doktora nauk politycznych, który również prosił o nieujawnianie swojego nazwiska. - Moim zdaniem „cichy”

proces decyzyjny

w tej sprawie spowodowany był przesileniem politycznym w rządzie. Od dawna zanosilo się na korekty w obsadzie ministerialnych stanowisk. Dokonywały się one w atmosferze gorących napięć społecznych. Mam tu na myśli protesty rolników oraz akcje strajkowe związane z reformą systemu ochrony zdrowia.

Te fakty na pewno nie sprzyjały przeniesieniu dyskusji na temat powstania siedemnastego województwa na forum publiczne. Tym bardziej że żywe są jeszcze roszczenia innych regionów do wybicia się na województwo - powiedział.

Wiadomość o nieoczekiwanej nobilitacji Legnicy zaskoczyła również lokalne elity polityczne. Większość z regionalnych decydentów dowiedziała się o tym właśnie od nas. Komentarze były jak nigdy dotąd zgodne. Wszyscy wyrazili przekonanie o poprawie finansów naszego regionu. Podkreślono, że szczególnie legnickie instytucje kulturalne mają

powody do radości

Dowiedzieliśmy się o kulisach tej kontrowersyjnej decyzji. Najprawdopodobniej decydujący wpływ na „wskrzeszenie” województwa południowo-zachodniego miały zmiany w zarządzie KGHM-u. Jak wiadomo, po dwóch latach starań prawicy udało się doprowadzić do zmiany zarządu. Szybko w Warszawie powołano nowy zarząd. W kombinacji głośno mówi się o jego prawicowym patronacie. Właśnie udany lobbing w Warszawie nowego zarządu przyspieszył decyzje. Rozmowy w sprawie utworzenia województwa prowadził już stary zarząd, jednak jak to w tradycji polskiego życia publicznego, lewica nie dogadała się z prawicą. Po zmianie zarządu wojewódzki status Legnicy stał się faktem. Teraz wypada tylko czekać na termin wejścia w życie podjętych decyzji.

Paweł Jantura

Gmina
w Dolzamecie

Jeszcze w tym roku chojnowski urząd zmieni siedzibę. Pod koniec roku ma się przenieść na ulicę Kraszewskiego, do budynku, w którym mieściła się administracja Dolzamet.

Jak poinformował wójt Adam Grabowiecki, obiekt wart 800 tys. zł gmina kupiła za 100 tys. Różnicę pokryje kompensacja należności za podatek od nieruchomości z ostatnich trzech lat. Po objęciu w ubiegłym roku urzędu, wójt odkrył, że część nieruchomości Dolzamet znajduje się na terenach wiejskich. Upomniał się więc o należny z tego tytułu podatek. Ostatecznie firma uregulowała zobowiązania, płacąc budynkiem.

Po remoncie na 1500 metrów kw. zmieszczą się nie tylko urzędnicy, ale i gminne zakłady, m.in. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej czy Ośrodek Pomocy Społecznej. Wójt podkreśla dogodne położenie nowej siedziby, w pobliżu dworca PKS i PKP. Obecne lokum urzędu gminnego przy ulicy Reja ma być przeznaczone na sprzedaż.

(emka)

Oskarżeni burmistrz
i marszałek

- Winę za odrzucenie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosku o zmianę granic Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej ponoszą burmistrz Polkowic, a zarazem przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Dolnośląskiego Emilian Stańczyszyn oraz marszałek Sejmiku Jan Waszkiewicz - stwierdził w ubiegły poniedziałek na konferencji prasowej Ryszard Zbrzyzny, poseł na Sejm i radny do Sejmiku z ramienia SLD.

Projekt zmiany granic strefy - rozszerzenie jej na Lubin i Złotoryję, kosztem nie nadających się pod inwestycję 18 ha gruntów leżących w polkowickiej części strefy (koszt przygotowania tego obszaru pod inwestycję szacuje się na 8 mln zł) został pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Gospodarki jesienią ubiegłego roku i aby sprawa mogła trafić pod obrady KERM, brakowało tylko opinii Sejmiku.

LSSE trafiła pod obrady Komisji Polityki Regionalnej i Interregionalnej Sejmiku 1 lutego. Biorący udział w obradach burmistrz Stańczyszyn zaproponował, aby wniosek zaopiniować pozytywnie, z zastrzeżeniem, że objęcie strefą Złotoryi i Lubina nie odbędzie się kosztem Polkowic. Ponieważ propozycja ta upadła (poparło ją tylko dwóch spośród ośmiu członków komisji), przeprowadzono głosowanie nad pierwotnym pierwotnym projektem uchwały. Zaaprobowano go jednomyślnie.

Wbrew tej opinii, zarząd województwa dolnośląskiego wysłał do Warszawy stanowisko z zastrzeżeniem forsowanym przez burmistrza Stańczyszyna, co - zdaniem posła Zbrzyznego - spowodowało, że KERM nie zaakceptował projektu zmiany strefy.

Postępowanie zarządu województwa w tej sprawie Ryszard Zbrzyzny uznał za skandaliczne.

(v)



Cieężkie czasy dla rocka?

W trakcie lektury marcowego numeru doskonałego brytyjskiego miesięcznika muzycznego „Mojo” zwróciłem uwagę na pewien artykuł. Autor pisał o negatywnych konsekwencjach wykupienia przez koncern Seagram (producenci kanadyjskiej whisky) muzycznego potentata Polygramu. Dzięki temu zakupowi właściciele Seagramu stali się także posiadaczami koncernu kontrolującego 25 proc. światowego przemysłu muzycznego. Pozornie wiadomość bez znaczenia, ale tylko pozornie! Jej skutek to rozpoczęta

czystka w Polygramie

Zlikwidowano znajdujący się w Nashville oddział firmy Decca zajmujący się muzyką country. Zlikwidowano legendarną soulową firmę Motown. Tak zasłużone dla pop music firmy jak Geffen, Interscope i A and M połączono w jedną. Podobnie postąpiono z dwoma innymi legendarnymi wytwórniami - od stycznia Mercury i Island to jedna firma. To jeszcze nie wszystko. Już w styczniu w ramach czystki zwolniono 500 pracowników Polygramu. Do końca roku planuje się zwolnienie jeszcze trzech tysięcy osób. Stracą pracę ludzie, dzięki którym dzia-

łające w koncercie Polygram firmy odkryły i przedstawiły setki wspaniałych artystów. Przedstawiciel koncernu Seagram powiedział: - Mamy okazję stworzyć najlepszą i działającą przy użyciu najmniejszych wydatków firmę. Ale to nie wszystko. Jeżeli jesteś w grupie nagrywających dla Polygramu wykonawców, a nie masz szczęścia zaliczać się do tej kategorii, co

Sheryl Crow, Elton John, U2, Luciano Pavarotti

to wkrótce również może się okazać, że pozostałeś na łasce losu! W rezultacie takiej polityki także pracownicy i wykonawcy związani z innymi rządzącymi show biznesem koncernami mogą rychło znaleźć się bez pracy i kontraktów. Wiadomo już, że takie plany ma np. EMI. W czym problem? Ano w tym, że tak naprawdę muzyka rozrywkowa, a muzyka rockowa w szczególności (dotyczy to także jazzu, bluesa i country), najlepiej jako gatunek zawsze mieściła się w okresach, kiedy wielkie firmy nie były jeszcze aż tak wielkie, a na rynku istniało wiele prężnych firm niezależnych. Przecież wielkie gwiazdy początków rocka

nie debiutowały wcale w wielkich firmach. Elvis Presley - Sun Records, Chuck Berry i Bo Diddley - Chess Records, cała grupa czarnych wykonawców rhythm and bluesowych, w tym wielki Ray Charles - Atlantic. Lata 60.? Wystarczy przypomnieć, że oddział EMI pod nazwą Parlophone, dla którego nagrywali Beatlesi, wcale nie był wówczas największą częścią EMI. Warto pamiętać, że takie firmy niezależne jak Island (Traffic, Cat Stevens, Bad Company, King Crimson, Roxy Music) czy powstała w latach 70. Virgin (Mike Oldfield, Tangerine Dream, Sex Pistols) samodzielnie wylansowały wielu artystów. Odegrali oni znaczącą rolę w muzyce rozrywkowej od końca lat 60. aż do wykupienia tych firm w latach 90. To prawda, że wiele gwiazd eksplozji punk rocka i New Wave od razu podpisało kontrakty z gigantami.

Pamiętać warto

że wówczas, kiedy firma Atlantic zaczęła robić gigantyczne pieniądze na płytach rockowych zespołach (The Cream, Vanilla Fudge, Led Zeppelin, Iron Butterfly), była to bardzo duża, ale ciągle niezależna firma, niewiele mają-

ca wspólnego z dzisiejszym molochem WEA (Warner-Elektra-Atlantic). A i Elektra była kiedyś firmą niezależną, otwartą na wykonawców eksperymentujących, kontrowersyjnych (Doors, Love). W jakim celu o tym piszę? Otóż skupienie w ręku niewielu prawie całego rynku muzycznego paradoksalnie nie służy ani nam, czyli nabywcom, ani fonograficznym molochom! Ich szefowie są przekonani, że dziś liczą się głównie pop rockowi wykonawcy w rodzaju Celine Dion, Mariah Carey czy Cher. Nie ma czasu dla wykonawców kontrowersyjnych, mniej komercyjnych, niesprzedających milionów płyt. Był już taki moment w historii rocka (konkretnie w USA) w końcu lat 70., kiedy to wiele fonograficznych gigantów przegapiło, że dzieje się coś nowego. Im także się wydawało, że muzyka to tylko produkt! Sytuację tę wykorzystali firmy niezależne oraz ci, którzy nie tylko myśleli o natychmiastowym zysku.

Dziś wielu specjalistów z branży muzycznej podkreśla, że wielu wykonawców nie tylko rockowych, ale i z kręgu rap, a nawet dance

nie ufa wielkim firmom

Przekonali się, że kontrakt z nimi oznacza dużo pieniędzy na początek i kopniaka, gdy coś się nie powiedzie. Młodzi wykonawcy, widząc, jak wielkie firmy traktują szanowanych w środowisku wykonawców (choćby przykład znakomitej grupy Gorky's Zygotic Mynci bezceremonialnie wyrzuconej w ubiegłym roku z firmy Mercury), powoli dochodzą do wniosku, że lepiej wiązać się z niezbyt wielkimi firmami niezależnymi. Tu wprawdzie na duże pieniądze trzeba dłużej czekać, ale atmosfera jest rodzinna, wykonawca jest psychicznie dopieszczony, dba się także o sprawy pozamuzyczne. Nie bez znaczenia jest i to, że spora część krytyków muzycznych i publiczności bardziej szanuje tych wykonawców, którzy nie chcą przejść do wielkich koncernów. Zobaczycie (a raczej usłyszycie) - czeka nas wkrótce rewolucja! Rynek jest kapryśny, nieprzewidywalny i stojący u progu rewolucji muzycznej i technicznej. Mamy teraz czas zastój. Tak już było przed rewolucją punk/new wave, tak było przed eksplozją grunge. Nie wiem, co wkrótce nastąpi. Wiem jednak, co wkrótce odkryją panowie z Seagram. Czekajcie chudy muzycznie, ale zaciekawcie tylko na rok (rock?) 2000!

Mieczysław Pytel

Ploty, grzmoty i... odloty

Robi poszedł w ślady Świnki

Formacja Robi wystąpiła w Hali Ludowej na koncercie z okazji pierwszego dnia wiosny. Teraz lubinianie przeszli z gitarowego brzmienia na elektroniczne. W Hali zagrali (przed gwiazdami wieczoru - Kult, Alians, Something Like Elvis, Elektryczne Gitary) wraz z trzema innymi laureatami „Przeglądu kapel z nagrodami” (m.in. Raraborn ze Zgorzelca). Grupy te wybrano podczas wcześniejszego finału przeglądu, na którym zaprezentowało się dzieciom wykonawców (m.in. Silence z Legnicy), zakwalifikowanych na podstawie nadesłanych kaset. W finale pokazali się także zaproszeni goście - Illusion, Homosapiens i Funny Hippos. Przypomnijmy, że zeszłorocznym głównym laureatem tego przeglądu została Świnka Halinka z Lubina.

Anty-alkoholowe punki

„Reality” to jedyne regularnie ukazujące się pismo na scenie niezależnej. Z założenia kwartalnik ten wspiera idee straight edge (to te hardcore/punki co unikają alkoholu, papierosów itd) oraz propaguje wegetariański/wegański styl życia. W ostatnim (9) numerze można przeczytać m.in. wywiady z Satanic Surfers (Szwecja), In My Eyes (USA), Dawncore (Węgry), Happy Pills (Poznań), Swingin' Utters (USA), a także kolumny, newsy, recenzje koncertów i płyt, artykuły społ.-poliit. Kontakt z „Reality”: Marcin Kopczyński, ul. Chabrowa 12a/15, 44-200 Rybnik 15. Dla naszych czytelników mamy jeden egzemplarz tego ciekawego zine'a. Rozlosujemy go wśród tych osób, które podadzą prawidłową nazwę rubryki ogłaszającej ten konkurs. Na korespondencję czekamy do 10 kwietnia. Nasz adres: Tygodnik „Konkrety”, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica.

Miejscowi w TV

Telewizowie lubińskiej kablowki Gosat Media mają możliwość stałe odładować lokalne grupy na szklanym ekranie. Program muzyczno-kulturalny „Klin” prowadzi listę przebojów prezentując prawie profesjonalne klipy ze studyjną ścieżką dźwiękową (np. Mc Bembem, T.R.H., The Stomp) lub materiały koncertowe, rejestrowane podczas dość licznych imprez w Lubinie. Obecnie najbardziej aktywne miejsca w tym mieście to Kluby „Gwarek”, gdzie przeniosła się Cafe „Spirala” oraz „C'est la vie”.

Prezes&wice

■ Peter L. Berger „Zaproszenie do socjologii” (Wydawnictwo Naukowe PWN)

Aż nie chce się wierzyć, ale to już piąte w naszym kraju wydanie tej książki! Wprawdzie w przedmowie autor pisze, że „książka jest przeznaczona do czytania, nie studiowania”, to jednak do dziś wykładowcy zalecają ją studentom jako znakomitą lekturę uzupełniającą. Prawda jest, że w zamiarze autora była to pozycja adresowana do szerokiego grona czytelników zainteresowanych socjologią - zatem polecam ją nie tylko studentom. Każdy z nas powinien znaleźć wolną chwilę i „Zaproszenie...” przeczytać. Naprawdę warto!

Bestsellery „Ex Librisu”

■ Anthony de Mello „Modlitwa żaby” Tom I i II (wyd. WAM)

Wydawało się, że pod koniec XX wieku trzeba naprawdę być wielkim wrogiem Kościoła, by trafić na sławetny (a raczej niestawny) indeks ksiąg zakazanych. Raczej nieoczekiwane przydarzyło się to książkom jezuit (!) Ojca Anthony'ego de Mello. Dziwna to rzecz, gdyż - jak pisze wydawca - „książki Ojca Anthony'ego de Mello zostały napisane w wieloletnim kontekście, by pomóc wyznawcom innych religii, agnostykom

i ateistom w ich duchowych poszukiwaniach. W zamiarze autora nie były one pomyślane jako podręczniki wiary katolickiej w tym, co dotyczy chrześcijańskiej doktryny lub dogmatu”. Oba tomy „Modlitwy żaby” od wielu lat są w naszym kraju lekturą bardzo popularną i wydaje się, że taką pozostaną.

■ D. Załupka, M. Żyniewicz „Leasing. ABC oraz D. Wszystko o ekonomicznych i podatkowych aspektach leasingu” (Oficyna Wydawnicza „Unimex”)

Leasing - słowo często słyszane, lecz nie zawsze rozumiane. Autorzy podjęli próbę (udaną) usystematyzowania wiedzy na temat leasingu funkcjonującego w Polsce, zebrania najważniejszych informacji i przekazania ich czytelnikowi w przejrzystej formie. Książka ma charakter podręcznika adresowanego zarówno do drobnych przedsiębiorców, studentów prawa i ekonomii, jak i do pracowników służb finansowych dużych przedsiębiorstw.

Księgarnia „Ex Libris” zaprasza: Legnica, ul. Złotoryjska 23, tel. (076) 862-25-92

(mp)

Grębocice szykują się do lekcji demokracji. Wkrótce dojdzie tu do pierwszego referendum. Ponad dwa tysiące osób chce odłączenia od powiatu polkowickiego, a przyłączenia do głogowskiego.

Głównym zwolennikiem oderwania gminy Grębocice od Polkowic jest sołtys Henryk Sokołowski. Wójt Jan Bunkiewicz jest przeciwny. Złośliwi mówią, że Sokołowski się mści, bo przegrał w wyborach samorządowych. Bunkiewicz za to robi karierę: ponownie został wójtem, wybrano go też do rady powiatowej, w której jest przewodniczącym najważniejszej komisji - rewizyjnej. Czy rzeczywiście referendum w Grębocicach będzie tylko dlatego, że

Sokołowski zazdrości Bunkiewiczowi?

Sołtys to znana w gminie i dość kontrowersyjna osoba. Prokuratura Rejonowa w Głogowie ostatnio oskarżyła go,

Jak wójt z sołtysem

- Jeśli jest między nami jakiś konflikt, to tylko na tle zbierania pieniędzy - przyznaje wójt Bunkiewicz. - Kiedy Sokołowski zbiera podatki rolne i od nieruchomości, to muszę je odzyskiwać za pomocą policji. Dlatego w tym roku już ich nie zbiera i ma do mnie o to pretensje. Ale nie wiem, czy o tym trzeba pisać?

- Pan wójt konflikt sam wymyśla - uważa Sokołowski. - Przez cały czas jego wójtowania nasze drogi szły w jednym kierunku, tylko zdania się różniły. Kiedy byłem potrzebny, to byłem „cacy”. A kiedy mu się sprzeciwiłem, to jestem „be”.

Jeszcze niedawno, w poprzedniej kadencji samorządu, kiedy Henryk Sokołowski był radnym gminnym, obaj chcieli

zużyć im poprawę w służbie zdrowia. Nigdy w historii gminy od rana do wieczora nie przyjmował stomatolog, nigdy nie było tylu lekarzy, do których bez problemu można się dostać.

Dla Sokołowskiego polkowickie placówki służby zdrowia, choć bardzo dobrze wyposażone, nie są w stanie obsłużyć ogromu ludzi z całego powiatu. Lekarze odsyłają ich do Głogowa lub Lubina. A w tych miastach chorych z powiatu polkowickiego przyjmują niechętnie.

Podobnie ze szkołą - Zespół Szkół w Polkowicach okazał się zbyt mały nawet dla gminy Polkowice. A w Głogowie jest kilkanaście szkół ponadpodstawowych.

- Zostaliśmy przyćmieni obietnicami. Gmina Polkowice była bogata, miała duże

bie, że to moja wina. Dostałem za to nauczkę - społeczeństwo nie wybrało mnie do obecnej rady.

Sokołowski twierdzi, że może w Polkowicach mieli i wizję

dobrze, ale nierealne

Lepiej zawnoszą zmienić wszystko i wyprostować.

Komitet organizacyjny referendum składał u wójta wniosek o zorganizowanie referendum w sprawie odłączenia gminy Grębocice od powiatu polkowickiego i przyłączenia do głogowskiego. Wójt zwrócił dokumenty.

- Dałem wniosek do poprawienia, bo był niezgodny z ustawą o organizowaniu referendum - tłumaczy wójt. - To nie jest walka z mieszkańcami. Oni muszą wszystko zrobić zgodnie z prawem.

Komitet organizacyjny referendum, zanim złożył wniosek u wójta, kilka razy radził się prawnika. Sokołowski mówi, że wójt się czepia.



Głównym zwolennikiem oderwania Grębocic od powiatu polkowickiego jest sołtys Henryk Sokołowski.

Nasze drogi szły
w jednym kierunku,
tylko zdania się różniły.
Jeśli między nami
jest jakiś konflikt,
to tylko na tle
zbierania pieniędzy.
Złośliwi mówią,
że Sokołowski się mści,
bo przegrał w wyborach,
Bunkiewicz za to robi karierę.

Zdjęcia MACIEJ IŻYCKI



- W Polkowicach mamy większą szansę rozwoju - uważa wójt Jan Bunkiewicz.

na wniosek wójta, o przywłaszczenie zbieranych we wsi podatków rolnych i podatków od nieruchomości. Sołtys pieniądze zwrócił, ale i tak stanie przed sądem.

- Mimo to sołtysa popiera prawie cała gmina. Pod wnioskiem o referendum zebrał w krótkim czasie 2.350 podpisów. To bardzo dużo jak na 3.400 uprawnionych do głosowania. Nieco wcześniej, 19 stycznia br., kolejny raz wybrano go na sołtysa. Urząd ten będzie piastował piętnasty rok.

- Jednym z warunków wyboru mojej osoby oraz całej rady sołeckiej było doprowadzenie do referendum

i przyłączenie nas do Głogowa

- nie ukrywa sołtys. - Wszyscy to zadeklarowali, bo ludzie sobie tego życzyli. Nie jest więc tak, jak mówią w urzędzie powiatowym Polkowice - że sołtys sam wymyślił sobie referendum.

Wójt Jan Bunkiewicz oponuje: - Na wybory przyszło tylko kilkuset mieszkańców na ponad trzy tysiące uprawnionych do głosowania. Ci, którzy wybierali, byli odpowiednio ustawieni.

Między Sokołowskim a Bunkiewiczem wcześniej dochodziło do scysji na różnym tle. Kilka lat temu sołtys wbrew wójtowi zorganizował „własne” dożynki, które ten chciał zrobić w sąsiedniej gminie Pęcław. Kiedyś wójt na sesji rady gminy wzywał na Sokołowskiego policję. Dziś obaj pytani, dlaczego - mówią, że nie pamiętają o co poszło.

przystąpienia Grębocic do powiatu polkowickiego. Sołtys dwa lata temu, na uroczystej sesji w Polkowicach, podnosił za tym rękę. Teraz uważa, że jego gminie najlepiej będzie pod Głogowem. Skąd ta zmiana poglądów?

- Wtedy namówiły nas władze Polkowic - mówi. - Zgodziliśmy się na to, co nam proponowano. A z tamtych propozycji praktycznie nie zrobiono nic.

Co Polkowice obiecywały Grębocicom? Przede wszystkim nowe miejsca pracy dla mieszkańców. Dziś Sokołowski mówi, że ani jeden z Grębocic nie został zatrudniony. Bunkiewicz, że kilku, ale to dopiero początek, bo przecież przy Polkowicach - po otwarciu fabryk Royal Europa i Volkswagena - zaczną działać inne firmy. Wśród obietnic było też bardzo dobre połączenie komunikacyjne - Grębocice nawet drogę wybudowały z Grodowca do Żukowa, żeby łatwiej było dojechać do Polkowic.

- Półtora roku temu miał powstać w Polkowicach PKS, ale nadal nie ma tu taboru. Szukają łaski w Głogowie i Lubinie. A z komunikacją jest tragicznie - szczególnie jeśli chodzi o mniejsze wioski. Tymczasem do Głogowa mamy 10 km i dużo autobusów - mówi sołtys Sokołowski.

Wójt Bunkiewicz naliczył aż osiem autobusów jeżdżących z Grębocic do Polkowic, a powrotnych jeszcze więcej. Właściwie nie wiadomo, dlaczego mieszkańcy narzekają? On

mówi, że jest dobrze

i wskazuje na konkrety. Oni nie chcą brać pod uwagę jego argumentów. On poka-

perspektywy - wlicza sołtys. - Ale teraz powiat ma kłopoty finansowe, doszły reformy...

Żeby zarejestrować samochód, trzeba jechać najpierw do Polkowic, potem do Lubina - 35 kilometrów z przesiadką. Ten problem mają również właściciele firm, którzy załatwiają sprawy w Urzędzie Skarbowym.

- Jak podnosiłem rękę „za”, to nie byłem za Lubinem. Mówili o szpitalu, sądzie i prokuraturze w Polkowicach. Do czasu ich wybudowania

obiecywali

że do urzędów będziemy dojeżdżali jak dotychczas - do Głogowa - opowiada sołtys. - Stało się inaczej i marne są widoki na zmiany w przyszłości.

Większość mieszkańców ma rodziny w Głogowie i od lat związani są z tym miastem. Tam uczą się ich dzieci, tam jeżdżą na zakupy i do kina. Dlaczego ludzie nie oponowali dawniej, ale dopiero teraz, gdy klamka już zapadła?

- Nie nie wiedzieliśmy o poczynaniach naszych radnych - informuje kioskarka, która podpisała się na liście o referendum.

Przyznaje się do tego sołtys Sokołowski. Wszelkie decyzje zapadały na sesjach rady i jeszcze wyżej - wśród wójtów i burmistrzów. Nikt nie informował o nich mieszkańców.

- Byłem członkiem zarządu gminy, delegatem na Sejmik Samorządowy. Ludzie mówią, że osiemnastu radnych sprzedała gminę Polkowicom. Wyrzucam so-

Brakowało podpisu, dat urodzenia ośmiu członków komitetu organizacyjnego i pytania skierowanego do mieszkańców - za czym głosują. Był tylko tytuł listy: wykaz mieszkańców wyrażających wolę przynależności Grębocic do powiatu głogowskiego.

- Prawnik nam powiedział, że to

utrudnianie drogi do referendum

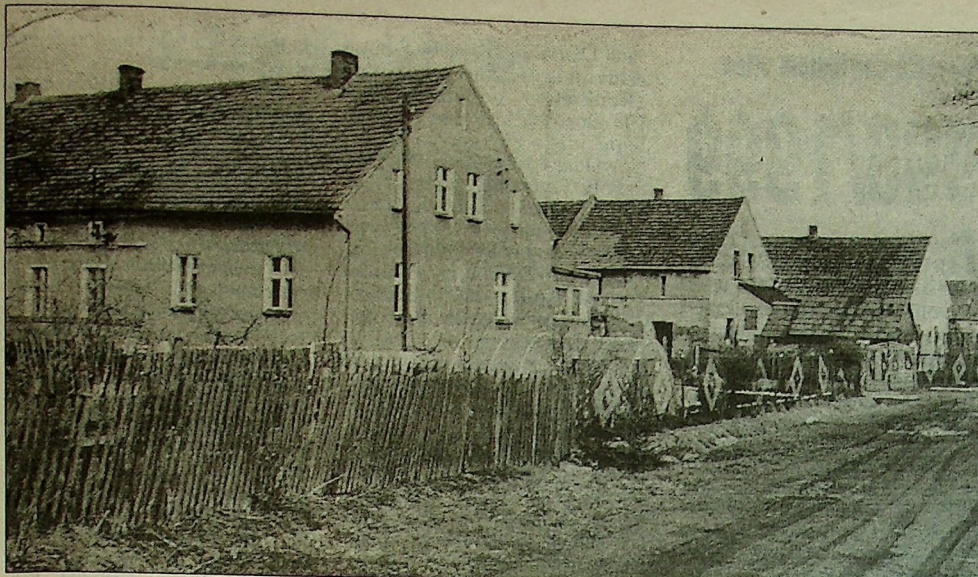
- mówi sołtys Sokołowski. - Jak wójt zebrał dwa tysiące podpisów zebranych w ciągu tygodnia, to się przeraził. Teraz zrobiliśmy nową listę z tysiącem podpisów. Tyle wystarczy.

Wszystko wskazuje na to, że w Grębocicach prędzej czy później dojdzie do referendum gminnego. Co będzie, gdy większość mieszkańców zechce przyłączyć się do Głogowa?

- Referendum będzie kosztowało 12 tys. zł - mówi wójt Jan Bunkiewicz. - W Polkowicach mamy większą szansę rozwoju. Pod Głogowem nie będzie remontów dróg. Będziemy musieli sami zająć się służbą zdrowia. Nie mamy co marzyć o modernizacji wysypiska.

Wójt Bunkiewicz chce teraz wszystko wyjaśnić mieszkańcom, pokazać rozkład jazdy. A sołtys już zapowiada: - Jeśli przejdziemy pod Głogów, to chcemy normalności, a nie obietnic - jak w Polkowicach. Nasza gmina jest dziś iskrą zapalną, bo podpisy zaczynają już zbierać w Radwanicach i Gaworzycach.

Dorota Nyk



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Przepustka do powiatu

Choć komitet na rzecz przyłączenia wiosek do gminy Lubin będzie niedługo święcił pierwszą rocznicę, starania o przynależność Żabicy, Ogrodzisk, Michałowa, Brunowa, Szklar Górnych i Trzebnic do powiatu lubińskiego nie przynoszą rezultatu.

Problem ciągnie się od marca ub.r. Wówczas część wsi z gminy Chocianów, zbuntowana przeciw przypisaniu ich do powiatu polkowickiego, zawiązała komitet. Starania mieszkańców sołectw zaakceptowała gmina wiejska Lubin. Podobnie ustosunkował się wojewoda oraz sejmik samorządowy byłego woj. legnickiego. 29 czerwca dokumenty w sprawie zmiany granic administracyjnych gminy Chocianów przesłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. W październiku nadeszło pismo z ministerstwa potwierdzające wpłynięcie dokumentów. Zastrzeżono w nim, że sprawa będzie rozpatrywana dopiero po wyborach i ukonstytuowaniu się rad gmin, powiatów oraz sejmików wojewódzkich.

Minęły trzy miesiące, powiaty i gminy się utworzyły, a my nadal jesteśmy

się tam nasze dzieci. W Lubinie mamy pracę. Znamy tam wszystkie urzędy i sklepy. Po co

sztucznie, wbrew naszej woli

odcinać nas od przyzwyczajęń? Mieszkańcy Trzebnic od lat nie dostają od gminy Chocianów. Nie ma gazu, kanalizacji, telefonów, chodników. Szkołę w Trzebnicach buduje się od trzech lat. Rada gminy podjęła uchwałę o pożyczce na jej zakończenie, tak by została oddana do użytku w następnym roku szkolnym. Jak będzie, nie wiadomo, bo Chocianów, pod który podlegamy, jest biedną gminą. Nie ma pracy. Bezrobotnych z naszych wsi odsyła się do Polkowic, gdzie w pierwszej kolejności zatrudniani są mieszkańcy gminy Polkowice. Chcielibyśmy, aby w naszych wsiach było tak jak w sąsiednich, należących do lubińskiej gminy. Tam jest sieć gazu, kanalizacja i wszystkie wioski są telefonizowane - mówi Sławek Szewczyk z Trzebnic.

Wojciech Arndt z Ogrodzisk uważa, że przypisanie do powiatu polkowickiego wynika z potrzeby utrzymania sztucznego tworu, jakim wydaje się powiat polkowicki. Dlaczego

zasadami demokracji, nie sposób tych dążeń blokować - mówi Franciszek Skibicki, burmistrz Chocianowa. - Nie jest tak, że te sześć wsi jest poza naszą uwagę. Właśnie podjęliśmy starania o kredyt (w wysokości ponad 2 mln zł) na dokończenie budowy szkoły w Trzebnicach i Szklarach. Wysokość pożyczki sięga 30 proc. dochodów własnych gminy. A kanalizacji, gazu, telefonów nie ma żadna wioska na terenie gminy Chocianów. Nie ma kanalizacji w pewnej części miasta i, niestety, jest to sprawa, której nie można załatwić w trzy miesiące. Są wszelkiego rodzaju środki pomocowe. Aby mieć szansę skorzystania z nich, gmina (wymóg obligatoryjny) musi partycypować w nich od 25 do 50 proc. To stawia nas w gorszej sytuacji w stosunku do gmin bogatszych. I, co chcę podkreślić, jest to

nieprawidłowość prawna

a nie skutek sytuacji wynikającej z nieprawidłowego zarządzania gminą. Jeżeli dojdzie do odłączenia tych wsi od Chocianowa, gmina wiejska Lubin będzie miała w swoim zasięgu potężny obszar. Czy gminę Lubin będzie stać na zainwestowanie w te wioski, trudno powiedzieć. Ale jeśli ma być samorządność i demokracja, z głosem mieszkańców trzeba się liczyć.

W ostatnich dniach Andrzej Chatała, szef komitetu na rzecz odłączenia wsi, kolejny raz zawiódł do Departamentu Administracji Publicznej MSW w Warszawie pismo w sprawie uszanowania woli mieszkańców wsi. W skali kraju podobnych sołectw niezadowolonych z podziału administracyjnego jest bardzo wiele. Nieoficjalnie dowiedział się, że nim nadejdzie odpowiedź, znów będzie musiał uzupełnić wniosek o uchwałę rady powiatowej Polkowic i Lubina, a także o opinię wojewody dolnośląskiego Witolda Krochmala. Najprawdopodobniej w połowie roku zbierze się specjalna komisja rozpatrująca wnioski o przepustki do powiatów.

Jadwiga Wardach

Usprawnianie czy wykańczanie?

Szef Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Sławomir Zarzycki, chce zrezygnować z usług Kolumny Transportu Sanitarnego. Wyliczył, że założenie własnego transportu da

oszczędności 100 tys. zł

miesięcznie.

Dla kierowców z kolumny pomysł Sławomira Zarzyckiego oznacza zwolnienia, a dla firmy likwidację. Dlatego dyrektor Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego, Zbigniew Piłkuła, sprzeciwia się temu pomysłowi.

Wiele przychodni zrezygnowało z usług Kolumny Transportu Sanitarnego i dlatego wypowiedziano tu pracę 106 osobom, czyli jednej trzeciej załogi.

- Do tego jeszcze 15 marca otrzymałem pismo, że z większości zamówień rezygnuje także pogotowie ratunkowe - mówi Zbigniew Piłkuła.

Dla WKTS usługi na rzecz pogotowia stanowią 85 proc. zleceń. Nic dziwnego, że wśród kierowców zawrzało, a ich szefowi podniosło się ciśnienie. Zbigniew Piłkuła twierdzi, że w innych województwach nie rezygnuje się ze świadczeń kolumny transportu, mimo że usługi są tam znacznie droższe. - Rozumiemy, że musimy się przekształcać i ograniczać koszty - mówi Zbigniew Piłkuła. - Ale nie można przyrównywać nas do taksówek. Jesteśmy specjalistyczną firmą i mamy inne koszty.

- Pogotowie dolnośląskie na transport dostaje z kasy chorych więcej, niż wydaje - ujawnia dyrektor WKTS. - Inne regiony są w gorszej sytuacji, ale chroni się tam kolumny transportu. Chociażby dlatego, że nie ma jeszcze ustawy o ratownictwie i nie wiadomo, jaką rolę ta ustawa im nada.

KTS nie są zwykłymi firmami transportowymi. Ich kierowcy są wyszkoleni medycznie, a samochody mają oddzielną sieć komunikacji, przystosowywaną teraz do dużych województw. Tabor kupiony był

za pieniądze podatników

trudno więc się cieszyć z odsyłania go na złom.

Dyrektor pogotowia na usługi medyczne patrzy przez pryzmat wolnego rynku. Twierdzi, że skoro może być taniej, to dlaczego z tego nie skorzystać. Teraz pogotowie wydaje 400 tys. zł miesięcznie na wypożyczenie transportu, własne samochody dałyby mu więc jedną czwartą oszczędności. Sprzęt medyczny pogotowie już ma. Do tego jeszcze placówka nie musiałaby kupować pojazdów. Jedną z firm produkujących samochody zadeklarowała, że na początek wypożyczy auta na dobrych warunkach.

Dyrektor Zarzycki twierdzi, że nie chce wykończyć WKTS, ale usprawnić swoją firmę. Zaproponował więc kolumnie transportu małżeństwo.

- Z propozycji połączenia WKTS nie skorzystała - mówi Sławomir Zarzycki. - A szkoda, bo

szanujemy ich pracę

i cenimy kierowców. Większość z nich utrzymałaby pracę. I skorzystaliby pacjenci, bo zaoszczędzone pieniądze pogotowie przeznaczy na sprzęt.

Nie jest tajemnicą, że kierowcy straciliby na przejściu do pogotowia. Przede wszystkim prestiż, bo w kolumnie są najważniejsi, a w pogotowiu byłoby jedynie pracownikami obsługi.

W ubiegłym tygodniu dyrektorzy rozmawiali na temat przyszłości obu firm z władzami samorządowymi województwa. We Wrocławiu zdecydowano o odłożeniu sprawy na około dwa miesiące - do czasu, gdy WKTS zostanie samodzielną jednostką.

- Myślę, że i tak zakończy się to przejściem transportu w strukturę pogotowia - uważa Sławomir Zarzycki.

- Nowe przepisy pozwolą nam być może na samodzielne negocjacje z kasami chorych - mówi natomiast Zbigniew Piłkuła. - I na tym właśnie możemy skorzystać.

Tymczasem wielu kierowców kolumny transportu złożyło już podania o pracę w pogotowiu.

Alicja Bogiel



Fot. GRZEGORZ SPALA

w zawieszeniu

Odkładanie decyzji powoduje, że nasze wsie funkcjonują poza jakimikolwiek strukturami administracji samorządowej. Gmina Lubin, do której chcemy przejść, nie może ze swego budżetu finansować niezbędnych na naszym terenie inwestycji. Gmina Chocianów woli inwestować poza naszymi wsiami, bo przeniesienie do innej gminy jest prawdopodobne. Podobnie zachowują się władze powiatu polkowickiego i lubińskiego - mówi Andrzej Chatała, przewodniczący komitetu na rzecz umieszczenia wiosek w gminie Lubin.

Odwlekanie przyłączenia wsi do gminy Lubin sprawia, że wśród mieszkańców narasta zniecierpliwienie.

- Nasze wsie od dziesiątek lat skłaniały się ku Lubinowi. Uczyliśmy się w Lubinie. Uczą

za ambicje urzędników płaci wieś?

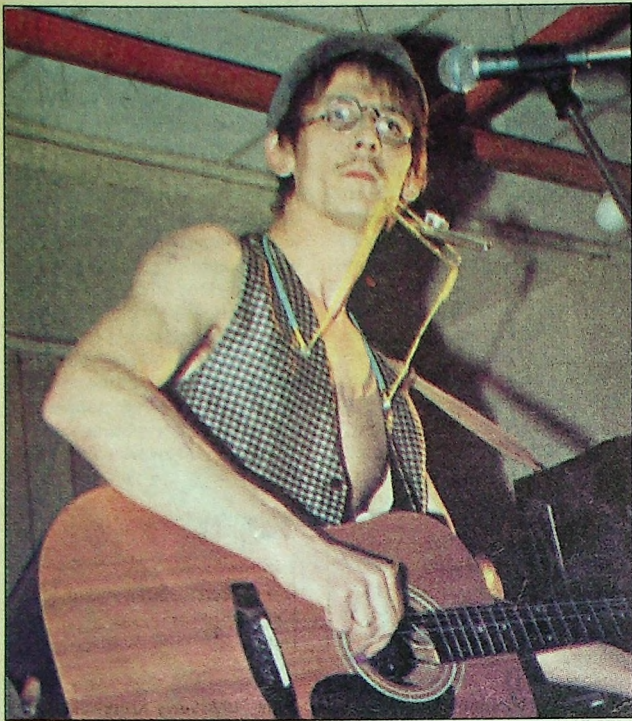
- Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że 90 proc. mieszkańców wsi opowiedziało się za przyłączeniem do powiatu lubińskiego. Decyzja o przyłączeniu do Polkowic zapadła wbrew oczekiwaniom. Teraz z najdrobniejszą sprawą trzeba jeździć do gminy lub powiatu, robiąc ogromne koło. Najpierw trzeba się dostać do Lubina (do którego najłatwiej dojechać), a potem do Polkowic albo Chocianowa. Gdybyśmy byli tu, gdzie chcemy, wszystkie urzędy byłyby blisko i w jednym miejscu.

Dzisiejszą gminę Chocianów tworzy miasto oraz 13 wsi. Trudno się dziwić, że odejście prawie połowy wsi nie byłoby gminie na rękę.

- Dla mnie liczy się każde sołectwo. Jeśli jednak będzie nadal wola zmiany, to zgodnie z

Żelazna Kurtyna idzie ku wam z plebiscytem, niosąc przed- i zakulisowe curriculum vitae

ŻELAZNA KURTYNA 1998/1999



Fot. GRZEGORZ SPALA

Redakcje Tygodnika „KONKRETY”, Telewizji Kablowej „DAMI” i Radia „LEGNICA” wspólnie z Centrum Sztuki-Teatrem Dramatycznym w Legnicy organizują Plebiscyt na Najpopularniejszego Aktora Legnickiego Teatru w sezonie artystycznym 1998/1999. W tym roku czterdziestu miejscowych artystów walczy o głosy Czytelników, Widzów i Słuchaczy. Nagrodą dla zwycięzcy będzie „Żelazna Kurtyna”. Redakcje fundują również nagrody dla najlepszych - zdaniem specjalnie powołanej kapituły - aktorów grających na stałe i gościnnie na legnickiej scenie. Wyróżnione zostaną również osoby, które wezmą udział w zabawie. W drodze losowania głosujący otrzymają wiele atrakcyjnych nagród.

Główną nagrodą jest dwuosobowa wycieczka do Hiszpanii w sezonie ufundowana przez głównego sponsora plebiscytu - Andrzeja Kota, właściciela Biura Usług Turystycznych „AGATUR” - Legnica, Rynek 18.

Aktor muzykujący

Marek SITARSKI pochodzi z Legnickiego Pola, jest laureatem Złotej Kurtyny, czyli Zło-

tych Okularów (dwa lata temu widzowie teatru i czytelnicy „Konkretów” oddali na niego 650 głosów). Jest absolwentem legnickiego energetyka i wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (wydział lalkarski). Sitar - tak mówią o nim koledzy - na pierwszym roku studiów grał w legnickim Kabarecie Stara Żaba, a na ostatnim związał się z łódzkim teatrem Arlekin, gdzie pracował niemal przez dwa sezony.

Siebie przedstawia w taki oto sposób. Znak zodiaku: Koziołek. Urodzony: w Polsce, w innym systemie. Natura: bluesman. Subkultura: hipis, dziecko-kwiat Zawód: mąż i ojciec. Hobby: teatr. Trochę inne hobby: gitara. Hobby w poniedziałek: akordeon. Hobby w piątek: harmonijka. Hobby w sobotę: wynoszenie śmieci.

Instruktor teatralna, Joanna Rostkowska, napisała o nim: „Och, to cynik straszny - zabija samego Don Kichota. Za to go nie lubię. Uwielbiają go natomiast dzieci, bo przecież to ich Koziołek Matołek, a czasem Król Maciuś. W Legnicy grywa tylko w żywym planie i to bardzo żywym i urozmaiconym. Bardzo dobrze potrafi wcielić się w rolę kobiece i bliżej nieokreślone. Szczególnie sugestywnie udaje mu się rolę kobiety uwiedzionej (patrz duodram „Uwiedziona” wg Boya Żelazskiego). Posiada umiejętność uwodzenia publiczności swoim śpiewem. Na spektaklu „Jak Wam się podoba” uda-

to mu się do tego stopnia, że byłby owacje na stojąco.”

Zachęcając młodzież do udziału w warsztatach teatralnych Sitar napisał: „Podczas naszych zajęć będziemy próbowali dotrzeć do nieznanymi obszarów naszego ciała, umysłu i emocji - poprzez zabawę w teatr. Dominującą rolę w tej zabawie stanie się rytm, gest, słowo... czyli wielka zabawa, która być może doprowadzi do ukrytych zakątków naszej świadomości”.

W CSTD pracuje czwarty rok. Widzowie znają go jako reportera Kubę Wirusa ze „Złego”, Kawalera D'Artagnana z „Trzech muszkieterów”, Koziołka Matołka z „Przygód Koziołka Matołka”, Bakalarza z „Don Kichota Uleczonego” i „Don Kichota Nocą”, Kapłana i Pierotę z „Axura, króla Ormus”, Walerego - sługę Geronta z „Lekarza mimo woli”, Posłańca i Szpiega Wojsków w Rzymie z „Konolana”, królewskiego doradcę Ireneusza z „Trzech Króli”, Janka z „Kordiana”.

Muzykujący artysta wraz z grupą młodzieży przygotował recital „Liście”. Gra w nim kilka świetnych piosenek. Sam jest autorem ich muzyki i większości bardzo zabawnych tekstów. Prosta, ale ciekawie zaaranżowana muzyka i oszołamiące teksty sprawiają, że atmosfera towarzysząca jego występom przypomina bardziej koncert niż recital.

Joanna Michalak

ZESPÓŁ TEATRALNY:

1. Przemysław BLUSZCZ
2. Dariusz BRONOWICKI
3. Janusz CHABIOR
4. Katarzyna DWORAK
5. Joanna GONSCHOREK
6. Ewelina GRONOWSKA
7. Katarzyna KAZMIERCZAK
8. Marzena KUPIEL-SZTUKA
9. Dariusz MAJ
10. Anita PODDĘBNIAK
11. Marek SITARSKI
12. Tomasz SOBCZAK
13. Małgorzata URBANSKA
14. Paweł WOLAK

Więcej o „Żelaznej Kurtynie” w programie Telewizji Kablowej „Dami” (w każdy poniedziałek i środę o godz. 17.40 i 22.40) oraz Radia „Legnica” (w każdy piątek o godz. 15.50) na falach 95,7 i 69,8.

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy

PLEBISCYT
na najpopularniejszego aktora legnickiego teatru
w sezonie teatralnym 1998/1999

KUPON

Głoszący na:
(imię i nazwisko aktora)

Nadawca
(imię, nazwisko głoszącego, miejscowość, ulica, numer domu)

wypełnione kupony można wrzucać do urny w teatrze

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy

PLEBISCYT
ŻELAZNA KURTYNA

na najpopularniejszego aktora legnickiego teatru
w sezonie teatralnym 1998/1999

Ogłoszony przez:
Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy,
Tygodnik „Konkrety”, Telewizję Kablową „Dami”
i Radio „eL” Legnica.



Twoje Mieszkanie

Szanowni Państwo,

z przyjemnością przedstawiamy najnowszą ofertę Banku BPH dotyczącą

FINANSOWANIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Pakiet „TWOJE MIESZKANIE” został przygotowany dla osób fizycznych posiadających stałe źródło dochodów z tytułu: zatrudnienia, prowadzenia działalności gospodarczej, wolnych zawodów, gospodarstwa rolnego, emerytury, renty - zabezpieczających zdolność kredytową.

Nasz pakiet kredytowy „TWOJE MIESZKANIE” to:

1. Kredyt na zakup/wykup mieszkania/domu od dewelopera lub na rynku wtórnym.
2. Kredyt na uzyskanie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego lub prawa do domu jednorodzinnego, w spółdzielni mieszkaniowej/mieszkania w małym domu mieszkalnym budowanym przez spółdzielnię.
3. Kredyt na budowę domu/nadbudowę (łącznie z zakupem działki budowlanej).
4. Kredyt na zamianę mieszkania/domu.
5. Kredyt na remont i modernizację mieszkania/ domu.
6. Pożyczka hipoteczna.

PROPONUJEMY:

- Długi okres kredytowania - od 8 lat do 20 lat (uzależniony od rodzaju kredytu)
- Korzystne oprocentowanie - 0,95 kredytu lombardowego,
- Niską prowizję od kredytu - 1 % od kwoty kredytu

Szczegółowe informacje otrzymają Państwo w Oddziale Banku Przemysłowo - Handlowego SA

Oddział w Legnicy, ul. Jaworzyńska 65
tel./fax Zespół Kredytów: (076) 86 605 88;
tel. 86 605-88 wew. 108, 109, 116

Serdecznie zapraszamy
od poniedziałku do piątku
od godz. 8.00 do 18.00

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Do Rady Miasta Lubina

Z ubolewaniem przyjmujemy informacje prasowe na temat Szkoły Społecznej ukazujące się w prasie lokalnej. Przykro nam, że w rozmowach i dyskusjach dotyczących reformy oświaty, a w następstwie tego przekształcenia obecnych szkół w gimnazja oraz likwidowania niektórych lubińskich "deficytowych" podstawówek - koronnym argumentem przeciw staje się nasza szkoła.

Żołędzona w 1990 roku, ogromnym wysiłkiem grupy entuzjastów, za rok obchodzić będzie 10-lecie - wrosła już w środowisko i mimo wielu trudności ma się dobrze, czego dowodem są znakomite sukcesy sportowe (w pływaniu, łyżwiarstwie, szachach), przedmiotowe i artystyczne naszych dzieci.

Argumenty dyskutantów w SP 12 typu: „By szkoła społeczna funkcjonowała w komfortowych warunkach? (...) - „Zamiar przekazania obiektu szkole społecznej dopiekl do żywego... „uważamy za nieprzyzwoite, ponieważ nasi uczniowie to też

nasze „lubińskie dzieci”. Czy może kogokolwiek dziwić, że po wielu latach mizernych warunków chcielibyśmy, by uczyły się w budynku przystosowanym do takich celów.

Nasza pierwsza petycja w sprawie innego i większego budynku, skierowana jeszcze do poprzedniego Zarządu Miasta we wrześniu 1998 roku, miała na celu zwrócenie uwagi władz miasta na potrzebę poprawy warunków nauki dzieci naszej szkoły, tej, która powołana została do życia przez rodziców i nauczycieli, będących również obywatelami Lubina. W piśmie tym wyraziliśmy również wolę organizacji społecznego gimnazjum, a w związku z tym potrzebę przeniesienia szkoły do większego budynku.

Nie rozumiemy, dlaczego nasze dzieci miałyby być traktowane gorzej i inaczej niż pozostałe. Mamy prawo do równego traktowania i pomocy ze strony władz miasta, w którym żyjemy, pracujemy i płacimy podatki.

NAUCZYCIELE I RODZICE

Dla poszkodowanych przez III Rzeszę

Zrzeszenie Obrony Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką „Pomoc” prosi o kontakt osoby wywiezione na roboty do Niemiec w czasie wojny, które nie posiadają dokumentów, w celu ich odnalezienia.

Osoby pracujące przymusowo w czasie II wojny światowej na terytorium obecnej Austrii prosimy o składanie wniosków o odszkodowanie.

Biuro Zrzeszenia „Pomoc” jest czynne w poniedziałki i czwartki w godz. 10-14 przy ul. Witelona 12 (I piętro) w Legnicy. Informacja - tel. 862-18-02 w poniedziałki i czwartki w godz. 14-15.

ROBERT TUMIDAŁSKI
prezes Zrzeszenia „Pomoc”

„Smutno mi, Boże” cd.

Pani Poseł Bronisława Kowalska w tekście „Smutno mi, Boże” („Konkrety” nr 11 z 18.03.99) podaje fałszywe informacje dotyczące Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej (ODO) w Legnicy i równocześnie mojej osoby, pisząc: „Jedna (z parlamentarzystek) dostaje kilka milionów złotych za swoje prywatne centrum onkologiczne z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska...”.

Informuję wszystkich czytelników i pacjentów ODO w Legnicy, że ośrodek jest własnością Społecznej Fundacji Solidarności. Natomiast zarząd tej fundacji 2 lutego 1992 powołał mnie na dyrektora tej placówki.

Podawanie tak dalece odbiegających od prawdy „rewelacji” jest metodą na dezinformację społeczeństwa, a jednocześnie manipulowaniem opinią publiczną.

Nie jest żadną tajemnicą, że Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej

funkcjonuje dzięki licznym dotacjom oraz ofiarności ludzi i instytucji, w tym również dzięki dotacjom uzyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Legnicy. Dotacje te były i są przyznawane zgodnie z obowiązującym w naszym kraju prawem.

Nie wiem, jaki cel chciała osiągnąć Pani Poseł, zarzucając mi postępowanie niezgodne z prawem, gdyż jestem przekonana, że doskonale wie o statusie prawnym ODO, który służy wszystkim mieszkańcom naszego regionu, w większości bezpłatnie.

Trudno jest mi wierzyć, że Pani Poseł nie rozróżnia własności prywatnej od fundacyjnej. Nie sądzę też, że to zwykła pomyłka. Wydzwięk całego artykułu świadczy o tym, że autorka celowo rozpowszechnia kłamstwa.

DOROTA CZUDOWSKA
senator RP

Co z Urzędem Pocztowym w Nowej Wsi Grodzkiej?

Kilka lat temu Urząd Pocztowy w Nowej Wsi Grodzkiej odremontowano tak, że cieszył oko. Po jego remoncie zmieniono godziny otwarcia z godz. 8 na 9. Tak pasowało urzędnikom, a nie klientom poczty. Następnie zlikwidowano jeden etat doręczyciela.

Natomiast od 1 marca br. urząd przekształcono w urząd, który czynny jest dopiero od godz. 10.45.

Potem zlikwidowano następny etat doręczyciela. Na placu boju pozostał sam naczelnik. Może i on jest przewidziany do odstrzału?

Przez Urząd Pocztowy w Nowej Wsi Grodzkiej były obsługiwane jeszcze dwie wsie - Grodziec i Czaple. Podobno urząd miał dosyć wysokie obroty pieniężne. Teraz Grodziec jest obsługiwany przez Urząd Pocztowy w Zagrodnie, natomiast Nowa Wieś Grodzka i Czaple są obsługiwane przez Urząd Pocztowy w Pielgrzymce, gdzie został również przeniesiony doręczyciel, który ma duży rejon obsługi, co odbija się na jakości jego pracy.

Co gorsze - wszystkie te dokonane decyzje (szczególnie ostatnia) nie były z nikim konsultowane, przecież istnieją władze samorządowe - gminne czy lokalne. Czyżby te wszystkie decyzje były podejmowane pod kątem przygotowania się do Unii Europejskiej? Trudno jest się pogodzić z takimi decyzjami zza biurka. Można by długo jeszcze snuć wywody, ale mam nadzieję, jak i mieszkańcy Nowej Wsi Grodzkiej, że powyższe decyzje zostaną ponownie przeanalizowane i zostaną podjęte właściwe kroki w tym kierunku.

A. DZIERŻAWA
mieszkaniec Nowej Wsi Grodzkiej

Sprostowanie

Skład drużyny Rataj Paszowice, podany w „Konkretych” z 18 marca, jest nieaktualny. W związku z tym podajemy aktualną listę zawodników uprawnionych do gry na rundę wiosenną 1998/1999.

Robert Burger, Ryszard Krysiak, Ryszard Jakimiak, Jan Jakimiak, Kamil Karczewski, Paweł Korybski, Krzysztof Ziemia, Rafał Góral, Paweł Truchan, Krzysztof Sokołowski, Zbigniew Hara, Jacek Nosalik, Krzysztof Abramek, Paweł Ochowicz, Piotr Małek, Dawid Sawicz, Marek Łobodziec, Roman Sowa, Marek Bieniśiewicz, Krzysztof Tryspił, Damian Szewc, Marek Walaszczuk, Aleksander Olanin oraz w trakcie załatwiania jest sprawa przyjaciela Krzysztofa Ruszczaka z GKS Męcinka.

JÓZEF MICHAŁKÓW
wiceprezes ds. sportowych
LZS „Rataj” Paszowice

Młodzieżowa rada protestuje

Jako przedstawiciele młodzieżowych rad miast z byłego województwa legnickiego, jesteśmy zaskoczeni i oburzeni faktem odwołania Pawła Kowalskiego z funkcji przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Polkowic.

Jesteśmy zobowiązani zdecydowanie stanąć w obronie Pawła Kowalskiego - współtwórcy polkowickiej rady i Wicemarszałka Sejmiku Młodzieży Województwa Dolnośląskiego. Dzięki niemu Młodzieżowa Rada Miasta Polkowic zaistniała w nowym dolnośląskim regionie i kraju, rozwijała się i stawiała czoła trudnym społecznym wyzwaniom. Paweł Kowalski dbał o kontakty z innymi radami z byłego województwa legnickiego, postawił na wymianę doświadczeń, dlatego właśnie w Polkowicach dwukrotnie odbyło się Forum MRM Ziemi Legnickiej. Paradoksalnie ten właśnie fakt wykorzystano jako zarzut pod adresem Pawła.

Jego odwołania dokonano w atmosferze skandalu na utajnionej sesji Młodzieżowej Rady Miasta Polkowic. Inicjatorem usunięcia z funkcji Pawła Kowalskiego był Młodzieżowy Burmistrz Polkowic Krzysztof Kaczanowski. A może nie młodzieżowy? Nie od dzisiaj wiadomo, że Krzysztof Kaczanowski jest asystentem burmistrza Emiliana

Stańczyszyna. To tłumaczy upolitycznienie polkowickiej młodzieży i śmieszne oskarżenia Pawła Kowalskiego o „nielojalną politykę i dezorganizację pracy”.

Skąd wzięły się te zarzuty, skoro działalność Młodzieżowej Rady Miasta Polkowic można przedkładać za wzór? Dlaczego Pawła Kowalskiego oskarżono o „zbyt bliskie kontakty ze stowarzyszeniem Młodzi Demokraci”, skoro jest członkiem tego stowarzyszenia i nie robi z tego żadnej tajemnicy? W końcu, czy odwołanie Pawła miało cokolwiek wspólnego z merytoryką, czy też było wyłącznie zagrywką polityczną?

Odpowiedzi na te pytania nasuwają się same.

Ten przykry dla nas incydent nie pozostaje bez wpływu na stosunki pomiędzy naszymi radami a radą polkowicką. Wobec tego obrotu zdarzeń, zmuszeni jesteśmy odciąć się od wszelkich decyzji Młodzieżowej Rady Miasta Polkowic. Ponadto rozważyliśmy możliwość wykluczenia z Forum Młodzieżowych Rad Miast polkowickiej rady.

W imieniu Forum MRM
Ziemi Legnickiej
PRZEWODNICZĄCY MRM
Legnicy, Głogowa,
Złotoryi, Lubina, Jawora

kwiecień

5

poniedziałek

5 kwietnia 1836 r. ukazał się pierwszy numer „Liegnitzer Stadtblatt”, najdłuższej ukazującego się czasopisma w dziejach Legnicy.

Początki prasy legnickiej sięgają czasów wojen śląskich, gdy w mieście wydawano „Uczone Nowinki ze Śląska”. Następny tytuł pojawił się w 1761 r.: pastor Lange wydawał tygodnik „Przyjaciel”. Bujny rozwój lokalnej prasy rozpoczął się w okresie wojen napoleońskich. Ukazywały się wtedy m.in.: dziennik „Urzędowy Królewskiej Rejencji Legnickiej” i „Powszechny Tygodnik Dolnośląski” wydawany przez Johanna Ernsta Doencha. On także był wydawcą dziennika „Silesia”, zaś jego syn od 1845 r. wydawał „Gońca Doliny Kaczawy”.

Na trwałe zdomowała się na legnickim rynku wydawniczym dopiero gazeta „Liegnitzer Stadtblatt”.

Pierwszym jej wydawcą był Wilhelm Pfingstein. „Liegnitzer Stadtblatt” była początkowo tygodnikiem i zajmował się sprawami lokalnymi, stroniąc od polityki. Gazeta najpierw drukowana była przy ul. Grodzkiej, od 1837 r. przy ul. Środkowej, a od 1848 r. przy ul. Partyzantów. Od maja 1848 r. gazeta była wydawana dwa razy w tygodniu, a od 1862 r. trzy razy - w niedziele, środy i piątki.

W 1860 r. właścicielem „Liegnitzer Stadtblatt” został Emil von Scheibner. 3 kwietnia 1866 r. kupił ją od niego przybyły z Wernigerode Hermann Heinrich Krumbhaar, który w 1886 r. zmienił nazwę gazety na „Liegnitzer Tageblatt”. Nie była to jedyna zmiana. Nowy właściciel skończył z apolitycznością i nadał gazecie charakter liberalny. Chciał, aby była ona wyrazicielem szybko w tym czasie rosnącej w siłę legnickiej burżuazji.

Pod kierownictwem Hermanna Krumbhaara gazeta uzyskała rangę jednej z największych niemieckich gazet codziennych i drugiej pod względem wielkości we wschodnich Niemczech. Ostatni numer „Liegnitzer Tageblatt” ukazał się 7 lutego 1945 r.

jest sprawa

Pies z listy ministra

Są psy, których agresji nie da się w żaden sposób kontrolować. Praktyka uczy, że mieszańce w złych rękach przejawiają najbardziej mordercze instynkty.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Czy perro de Presa Canario jest agresywnym psem? W ministerstwie twierdzą, że jest, ale weterynarze nie potrafią określić nawet jego wyglądu. A czy agresywny jest doberman? Na ministerialnej „czarnej liście” go nie ma, a przecież przypadki usypiania tego psa z powodu jego agresji nie są wcale rzadkie.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji, dotyczące ras psów uznanych za agresywne, obowiązuje od kilku miesięcy. Jego celem jest ograniczenie liczby pogryzień ludzi przez psy. Właściciel psa z listy ministerstwa musi uzyskać w swoim urzędzie gminy zezwolenie na posiadanie takiego zwierzęcia.

Uwaga! Zły pies

- Rozporządzenie nic nowego nie wnosi. Zostało legislacyjnie zbyt okrojone. Nie ma w nim żadnych sankcji dla osoby, która nie postara się o zezwolenie - mówi Zbigniew Jaskólski, rzecznik prasowy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Według wstępnych założeń, za agresywne miały być uznane 33 rasy psów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ograniczyło tę liczbę do 11 i za agresywne uznało: amerykańskiego pit bull terriera, perro de Presa Mallorquin, buldoga amerykańskiego, doga argentyńskiego, perro de Presa Canario, tosa inu, rottweilera, akbash doga, anatolian karabasha, moskiewskiego stróżującego i owczarka kaukaskiego. Zdaniem specjalistów MSWiA, mają one charakterystyczne cechy: instynkt walki, cechy dominacji i nadmierną skłonność do obrony własnego stada. By zatrzymać albo kupić psa z ministerialnej listy, trzeba spełnić wiele warunków. Właściciel musi m.in. oznaczyć mieszkanie tabliczką z napisem: „zły pies”.

Jeśli zwierzę jest wypuszczane poza mieszkanie - np. do ogrodu - powinien sprawdzić, czy pies nie będzie mógł pokonać ogrodzenia.

Rottweiler w urzędzie

W legnickim urzędzie miasta zezwolenia na agresywne psy wydaje Wydział Ochrony Środowiska. Dotychczas zgłosiło się tu około 30 osób. W lubińskim urzędzie również 30 osób. W Głogowie - jak do tej pory - zarejestrowano 24 agresywne psy.

Za wydanie wniosku właściciel czworonoga płaci 1,50 zł. Zezwolenie kosztuje 20 zł. Ceny narzucone są „z góry”, tak więc bez względu na to, czy mieszkamy w Legnicy, Lubinie czy Głogowie - dla wszystkich są identyczne. W Legnicy zezwolenia wydaje wydział ochrony środowiska, w Lubinie wydział spraw komunalnych, a w Głogowie wydział gospodarki miejskiej.

Najczęściej rejestrowane są rottweilery (ostrzy pasterze bydła z południowych Niemiec), wykorzystywane przez policję oraz do pilnowania domu. Sporadycznie zgłaszany jest pit bull terier, dog i buldog.

Na służbę z kynologiem?

Patrol straży miejskiej powinien rozpoznawać groźne rasy psów, w związku z tym straż miejska ma prawo i obowiązek sprawdzić, czy właściciel zachowuje wymogi bezpieczeństwa. - Powołaliśmy osobę ze Związku Kynologicznego - wyjaśnia Mirosław Buczmą, komendant Straży Miejskiej w Lubinie. - Na 25 takich psów w Lubinie nie opłaca się przecież szkolić funkcjonariuszy. Do końca marca skontrolujemy, jak to wszystko funkcjonuje.

- To nie jest osoba ze Związku Kynologicznego - proste wypowiedź komendanta Beata Pisarska z wydziału spraw komunalnych lubińskiego UM. - To

osoba fizyczna, która po prostu na tym się zna...

W Legnicy do problemu identyfikacji agresywnych psów podchodzi się poważniej niż w Lubinie. Jak informuje Stanisław Misiak, komendant legnickiej SM, zastępca komendanta był na specjalistycznym szkoleniu we Wrocławiu. Wiedzę, którą tam zdobył, przekazał już funkcjonariuszom.

- To była inicjatywa wrocławska - mówi komendant Misiak. - Skorzystaliśmy z niej, podobnie jak straż polkowicka. Wykłady prowadził weterynarz, były też zajęcia z psychologiem. Dostaliśmy materiały, na podstawie których potrafimy dziś odróżnić jedną rasę od drugiej.

Zrozumieć psa

Przyjęcie do domu psa, zwłaszcza takiego, o którym wiadomo, że do łatwych w ułożeniu nie należy, wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Przede wszystkim jednak musi mieć wiedzę.

- Istnieje kilka form agresji u psów. Jeżeli nauczymy się rozpoznawać sygnały, które psy nam przekazują, unikniemy kłopotów - przekonuje Edyta Bieńko, lekarz weterynarii.

Jedną z form agresji jest *bojaźliwość*. Pies broni się, czuje się zagrożony, cierpiący i przestraszony. Zwykle płaszczy uszy, zbliża się i zaraz ucieka od przyczyny agresji. Co robić w takim przypadku? Można zastosować technikę, którą weterynarze nazywają *znieczulaniem*. Polega ona na postawieniu psa oko w oko z rzeczą, której się boi w bezpiecznej odległości i nagrodzeniu braku agresji. W żadnym wypadku nie wolno zwierzęcia karać za agresję biciem. W czasie kolejnych sesji, zmniejszamy odległość między psem a rzeczą, której się boi.

Inną formą agresji jest *dominacja*. Częściej zdarza się między psami niż między psem a człowiekiem, nie należy jej jednak

lekceważyć. Wywołuje ją instynkt, który każe psu określić hierarchię w stadzie. Jeżeli w rodzinie pies widzi siebie na szczycie tej hierarchii, może stać się agresywny, a niektórych członków rodziny może uznać za swoich podwładnych. Przejawem tego rodzaju agresywności bywa niekiedy znaczenie terenu przez posikiwanie. Pies czeka wówczas na naszą reakcję. Jaka powinna ona być? Przede wszystkim zdecydowana. Należy pokazać psu - najlepiej jeszcze szczeniaku, bo potem może to się okazać niewykonalne - że w domu my jesteśmy panem. Trzeba więc złapać psa za kark i potrzymać go jakiś czas w pozycji uległej. Taka manifestacja siły przekona go, że jesteśmy silniejsi. Agresję można też zwalczać poprzez wymuszenie uległego zachowania. Jeśli np. pies domaga się głaskania, zlekceważmy go i odrzućmy. Dopiero po jakimś czasie możemy psa przywołać i wtedy pogłaskać.

Agresja obronna jest typowa dla większości psów, nie tylko tych uznanych za agresywne przez ministerstwo. Wywołują ją zwykle odgłosy zbliżania się do domu właściciela z kimś dla psa obcym. Pies zaczyna wtedy szczeleć i warczeć. W takim przypadku należy wręcz „przedstawić” psu tę obcą osobę. Pokazać mu, że jest ona godna akceptacji. Ostrożne wyciągnięcie dłoni zaciśniętej w pięść (lepiej nie pokazywać palców) będzie jak najbardziej na miejscu. Jeśli pies zdecydował się ją obwąchać, znaczy to, że nie zaatakuje.

Zastrzyk na agresję

Są psy, których agresji nie da się w żaden sposób kontrolować. Lekarze weterynarii i pracownicy schronisk dla bezdomnych zwierząt domyślają się, że przyczyną takiej agresji może być niewłaściwe postępowanie człowieka z psem, np. złe odżywianie czworonoga, trzymanie go w zamknięciu, odpowiadanie agresją na agresję zwierzęcia lub jakaś dolegliwość, na którą pies cierpi. Bywa bowiem, że zwierzę trzymane w optymalnych warunkach może zacząć „toczyć pianę”.

- Jeżeli pies atakuje swego właściciela lub członków jego rodziny, często bywa, że trzeba takie zwierzę uspić - opowiada Edyta Bieńko. - U pewnego dobermana agresja pojawiła się już w czwartym miesiącu życia. Zawsze, gdy jego właściciel przyprował go do lecnicy, pies warczał. Zaczepiał mnie, uderzając kagańcem o nogę. Kiedy tylko próbowałam podnieść rękę, zaczynał atakować. Wreszcie stał się tak agresywny, że właściciele nawet w nocy trzymali go w kagańcu. W końcu którejś nocy zapomnieli o tym środku zapobiegawczym i pies pogryzł dziecko...

O większości ras psów z „czarnej listy” MSWiA słyszeli tylko twórcy rozporządzenia i kynolodzy. Weterynarze nie potrafili powiedzieć, dlaczego akurat te, a nie inne rasy są na liście. Nikt nie ma też pojęcia, jak należy traktować mieszańce różnych ras. Praktyka uczy, że to właśnie one - w złych rękach - przejawiają najbardziej mordercze instynkty.

Mariusz Lalewicz

okruszki z warszawskiego stołu

Kto jest „papieżem” ambasadorów w Warszawie

Spektakl niezwykły, choć w Warszawie już grany kilkakrotnie wcześniej. Balet „Grek Zorba” ze słynnym tancerzem i choreografem, Lorcą Massinem. Niezwykłość przedstawienia 24 lutego w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej polegała na tym, że Lorca Massine zadedykował je wielbicielowi postaci Greka Zorby, Aleksandrowi Gudzwatemu, „najbogatszemu Polakowi” (jak go nazwał Marek Zieleniewski z „Wprost”). Oczywiście, Aleksander Gudzwat był na spektaklu wraz ze swoim synem Tomaszem, który nieco wcześniej zdobył pierwsze miejsce w konkursie World Press Photo w kategorii „Natura i środowisko”, co się równa fotograficznemu Oscarowi.

Lorca Massine otrzymał oklaski frenetyczne, ale prawie równie gorąco oklaskiwano dyrygenta Jose Marię Florencio Juniara, bo on, we fraku, wskoczył na scenę i odtarcił swoją własną „zorbę” z istic latynoskim temperamentem.

Jeden z największych znawców Henryka Sienkiewicza na świecie, profesor Lech Ludorowski z Lublina, przysłał mi bibliofilskie wydanie listu naszego wielkiego pisarza, który w świetle filmowego sukcesu Jerzego Hoffmana, czyli oczywiście „Ogniem i mieczem”, nabiera nowej aktualności. Jest to list z 1 marca 1900 roku do działaczki pacyfistycznej, niemieckiej baronowej, Berthy von Suttner, z prośbą o podpisanie apelu w sprawie... wojny burskiej. Czyli wojny Anglików przeciwko Burrom (osadnikom z Holandii). Sienkiewicz nie pozostawia na baronowej suchej nitki, wzywając ją, by zajęła się raczej przesładowaniami Polaków w zaborze pruskim, gdzie „żelazna pięść ciąży nad każdym obywatel polskiego życia”. Pikanterią tego listu polega na tym, że w Bercie von Suttner kochał się bezmadziejnie... Alfred Nobel. I że w pięć lat po liście Sienkiewicza, ona i on zostali uhonorowani nagrodą właśnie Nobla! Baronowa - pokojową, a polski pisarz - literacką.

Ambasadorzy obcych państw w Warszawie mają swojego... papieża. A to z powodu jego imion i nazwiska. Bo ambasador Hiszpanii w Polsce - a o niego chodzi - nazywa się Juan Pablo de Laiglesia. Juan Pablo to Jan Paweł. A gdyby nazwisko ambasadora pisane było oddzielnie, a więc La Iglesia, to znaczyłoby... kościół. Ambasador Hiszpanii ma duże poczucie humoru i przyjmuje określenie „papież” z życiowym uśmiechem. Tu przypomina mi się były ambasador najpierw radziecki, a później rosyjski w Polsce, Jurij Kaszew. Ze względu na długość swojej kadencji znajdował się on w protokole na drugim miejscu - po nuncjuszu papieskim, który w krągach katolickich jest automatycznie dziekanem korpusu dyplomatycznego. Gdy kiedyś zapytałem Ambasadora: „Czy w takim razie jest pan wicedziekanem?”, on odpowiedział: „Nie, ja jestem wicenuncjuszem”.

Zygmunt Broniarek

Bez smyczy

Gmina Legnica chce wylapywać bezdomne psy raz na kwartał i umieszczać je w schronisku. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami ma lepsze pomysły. Ich realizacja wymaga więcej czasu i pieniędzy, ale za to mieszkańcy nie będą musieli bać się wałęsających czworonogów.

- Zamiast aktywności, proponujemy systematyczne patrolowanie miasta. Pracownicy schroniska dla bezdomnych zwierząt są najlepszymi osobami do takiej pracy. Trzeba zawrzeć z nimi umowy o pracę w godzinach ponadwymiarowych - uważa prezes Zenon Walencik. Zdaniem TOZ-u, pracownicy schroniska potrafią trafnie ocenić sytuację (wygląd i zachowanie zwierzęcia) i nie będą zabierać wszystkich zwierząt, które pozwolą się schwytać. Do takich sytuacji dochodzi, niestety, w przypadku wynajmowanych łapaczy, którym płaci się od liczby schwytanych zwierząt.

Systematycznie patrolować

trzeba miejsca gromadzenia się zwierząt - place targowe, giełdy, dworce, przystanki i obrzeża miasta. Psy, które trafią do schroniska, powinny być sterylizowane i sprzedawane nowym właścicielom.

Projekt uchwały Rady Miejskiej przewiduje wylapywanie psów raz na kwartał. Zwykle wynajmowano do tej pracy spe-

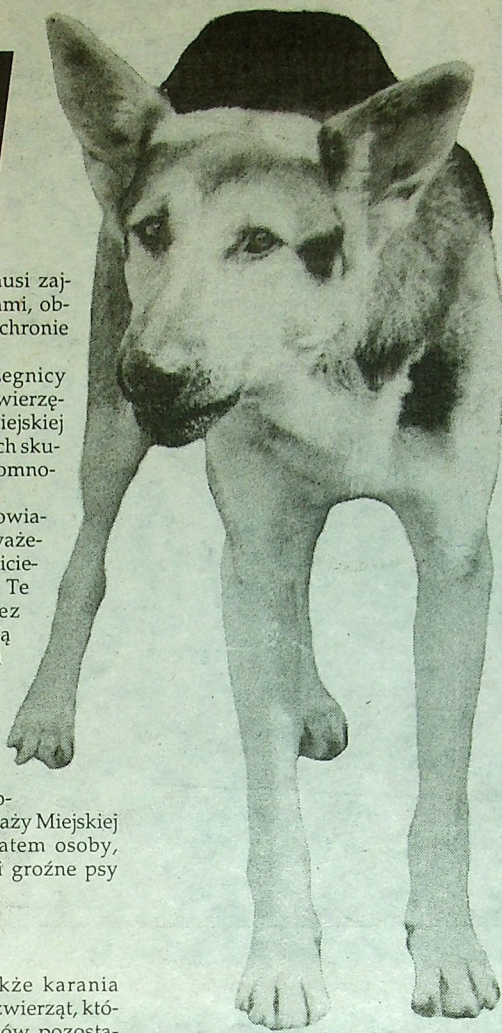
cialistyczną firmę. Gmina musi zajmować się bezdomnymi psami, obliguje ją do tego ustawa o ochronie zwierząt.

Prężnie działające w Legnicy Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zwróciło się do Rady Miejskiej o podjęcie uchwał dotyczących skutecznego zapobiegania bezdomności zwierząt.

- Otrzymujemy wiele powiadomień o całkowitym lekceważeniu obowiązków przez właścicieli dużych i groźnych psów. Te często wyprowadzane bez smyczy i kagańca - stanowią duże zagrożenie dla ludzi i mniejszych zwierząt, zwłaszcza że właściciele dużych i groźnych psów nakładają je do atakowania małych psów i kotów - mówią działacze TOZ. Proponują, aby funkcjonariusze Straży Miejskiej każdorazowo karali mandatem osoby, które wyprowadzają duże i groźne psy bez kagańców i bez smyczy.

Mandat dla właściciela

Towarzystwo chce także karania mandatami tych właścicieli zwierząt, którzy nie posprzątaли odchodów pozostawionych przez ich czworonogów w



uczęszczanych miejscach. Towarzystwo proponuje, aby wyznaczyć jednostkę, która udzielałaby całodobowej pomocy zwierzętom pozostawionym bez opieki, np. potraconym przez samochód. Jednostka ta prowadziłaby usypianie zwierząt, którym życia nie można uratować.

Aby zapobiec bezdomności, towarzystwo proponuje usypianie ślepych miotów szceniąt i kociąt na koszt Urzędu Miasta. Należy wprowadzić zakaz handlu psami lub nakładać wysokie kary pieniężne na ludzi, którzy trudnią się nieopodatkowanym i niekontrolowanym rozrodem psów, i sprzedają je na ulicy, giełdach, placach targowych bądź przez ogłoszenia prasowe. Niesprzedane psy często są porzucane. W ten sposób rośnie liczba bezdomnych zwierząt.

Wszczepiać chipy

Legnicki oddział TOZ uważa, że Urząd Miasta może dofinansować stałą elektroniczną rejestrację psów za pomocą wszczepiania chipów.

Rejestracja przez chipy pozwoli ustalić i karać właściciela psa w przypadku pogryzienia ludzi albo innych zwierząt, ustalić właściciela psa pozostawionego bez opieki, ukarać ludzi, którzy wywożą niechciane zwierzęta i przywiązują do drzew poza miastem. Chipy umożliwią sterylizację zwierząt.

Zdaniem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, elektroniczna ewidencja, sterylizacja oraz systematyczne wylapywanie zwierząt i umieszczanie w schronisku spowoduje, że w ciągu paru lat w mieście psy nie będą problemem. Chodzi tylko o przeznaczenie jakiejś puli pieniędzy i dopilnowanie realizacji proponowanych działań.

(et)

Za darmo z nieba

Paliwa naturalne takie jak węgiel, ropa naftowa czy gaz, eksploatowane w dotychczasowym tempie, już wkrótce staną się surowcem deficytowym - przewidują prognostycy. Czy oznacza to, że grozi nam cywilizacyjna katastrofa? Przekonałem się o tym, jeżdżąc po świecie. Ilekroć byłem w Niemczech, zawsze robiły na mnie wrażenie baterie słoneczne umieszczone na wielu domkach jednorodzinnych i wypoczynkowych. Zafascynowało mnie to oszczędne, praktyczne i ekologiczne pozyskiwanie energii. Początkowo myślałem o tym rozwiązaniu z myślą o domku jednorodzinny rodziców. Z czasem idea

wykorzystania energii słonecznej

stała się sensem mojej działalności - opowiada Maurycy Grabowski z Lubina. Jak podają nasi naukowcy, w optymalnych warunkach instalacja słoneczna może w skali roku pokryć zapotrzebowanie energetyczne na ciepłą wodę użytkową do 80 proc., na wodę basenową (podgrzewaną) w 90 proc. W okresie grzewczym daje 15 proc. oszczędności, wspomagając c.o. podłogowe, nadmuchowe i ściennie.

Wszystko wskazuje na to, że nie grożą nam katastroficzne wizje przyszłości wynikające z wyczerpania się paliw energetycznych. Nie dzięki ryzykownej energii jądrowej, ale z powodu olbrzymich i mało wykorzystywanych zasobów energii w czystej postaci, w której obfituje nasza planeta.

Już 400 lat p.n.e. starożytni Grecy wykorzystywali promienie słoneczne do rozniecania ognia. Od wieków wykorzystywano energię wody. Dopiero w XVIII wieku wraz z wynalezieniem maszyny

parowej sięgnięto po surowce energetyczne. Choć nadal wykorzystywano do produkcji energii elektrycznej spiętrzenia wodne, fale oceaniczne i wiatr, szczytowy okres przeżywała energia uzyskiwana z paliw kopalnych. Po czasie fascynacji surowcami energetycznymi w wielu krajach wraca się do energii odnawialnej.

najwydajniejszym, najbezpieczniejszym, najczystszy

źródłem energii jest słońce. W ciągu 14 dni do ziemi dociera tyle energii, ile wynoszą potrzeby naszej planety w ciągu całego roku, choć do ziemi dochodzi tylko 50 proc. promieniowania słonecznego (30 proc. energii odbija atmosfera, a 20 proc. jest przez nią wchłaniane). Najwięcej energii słonecznej dociera do nas od maja do września. Można w tym czasie niemal w 100 proc. pokryć zapotrzebowanie na energię do podgrzewania wody użytkowej. W krajach Unii Europejskiej urządzenia wykorzystujące energię słoneczną są stosowane coraz częściej. Szczególną popularnością cieszą się w Szwecji. Według opracowań naukowców, Polska znajduje się w strefie o nasłonecznieniu pozwalającym na stosowanie urządzeń do jej przetwarzania. Stosowanie ich w naszym kraju jest opłacalne. Taka inwestycja zwraca się w ciągu trzech do sześciu lat.

Proekologiczne чудо składa się z trzech kolektorów umieszczonych równolegle. Przypominają one płyty wielkości drzwi, umieszczone równolegle obok siebie. Wnętrze każdej z nich wypełnia absorber miedziany, który gromadzi promienie słoneczne. Kolektor wypełniony jest cieczą, która magazynuje ciepło sło-

neczne, a następnie rurkami miedzianymi rozprowadza je po całym domu.

Sercem układu solarnego jest panel sterujący z elektronicznym sterownikiem wykonanym w technice mikroprocesorowej. Elektroniczny wyświetlacz pozwala na kontrolę i precyzyjny odczyt parametrów instalacji solarnej.

Ważnym elementem instalacji solarnej umieszczonej

na dachu Grabowskich

jest zasobnik ciepłej wody użytkowej. Jego jakość i parametry techniczne wpływają na wydajność całej instalacji. Zasobniki mają specjalne zabezpieczenie przed korozją. Jest nią powłoka epoksydowa. Aby zapobiec stratom ciepła, zasobnik ma izolację grubości 70 mm wykonaną z pozbawionego fre-

onu poliuretanu. Standardowa pojemność wynosi od 300 do 5000 l wody.

Kolektor słoneczny u państwa Grabowskich w ciągu trzech miesięcy przyniósł ogromne oszczędności. Zamiast 120 zł opłat za ciepłą wodę użytkową płać jedynie 25 zł. Zachęcenie tymi oszczędnościami zamierzają w przyszłym roku kupić piec gazowy do centralnego ogrzewania i połączyć go z instalacją solarną.

Bank Ochrony Środowiska wychodzi naprzeciw takiej działalności. Zainteresowanym systemem solarnym udzielane są tanie kredyty (9 proc. w skali roku) w wysokości nawet do 50 proc. wartości instalacji. Istnieje także możliwość wzięcia kolektora w leasing.

Jadwiga Wardach



Kolektor słoneczny w ciągu trzech miesięcy przyniósł olbrzymie oszczędności

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Święta za miedzą



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Do Świąt Wielkanocnych zaczynają już przygotowania wyznawcy prawosławia. Do 87-letniej Eufrozyny Worhacz, mieszkanki Michałowa, trafiliśmy kiedy akurat czyściła ikonę św. Mikołaja - jednego z najważniejszych świętych prawosławnych.

Mimo sędziwego wieku, pani Eufrozyna ma bardzo dobrą pamięć. Co prawda, potrafi zapomnieć, gdzie położyła okulary, i zdarza się, że szuka ich niekiedy przez cały dzień, ale za to o wydarzeniach z historii opowiada jednym tchem. Ostatnio trochę chorowała. Teraz czuje się jednak lepiej i sama nawet chodzi po wodę do studni. W domu woda jest, ale ta ze studni jakoś lepiej smakuje.

- Tu w Michałowie już prawie sami starsi ludzie zostali - opowiada. - Młodzi do miasta wywędrowali. Ale ja mam szczęście - niedawno sprowadziło się małżeństwo. Mieszkamy przez ścianę. Zapraszają mnie do siebie, jeść dadzą. Poczciwi ludzie.

(lama)

Wczorajszego szampana, a prostą służącą - zagrażającą ich reputacji - ukaranie Justysi za podwójną krzywdę, sprawił, że ostatnie słowo przekonał się sam.

Szczególnie godne polecenia dla zdradzanych i zdradzających. Co nie przynosi, że niewierność to jeszcze nie koniec świata, ale - jak pełna powikłań". Skoro widownia nagradzała śmiechem i brawami, to w końcu się do zdrady - jednej z najbardziej ukrywanych przypadłości - okazał się nieśmiertelny.

"Modjeskiej" według Kazimierza Brauna w reżyserii Jacka Głombka polskiej aktorki Jadwigi Heleny Misel, znanej jako Helena Modrzejewska. Była gwiazdą Galicji, a po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych grała kulis życia gwiazdy, tak więc akcja rozgrywa się na tyłach teatru, muzyce płynącej ze starego patefonu, odtwórczyni wszystkich naj-

W Galicji i o sukcesach na scenach Krakowa, Warszawy, Lwowa, w szczególności życia. Mówi o romansach z wieloma mężczyznami - o "głuchym" w teatralnych kulisach. O tym, jak kochała ją publiczność, o jej pierwszym dziecku, a później drzwi do dziwnych historii swego życia

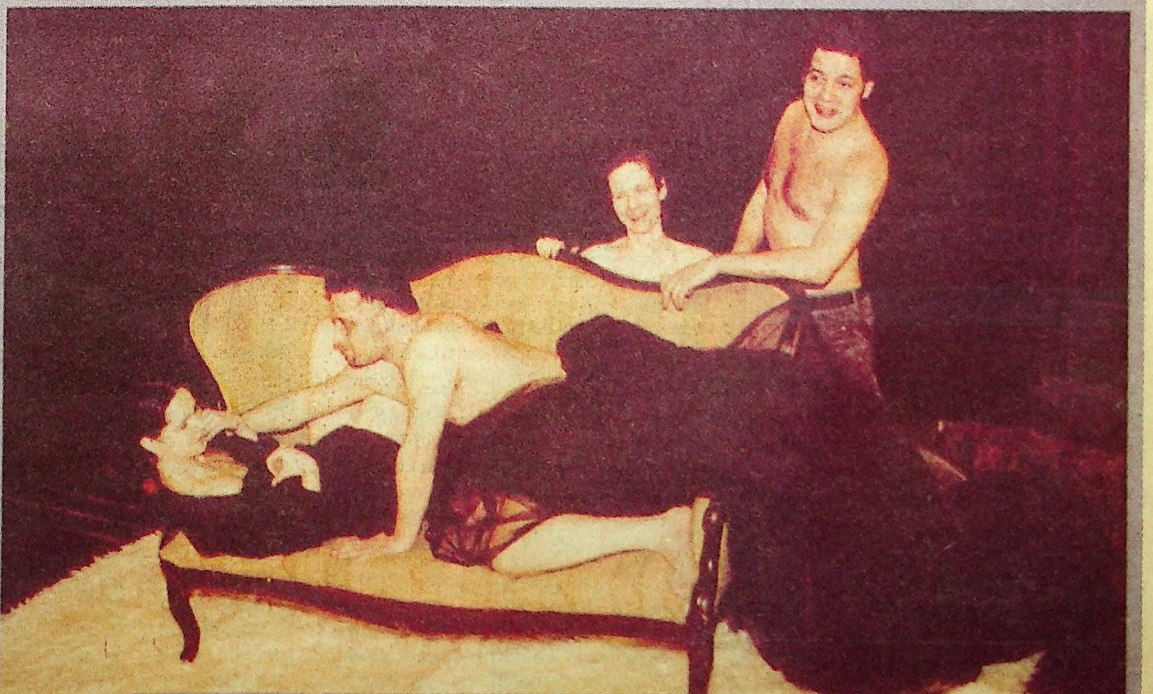
Wód. Z powodu kiepskiej angielszczyzny nie mogła znaleźć pracy. Debiutując na scenie w San Francisco, zmieniła nazwisko na "Modjeskiej". Jeszcze zanim w 1883 roku przyjęła obywatelstwo amerykańskie, gościła w Pradze i Londynie. Najbardziej kochała twórczość Williama

Urbanska. W ponadgodzinnym przedstawieniu aktorka wygłasza listy do koleżanek po fachu, potrafi utrzymać napięcie. W scenie, gdzie Urbanska doskonale oddaje emocje najbardziej charakterystyczne dla aktorki, wchodzi dobałość o realizm sytuacji i kreuje każdy szczegół tak, jakby przedkładała naturalność nad wystudiowane aktorstwo.

Aktorce partneruje Dariusz Maj. Na scenie pojawia się jako: żydowski fotograf, Henryk Sienkiewicz, dyrektor sceny, właściciel teatru, rosyjski generał i dziennikarz. Świetna charakterystyka i warsztat sprawiają, że nie wszyscy widzowie rozpoznali w sześciu postaciach tego samego aktora. Zgodnie z intencją reżysera był wręcz zabawny, śmieszny i obrzydliwy. W tym sezonie Dariusz Maj potrafi wreszcie przekonać widza, że jest szalonym kochankiem (Henryk Sienkiewicz) albo sympatycznym cwaniakiem (żydowski fotograf).

Najnowsze spektakle to być może zarazem ostatnie produkcje firmowane przez zlikwidowane właśnie Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny.

Joanna Michalak



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

W pierwszej scenie "Męża i żony" widz poznaje Elwirę (Anna Wiczur-Bluszcz). Największy ambaras, gdy wszyscy widzą się naraz (Elwira, Justysia, Wacław i Alfred).

Wesołych świąt

Wielkanoc to największe święto chrześcijan, obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa. Ale tak naprawdę to, jak będziemy je obchodzić, zależy wyłącznie od nas samych. Zależy przede wszystkim od naszej wiary, ale także od tradycji wyniesionych z domów naszych rodziców. Zależy od naszych możliwości. Możliwości finansowych, czasowych. Zależy od naszych stosunków z rodziną. W znacznym stopniu to, czy pocujemy się w tych dniach szczęśliwi, zależy od naszego samopoczucia, od tego, czy jesteśmy zdrowi, czy choroba nie zagraża naszym bliskim.

Jeżeli wszystko to, co napisałem powyżej, przełożymy na praktyczny język codzienności, jeżeli zacząć od rachunku sumienia i ustalić, na jak uroczyste święta się szykujemy, to dopiero wtedy zorientujemy się, czego też będziemy życzyć innym. Czy tylko smacznych potraw na wytwornym stole, czy tylko zasłużonego wypoczynku, czy tylko sprytu i refleksu w lany poniedziałek?

Myślę, że byłoby wspaniale, gdyby wśród tradycyjnych kolorowych jajek, białych baranków i zielonych listków borówek, udało się nam zobaczyć więcej symboli, a mniej rekwizytów. Żeby ci, co przyjdą składać nam życzenia, byli bardziej świętymi gośćmi - mniej głodnymi biesiadnikami. A w końcu, żeby i nam samym przydarzyły się prawdziwe święta. Święta ciała, duszy i umysłu. Bo tak naprawdę to wyłącznie od nas samych zależy, co odczuwamy, przyjmując standardowe i stereotypowe życzenia: „Wesołych, zdrowych i pogodnych świąt”.

Piotr Wilczkowski

Po schodach do nagrody



Wilhelmina i Bogusław Trzpiotowie nagrodzeni, za działalność charytatywną.

Kiedy Radio Głogów ogłosiło konkurs „Schody sukcesu”, zastanawiano się, który z przedsiębiorców zgarnie wygraną. Nikt się jednak nie zdziwił, gdy główną nagrodę przyznano producentowi komory kriogenicznej - firmie Han Sped. Przedsiębiorstwo już wcześniej wyróżniono na ogólnopolskich targach medycznych. Wszyscy byli zaskoczeni, gdy na scenę głogowskiego MOK-u wyszli Wilhelmina i Bogusław Trzpiotowie, nagrodzeni za działalność charytatywną. Na sali zrobiło się cicho.

Trzpiotowie przez dłuższą chwilę nie mogli wydusić z siebie słowa. W końcu pan Bogusław przemówił.

- Dziękuję Bogu, że tu jestem - powiedział i prawie się rozplakał. - Bóg odmienił moje życie. Byłem kiedyś typkiem, a dzięki Niemu stałem się człowiekiem - mówił.

„Schody Sukcesu” stoją dziś w mieszkaniu państwa Trzpiotów na honorowym miejscu, tuż obok innej - jak mówią - ważniejszej nagrody „Człowiek Człowiekowi”, którą przyznaje Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska za służbę innym ludziom.

Za stołem

Jadłodajnia, którą prowadzi Bogusław Trzpiot, a wcześniej i jego żona - to wspólne przedsięwzięcie głogowskiej parafii pw. Najsw. Marii Panny Królowej Polski oraz sponsorów. Stałe pracują tam społecznie trzy osoby, a mózgiem „interesu” jest ks. Tadeusz. Stołówka wydaje posiłki trzy razy w tygodniu - na więcej brakuje pieniędzy. Najczęściej jest to treściwa zupa, ale niedawno ubodzy delektowali się np. bigosem z kielbasą. Na stole czasami pojawia się też ciasto i inne smakołyki.

W głogowskiej jadłodajni stołują się prawie wszyscy miejscowi bezdomni i ogromna rzesza ubogich. Na ostatniej Wigilii przy stole usiadło tam ponad 270 osób. Stałych podopiecznych jest znacznie mniej, około 90.

- Przychodzą tu ludzie nawet z okolicznych wsi - mówi Wilhelmina Trzpiot. - Przyzwyczailiśmy się już do nich, a oni do nas. Gdy ktoś z nich nagle znika, czegoś nam brakuje.

W jadłodajni jest ciepło i rodzinnie. Co dziwne, w takich miejscach widać uśmiechnięte twarze i często słychać słowa „proszę”, „dziękuję”. Nikt się nie

pcha do garnka z zupą, podopieczni spokojnie czekają w kolejce.

To podobno Trzpiotowie wprowadzili tu takie zwyczaje.

- Raz tylko wyleciałam z kuchni z chłłą - wspomina pani Wilhelmina. - Jeden z panów okropnie kłął. Oczywiście narzędzia nie użyłam, ale mężczyzna przestał przeklinać.

Dziś w jadłodajni częściej słychać modlitwę niż przekleństwa. Nikt tu nie sprawdza metryk chrztu, ale podopieczni modlą się zawsze przed posiłkiem. Podobno nie tkną wcześniej jedzenia.

- Niektórzy z nich jeżdżą do Grodowca na nocne fatimskie - mówi z dumą pan Bogusław. - Kiedyś spotkałem tam jedną z podopiecznych.

Praca z ubogimi czy zdemoralizowanymi ludźmi wyczerpuje psychicznie. Wiedzą o tym pracownicy opieki społecznej, schronisk i noclegowni. Tymczasem Trzpiotowie są ciągle pełni werwy i radości.

- Oddajemy dług Bogu - tłumaczą swoją radość. - Za to, że zmienił nasze życie.

Cud życia, cud wiary

Zaczął się od wypadku drogowego. Trzpiotowie dzielą swoje życie na sprzed wypadku i to lepsze - po tym wydarzeniu.

- Kiedyś nie byliśmy szczęśliwymi ludźmi, robiłem wiele złego sobie i rodzinie - mówił pan Bogusław. - W naszym domu zanosilo się na rozwód, a ja rozbiłem po pijanemu trzy samochody.

Z tych trzech kraks pan Bogusław wychodził cało. Zawsze dochodziło do nich w imieniny Bogusława. Można powiedzieć, że wyjście bez szwanku było imieninowym prezentem od losu. Trzpiotowie tłumaczą to inaczej - jako ostrzeżenie od Boga.

Przy czwartym wypadku pan Bogusław miał mniej szczęścia - wpadł pod samochód i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Lekarze nie dawali mu szansy na przeżycie.

- Koledzy męża kupowali już wieniec, a mnie składano kondolencje - wspomina pani Wilhelmina. - Nikt nie wierzył nawet, że pomoże trepanacja czaszki.

Gdy po dwóch tygodniach pan Bogusław obudził się ze śpiączki, lekarze uwierzyli, że przeżyje. Podejrzewali jednak, że nigdy nie będzie sprawny umysłowo. Zdziwili się, gdy zaczął z nimi rozmawiać.

- To był cud - mówi z przekonaniem pan Bogusław. - Nie tylko to, że jestem normalny. Miałem połamany kręgosłup, a chodzić i moge robić wiele rzeczy.

Chodzić pan Bogusław zaczął po pielgrzymce do Częstochowy. Odwieziono go tam na noszach, bo nie mógł długo siedzieć i

chodził o kulach

Następnego dnia z żoną pod rękę poszedł o własnych siłach do kościoła.

- Nawet tego nie zauważyliśmy - wspomina pani Wilhelmina. - Po prostu szliśmy na niedzielną mszę, a ja zapytałam męża, gdzie ma kule. I dlaczego właściwie idzie tak szybko.

Tak jest zawsze - mówią Trzpiotowie - gdy mamy jakiś problem, to powierzamy go Bogu i On go rozwiązuje.

Ostatnio Bóg pomógł im w trudnościach materialnych. Pani Wilhelmina znalazła pracę, gdy z pieniędzmi było już u nich kruczo. Renta pana Bogusława nie wystarczała na życie i utrzymanie dwójki dzieci w szkołach. Co zaś do dzieci, to ich problemy rodzina też powierza Sile Wyższej. W ten sposób córka znalazła pociechę w sercowych zawiłościach, a syn receptę na życiowe rozterki.

- Jak więc mamy nie dawać świadectwa tej dobroci, której doświadczamy? - pytają Trzpiotowie. - Musimy pomagać innym, aby oddać dług.

Ten specyficzny dług Trzpiotowie zaczęli spłacać w jadłodajni. Na początku przychodzili tam sporadycznie obrać ziemniaki, potem zostali i przez ponad rok organizowali pracę stołówki. Teraz, gdy pani Wilhelmina pracuje, zajmuje się tym pan Bogusław z pomocą pań Krystyny i Elżbiety oraz ks. Tadeusza. Wspiera ich też wielu anonimowych parafian.

Trzpiotowie starają się pomagać nie tylko bezdomnym. Kiedyś pomogli młodej kobiecie. Wzięli ją do domu i wspólnie spędzili urlop. Gdy kobieta wróciła do rodzinnej miejscowości, powierzyli ją opiece jednego z misjonarzy.

Pani Wilhelmina nieraz wspierała duchem zrozpaczone przyjaciółki, a pan Bogusław opowiadał o swoim życiu na rekolekcjach dla młodzieży. Na jednej z kościelnych uroczystości złożył przyrzeczenie dożgonnej abstynencji.

Alicja Bogiel

Do Głogowa

W Głogowie osiadą, być może, dwie polskie rodziny z Kazachstanu. Dla jednej z nich władze miasta planują wygospodarować mieszkanie na os. Żarków. Starostwo zadeklarowało się załatwić pracę w nadleśnictwie. Nowymi mieszkańcami będą prawdopodobnie Piotr i Lidia Wyszynscy z okolic Alma Aty. Oboje są inżynierami leśnictwa.

Do Głogowa Wyszynscy mają sprowadzić się z dwójkiem dzieci. Na razie rodzina uczy się języka. Rodziców pana Piotra wywieziono do Kazachstanu w 1936 roku. Ich syn odwiedził Polskę kilka lat temu.

Co do drugiej rodziny, która miałaby osiąść w Głogowie, nie ma jeszcze konkretnych decyzji. Jednak władze miasta i powiatu zgadzają się co do tego, że Głogów stać na przyjęcie rodaków z Kazachstanu i zapewnienie im pracy jeszcze w tym roku.

(oba)

Siedziba DKCh

Od 22 bm. legnicki oddział rejonowy Dolnośląskiej Kasy Chorych mieści się przy placu Słowiańskim 1 (były urząd wojewódzki). Pacjenci przyjmowani są w pokojach na I piętrze (informacja, zaopatrzenie w sprzęt ortopedyczny, wnioski sanatoryjne, dobrowolne ubezpieczenia zdrowotne, rozliczanie aptek), a świadczeniodawcy w pokojach na IV piętrze.

(viz)



Stołówka wydaje posiłki trzy razy w tygodniu. Na więcej brakuje pieniędzy.

Rozwód teatru, małżeństwo bibliotek

Wyjątkowo monotony przebieg miała poniedziałkowa sesja legnickiej Rady Miejskiej. Tym razem obeszło się bez spektakularnych występów rajców, którzy być może ze względu na święta wielkanocne ogłosili zawieszenie broni. Już sam porządek obrad nie wskazywał na to, by spotkaniu miały towarzyszyć szczególne emocje. Zgodnie z planem podzielono na dwie instytucje Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny i połączono Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. Formalnością było również ustalenie nowego regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta. Część wydziałów połączono lub zlikwidowano. Nowością jest powołanie funkcji rzecznika praw konsumentów, jednak kiedy to nastąpi - jeszcze nie wiadomo.

Wśród podjętych uchwał znalazła się określająca nowe opłaty targowe oraz zasady przyznawania i zwrotu świadczeń z pomocy społecznej. Wyrażono zgodę na dzierżawę lub najem majątku trwałego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Uchwalono też miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Radni przekształcili i ustalili nowe obwody dla szesnastu szkół podstawowych. Ponadto upowładnili dyrektorów placówek oświatowych do powoływania przewodniczących komi-

sji egzaminacyjnych, odpowiedzialnych za egzaminy z przygotowania i nauki zawodowej. Punktem, który spadł z porządku obrad, była propozycja wystąpienia ze spółki Telewizja Regionalna Województwa Legnickiego.

Cztery dni przed sesją przedstawicieli klubu radnych AWS zorganizowali konferencję prasową, podczas której tradycyjnie skrytykowali inicjatywę Zarządu Miasta i kolegów z lewicy. Opozycja jeszcze raz podniosła kwestię wysokości diet radnych. Głosujący przeciw podwyżce złożyli votum separatistyczne do tej uchwały. Prawicy nie podoba się również budżet przyjęty w trakcie przedostatniej sesji. Jej zdaniem, budżet jest niedostateczny - sposób uwzględnienia zadania gminne i powiatowe, a ponadto widać w nim małą dbałość o przychody własne gminy.

Zdaniem AWS, tegoroczna obsługa długu zaciągniętego przez miasta będzie zbyt wysoka i wyniesie 6,5 mln zł. Ponadto sześcioprocentowe nakłady inwestycyjne świadczą o zastój gospodarczym miasta. Radnych prawicy niepokoi również znaczny wzrost wynagrodzeń pracowników administracyjnych przy jednoczesnym ograniczeniu środków własnych gminy na świadczenia społeczne.

Joanna Michalak

Mirowski w galerii

Kiedy Mirowski zmagają się z materią malarską - jest gwałtowny i agresywny. Preferuje gest, lecz kontroluje kompozycję obrazu, wybiera tonację, stosuje kontrasty - czyli dba o „brzmienie” - tak ważne w obrazie bezprzedmiotowym.

Pokaz prac Edwarda Mirowskiego w legnickiej Państwowej Galerii Sztuki nie jest jednolity, nie daje poczucia jedności stylu artysty. Obrazy najnowsze i te z lat 80. to jednak wyraźna różnica.

Mirowski przez blisko dwadzieścia lat aktywności artystycznej nie wyczerpał zdolności obserwacji rzeczywistości. Jakby inną kwestią jest „zabawa” artysty z formą, z mediami, kiedy odczuwamy na obrazach radość z udanego nacięku farby, niespodzianki faktury powierzchni obrazu i wyrazistego duktu pędzla. Gra struktur nie przedstawiających frapuje i bawi artystę i warto w ten sposób oglądać prezentowane obrazy.

(pia)



“AZART-SAT” BOLESŁAWIEC

2 bm., piątek

8.30 Życiowe dylematy (odc. 2), 9.10 Dania z zamkowej kuchni (odc. 2), 9.26 Sherlock Holmes i doktor Watson (odc. 16), 10.15 Auto Classics (cz. 6), 11.00 Amerykańscy gladiatorzy (cz. 35), 11.45 Pierwsza pomoc ratuje życie (odc. 3), 12.00 Wideowizyty (odc. 12), 12.31 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 15), 12.41 Morskie krajobrazy, 13.00 Kurs przygotowawczy z fizyki (odc. 21), 13.35 Historia pieniędzy (odc. 9), 14.00 Igraszki w zeszycie (odc. 6), 14.08 Dixie (odc. 5), 14.18 Tydzień przygód w Afryce (odc. 2), 14.30 Wielki mały biznes (odc. 12), 15.00 Amerykańscy gladiatorzy (cz. 35), 15.45 Pierwsza pomoc ratuje życie (odc. 3), 16.00 Wideowizyty (odc. 12), 16.31 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 15), 16.41 Morskie krajobrazy, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (odc. 9), 18.00 Wielki mały biznes (odc. 12), 18.30 Kurs przygotowawczy z fizyki (odc. 21), 19.05 Historia pieniędzy (odc. 9), 19.30 Igraszki w zeszycie (odc. 6), 19.38 Dixie (odc. 5), 19.48 Tydzień przygód w Afryce (odc. 2), 20.30 Rzym - miasto otwarte, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (odc. 9)

3 bm., sobota

8.30 Rzym - miasto otwarte, 10.15 Krecik (odc. 30), 11.00 Generał, 12.48 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 16), 13.00 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej (odc. 5), 13.27 Medycyna tradycyjna w Afryce (odc. 5), 14.00 Igraszki w zeszycie (odc. 7), 14.07 Dixie (odc. 6), 14.18 Tydzień przygód w Afryce (odc. 3), 14.30 Wielki mały biznes (odc. 13), 15.00 Generał, 16.48 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 16), 17.15 Raport medyczny (odc. 7), 18.00 Wielki mały biznes (odc. 13), 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego (odc. 4), 19.00 Gwiezdne dzieci (odc. 4), 19.30 Igraszki w zeszycie (odc. 7), 19.37 Dixie

Doceniony „Kordian”

Spektakl legnickiego teatru - „Kordian” według Juliusza Słowackiego został zakwalifikowany do udziału w jednym z najważniejszych festiwali teatralnych w Polsce - Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska” w Opolu. Przedstawienie, w reżyserii Pawła Kazmy, zostanie pokazane 14 kwietnia, wśród najciekawszych produkcji teatrów m.in. z Warszawy, Krakowa i Szczecina. Nagrodą przeglądu - trwającego od 11 do 17 kwietnia - jest tytuł Grand Prix oraz wyróżnienia indywidualne.

(jom)

(odc. 6), 19.48 Tydzień przygód w Afryce (odc. 3), 20.15 Perfumy, 22.15 Raport medyczny (odc. 7)

4 bm., niedziela

8.30 Wielkie drzewa, 10.15 Błękitny ludzik (odc. 5), 10.28 Krecik (odc. 15), 11.00 Na przełaj przez PRL - Wiesław Kot zaprasza na film, 11.07 Irena, do domu, 12.39 Kowal, 13.00 Z najlepszymi życzeniami (cz. 5), 13.50 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 18), 14.00 Śladem rodzaju ludzkiego (odc. 4), 14.30 Gwiezdne dzieci (odc. 4), 15.00 Na przełaj przez PRL - Wiesław Kot zaprasza na film, 15.07 Irena, do domu, 16.39 Kowal, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (odc. 10), 18.00 Krecik (odc. 30), 18.30 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej (odc. 5), 18.57 Medycyna tradycyjna w Afryce (odc. 5), 19.30 Błękitny ludzik (odc. 5), 19.43 Krecik (odc. 15), 20.30 Niebo nad Berlinem

5 bm., poniedziałek

8.25 Niebo nad Berlinem, 10.30 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (odc. 10), 11.00 Śniegi Kilimandżaro, 13.00 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej (odc. 6), 13.28 Zabijamy to, co kochamy (odc. 1), 14.00 Igraszki w zeszycie (odc. 8), 14.07 Dixie (odc. 7), 14.17 Tydzień przygód w Afryce (odc. 4), 14.30 Kaboom Kazoom (odc. 10), 15.00 Śniegi Kilimandżaro, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (odc. 23), 18.00 Kaboom Kazoom (odc. 10), 18.30 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej (odc. 6), 18.58 Zabijamy to, co kochamy (odc. 1), 19.30 Igraszki w zeszycie (odc. 8), 19.37 Dixie (odc. 7), 19.47 Tydzień przygód w Afryce (odc. 4), 20.25 Ucieczka z Nowego Jorku, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (odc. 23)

6 bm., wtorek

8.30 Sabotaż, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (odc. 23), 11.00 Życie jak loteria (odc. 28), 11.45 Pierwsza pomoc ratuje życie (odc. 4), 12.00 Morskie opowieści (odc. 19), 12.23

Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 17), 12.43 Morskie krajobrazy, 13.00 Humor zeszytów szkolnych a gramatyka, 13.38 Historia pieniędzy (odc. 10), 14.00 Podróże w czasie (odc. 1), 14.09 Tydzień przygód w Afryce (odc. 5), 14.20 Krecik (odc. 1), 14.30 Przygody Saltiego (odc. 16), 15.00 Życie jak loteria (odc. 28), 15.45 Pierwsza pomoc ratuje życie (odc. 4), 16.00 Morskie opowieści (odc. 19), 16.23 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 17), 16.43 Morskie krajobrazy, 17.15 Raport medyczny (odc. 8), 18.00 Przygody Saltiego (odc. 16), 18.30 Humor zeszytów szkolnych a gramatyka, 19.08 Historia pieniędzy (odc. 10), 19.30 Podróże w czasie (odc. 1), 19.39 Tydzień przygód w Afryce (odc. 5), 19.50 Krecik (odc. 1), 20.30 Życiowe dylematy (odc. 3), 21.15 Dania z zamkowej kuchni (odc. 3), 21.31 Sherlock Holmes i doktor Watson (odc. 17), 22.15 Raport medyczny (odc. 8)

7 bm., środa

8.30 Życiowe dylematy (odc. 3), 9.15 Dania z zamkowej kuchni (odc. 3), 9.31 Sherlock Holmes i doktor Watson (odc. 17), 10.15 Raport medyczny (odc. 8), 11.00 Amerykańscy gladiatorzy (cz. 36), 11.45 Pierwsza pomoc ratuje życie (odc. 5), 12.00 Wideowizyty (odc. 13), 12.28 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 19), 12.44 Morskie krajobrazy, 13.00 Kurs przygotowawczy z fizyki (odc. 22), 13.35 Historia pieniędzy (odc. 11), 14.00 Podróże w czasie (odc. 2), 14.09 Tydzień przygód w Afryce (odc. 6), 14.19 Krecik (odc. 2), 15.00 Amerykańscy gladiatorzy (cz. 36), 15.45 Pierwsza pomoc ratuje życie (odc. 5), 16.00 Wideowizyty (odc. 13), 16.28 Zamki i pałace - kosza- lińskie i słupskie (odc. 19), 16.44 Morskie krajobrazy, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (odc. 24), 18.30 Kurs przygotowawczy z fizyki (odc. 22), 19.05 Historia pieniędzy (odc. 11), 19.30 Podróże w czasie (odc. 2), 19.39 Tydzień przygód w Afryce (odc. 6), 19.49 Krecik (odc. 2), 20.30 Awans, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (odc. 24)

“MUZYCZNE RADIO” PREZENTUJE:

MUZYCZNE 106.7 RADIO

HIT, HIT DANCE MIX CHART

EUROPEJSKIE LISTY PRZEBÓJÓW

M.O.L.

OD SCOOTERA do Bacha

“HIT W HIT”
20 NAJWIĘKSZYCH HITÓW DNIA
TOMEK DUDKIEWICZ
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK, GODZ. 18.00 - 20.00

“DANCE MIX CHART”
MACIEJ WÓWK
PIĄTEK - GODZ. 20.30 - 2.00
NIEDZIELA - GODZ. 18.10 - 21.00

“EUROPEJSKIE LISTY PRZEBÓJÓW”
DAREK MALAG
SOBOTA - GODZ. 18.10

“M.O.L.”
MINI OLD LISTA
AREK WŁODARSKI
CZWARTEK - GODZ. 22.30

“OD SCOOTERA DO BACHA”
PONIEDZIAŁEK - ŚRODA
GODZ. 21.30 - 23.30

“TAJEMNICE Z WOKA LICZYRZEPY”
MAREK CHROMICZ
NIEDZIELA - GODZ. 8.30

“MINUTA Z DISCOVERY CHANEL”
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK, GODZ. 13.20
SOBOTA - GODZ. 12.15 - 16.15, CO GODZINĘ

Do widzenia Wembley

Witamy na Wembley - tak głosi napis przy wjeździe na jeden z najwspanialszych stadionów świata. Kibiców i zawodników wita 75-letni kolos z dwoma wieżami i wysokim murem. Nie jest to jeden z nowych, błyszczących obiektów, które zachwycają wielkością i infrastrukturą. Przypomina raczej jeden z angielskich zamków. Stadion i rozgrywane na nim mecze przechodziły do historii piłki nożnej, a atmosfera podczas spotkań wywołuje dreszcze u grających tu piłkarzy. Podobną reakcję Wembley wywołało u kibiców, którzy za pośrednictwem Aga-Turu i lubińskiego Orbisu przyjechali do Londynu z Legnicy i Lubina. Przejechali setki kilometrów, by zobaczyć i zdobyć mekkę piłki nożnej - jak nazywają Wembley historycy futbolu.

Przybyli

Jest godzina 15, dworzec PKS w Legnicy. Piękna, słoneczna pogoda. Na trasę wyruszył autobus z kibicami na mecz Anglia - Polska. Po kilkudziesięciu minutach dołączają sympatycy reprezentacji z Lubina. Wszyscy jadą do Londynu, by zobaczyć pierwsze w polskiej historii zwycięstwo na Wembley, ale nie tylko. Także stadion, który później zostanie zburzony, oraz legendarny już klimat stwarzany przez wyspiarzy. Humory dopisują. Niemal wszyscy wierzą, że



to wreszcie ten moment w historii naszej piłki, że właśnie teraz możemy zdobyć Wembley. Co chwilę rozbrzmiewają słowa: „Polska, biało-czerwoni”. Analizowanie składów i szans każdej z drużyn to nieodłączne elementy kibicowania. O spaniu nie ma mowy. Chóralne śpiewy kibiców z ulicy Kruczej w Lubinie słysząc w każdym miasteczku kraju. W Niemczech, Belgii czy Holandii wszyscy wiedzą, że polscy kibice jadą na mecz. „Lentini”, „Mysza”, „Jajo”, „Twardy” czy „Kisiel” zapewniają, że to tylko rozgrzewka przed międzynarodowym pojedynkiem.

We Francji wszyscy milkną. Francuzi nie chcą nas wpuścić na prom, bo kilka chwil wcześniej kibice z Polski zdemolowali jeden z nich. Wiadomo też, że Brytyjczycy stosują wysokie kryteria przy wpuszczaniu na wyspę. Rzeczywiście, każdy musiał pokazać bilet na mecz i wyjaśnić, w jakim celu przyjechał do Anglii. Na szczęście, interwencja pilotki pozwoliła przedostać się na Wyspy Brytyjskie i wjechać do Anglii. Orły wylądowały.

Zobaczyli...

Po przekroczeniu granicy znów odżyły wesołe nastroje i znów można było usłyszeć: „Polska, Polska”.

Trzygwiazdkowy hotel zapewniony przez biuro podróży spodobał się wszystkim kibicom. Zaskoczył jednak Londyn, który Polaków przywitał nie słynną mgłą i deszczem, ale słońcem i kilkunastostopniowym ciepłem.

Był czas na zorganizowane przez Aga-Tur zwiedzanie Londynu i jego zabytków oraz na słynne na całym świecie londyńskie puby i piwo.

W sobotę wszyscy myśleli tylko o meczu. Londyńskie gazety poświęciły mu specjalne wkładki. „Keegan - Anglia oczekuje zwycięstwa” - napisał „Daily Mirror”. Inne media także nie pozostawały w cieniu. „The Sun” informował angielskich fanów, że to będzie wielki dzień zawodników Albionu.

„The Guardian”, że trener gospodarzy miał sen, że wygra.

My wierzyliśmy, że będzie inaczej. Wembley położone jest daleko od centrum miasta, aby podczas spotkań nie blokować ruchu. Tereny dookoła zajmują potężne magazyny najróżniejszych koncertów. Ogromny napis „Witamy na Wembley” pozdrawia przybywających gości - kibiców i zawodników.

Przed stadionem tłumy Polaków i Anglików maszerują obok siebie. Nikt jednak nie walczy. Wszyscy robią wspólne zdjęcia. Kibice angielscy kupują polskie pamiątki i odwrotnie. Ktoś zwraca uwagę, że w sklepie z pamiątkami nasza flaga jest odwrotna. Natychmiastowa interwencja przynosi skutek, a sprzedawczyni odwraca flagę i przeprosza kibiców.

Do rozpoczęcia meczu półtorej godziny, za chwilę powinni przyjechać zawodnicy. Przed wjazdem dla piłkarzy kilkuty-



sięczna grupa kibiców angielskich. Konna policja radzi sobie z nimi bez problemów i piłkarze spokojnie mogą przejechać. Najpierw Polacy. Spokojni, skoncentrowani nie patrząc na tłumy, które robią, co mogą, by przestraszyć gości. Później przyjeżdżają Anglicy. Niemal od razu kibice zaczynają wiwatować, wymachiwać flagami i piszczeć. Zawodnicy spokojni i rozluźnieni, niczym gladiatorzy powolnymi ruchami rąk pozdrawiają tłumy.

Arena przygotowana jest znakomicie. Wembley z każdą minutą wypełnia się coraz bardziej. Gdy wychodzą zawodnicy, na stadionie nie ma wolnych miejsc. Piłkarze się rozgrzewają, a na murawę wchodzi mistrz świata w boksie - Lennox Lewis. Jednak Polacy też mają swoich bohaterów. Wraz z kibicami zasiadają Zbigniew Boniek, Andrzej Szarmach, Janusz Zaorski i Krzysztof Materna. Po rozdaniu kilku tysięcy autografów wszyscy wspólnie zasiadają, aby dopinguować naszą drużynę.

Tymczasem 70 tysięcy angielskich kibiców śpiewa, że piłka nożna wróciła do domu. Nie jest ważne, ile lat ma kibic i w którym sektorze siedzi. Wszyscy pomalowani, z uniesionymi flagami, śpiewają wszystko, co narzuci im spiker. Wspaniała atmosfera, tym bardziej że wszystko układa się po ich myśli. Już po dwudziestu minutach gospodarze prowadzą 2:0. To tylko dopinguje kibiców do zabawy. Jednak polscy fani pokazują charak-

ter. Na murawie niekorzystny wynik, dookoła 70 tys. kibiców przeciwnej drużyny, a mimo to słysząc na Wembley: „Polska gol”. Po strzale Brzęczka przegrywamy tylko 1:2, ale gdy Paul Scholes strzela trzeciego gola, na stadionie nie słysząc nawet własnych myśli. Przegrywamy 1:3. Reprezentanci kraju dziękują kibicom, a kibice zawodnikom. Nigdy już nie spotkają się na Wembley.

... i jednak zwyciężyli

Smutek i przygnębienie. Polscy piłkarze znów przegrali na Wembley.

- Szkoda, że nie będzie już tego stadionu. Był na nim specyficzny nastrój i klimat - powiedział Keegan, trener Anglików.

Ogromna część historii piłki nożnej zostanie zburzona. Może to i dobrze dla Polaków, którzy nigdy nie potrafili wygrać na Wembley?

Przegrali piłkarze, ale nie polscy kibice. Po raz pierwszy było ich na Wembley tak wielu. Po raz pierwszy nie walczyli z policją, Brytyjczykami czy między sobą, tylko zjednoczyli się w białoczerwonych barwach. Dzięki Aga-Turowi byli tam także fani z okolic Legnicy. Dopinguwali i kibicowali polskiej reprezentacji, a gdy przeknęli smak porażki, znów poderwali się do boju i znów śpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”.

Piotr Adamiec

Krótko

• Siatkarze drugoligowego Ikar Legnica podzielił się punktami w ostatnim dwumeczu sezonu z Wawelem Kraków. W sobotę legniczanie pokonali gospodarzy 3:0, a w niedzielę ulegli 0:3.

• VII Mistrzostwa Dolnego Śląska w karate WKF rozegrane zostaną 11 bm. w sali sportowej legnickiej SP 16. Zawody organizuje Klub Karate Shotokan Tora z Legnicy.

• Bardzo dobry występ odnotowali zawodnicy UKS ILYO Bolesławiec na rozegranych w Berlinie międzynarodowych zawodach Taekwon-do WTF (wersja olimpijska). Łukasz Bis (kat. do 66 kg juniorów - pasy uczniowskie), Alan Bruździński (kat. 34 kg, kadeci do lat 13) i Mariusz Sulma (kat. 54 kg, seniorzy - pasy mistrzowskie) wywalczyli złote medale w swoich kategoriach. Krzysztof Kapuściński (kat. 54 kg - pasy uczniowskie) był drugi.

• Zakończyły się rozgrywki Legnickiej Ligi Podwórkowej w piłce nożnej i koszykowej. Wśród futbolistów najlepsze okazały się drużyny: (w kat. szkół podstawowych) Cynkmal; (w kat. szkół ponadpodstawowych) Unia. Rywalizację koszykarzy wygrał team Torawa przed 10,5 i Tanimi Barszczami.

• Międzyzakładowe zawody strzeleckie „Wiosna '99” o Puchar Prezydenta Miasta Legnica rozegrano na strzelnicy LOK-u. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Stanisław Paczkowski - LOK Lubin (pistolet sportowy 5,6 mm Margolin), Czesław Uhl - JW Legnica (pistolet wojskowy 9 mm), Piotr Pinakosz - LPWiK Legnica (Kbks 5,6 mm, typ Brno-4), Adam Kozakiewicz - LOK Legnica (Kbks 5,6 mm, typ SM-2).

• 4 medale zdobyły legniczanki startujące w barwach wrocławskiego WKS Budokan na XIX Mistrzostwach Polski Karate WKF Seniorów - Wrocław '99. Złoty medal w kata drużynowym i srebrny w kumite drużynowym wywalczyły Alicja Wiłomska, Izabela Burska i Edyta Godlewska. Srebro zdobyła również Burska w kumite indywidualnym (kat. do 60 kg), a brąz Wiłomska w kumite indywidualnym (kat. +60 kg).

• Halowy Turniej Piłki Nożnej Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej rozegrano w Lubinie. Zwyciężyła drużyna LPWiK Legnica przed MK Złotoryja i ZGM Lubin. W klasyfikacji generalnej współzawodnictwa nadal prowadzi LPWiK Legnica (92 pkt.).

• MKS Ikar Legnica organizuje nabór dziewcząt (rocznik 1987-1988) do sekcji piłki siatkowej. W sobotę (10 bm.), w sali gimnastycznej SP 4 przy ul. Piastowskiej w Legnicy, rozegrany zostanie turniej kwalifikacyjny. Zgłoszenia (do 7 bm.) w SP 4 przyjmuje trener Tomasz Wołkowski (środa w godz. 14.30-15.30, piątek w godz. 16-17.30).

• Łukasz Nazarewicz z legnickiego Tenisanu wywalczył tytuł mistrza Dolnego Śląska w tenisie ziemnym w kat. do 10 lat.

Sponsorem wyjazdu było legnickie

Biurow Podróży

Aga-Tur



AGA-TUR

Najpopularniejsi w poprzednich latach

- 1973 r. (zawodnik) Ryszard Tomczyk - boks, BKS Boleśław; (trener) Kazimierz Paździor - boks, Zagłębie Lubin;
- 1974 r. (zawodnik) Mieczysław Massier - boks, Miedź Legnica; (trener) Alojzy Sitko - piłka nożna, Zagłębie Lubin;
- 1975 r. (zawodnik) Mieczysław Massier - boks, Miedź Legnica; (trener) Alojzy Sitko - piłka nożna, Zagłębie Lubin;
- 1976 r. (zawodnik) Leszek Antonowicz, Wojciech Świecik, Sławomir Hałada, Bogdan Zajac - drużyna akrobatyczna, Górnik Złotoryja; (trener) Zygmunt Biegaj - akrobatyka, Górnik Złotoryja i Kuźnia Jawor;
- 1977 r. (zawodnik) Wiesław Niemkiewicz - boks, Zagłębie Lubin; (trener) Kazimierz Paździor - boks, Zagłębie Lubin;
- 1978 r. (zawodnik) Leszek Antonowicz, Wojciech Świecik, Sławomir Hałada, Bogdan Zajac - drużyna akrobatyczna, Górnik Złotoryja; (trener) Zygmunt Biegaj - akrobatyka, Górnik Złotoryja;
- 1979 r. (zawodnik) Leszek Antonowicz, Wojciech Świecik, Sławomir Hałada, Bogdan Zajac - drużyna akrobatyczna, Górnik Złotoryja; (trener) Piotr Kaczmarek - lekkoatletyka, Lubin;
- 1980 r. (zawodnik) Leszek Antonowicz, Wojciech Świecik, Sławomir Hałada, Bogdan Zajac - drużyna akrobatyczna, Górnik Złotoryja; (trener) Zygmunt Biegaj - akrobatyka, Górnik Złotoryja;

- 1981 r. (zawodnik) Leszek Antonowicz, Wojciech Świecik, Bogdan Zajac, Jaworowski - drużyna akrobatyczna, Górnik Złotoryja; (trener) Leszek Broczkowski - szachy, Legrol Legnica;
- 1982 r. (zawodnik) Leszek Antonowicz, Wojciech Świecik, Sławomir Hałada, Bogdan Zajac - drużyna akrobatyczna, Górnik Złotoryja; (trener) Stanisław Świerk - piłka nożna, Zagłębie Lubin;
- 1983 r. (zawodnik) Liliana Morawiec - łyżwiarstwo szybkie, Lubin; (trener) Piotr Biegaj - akrobatyka, Victoria Jawor;
- 1984 r. (zawodnik) Liliana Morawiec - łyżwiarstwo szybkie, Lubin; (trener) Adam Kaźmierczyk - łyżwiarstwo szybkie, Cuprum i Zagłębie Lubin;
- 1985 r. (zawodnik) Janusz Zarankiewicz - boks, Zagłębie Lubin; (trener) Piotr Biegaj - akrobatyka, Victoria Jawor;
- 1986 r. (zawodnik) Krzysztof Koszarski - piłka nożna, Zagłębie Lubin; (trener) Grzegorz Szurszenowicz - piłka nożna, Zagłębie Lubin;
- 1987 r. (zawodnik) Janusz Zarankiewicz - boks, Zagłębie Lubin; (trener) Mieczysław Massier - boks, Zagłębie Lubin;
- 1988 r. (zawodnik) Janusz Zarankiewicz - boks, Zagłębie Lubin; (trener) Mieczysław Massier - boks, Zagłębie Lubin;
- 1989 r. (zawodnik) Romuald Kujawa - piłka nożna, Zagłębie Lubin; (trener) Stanisław Świerk - piłka nożna, Zagłębie Lubin;

- 1990 r. (zawodnik) Jerzy Górski - triathlon, Głogów; (trener) Stanisław Świerk - piłka nożna, Zagłębie Lubin;
- 1991 r. (zawodnik) Jacek Bodyk - kolarstwo, Górnik Polkowice; (trener) Jerzy Jastrzębowski - piłka nożna, Miedź Legnica;
- 1992 r. (zawodnik) Daniel Dylus - piłka nożna, Miedź Legnica; (trener) Jerzy Fiutowski - piłka nożna, Miedź Legnica;
- 1993 r. (zawodnik) Małgorzata Karczmar, Renata Karczmar, Renata Krzyżanowska, Jola Krupa, Ilona Wrotna, Anna Fuławska, Monika Sękowska, Renata Hołda, Marta Mocarska - drużyna woltyżerek, LKS Chojnów; (trener) Hanna Kaczyńska - woltyżerka, LKS Chojnów;
- 1994 r. (zawodnik) Katarzyna Żołędzewska - taekwondo, KKSW Lubin; (trener) Jerzy Górski - triathlon, CSGT Głogów;
- 1995 r. (zawodnik) Bożena Demczenko-Grzelak - szybownictwo, Lubin; (trener) Wiesław Wojno - piłka nożna, Zagłębie Lubin;
- 1996 r. (zawodnik) Aleksander Krzywicki - kyokushin, Legnicki Klub Karate; (trener) Andrzej Kaczkowski - kyokushin, LKK;
- 1997 r. (zawodnik) Katarzyna Żołędzewska - taekwondo, KKSW Lubin; (trener) Dariusz Fitas - koszykówka, Orzeł Polkowice.



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Szarmach bez piłki

Z ANDRZEJEM SZARMACHEM, znakomitym piłkarzem i byłym trenerem Zagłębia Lubin, przed meczem na Wembley rozmawia Boleśław Kubik

• Jak z perspektywy czasu ocenia pan niesmaczną atmosferę towarzyszącą swojemu odejściu z Zagłębia?

- Gdyby działacze i zawodnicy nie wypowiedzieli się w wiadomy sposób na mój temat, nic by się nie stało, nie byłoby tej afery. Sytuacja była niesmaczna, bo nie miała nic wspólnego z piłką nożną. Moja praca z zespołem układała się bardzo dobrze - były wyniki. Dostrzegali to choćby czytelnicy „Konkretów” i dziennikarze lokalnych mediów, którzy głosowali na mnie w plebiscycie sportowym. Decyzję o rezygnacji z pracy w Lubinie podjąłem, bo działacze, którzy przejęli klub (związani z ówczesnym prezydentem Lubina - Tadeuszem Maćkałą - przyp. autora), nie dotrzymywali obietnic. Mieli tylko jeden cel - wygrać wybory samorządowe.

• Jednym z pierwszych, który krytykował pana pracę, był Wojciech Górski. Co dziś powiedziałby pan o pomocniku Zagłębia?

- Nadal uważam, że to jest jeden z najlepszych zawodników w polskiej lidze. Szkoda, że wierzy niewłaściwym ludziom. Mogłoby robić karierę jak Radek Kałużny, który wykorzystał swoją szansę. Niestety, Wojtek wie, że musiałby zaryzykować, że zmiana klubu wiąże się z walką o pozycję, więc wybiera pewne miejsce w składzie w ligowym średniaku.

• Mnożą się domysły o nowe miejsce pracy Andrzeja Szarmacha. Podobno jest pan łowcą talentów Amiki Wronki?

- Nie jest to prawda. W tej chwili nigdzie nie pracuję. Otrzymałem kilka propozycji z różnych klubów, ale jeszcze nie chcę podejmować decyzji.

• Jakie szanse ma nasza reprezentacja w eliminacyjnych meczach z Anglią i Szwecją?

- Nie wycofam się z tego, co powiedziałem wcześniej. Moim zdaniem, Polska wygra z Anglią 1:0. Reprezentacja gra dobrze, jest na fali. Są zawodnicy, którzy świetnie sobie radzą w ligach zagranicznych, więc powinni też dobrze zagrać w reprezentacji. Poza tym jestem przekonany, że Wójcik potrafi drużynę zmobilizować. Na Wembley gra się trudno, ale tam wszyscy grają dobrze. Boję się, że ze Szwecją będzie gorzej. To drużyna, która solidnie pracuje i do każdego meczu podchodzi z pełnym zaangażowaniem.

• Dziękuję za rozmowę.

Migawki z ostatniego plebiscytu



Złota GRZEGORZ SPAŁA
WIKENTY KOŁODZIEJSKI



Darek Wszola i Sławek Śledź skusili się na lampkę szampana.



Były kurze udka, sałatki i wypieki.

Trener Hul dźwiga co nieco.

Czekamy na sensację

7 kwietnia na ośmiu stadionach Zagłębia Miedziowego o 16.30 odbędą się mecze w ramach Pucharu Polski na szczeblu OZPN-u. - Jestem przekonany, że patronat "Konkretów" przyczyni się do popularyzacji piłki w okręgu i nada rozgrywkom Pucharu Polski właściwą rangę - powiedział Jerzy Kosiński, prezes OZPN i zarazem wiceszef PZPN. Ekipy reporterskie będą na stadionach i naszym czytelnikom przybliżymy kluby, a dla kibiców odwiedzających stadiony przygotowujemy niespodzianki.

Oto zestaw par 1/8 PP:
NYSY WIADRÓW - CHROBRY GŁOGÓW (sędziuje Bogdan Terefelko) - w poprzedniej rundzie piłkarze Chrobrego rozgromili na wyjeździe Zawiszę Serby 9:1. Natomiast piłkarze Nysy nie zgodzili się na przełożenie meczu z Gwizdkiem Legnica i awansowali do dalszej rundy bez walki. W zespole Nysy prowadzonej przez Leszka Dulata gra ośmiu byłych piłkarzy Kuźni Jawor. Z kolei głogowianie walczyli o pozostanie w III lidze i mogą ulgowo potraktować pucharowy ból.

STAŁ CHOCIANÓW - GÓRNIK POLKOWICE (sędzia Piotr Ujec) - na tym meczu będzie nasza ekipa. Piłkarze Stali są rewelacją rundy wiosennej. Mówi Tomasz Paszkiewicz, działacz klubu: - Kiedy na mecz przychodzi po 800 widzów, to w zawodników wstępują dodatkowe siły i dlatego pokonaliśmy silne jedenastki Lecha Sulechów i Promienia Żary. Bardzo dobrze wprowadzili się do drużyny Ja-

nusz Najdek i Artur Grech, groźny jest Hubert Urbański, a obronę pewnie kieruje grający trener Andrzej Turkowski. Postaramy się o sprawienie kolejnej niespodzianki, chociaż mamy świadomość, że Górnik jest faworytem. Mirosław Dragan, trener Górnik: - Chcemy zdobyć Puchar na szczeblu okręgu, czyli zagramy w najsilniejszym składzie. W poprzedniej rundzie polkowiczanie mieli los wolny, a Stał rozgromił Cukrownika Jawor 8:0.

MIESZKO RUSZOWICE - CHOJNOWIANKA (sędziuje Jarosław Królikowski). Ciekawa konfrontacja napastników Radosława Karwatki i Andrzeja Wrzesińskiego (gospodarze) z doświadczoną obroną z Chojnowa - Dariusz Ginda i byli piłkarze Miedzi Andrzej Cymbala i Grzegorz Kochanek. W poprzedniej rundzie Mieszko pokonał Odrę Chobienia 6:0, a chojnowianie Iskrę Drogowice 5:1.

MIEDŹ LEGNICA - GÓRNIK II POLKOWICE (sędziuje Krzysztof Czajkowski). W poprzedniej rundzie legniczanie mieli los wolny, a rezerwy Górnik pokonały Derby Kosiska 3:2. Podopiecznych młodego i ambitnego trenera Mariusza Juraka czeka niezwykle trudna konfrontacja, bo Miedź nie zamierza pucharu odpuścić.

BŁĘKITNI TABS KOSKOWICE - KUŹNIA JAWOR (sędziuje Roman Turkiewicz) - mecz odbędzie się na boisku w Kłębanowicach. W poprzedniej rundzie jaworzanie po dwóch celnych trafieniach Tomasza Wolnego pokonali Victorie

Twardocice, a TABS sprawił niespodziankę gromiąc 7:0 Spartę Przedmoście.

GKS RACIBOROWICE - ISKRA KOCHLICE (sędziuje Krzysztof Mazur). W poprzedniej rundzie piłkarze GKS z trudem pokonali 2:1 Unię Miłoradzice, a Iskra rozgromiła Mewę Kunice 7:0.

SPARTA RUDNA - ZAGŁĘBIE II LUBIN (sędziuje Antoni Bobkiewicz) - mecz odbędzie się na boisku w Chobieni. Zenon Gurga, grający trener Sparty: - W zespole, który zimą został przezebrany, grają prawie sami mieszkańcy naszej gminy i średnia wieku to 20 lat. Chcielibyśmy pozyskać Piotra Heitze z Chrobrego, ale głogowianie wycenili swojego zawodnika na 20 tysięcy złotych. To już lepiej inwestować w naszą młodzież. Puchar? Rezerwy Zagłębia chyba powalczą o awans do III ligi, a przecież mogą "korzystać" z piłkarzy pierwszego zespołu. W poprzedniej rundzie spartanie "wymęczyli" 1:0 w Orkanie Szczedrzykowie, a rezerwiści z Lubina pokonali Zameł Przemków w niecodziennym rezultacie 10:9. I na tym meczu będziemy.

GKS WARTA BOLESŁAWIECKA - KONFEKS LEGNICA (sędziuje Kazimierz Dziubczyński). Legniczanie rozczarowują w lidze i grozi im spadek do niższej ligi. W niższej o utrzymanie walczy podopieczni Henryka Kusojcia. W poprzedniej rundzie Warta walkowerem pokonała Prochowiczanke - goście spóźnili się godzinę na mecz, legniczanie uporali się 3:0 z Wilkowianką.

(m.s.)

Bez mistrzostwa!

Niestety, Cambras nie będzie mistrzem Polski. Legniczanie tylko zremisowali na własnym parkiecie z Żywcem Trade Warszawa i zajęli drugą lokatę w lidze, co także jest sukcesem.

Przed spotkaniem wszyscy byli niemal pewni zwycięstwa. Kibice wypełnili halę przy ulicy Lotniczej. Złośliwi twierdzili nawet, że wynik został ustalony przy zielonym stoliku, ale legniczanie grali fair play, choć skończyło się to dla nich porażką.

W pierwszej części wszystko układało się zgodnie z planem. Dobra gra gospodarzy, którzy na przerwę schodzili prowadząc 4:1. W drugiej po raz kolejny stracili kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie i nieoczekiwanie goście doprowadzili do wyrównania. Swoją szansę wykorzystali zawodnicy P.A. Novy Gliwice i zostali mistrzami, chociaż nie prezentowali wysokiego poziomu przez cały sezon jak ich rywale.

Inna drużyna z regionu Cuprum Polkowice uległa Telsportowi Katowice, zespołowi walczącemu o utrzymanie się w lidze.

Szkoda, że nie udało się zespołom z Legnickiego przejść do historii piłki halowej. Cuprum mogło po raz trzeci z rzędu wywalczyć tytuł najlepszej drużyny, a Cambras mógł sięgnąć po mistrzostwo jako pierwszy beniaminek. O kulisach ligi i jej przebiegu w następnym numerze "Konkretów".

(PAD)

Pokora znów w Chrobrym

W III lidze mecz Ravii Rawicz z Miedzią Legnica został przełożony na 4 maja, a spotkanie Pogoni Świebodzin z Górnikiem Polkowice z powodu epidemii grypy w drużynie trenera Dragana odbędzie się 14 bm.

Zwycięstwo odniósł Chrobry Głogów, który pokonał u siebie 2:0 (2:0) wyżej notowaną Obrę Kościan. Bramki zdobyli: Maciorowski (29. - karny) i Dutkiewicz (35.). Głogowianie nadal występują bez kilku czołowych kontuzjowanych zawodników (Machaj, Dzwonczyk, Gliński, Filipowicz), lecz nie zawodzą ich młodzi zmiennicy. W barwach Chrobrego zagrał Jarosław Pokora.

Następna kolejka w sobotę, 3 bm. Grają: Miedź - GKP Gorzów (11.30), Górnik - Amica II (15), Chemik Police - Chrobry.

(nim)

Remis Zagłębia

Zagłębie Lubin rozegrało towarzyski bezbramkowy mecz z drugoligowym zespołem niemieckim TeBe Berlin. W spotkaniu nie wystąpili narzekający na kontuzje: Emil Nowakowski, Maciej Nuckowski, Dariusz Dziarmaga i Arkadiusz Klimek. Gościnnie zagrał zawodnik Miedzi Legnica Rafał Majka.

W zespole berlińskim występuje były zawodnik Zagłębia Zbigniew Szewczyk.

(nim)

z parkietów siódemek

Remisowe derby Zagłębia

Podziałem punktów zakończyły się dolnośląskie derby w I lidze A piłkarzy ręcznych pomiędzy Śląskiem Cussons Wrocław a Zagłębiem Lubin. Pierwszy mecz wygrali lubinianie 27:21 (13:14).

Spotkanie rewanżowe należało do gospodarzy, którzy prowadzili przez całe spotkanie i zwyciężyli 27:24 (14:10).

ZAGŁĘBIE: Zaprutko, Covtun - Orzłowski 3 i 5, Ordonowski 0 i 5, Będzikowski 8 i 4, Demczuk - i 1, Grębosz 1 i 1, Wierzbicki 0 i 0, Kozłowski 5 i 3, Morawski 5 i 2, Jasiński 4 i 3, Fabiszewski 0. W następnej kolejce Zagłębie podejmować będzie 10/11 bm. Wybrzeże Gdańsk.

Dwa zwycięstwa odniosły w I lidze A szczypiornistki Zagłębia Lubin. Bez problemów dwukrotnie pokonały Łącznościowca Szczecin 26:20 (13:8) i 30:21 (17:8) i umocniły się na czwartej pozycji. Wyróżniły się Renata Żukiel i Sławomira Jezierska.

ZAGŁĘBIE: Wiśniewska, Bogucka, Sziwierska - Sztelfan 4 i 5, Pobiedzińska 4 i 3, Cierieszko 0 i 1, Stekaniec 3 i 4, Stańczak 3 i 6, Jezierska 6 i 2, Daszewska 0 i 0, Pocięcha 3 i 1, Żukiel 2 i 7, Szczygiel 0 i 0, Grygorowicz 1 i 1.

Następny mecz lubinianki zagrają 10/11 bm. z Jelfą w Jeleniej Górze.

Wreszcie miłą niespodziankę sprawili piłkarze ręczni Chrobrego Głogów. W rozgrywkach I ligi B pokonali u siebie 23:22 (13:10) lidera Hutnika Kraków i tym samym definitywnie zachowali pierwszą ligę.

CHROBRY: Peniaz, Rak - Darowski 9, T. Kaczmarek 4, Piotrowski 3, P. Kaczmarek 2, Sowa 2, Bartoszewicz 1, Goško 1, Konrad 1, Małewicki 0, Domek 0. Do I ligi A awansowały już zespoły Hutnika i Olimpii Piekary Śląskie.

Następny mecz Chrobry rozegra 10 bm. na wyjeździe z MKS Końskie.

Dwie kolejki pozostały także piłkarzom ręcznym II ligi. Miedź Legnica w ważnym meczu z liderem GKS Grodków przegrała 26:30 (11:13) i nadal zajmuje trzecie miejsce w tabeli. O tym, kto awansuje do I ligi B, rozstrzygną między sobą zespoły Grodkowa i Tęczy Kościan.

MIEDŹ: Pieczyński, Woźniak - Jasic 0, Mazur 2, Sołoduha 4, Sukienicki 3, Fabiszewski 7, Hipner 4, Sędzik 2, Cygan 0, Kikut 0, Łokucjewski 4.

W sobotę, 10 bm., Miedź podejmie o 18 Orlika Brzeg.

(nim)



Talenty do Francji

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Na zdjęciu Andrzej Szarmach z prezesami Konfeksu i Błękitnych Tabs.

Andrzej Szarmach spotkał się niedawno z prezesami kilku klubów piłkarskich spod Legnicy. Słynny "Diabeł" PODOBNO szuka w naszym regionie młodych utalentowanych zawodników dla francuskich klubów. Być może do Francji pojedzie któryś z futbolistów Konfeksu lub Błękitnych Koskowice.

Na razie jednak nie wiadomo, na których piłkarzy zdecydował się Szarmach. Mówi się natomiast, że nasi futboliści mają trafić do drugiej ligi mistrzów świata.

Prezes Konfeksu Jerzy Słowik wyjeżdża dzisiaj (czwartek, 1.04) na rozmowy do jednego z klubów w Paryżu. Natomiast Bronisław Januszkiewicz z Koskowic tym samym samolotem wybiera się do Marsylii. Za tydzień poinformujemy Czytelników o efektach tej eskapady.

(2)



Fot. ANDRZEJ NOWAK

koniec sezonu halowego

Sezon zawodowców

Zakończył się kolejny sezon legnickiej ligi halowej. Rozgrywki zaczęły się długo przed pierwszym meczem. Najpierw na zjeździe sprawozdawczo-wyborczym wybrano nowe władze, a właściwie stare, bo rządzący się nie zmienili. Później przystąpiono do zmian w przepisach. Najważniejszy z nich informował, że w rozgrywkach mogą występować gracze z najwyższych lig w regionie.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Teraz prawie w każdej z drużyn występują zawodnicy na co dzień reprezentujący zawodowe lub półzawodowe zespoły trawiaste. Prym w tej klasyfikacji wiodą Wodociągi, które awansowały do pierwszej ligi - głównie dzięki piłkarzom popularnej Miedzi. Inne ekipy też nie pozostają w tyle.

W lidze pojawiły się też większe pieniądze, dzięki czemu legnicka halówka stała się półprofesjonalna. Zwolennicy takiego rozwoju mówią, że to podnosi poziom rozgrywek. Przeciwnicy - że coraz mniej w zawodach amatorów. Obie strony z pewnością mają rację. Teraz pojawił się nowy problem. Zgodnie z decyzją władz światowej piłki zawodnicy będą musieli wybrać, czy chcą grać pod dachem, czy na trawie.

I liga

1. AML - 42 punkty, 14 zwycięstw, 0 remisów, 0 porażek, 89:16

Mistrzem Legnicy została drużyna AML-u. Niekwestionowane zwycięstwo w rozgrywkach. Można nawet powiedzieć, że po kilku ligowych spotkaniach był tylko jeden kandydat do złota. Ponadto zawodnicy AML-u pobili nowy rekord ligi, nie tracąc w rozgrywkach ani jednego punktu. Bezkonkurencyjni w Legnicy - przymierzają się teraz do zawodów ogólnopolskich w II lidze. Jeżeli skład zostanie bez zmian, mogą nawet powalczyć o awans do I ligi krajowej.

2. Cambras 29 9 2 3 61:35

Drugie miejsce przypadło w udziale drużynie Cambrasa. Pierwszy skład gra w lidze krajowej, drugi w legnickiej. Niestety, kontuzje i kartki zniweczyły plan, i niektórzy zawodnicy musieli grać w obu rozgrywkach. Druga lokata z pewnością nie zadawała Cambrasa, ale oni wszystkie siły skoncentrowali na walce o tytuł najlepszego zespołu Polski. Oplaćło się.

3. Juve 22 7 1 6 54:47

Juve w lidze występuje niemal od początku i ciągle utrzymuje się w ścisłej czołówce. Zawodnicy tej drużyny byli już

mistrzami i wicemistrzami Legnicy, teraz muszą się zadowolić trzecią lokatą. Choć przy tak dużej konkurencji półzawodowców z AML-u i Cambrasa brązowy medal uznać należy za bardzo dobry wynik.

4. Yax 21 6 4 6 48:51

Przed rozgrywkami Yax uważany był za jednego z faworytów do medalu. Niestety, w ciągu sezonu - oprócz dobrych spotkań - drużyna zaliczyła też kilka wpadek i dlatego zajęła dopiero czwarte miejsce. Yax jest jednak zespołem perspektywicznym i za rok powinien mieć więcej do powiedzenia w naszej lidze.

5. Tabs 16 5 8 32:51

Bardzo młody zespół, raz zdarzają mu się dobre, a innym razem słabe mecze. Tabs rozgrywki rozpoczął raczej słabo, później złapał wiatr w żagle i ogrywał czołowe drużyny ligi, prezentując niezłą piłkę. Niestety, w ostatnich kolejkach były niepotrzebne protesty, co odbiło się na ilości zdobywanych punktów. Na szczęście wystarczyło ich do utrzymania się i w przyszłym sezonie dzięki zdobytemu doświadczeniu mogą zaistnieć w naszej lidze.

6. Oktawa Okoń 15 4 3 7 36:50

Bardzo słaba (zaledwie dwa punkty) pierwsza runda spisała zespół na degradację. W rewanżach było o wiele lepiej i to pozwoliło Okoniowi zachować status pierwszoligowca. Fuzja dwóch drużyn zakończyła się powodzeniem, za które trzeba uznać utrzymanie się w pierwszej lidze tego zespołu.

7. Vega 14 4 2 8 48:60

Vega od jakiegoś czasu gra w kratkę. Jeszcze nie tak dawno wyeliminowała AML z walki o tytuł mistrzowski, aby w następnym roku grać o środkowe pozycje w tabeli. Tym razem huśtawka skończyła się nie najlepiej i Vega musi wszystko zacząć od początku, czyli od drugiej ligi.

8. Have 3 1 0 13 29:91

Po awansie w ubiegłym roku wydawało się, że może to być ciekawa drużyna, zdolna powalczyć z najlepszymi. Niestety, na rzecz innych ligowców straciła kilku wartościowych graczy i nie mogła sobie poradzić w pierwszej lidze. Have będzie musiało teraz budować drużynę od początku i walczyć w przyszłym sezonie o powrót do ekstraklasy.

II liga

1. Wodociągi 34 11 1 2 57:25

Przed sezonem Wodociągi miały być ligowym przeciętniakiem. Jednak działania dogadali się z legnicką Miedzią i wyrosli do miana faworyta. Piłkarze Mie-

dzianki nie zawiedli i wywalczyli awans. W przyszłym roku zapowiada się ciekawa rywalizacja w pierwszej lidze, bo jeśli zawodnicy Miedzi nadal przywdziewać będą koszulki Wodociągów, to dojdzie do interesujących konfrontacji z AML-em czy Cambrase.

2. Bolesławiec 33 11 0 3 54:34

Drugi zespół, który także pewnie awansował. Dojeżdżając na każdą ligową kolejkę ponad 40 kilometrów, mieli problemy z pieniędzmi. Od przyszłego roku będą grali w najwyższej lidze legnickiej.

3. Junior 5 28 10 1 4 64:26

Jak co roku Junior plasuje się zaraz za drużynami, które wywalczyły awans. W tym sezonie do zespołu dołączył były zawodnik Miedzi, doświadczony Grzegorz Kochanek i pomaga w szkoleniu graczy młodego pokolenia. Czy młodzież jest już na tyle silnym i zgranym zespołem, by zaistnieć w Legnicy? Na odpowiedź trzeba poczekać do następnego sezonu.

4. Bieniowice 25 8 1 5 54:35

Zespół z Bieniowic - po kilku wzmocnieniach - odegrał w tym sezonie znaczącą rolę w rozgrywkach, chociaż zajął dopiero czwartą lokatę. Niemal przez cały sezon gonił prowadzącą dwójkę, zachowując szansę awansu. Widać, że w ich przypadku przeniesienie drużyny trawiastej na parkiet zakończyło się powodzeniem.

5. Arka AML 21 7 0 7 44:41

Zespół środka tabeli, który za cel w tym sezonie postawił sobie przygotowanie drużyny do walki o awans w przyszłym roku. Szansę z pewnością mają, skoro jako jedyni w lidze pokonali grający w pełnym składzie zespół Wodociągów.

6. Telkom 14 4 2 8 41:63

Telkom od kilku sezonów plasuje się na miejscach 5. i 6. w drugiej lidze. Drużyna, która potrafi sprawić niespodziankę, ale jednocześnie przegrać z kretesem. Stały i chyba wieczny drugoligowiec.

7. Iskra Kochlice 5 1 2 10 30:71

Powrót jednej z najbardziej utytułowanych drużyn naszej ligi do rozgrywek nie wypadł zbyt okazale. Byli mistrzowie tym razem na przedostatnim miejscu w drugiej lidze. To z pewnością poniżej oczekiwań zespołu, który jeszcze do niedawna rządził i dzielił na naszych parkietach.

8. Energetyk 4 1 1 11 28:82

Kiedy na początku sezonu „Konkrety” napisały, że międzyszakładowe rozgrywki to nie półzawodowa liga halowa i Energetyk będzie miał problemy, odezwały się głosy, że to nieprawda. Jak pokazuje tabela, trafiliśmy w dziesiątkę. Mimo to drużyna zasługuje na słowa pochwały za walkę i nieustępliwość.

Piotr Adamiec

Mecz piłkarzy Miedzi Legnica z pierwszoligowym Górnikiem Zabrze był najważniejszym punktem podczas charytatywnej imprezy sportowej „Gramy dla Darka”. Był to także rewanż za finał Pucharu Polski w 1992 r., kiedy Miedź pokonała w Warszawie Górnika 4:3 w rzutach karnych. Spotkanie, które w drugiej połowie stało na niezłym poziomie, zgromadziło na trybunach ponad tysiąc widzów.

Do przerwy w barwach Miedzi wystąpili zawodnicy na co dzień grający w III lidze. W tym czasie legniczanie mogli zdobyć gola, kiedy w 28. minucie Pietrzak uderzył z woleja w spojenie słupka i poprzeczki bramki Górnika. Zabranie, którym nie wiedzie się ostatnio w lidze, grali bardzo uważnie w obronie i tylko sporadycznie kontratakowali.

Mecz znacznie się ożywił po przerwie, kiedy na boisko wyszli uczestnicy pamiętnego finału Pucharu Polski w 1992 r. Dawne „gwiazdy” Miedzi, wspomagane przez Roberta Stachurskiego i

Wszyscy grali dla Darka

Iwana Kozoriza, zaprezentowały pierwszoligowy poziom. Po jednej z kontr Górnika zdobył zwycięskiego gola. Odnosić należało powrót na boisko Andrzeja Cymbały po prawie dwuletniej przerwie spowodowanej kontuzją i występ Daniela Dylusia.

Miedź Legnica - Górnik Zabrze 0:1 (0:0)

1:0 - Rocki (69.). Sędziowali: Julian Paśek (Lubin) jako główny oraz Stanisław Zyjewski (Leszno) i Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra) jako liniowi.

MIEDŹ (I połowa): Szymański (24. Babak) - Chrzanowski, Charczarek Kisiel, Kujawa - Goliasz, Łacina, Majka (29. Zawadzki), Rybitwa - Kucharski (35. Hermaszuk), Pietrzak. W drugiej połowie wystąpili (w nawiasach obecny klub): Primel (Karkonosze Jelenia Góra) - Kochanek (Chojnowianka), Wojtkowski (Miedź),

Cymbała (Chojnowianka), Przerywacz (GKS Bełchatów) - Gajdzis (IV liga niemiecka), Górski (Zagłębie), Wójcik (Konfeks Legnica), Dylus (Warta Poznań), Stachurski, Kozoriz. Trener - Jerzy Fiutowski. Kierownik drużyny - Zygmunt Nedwidek.

GÓRNIK: Warzecha - Kolasa, Probiez, Lekki, Wiśniewski - Krzętowski, Matejko, Kompała, Sobczak - Gierczak, Agafon. Po przerwie na zmianę weszli: Prasnal, Rocki, Kocyba.

Dziennikarze - Urzędnicy 3:0!!!

W przedmeczku zagrały zespoły reprezentujące Urząd Miejski i lokalnych dziennikarzy. Wynik 3:0 dla urzędników nie oddaje w pełni przebiegu gry, kiedy np. w drugiej połowie żurnaliści nie schodzili z połowy rywali. Tego dnia jednak

nie wynik, a cel był rzeczą najważniejszą. Zespoły wystąpiły w składzie:

URZĄD MIASTA: Lucjan Rząsa, Roman Ogonowski, Jerzy Konopski, Wojciech Obremski, Henryk Zdanowicz Andrzej Wnuk, Artur Matuszkiewicz, Waldemar Chrobak, Andrzej Maciejewski, Tomasz Matuszkiewicz, Edward Domagalski, Mieczysław Mulka, Rafał Ozga, Jacek Wieczorek.

DZIENNIKARZE: Ireneusz Pulikowski, Paweł Jantura, Adam Zysk, Artur Kowalczyk, Szczepan Knap, Paweł Jurczyk, Zygmunt Mulek, Grzegorz Spala, Nikodem Mielcarek, Marek Szpyra, Piotr Ułazowski, Dariusz Mikus, Grzegorz Szczepaniak, Maciej Szuwalski.

Podkreślić należy wzorowe zachowanie szalikowców Miedzi, którzy po raz pierwszy od niepamiętnych czasów nie wyrzucali z siebie wulgaryzmów. Wywieśli natomiast transparent z napisem: „Darek - dziękujemy”.

Nikodem Mielcarek

zagraлиśmy dla Darka



Orkiestra piłkarskiej pomocy

Dziennikarzom, niestety, nie udało się przekupić sędziego.

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dariusz Placzek przyjechał do Legnicy w piątkowe popołudnie i od razu w hału Cuprum otoczyli go fani legnickiej drużyny. Dobę później na stadionie jeden z bohaterów pamiętnego finału Pucharu Polski w 1992 roku nie krył wzruszenia:

- Takie imprezy, jak ta w Legnicy, pozwalają mi wierzyć, że istnieje sportowa solidarność, że w trudnych losowych sytuacjach nie zostaje się na margi-

Cezary Michalski i Dariusz Dziarmaga, nie przyjechali Dariusz Baziuk, Marcin Ciliński, Jarosław Gierekiewicz i Jarosław Pokora, bo nie dostali zwolnień z klubów. Warto wiedzieć, że dzień wcześniej w Berlinie w barwach Zagłębia pełny mecz rozegrali Wojciech Górski i Rafał Majka.

Andrzej Ostrowski z wrocławskiej TVP już po meczu "zgał" organizatora imprezy - Mariana Putyrę, dyrektora ASPN

Miedź, że "nie zadbał", by kibice oglądali większą liczbę goli.

Byłym gwiazdom legnickiego zespołu kibicowały w trybunie honorowej ich żony oraz Rafał Kasalik. Kibice byli usatysfakcjonowani. Organizatorzy także. Poza emocjami spor-

Pieniądze przekazały Zagłębie Lubin, Opal Pniewy, OZPN, działacze OZPN-ów z Wrocławia i Wałbrzycha.

Darek dostał pieniądze i pamiątkowy puchar od przewodniczącego Rady Miasta Zbigniewa Dorosza. To zdarzenie komentowano złośliwie. Nie jest tajemnicą, że miesiąc wcześniej prezydent Legnicy Ryszard Kurek nie zgodził się objąć patronatu nad tą imprezą. Dlaczego? Po meczu radny i zarazem działacz klubu Jerzy Flendrich wymijająco usiłował usprawiedliwiać prezydenta: - Proszę mi wierzyć, że prezydent nie mógł objąć patronatu, chociaż sercem jest za sportem.

tych piłkę z autografami reprezentantów Polski. O koszulkę reprezentacji Polski walczył udanie Bolesław Kurek, szef lubińskiego hotelu "Bomabol". Nie miały wzięcia kalendarze ze zdjęciem i autografem Janusza Wójcika. Deską ratunkową był Zdzisław Buchaniewicz, który licytował, kiedy na fany nie było chętnych. Na trybunie honorowej Górnik Zabrze reprezentował Stanisław Oślizło. - To wspaniała impreza. Profesjonalnie zorganizowana. Siedem lat temu piłkarze Miedzi w finale Pucharu utarli nosa naszemu asom, bo zabrzańscy napastnicy zapomnieli, że bramki legnickiej strzeże Dariusz Placzek. Chciałbym podziękować wice-



Legniccy kibice nie zawiedli.



Darek Placzek z rodziną na stadionie Miedzi.



Drużyna Urzędników w komplecie.

towymi chodziło o to, by zebrać jak najwięcej pieniędzy dla Darka. Z samej imprezy (sprzedano 970 biletów), loterii i aukcji sportowych gadżetów uzbierano 15 tysięcy złotych. Pięć tysięcy podarował PZPN. -

Podczas aukcji prowadzonej przez Szczepana Knapa i Zbigniewa Jakubowskiego ostro walczyli o sportowe pamiątki m.in. prezes SSA Zagłębie Jacek Kardela i legnicki radny Jerzy Cebula. Ten pierwszy wylicytował za 500 zło-

presowi PZPN Jerzemu Kosińskiemu, że zaprosił nas do Legnicy.

- A ja chciałbym podziękować prezesowi zabrzańskiemu Stanisławowi Płoskoniowi, że od razu przystał na pomysł przyjazdu swojego zespołu do Legnicy. Dziękuję piłkarzom Górnika, że poważnie potraktowali ten mecz - odpowiedział Jerzy Kosiński. Po chwili okazało się, że prezes Płoskoń dorzucił do zbiórki dla Darka 2 tysiące złotych...

Spółecznie sędziowali Julian Pasek z Lubina, Stanisław Zyjewski z Leszna i Andrzej Szczelkun z Jeleniej Góry. Ten ostatni podsumował: - Fajna sprawa, szlachetny cel.

Grał Rozkład Jazdy (oczywiście za darmo). Po meczu zabrzańscy piłkarze Miedzi udali się do Cuprum na wspólne oglądanie transmisji z Wembley.

(s.m.)

nesie życia. Było cudownie i za to chciałbym wszystkim w Legnicy podziękować. Kiedy trzy lata temu leżałem w klinice onkologicznej w Piekarach, to nie wierzyłem, że dane mi będzie jeszcze raz odwiedzić Legnicę.

Jeszcze rozpoczęciem meczu legniccy szalikowcy wręczyli Darkowi kwiaty. Potem rozpoczęło się święto piłki nożnej. Najpierw zagraли trampkarze Miedzi prowadzeni przez Zygmunta Nedwidka, potem piłkarskie możliwości pokazali dziennikarze i miejscy urzędnicy. Przegrali dziennikarze, ale nie powinni się wstydzić.

Hitem dnia miał być mecz "starej gwardii", czyli piłkarzy Miedzi, którzy zdobyli w 1992 roku Puchar Polski. I udało się to prawie w 100 procentach. Grał Dylus, Górski, Przerywacz, Gajdzis, Wójcik, Kochanek, Cymbała, gościnnie Robert Stachurski, Wojtkowski, bramki strzegł Primel, walczył Kendzia. Nie grali z powodu kontuzji, ale kibicowali

Amerykański filtr wodny z odwróconą osmozą model REX-RU400T35-UV



1 564zł*

- * Jest on najnowszym osiągnięciem w dziedzinie filtracji wody
- * Dzięki wspaniałej technologii oczyszcza on wodę praktycznie w 99,90 % z zanieczyszczeń, toksyn i mikroflory.
- * Dodatkowe zabezpieczenie przed bakteriami chorobotwórczymi stanowi Lampa UV.

Firma Rainbow oferuje ten rewelacyjny filtr wodny za super promocyjną cenę 1 564 zł *

Oferta ważna do końca kwietnia br.

Dla klientów Rainbow - oferta specjalna
Szczegółowe informacje uzyskasz po numerem telefonów:
Wrocław 071/ 373-22-50, Lubin 076/ 844-64-84,
jak również w pozostałych biurach Rainbow.

* cena netto

P.H.T. „ZEL - Tours” sp. z o.o.

59-220 Legnica, ul. Partyzantów 21

Członek Dolnośląskiej Izby Turystyki
BIURO TURYSTYCZNE, tel. (076) 86-68-313

organizuje

kurs pilotów wycieczek zagranicznych

poprzedzony egzaminem wstępnym
z wybranego języka obcego
który odbędzie się 7.04.1999 r.

Proponujemy Państwu także:

- wypoczynek krajowy w ośrodkach wypoczynkowych
CIESZYNO k. Złocieńca, „SZWAJCARKA” w Kudowie Zdroju,
„SONATA” w Szklarskiej Porębie

- kolonie i obozy młodzieżowe w Cieszynie

Oprócz ww. ośrodków, których jesteśmy gospodarzami, w naszej ofercie znajdziecie Państwo wczas w naszych Biurze Turystycznym w Pustkowie - dom wczasowy - i w Pobierowie - ośrodek wczasowo-kolonijny (domki campingowe).

- wypoczynek zagraniczny w:

Cesenatico / Valverde k. Rimini - Włochy

do dyspozycji naszych gości stawiamy apartamenty bilo i apartamenty trilo

Lioret de Mar, Calella, Malgrat de Mar to miejscowości w Hiszpanii.

Doskonałe hotele z całodziennym wyżywieniem (trzy posiłki, bufet szwedzki), jak również apartamenty wyposażone w kuchnie

- Świadczymy także usługi transportowe w kraju i za granicą

Szczegółowych informacji o cenach, turnusach i usługach transportowych uzyskacie Państwo w naszych Biurze Turystycznym w Legnicy, ul. Partyzantów 21, tel. (076) 86-68-313, 86-68-446.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

4387K

Zgodnie z postanowieniem
Statutu Spółdzielni

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Złotoryi

uprzejmie zawiadamia, że

Nadzwyczajne Zebranie
Przedstawicieli Członków
Spółdzielni Mieszkaniowej

odbędzie się

12.04.99 r.

o godz. 17 (w sali nr 6)
w siedzibie spółdzielni

z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie, przyjęcie regulaminu i porządku zebrania.
2. Wybór Prezydium i Komisji Mandatowej oraz Uchwał.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego ZPCz Spółdzielni.
4. Informacja zarządu dot. rozpoczętej inwestycji pt. „Budownictwo mieszkaniowe wraz z lokalami użytkowymi i garażami”.
5. Dyskusja.
6. Podjęcie uchwały w sprawie: - zmian statutu spółdzielni
7. Przyjęcie wniosków zgłoszonych przez Nadzwyczajne ZPCz.
8. Zamknięcie obrad.

4392K

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary”

w Legnicy ul. Bieszczadzka 1a

ogłasza przetarg nieograniczony - ofertowy

na wykonanie w roku 1999 okresowej kontroli, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznej sprawności przewodów kominowych (wentylacyjnych) w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych na terenie os. Piekary w Legnicy:

* Jedn. A

- 56 budynków V-kondygnacyjnych
- 1 budynek IV-kondygnacyjny
- 11 budynków XI-kondygnacyjnych

* Jedn. B

- 32 budynki V-kondygnacyjne
- 1 budynek IV-kondygnacyjny

* Jedn. C

- 63 budynki V-kondygnacyjne
- 1 budynek VI-kondygnacyjny
- 1 budynek VII-kondygnacyjny
- 1 budynek IX-kondygnacyjny
- 1 budynek X-kondygnacyjny
- 17 budynków XI-kondygnacyjnych
- 2 budynki XII-kondygnacyjne

oraz w 17 pawilonach usługowych wolno stojących.

Prace należy wykonać zgodnie z „Instrukcją przeprowadzenia okresowych kontroli, polegających na sprawdzeniu stanu technicznej sprawności urządzeń kominowych” wydaną przez Zarząd Główny Korporacji Kominiarzy Polskich.

Oferta winna zawierać:

- odpis uprawnień do przeprowadzenia kontroli stanu technicznej sprawności urządzeń kominowych,
- ogólny koszt przeprowadzenia kontroli,
- wzór protokołu z okresowej kontroli technicznej urządzeń kominowych,
- dokumenty stwierdzające wiarygodność firmy,
- termin wykonania okresowej kontroli.

Ofertę należy składać w sekretariacie SM „Piekary” w załączonych kopertach do 13.04.1999 r. z dopiskiem „KOMINY”.

Rozpatrzenie ofert nastąpi 14.04.1999 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej SM „Piekary”.

Wadium w wysokości 3000 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni do 13.04.1999 r.

Przed złożeniem ofert należy zapoznać się z regulaminem przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Dział Specjalistów Branżowych, pok. nr 20, tel. 855-07-61 do 63 wew.120.

4393K

Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Złotoryi

OFERUJE

- ◆ kawalerki, mieszkania 2-3-pokojowe z garażem w budynku wielorodzinnym
- ◆ lokale usługowe w części parterowej budynku wielorodzinnego

Budynek jest realizowany na atrakcyjnie położonym osiedlu Nad Zalewem w systemie tradycyjnym z zastosowaniem materiałów energooszczędnych i ekologicznych

- tylko 30 % własnych środków finansowych
- wkład budowlany z książeczek mieszkaniowych
- wpłaty gotówkowe w formie ratalnej lub z kredytu bankowego
- OSTATNI ROK ULGI BUDOWLANEJ
- Planowany termin zakończenia zadania: grudzień 1999 r.

**A zatem
mieszkania te
są inwestycją,
z której warto
skorzystać!**

*Dodatkowe informacje
można uzyskać pod nr. tel.
(076) 878-39-90 lub 878-37-47
albo osobiście w siedzibie
spółdzielni.*

4393K



BAUTECHNIK Ceresit

Doklejamy 1 worek gratis



W najnowszej promocji zapraw klejących
CM 11 lub CM 17
kupując pięć worków 6-ty dostajesz gratis

www.ceresit.henkel.com.pl infolinia 0-800-120-241

OFICJALNY DYSTRYBUTOR
Wodan Legnica, ul. Bydgoska 18, tel. 862-95-47

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Gwiazdka 8, 59-220 Legnica
tel. 854-40-81, fax 854-55-13

ogłasza przetarg nieograniczony na
wykonanie remontów dachów:

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| ◆ ul. Neptuna 1-14 | ◆ ul. Fredry 18-28 |
| ◆ ul. Rzemieślnicza 2, 15 | ◆ ul. Batorego 19-27 |
| ◆ ul. Kwiatowa 25 | ◆ ul. Paderewskiego 1-11 |
| ◆ ul. Koziorożca 9 | ◆ ul. Chojnowska 11-19 |
| ◆ ul. Asnyka 13, 15, 16 | ◆ ul. Orzeszkowej 18/24 |
| ◆ ul. Rolnicza 12-18 | ◆ ul. Heweliusza 2-10 |

Specyfikację istotnych warunków zlecenia (20 zł) można odebrać w siedzibie LSM, ul. Gwiazdka 8, pok. 7A.

Ofertę w zamkniętej kopercie z napisem „Remont dachów” należy złożyć w sekretariacie zamawiającego w Legnicy, ul. Gwiazdka 8, pokój nr 100. Termin składania ofert upływa 19.04.1999 r. o godz. 14.

Otwarcie ofert nastąpi 20.04.1999 r. o godz. 11 w siedzibie zamawiającego, pokój nr 124.

Wadium w kwocie 2000 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni do 19.04.1999 r. do godz. 14.

Zarząd LSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.

4394K



Prywatne Policealne Studium Zawodowe „DrukTur”

w Legnicy, plac Klasztorny 7, tel./fax 86-265-52

kształci w następujących kierunkach:

- technik hotelarstwa
- technik obsługi ruchu turystycznego
- technik administracji ze specjalizacją:
 - a) obsługa celna
 - b) obsługa ubezpieczeniowa (PZU)
 - c) obsługa ubezpieczeń społecznych (ZUS)
- technik ekonomista ze specjalnością:
 - a) ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- technik handlowiec ze specjalnością:
 - a) handel zagraniczny

Kształcimy w systemach dziennym i zaocznym.

SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ

Nauka trwa dwa lata, o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Zapewniamy internat. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat studium od 15 MARCA 1999 r.

Adres: 59-220 Legnica, pl. Klasztorny 7
tel./fax (076) 862-65-52 w godz. 8 - 14

ZAPRASZAMY

Klasa „0”

Górnik II - Nysa Wiadrów 2:2, Chrobry II - Wilkowianka 2:2, Raciborowice - Odra Ścinawa 1:1, Mieszko Ruszowice - Cicha Woda 4:2, Górnik Zi. - Orkan 1:1, Zryw - Męcinka 3:0, Sparta Rudna - Iskra Droglowice 2:1, Zamet - Sparta Przedmoście 0:5, Rataj - Warta Bol. 1:3

1. Górnik II	50	66-18
2. Przedmoście	49	66-18
3. Mieszko	44	67-37
4. Sparta R.	42	64-30
5. Górnik Z.	38	43-23
6. Raciborowice	37	39-25
7. Nysa	35	38-29
8. Chrobry II	29	44-38
9. Zamet	28	30-32
10. Warta Bol.	28	35-43
11. Męcinka	22	33-43
12. Droglowice	21	34-44
13. Zryw	19	25-63
14. Wilkowianka	16	25-46
15. Odra	14	20-43
16. Rataj	13	21-54
17. Cicha Woda	12	26-48
18. Orkan	9	17-59

Klasa „A” - grupa 1

Victoria Rz. - Pielgrzymka 1:1, Rokitki - Mewa 0:0, Victoria T. - Targoszyn 2:2, Udanin - Kolejarsz 2:1, Mściwojów - Okmiany 1:1, Granowice - Tomaszów Bol. 1:3, Zagrodno - Bieniowiczanka 2:3

1. Koskowice	39	76-31
2. Pielgrzymka	33	51-37
3. Bieniowiczanka	30	61-39
4. Twardocice	29	35-33
5. Mściwojów	26	31-35
6. Okmiany	25	53-34
7. Rokitki	25	32-28
8. Kunie	24	41-36
9. Granowice	23	42-37
10. Miłkowice	22	39-33
11. Zagrodno	21	29-35
12. Udanin	20	24-37
13. Tomaszów Bol.	17	35-54
14. Rzeszotary	13	37-49
15. Targoszyn	4	15-92

Klasa „A” - grupa 2

Krzeczyn - Studzionki 2:4, Miłoradzice - Iskra II Kochlice 2:0, Serby - Kawice 3:1, Radwanice - Chobienia 1:1, Amico - Ostaszów 4:2, Grąbocice - Księginice 3:1, Jerzmanowa - Grodziec 4:2

1. Amico	34	40-20
2. Miłoradzice	33	62-14
3. Serby	28	42-25
4. Radwanice	27	38-21
5. Kawice	26	40-20
6. Studzionki	25	48-37
7. Jerzmanowa	20	37-37
8. Grodziec	19	21-31
9. Iskra II	18	31-29
10. Chobienia	14	29-31
11. Ostaszów	12	30-40
12. Księginice	10	25-44
13. Grąbocice	7	15-50
14. Krzeczyn	1	14-71

Klasa „B” - grupa 1

Michów - Lubiatowianka 2:2, Iwiny - Osetnica 5:1, Jerzmanice - Olszanica 2:1, Wojcieszyn - Biała 3:2, Proboszczów - Czaple 2:1, Jadwisin - Podolany 0:1

1. Wojcieszyn	35	49-28
2. Jerzmanice	34	47-24
3. Iwiny	28	37-26
4. Osetnica	28	39-33
5. Radziechowianka	27	30-28

6. Michów	21	31-21
7. Jadwisin	21	36-35
8. Czaple	19	26-34
9. Podolany	18	34-38
10. Lubiatowianka	17	40-34
11. Biała	16	42-48
12. Proboszczów	14	31-46
13. Olszanica	13	35-41
14. Biskupin	10	24-63

Z rozgrywek wycofany został Grom Wojciechów.

Klasa „B” - grupa 2

Snowidza - Cicha Woda II 0:3, Lusina - Gościśław 0:2, Krotoszyce - Ruja 16:0, Cukrownik - Brennik 3:0, Rokitnica - Mikołajowice 0:0, Piotrowice - Kościelec 1:3, Kosiska - Kłebanowice 10:0, Jarosław - Komorniki 4:3

1. Cukrownik	47	110-15
2. Snowidza	41	66-29
3. Chelmy	40	67-24
4. Kościelec	38	73-24
5. Rokitnica	37	33-13
6. Kosiska	36	76-21
7. Krotoszyce	35	64-34
8. Mikołajowice	33	55-23
9. Piekary	24	47-42
10. Kłebanowice	22	42-39
11. Jarosław	17	37-80
12. Gościśław	16	23-58
13. Brennik	14	33-63
14. Cicha Woda II	12	35-66
15. Komorniki	3	28-98
16. Ruja	0	9-168

Klasa „B” - grupa 3

Bieniowiczanka II - Obora 2:3, Kwiatkowie - Jędrzychówek 3:0, Szklary - Miłogostowice 4:1, Kłopotów - Golanka 3:3, Dziewień - Żelazny Most 2:4, Nowa Wieś - Tymowa 2:1, Górzyn - Chocianowice 2:1

1. Szklary	49	77-17
2. Kwiatkowie	35	76-38
3. Górzyn	34	66-46
4. Nowa Wieś	29	47-35
5. Bieniowiczanka II	27	45-33
6. Tymowa	26	63-50
7. Obora	26	52-48
8. Kłopotów	25	56-53
9. Chocianowice	24	51-35
10. Dziewień	24	50-38
11. Golanka	19	47-40
12. Wierzbowa	18	30-43
13. Żelazny Most	18	48-74
14. Miłogostowice	6	24-101
15. Jędrzychówek	2	16-97

Klasa „B” - grupa 4

Czarna - Kęblów 1:2, Buczyzna - Komorniki 5:3, Jaczów - Sobin 3:1, Piotrowice - Moskorzyn 2:2, Koxlice - Kłobuczyn 4:4, Szymocin - Leszkowice 0:2, Potoczek - Gaworzycze 2:1

1. Sobin	41	63-20
2. Piotrowice	35	64-38
3. Potoczek	32	35-33
4. Kęblów	30	37-31
5. Jaczów	29	51-27
6. Czarna	27	54-29
7. Sobczyce	27	50-40
8. Moskorzyn	25	45-45
9. Gaworzycze	24	41-30
10. Buczyzna	20	39-37
11. Szymocin	20	36-40
12. Kłobuczyn	18	38-44
13. Leszkowice	18	35-50
14. Koxlice	10	31-69
15. Komorniki	3	22-109

Ranking trenerów zagłębia miedziowego

Po raz pierwszy redakcja naszego tygodnika i Agencja "Sport-Media" pokusiły się o sklasyfikowanie szkoleniowców piłki nożnej z zagłębia miedziowego.

W Okręgowym Związku Piłki Nożnej z siedzibą w Legnicy zarejestrowanych jest 7 trenerów pierwszej klasy, 37 szkoleniowców drugiej klasy, 98 instruktorów i 59 osób prowadzących zajęcia piłkarskie bez uprawnień. Z wielu przyczyn kilku znakomitych lub dobrze się zapowiadających się trenerów nie pracuje z zespołami. Nie możemy sklasyfikować Mariana Putry, który od ponad roku jest dyrektorem ASPN Miedź Legnica, czy Artura Sikorskiego - szefa Górnika Polkowice. Putyra w 1991 roku doprowadził piłkarzy Zagłębia do mistrzostwa. Dwa lata wcześniej z młodymi piłkarzami na Spartakiadzie Młodzieży triumfował Andrzej Wnuk - dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Legnica. A przecież jest on trenerem I klasy. Z przyczyn osobistych nie pracują jako trenerzy znakomici wychowawcy młodzieży - Kazimierz Niemietuk i Tadeusz Podhoro-decki, a Stanisław Samiec z Lubina został wiceprezesem OZPN ds. szkoleniowców i sporadycznie dołącza do kadry narodowych juniorów młodszych. Inni wybrali karierę samorządową, jak chociażby trener II klasy, Józef Dwernicki, który został przewodniczącym RM w Jaworze.

TRENERSKA EKSTRAKLASA

Wiesław Wojno (Chrobry Głogów) - nie zrażony problemami finansowymi udowodnił, że nawet w klubie amatorskim, jakim stał się Chrobry, można być profesjonalistą. Jesienią był kandydatem do objęcia posady - najpierw w Amice Wronki, potem w Polarze Wrocław.

Mieczysław Bienusiewicz (Kuznia Jawor) - potrafił poukładać rozbity zespół, umiejętnie połączył "siły własne" z piłkarzami z zewnątrz. Zimą, kiedy ograniczono środki finansowe, udowodnił, że potrafi znaleźć młodych zawodników.

Jerzy Fiutowski (Miedź Legnica) - profesjonalista, chociaż niekiedy jego stosunek do zawodników bulwersuje. Miłośnik morderczych treningów zimową porą. Spadł do trzeciej ligi, poprzysiągł, że do wróci do drugiej.

Mirosław Dragan (Górniki Polkowice) - chyba jedyny trener, który może pracować w komfortowych warunkach. Umie "czytać grę" i wkomponować młodych zawodników w schematy taktyczne drużyny.

Jan Serkies (Górniki Złotoryja) - gdyby nie zamilowanie do posady nauczyciela, a ostatnio do fotela burmistrza, mógłby pracować w wyższej klasie. Lubią go przez zawodników za rzetelne i sprawiedliwe traktowanie podopiecznych. Powinien spróbować pracy w silniejszym klubie.

Mirosław Jabłoński (Zagłębie Lubin) - nadał drużynie nowy charakter, ukołował wikłania

w pozasportowe rozgrywki, potrafił zmienić taktyczne oblicze zespołu.

Zenon Gurga (Sparta Rudna) - trener II klasy, zdaniem ludzi z branży, nie powinien grać, lecz skupić się na szkoleniu. Jak na klasę okręgową, Sparta pod kierunkiem Gurgi gra nowocześnie.

Adam Stec (Stal Chocianów) - z precyzją szwajcarskiego zegarka na potrzeby piłki odkrywa miejscowe talenty, tj. Grecha, Najdka, Adamskiego, a ostatnio Urbańskiego.

Ryszard Urbanek (Polonia Środa Śląska) - świadomie wyemigrował z Wrocławia do Środy Śląskiej, szlifował talenty Tulaka, Rudego, wcześniej Frończyka. Jest ostatnim szkoleniowcem Śląska Wrocław, który dostrzegł konieczność stawiania na wychowanków oraz piłkarzy z Dolnego Śląska.

Stanisław Kwiatkowski (Iskra Kochlice) - były reprezentant kraju juniorów jest także instruktorem, ale ma talent do prowadzenia zespołu, a ponadto niesamowity zmysł organizacyjno-menadżerski.

TRENERSKA POCZEKALNIA

Robert Dyba i Mariusz Zbarszewski (Szkółka Piłkarska Głogów) - od roku byli zawodnicy Chrobrego skutecznie robią to, czego nie potrafili robić w Chrobrym, czyli konsekwentnie stawiają na młodzież, traktując to za jecie profesjonalnie i nowocześnie.

Janusz Stańczyk (Zagłębie Lubin) - od pół roku trwa jego znakomita seria z zespołem trampkarzy z rocznika 1984. Wygrał kilka prestiżowych imprez, ogrywając zespoły do tej pory słynące z wzorowej pracy z młodzieżą. Jeszcze nie tak dawno pracował w Prochowiczanach, ale nie tolerował działaczy podsuwających mu kartki ze składem drużyny na mecz.

Janusz Rak (Zagłębie) - trener I klasy, młody i ambitny, znakomicie prowadzi drużynę trampkarzy z rocznika 1986.

Mariusz Jurak (Górniki Polkowice) - trener II klasy, prowadzący samodzielnie rezerwy wywalczył awans do V ligi, a w tym sezonie chce awansować do ligi wyższej. Konsekwentnie stawia na młodych wychowanków i superseniora Radoma.

Zbigniew Kajdan - trener koordynator OZPN i drugi trener reprezentacji Polski do lat 18. Były znakomity stoper Chrobrego i Miedzi pilnuje, by w klubach nie zaniedbywano pracy z piłkarskim narybkiem. Odkrywa Olszowiaka, Mroziaka, Wolnego, Wisia, Puchalskiego. Uchodzi za najbardziej utalentowanego szkoleniowca młodego pokolenia.

Leszek Dulat (Nysa Wiadrów) - w przeszłości trener drużyny Lechii Dzierżoniów. Perfekcyjny rzemieślnik dolnośląskiej piłki - tak jest powszechnie określany przez ludzi z branży.

Władysław Moroch (Chojnowianka) - znakomity warsztat pracy i brak szczęścia do klubów stabilnych organizacyjnie. Ma sła-

bość do kilku zawodników w regionie. W nowym klubie dał szansę Andrzejowi Cymbale.

Michał Lenkiewicz (Kuznia Jawor) - ambitny i pracowity. Przed laty jaworski klub słynął z pracy z młodzieżą, teraz Lenkiewicz - jako trener zespołu juniorów - musi wyszukiwać talenty na miarę Przerywacza, Wójcika czy Majki.

Robert Muranowicz (Prochowiczanka) - samodzielną pracą po okresie długiego postu.

Ryszard Papuska (Chrobry) - próbuje ratować szkolenie młodzieży w umierającym klubie.

TRENERSKIE TALENTY

Janusz Przybyło (Górniki Polkowice) - trener II klasy, bardzo dobrze pracuje z najmłodszymi grupami w klubie.

Piotr Korczak (LZS Pielgrzymka) - uchodzi za wielki trenerski talent. Pracowity i ambitny. Prowadzi UKS-y, pomaga w prowadzeniu reprezentacji okręgu z rocznika 1987. Nakłania dzieciaki z wiejskich placów zabaw do podjęcia regularnych treningów.

Mirosław Zieleni (Chojnowianka) - wprawdzie ostatnio postanowił grać w Górniku Złotoryja, ale jego pasją jest praca z młodzieżą. Jest szkoleniowcem II klasy ciągle podnoszącym swoje kwalifikacje.

Zbigniew Rączka (Stal Chocianów) - znakomita praca z zespołami juniorów młodszych i starszych w chocianowskim klubie.

Ireneusz Michalak (ASPN Miedź) - spadek zespołu juniorów z ligi MW traktujemy jak wypadek przy pracy. Ma smykę do pracy z młodzieżą, ale powinien się na tym koncentrować, a nie na działalności w "Solidarności".

Andrzej Turkowski (Stal Chocianów) - znakomita przeszłość futbolowa i pierwsza samodzielna praca w roli grającego trenera. Wiedza teoretyczna podparta bogatym doświadczeniem. Nie uznaje gwiazdorstwa w lokalnej piłce.

Sport-Media

Świąteczna promocja suchych metod budowania!

Płyty gipsowo-kartonowe w super-atrakcyjnych cenach:

- GKB 9,5/1200/2600 mm - 16,65 zł/szt
- GKB 12,5/1200/2600 mm - 17,32 zł/szt
- GKB 12,5/1200/2600 mm - 22,36 zł/szt

Przy zakupie powyżej 20 sztuk udzielamy korzystnych rabatów. Transport na terenie miasta Lubina - gratis.

Wesołych Świąt
Wielkanocnych
wszystkim budowlanym
i budującym
życzy

Legnicka CMiB Sp. z o.o.
59-300 Lubin, ul. Kolejowa 14
tel./fax 844 15 57, 844 39 06
tel. 844 26 21

Gwiazdy mówią

MIARA DŁUGOŚCI W DAWNEJ ROSJI	W PASZ- PORCIE ZWROT 0 180°	ZAB ZĘBĄTKI NASZA CIEŻARÓWKA	MATURAL- NE DRZEWO	SZEWSKA NIE	WSPÓŁ- TWÓRCA PIOSENKI	SIDŁA Z DRUTU	NIELOT ANTYLOPA AFRYKAŃ- SKA	ZANIE- DBANE POLE
7			22	RODZAJ KLASY- FIKACJI			9	ŚLAD PO PILE
POKUP- NOŚĆ TOWARU			KŁÓTNIE BANALNA SZTUKA			STRUŻYNA MASZYNA POLIGRA- FICZNA		
				19				
WYPRAWIA SKÓRY	OBLINA, BOK TARCICY	W EKIPIE GOPR DOWODZI FLOTĄ		3		PODNIOSŁY NASTRÓJ	KOŃ KASZ- TANOWATY	
			UGNIATA- NIE CIAŁA WIRNIK					
PISMO DYPLO- MATYCZNE	DODO PELZAK			16	WULKAN NA SYCYLI		KRAKOWSKA ZABAWA NA ZWIE- RZYNCU	ATRYBUT MINISTRA
					HARMIDER WILŁA SZY- MANOW- SKIEGO			
GRAT			24	BIES			11	
PODRÓB- KA	15			12	MILY ZAPACH FILMOWY NOBEL			
			ZAWAL RZYMSKA BOGINI PANSTWA			WÓDKA Z RYZU MOCNE PIWO		
RODZAJ KOPIARKI POT.	KOLOR WEGIEL Z METALEM			8	SUMA LUB PASTERKA SPARTA- KIADA		20	KARCJANY POWÓZ
			NAMIAS- KA UCHYLE- NIE SIĘ			CIUPAGA ZART, FIGIEL		1
USY- PISKO	KRYTE POMADKĄ				ODEZWA PUSTELNIA		STARO- GRECKIE ZAWODY SPORTOWE	FORMY PO- WIERZCHNI ZIEMI
TWARDY POD NOGAMI	W NIEJ OBRAZ PORAZE- NIE SŁO- NECZNE							
DAWNY ZAPASNIK	23			2	LINIUKA WIERSCZA PUSTO- ROZEC		18	
						PODOBNY DO KATA- PULTY		
UCHWYT ŚLUSARSKI				17			14	13
MITYCZNY LOTNIK	10				PRAKTY- KANT		GEODE- ZYJNA LICZBA NA MAPIE	
			PIERW- SZENSTWO DAWNIEJ			OWOCOWY GAGATEK		

Stamp

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

POEZJA JEST WALKĄ O ODDECH
- tak powinno brzmieć rozwiązanie krzyżówki nr 9.

Tym razem los uśmiechnął się do WIOLETY RZEPIAK z Chojnowa

Nagrodę - niespodziankę można odebrać w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15.

Na rozwiązanie krzyżówki nr 13 czekamy do 14 kwietnia 1999 r. Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica.

Nagrodę - czajnik bezprzewodowy ufundowała hurtownia AGD i RTV

„PINGWIN”

**ul. Nowodworska 17
tel. (076) 85-06-655**

Kupon 13



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Alicja Bogiel (kier. oddziału w Głogowie), Barbara Chabior (Wrocław), Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski (sekr. red.), Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Bolesław Kubik, Maria Kuncalis, Mariusz Lalewicz, Ewa Legawiec, Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk (p.o. zast. red. nacz.), Dorota Nyk, Grzegorz Spała (fotoreporter), Marek Szpyra (red. nacz.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Piotr Adamiec, Zygmunt Broniarek, Piotr Barczak, Stanisław Graczyk (Bolesławiec), Maciej Iżycki, Paweł Jantura, Paweł Jurczyk, Barbara Ligęcka, Krzysztof Maciejak (Złotoryja), Nikodem Mielcarek, Jerzy Kosiński (Lublin), Sławomir Pietrzak, Mieczysław Pytel, Anna Ryzewska, Piotr Wilczkowski (Warszawa). ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, telefon 85241-46. Telefony: red. nacz. 85241-46, zast. sekr. red. 85241-49, publicyści, fotoreporter 856-02-26, biuro ogłoszeń i reklam 856-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W GŁOGOWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interferie”), tel. 835-39-14. ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU pl. Piłsudskiego 1b, tel. (075) 732-46-45 ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, I piętro 835-39-14. ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU pl. Piłsudskiego 1b, tel. 8444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesła- nych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 86241-46, 86241-49, fax 86241-46. Konto bankowe: Kredyt Bank PBI Oddział Legnica nr 15001504-400611-121500001192. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 856-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść ogłoszeń i tekstów sponzorowanych redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Monika Pakula, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Joanna Jarecka, Małgorzata Prus, Andrzej Trzeciak. Druk: Słowo-Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczycka 38e, tel./fax (071) 348-72-90.



UWAGA!!! UWAGA!!! UWAGA!!!

Ogłoszenia drobne i ramkowe do nr. 14. „Konkretów”, który ukaże się 8 kwietnia 1999 r., biura ogłoszeń przyjmują do piątku, 2 kwietnia, do godz. 15.

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA KORZYSTNE RABATY DLA HURTOWNIKÓW I DETALISTÓW

BOAZERIE PCV i panelowe
PODŁOGI panelowe
SIDING elewacje
DRZWI i skrzydła
SUFITY podwieszane
TAPETY z włókna szklanego
PŁYTY PCV spienione i faliste
PŁYTY OSB budowlane
PROFILE meblowe
STYROPIAN system ociepleń
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
ZAPRAWY I GŁADZIE

ZAPRASZAMY
Legnica, ul. Gliwicka 6
tel./fax (076) 85-60-300



Bezpieczne odchudzanie w domu (opieka gratis)

Bez wysiłku, stresu
uczucia głodu

100 % skuteczności
i efektu jojo

tel./fax (076) 842 44 14 od 8 do 12
po 16 tel. (076) 844 52 93.

Producent siatek ogrodzeniowych

DRUTY, GWOŹDZIE, SŁUPKI,
INSTALACJE Z PCV I MIEDZI, IZOMUR
SIATKI OSADZKOWE ZGRZEWANE
informuje Szanownych Klientów
o zmianie
numerów telefonów

na (076) 84-61-710
na (076) 84-61-700

BOLID, Lubin, ul. Małomska 47

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

Jelenia Góra, pl. S. Wyszyńskiego 46
tel. (075) 75-33-223(4), 0601-346-774

Posiadasz firmę,
zostałeś poszkodowany
w kolizji,
Firma Ubezpieczeniowa
pokryje wynajem
pojazdu z wypożyczalni.

CIĘŻARÓWKI CITROËNA



2 MIEJSCA, 505 KG
SAXO
26.257 zł*



5 MIEJSC, 520 KG
XSARA BREAK
37.466 zł*



5 MIEJSC, 740 KG
C 15 D
28.645 zł*



5 MIEJSC, 655 KG
BERLINGO 1,4 i
38.984 zł*



6 MIEJSC, 815 KG
JUMPY
64.154 zł*



7÷12 m sześc. 1155/1850 KG
JUMPER
57.057 zł*

* ceny netto

"Impwar" s.c.

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (przy al. Rzeczypospolitej)
tel. (076) 85-42-286, 854-22-87, fax (076) 85-42-289

CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

SKLEP Z CZĘŚCIAMI DO:

DB BUS, VW T2-T4, LT, FORD TRANSIT
BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO, MECHANIKA POJAZDOWA
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE Z FIRMAMI
UBEZPIECZENIOWYMI
NAPRAWY UKŁADÓW WYDECHOWYCH
MONTAŻ BLOKAD SKRZYŃ BIEGÓW - TYTAN DIPOL
MONTAŻ CENTRALNYCH ZAMKÓW
59-300 LUBIN, UL. SPORTOWA 45, TEL. (076) 84-28-850

WESOŁYCH ŚWIAT

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

KASY FISKALNE

od 1190 zł

PPHU "PROFESJA"
ul. Wrocławska 263
59-220 Legnica, tel. 854-27-40

ASTRA CLASSIC

TAKIE UBEZPIECZENIE
PIECHOTĄ NIE CHODZI

Pierwszy rok dwuletniego pakietu
ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW
i MotoAssistance, na koszt firmy Opel.
Drugi rok - preferencyjna składka płatna w dwóch równych ratach;
ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

ul. Legnicka 1, Rzeszotary
Salon tel. 856-04-58
Serwis tel. 862-37-71
Części tel. 862-37-77

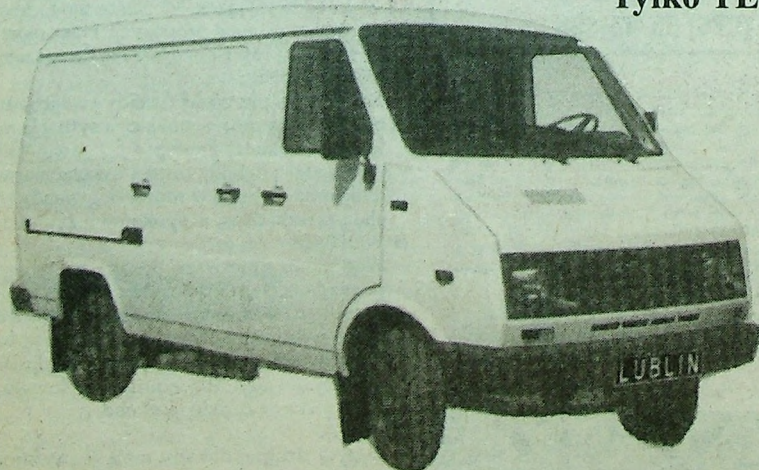
P.H. UNIMO

ul. Ścinawska 49, Lubin
tel./fax (076) 844-25-65
Salon

Tylko TERAZ NOWY LUBLIN II z rabatem w wysokości...

4.200 zł

w zamian za złomowanie auta dostawczego



NOWY za stary

Zdrowych, wesółych
Świąt Wielkanocnych
życzy L.G. POLMOZBYT
Legnica, ul. Ścinawska 5, tel. 86-60-237

eko EKO

Pogodnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
życzy EKO

OFERTA WAŻNA
DO ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

kupuj najtaniej!

Cukier
1 kg

1 65

Musztarda

sarepska i stołowa HANSE 200 ml

0 49

Jaja
świeże 10 szt.

1 79

Płyn 600 ml

do szyb ze spryskiwaczem Super Błysk

2 69



3 39
580 g
Ananasy plastry LA PERLA



0 79
3 x 32 g
Cukier waniliowy CYKORIA



0 79
3 x 36 g
Proszek do pieczenia CYKORIA



8 59
250 g



0 99
250 g
Margaryna mleczna



2 49
300 g
WINIARY Majonez dekoracyjny



0 89
200 g
Chrzan tarty ROLNIK



0 99
1 kg
Mąka wrocławska



19 99
3,6 kg
Proszek do prania VIZIR - biały, lemon, color

TOWAR DOSTĘPNY W PASAŻU HANDLOWYM NA STOISKU AGD:



4 90
3 szt.
Miski-komplet 3 szt. - kolorowe



1 40
1 szt.
Taca śniadaniowa



19 40
1 szt.
Deska do prasowania



2 99
1 szt.
Koszyk na klamerki



7 99
1 szt.
Koszyk na rower

W WIELKĄ SOBOTĘ SKŁEP CZYNNY OD 9.00 DO 14.00, W NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK - NIECZYNNE
LEGNICA, AL. RZECZYPOSPOLITEJ 116 - LOTNIKO, codziennie od 9.00 do 20.00, w niedziele od 10.00 do 18.00

**Dolnośląski Zakład
Doskonalenia Zawodowego**

w Głogowie
ul. Jedności Robotniczej 39
tel. 833-55-10

zaprasza na

**KURS PEDAGOGICZNY
DLA INSTRUKTORÓW
PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU**

- 19.04.1999 r.

Wydzierżawię (z możliwością wykupu) nowy II piętrowy obiekt o P.c. 750m², z ewent. kompleksowym przeznaczeniem na aptekę, laboratorium, i gabinety lekarskie lub inne cele biurowo - produkcyjno - handlowe.
Obiekt usytuowany jest w pobliżu ZOZ-u przy ul. Chojnowskiej. Dogodny dojazd, (parking).



Kontakt:
tel. (076) 854-55-78,
w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰ lub

856-29-83,
w godz. 18⁰⁰ - 20⁰⁰ -tej.
Legnica

stema

**NAJWIĘKSZY W REGIONIE LEGNICKIM
NOWO OTWARTY SALON**

MEBLE BIUROWE

Transport do 100 km bezpłatny
Legnica, ul. Gliwicka 6, tel. (076) 86-24-713

**Skorzystaj
z ekstremalnie
niskiej ceny
miedzi na rynku**

i już dziś kup następujące
wyroby:

- taśmę dachową z miedzi
- taśmę mosiężną
- płaskowniki miedziane
- gwoździe miedziane

Nasz adres:

**HURTOWNIA
PHM KGHM
"METRACO" Sp. z o.o.**

ul. Ścinawska 49
LUBIN
tel. (076) 842 19 74



KREDYT TO NIE DROGA PRZEZ MĘKĘ!!!

Zrób to z nami:

**- kredyt samochodowy, ratalny - na zakup RTV i AGD,
gotówkowy, inwestycyjny i mieszkaniowy,**

codziennie w godz. 8-17

Towarzystwo Finansowe "ABG Capital"

ul. Najśw. Marii Panny 16/4 ➡ IV p. 59-220 Legnica

tel./fax (076) 862-75-99, tel. (076) 862-78-59



Grzejnik dla Elit

infolinia: 0800 33 4444

convector®

**Grzejnik
Convector:**

**jedyny nagrodzony Srebrnym Medalem w Pittsburgu
jedyny wyróżniony Złotym Medalem w Brukseli
jedyny w Europie z wbudowanym nawilżaczem powietrza**

**POLSKA MYŚL ŚWIATOWA
TECHNICZNA JAKOŚĆ**

Filia Handlowa we Wrocławiu, ul. Morelowskiego 20, tel./fax 071/ 339 79 20, 0602/ 41 09 70

Góra, (065) 543 20 42; Nysa, Stankiewicz Andrzej 33 66 51; Oleśnica, Rolmet, (071) 314 92 89; Wrocław, Inbud, (071) 363 40 96; Wrocław, Olchem, (071) 325 43 69; Wrocław, Ted-Marc, (071) 73 77 58; Wrocław, Transpol Express, (071) 339 90 90 w.479; Dzierżonów, Gedeon, (074) 31 43 40; Jelenia Góra, Clima Hit, (075) 76 48 127; Wałbrzych, Prometeusz (074) 43 92 38; Jawor, Alga, (076) 870 72 03; Jelenia Góra, Matex, (075) 767 30 34; Jelenia Góra, Plus 20, (0601) 75 02 15; Legnica, Elkomp, 76 85 44 081; Lubiąż, Besalel, (075) 722 35 92; Lubin, Ekosystem, (076) 842 42 41; Zgorzelec, Contes, (075) 77 55 478;

**Promocja
z niespodzianką**

teraz w Twoim domu

Promocja do 15.05.99



**ROZSADNA
CENA SUKCESU!**

LEASING

Odsetki 10 14 % rocznie.

Raty wliczane w koszty uzyskania przychodu.

Nowe pojazdy typu: combi, van, societe, bus, furgon, truck - w opcji dewizowej i złotowej

Używane (do dwóch lat) - często za kwotę niższą od połowy ceny nowego auta również w sprzedaży

Markowy sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, linie technologiczne i inne środki trwałe

Formalności ograniczamy do minimum.

Gwarantujemy pełne bezpieczeństwo umowy!

Biuro Doradztwa Leasingowego i Consultingu

ABARTO, Legnica, ul. A. Struga 1a, tel. 86-602-20



**OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW**

kat. A, B, C, D, E, T

Szkolenie osób niepełnosprawnych

LEGNICA, ul. A. Mickiewicza 10

tel./fax (076) 86-217-95

tel. (076) 86-214-78

**OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW**

kat. A, B, C, D, E, T

Szkolenie osób niepełnosprawnych

LUBIN, ul. Składowa 1

tel./fax (076) 844-43-04

tel. (076) 844-22-78

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. A, B, T

LUBIN, ul. Składowa 1

tel./fax (076) 844-43-04

tel. (076) 844-22-78

UWAGA!!! Badania lekarskie

GRATIS



Oferujemy w leasingu:

samochody ciężarowe (nowe i używane)

samochody dostawcze (nowe i używane)

komputery

inne środki trwałe

**LEASING
PREFEKT**

**Twoja Firma
Leasingowa**

PREFEKT LEASING

ul. M. Rataja 21, 59-220 Legnica; tel. (076) 852-47-92; tel./fax (076) 852-47-97

FISKALIZACJA I PROGRAMOWANIE GRATIS

**NOWE CENY !!!
ELZAB
KASY FISKALNE
do 799 złotych taniej !!!**

KASY ELZAB ALFA SUPER*

	było	jest!!!
767 PLU	1990	1790
1279 PLU	2195	1840
2047 PLU	2495	1890
4096 PLU	2595	2490

KASY ELZAB ALFA LUX**

	było	jest!!!	taniej!
1279 PLU	2445	2040	405
2047 PLU	2745	2090	655
4096 PLU	2845	2650	195

WSZYSTKIE KASY POSIADAJĄ AKUMULATOR

AUTORYZOWANY SERWIS I PARTNER!

ADAXLAND-ALEX

59-220 LEGNICA, ul. Wrocławska 183

tel. (076) 856 29 73, 854 58 92

e-mail: alex@rubikon.net.pl

* z mechanizmem igłowym

gwarancja do 5 lat

** z mechanizmem termicznym

CENY W PLN NETTO



Najszybsza procedura

Towarzystwo Finansowo Leasingowe S.A.

Filia TFL Legnica:

ul. Młynarska 7

59-220 Legnica

tel./fax 076 852 47 73 tel. 076 852 40 24

Punkt Obsługi Klienta - Salon OPEL:

ul. Legnicka 1

59-215 Rzeszotary k/Legnicy

tel./fax 076 856 04 58

TFL



Składy Materiałów Budowlanych

59-220 LEGNICA ul. M.Reja 1

tel. (076) 862-99-22, 862-99-29

862-99-39, 862-34-02

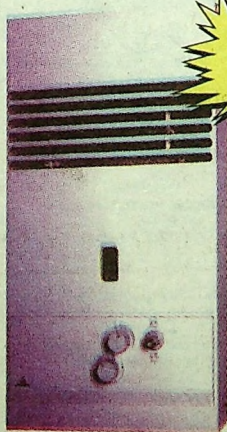
KOMPAKT



**210 zł
brutto**

**Ceramika
SPHINX**

**PRZEPŁYWOWY
OGRZEWACZ WODY**



**550 zł
brutto**

MORA

UMYWALKA

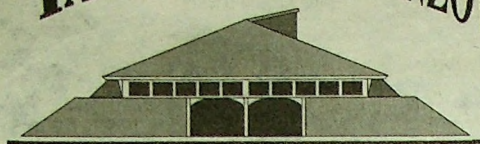


**30 zł
brutto**

**Ceramika
SPHINX**

PROMOCJA

V TARGI WIELOBRANŻOWE



I TARGI MIEDZIOWE GŁOGÓW '99 28 - 30 maja

Biuro Targów: tel./fax (076) 83-55-987

AMA WROCLAW DACHY ZE SZWEDZKIEJ BLACHY

BLACHA DACHÓWKOWA

BLACHA TRAPEZOWA

OKNA PCV, DACHOWE, RYNNY PCV

MONTAŻ

SPRZEDAŻ NA RATY

Biuro
Legnica, ul. M. Rataja 26
tel. (076) 862 37 31



MATERIAŁY FIRM

BALEX/METAL

Plastmo



TRAS OKNA SA.

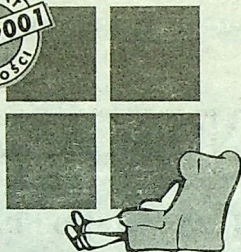
KRONEX LEGNICA
UL. GWIEZDNA 8
TEL. 854-33-03

NOWOCZESNE

OKNA Z PCV

ALUMINIUM

DREWNA



**OKNO PCV 1465x1435 RU+R
za 695 zł + 7% VAT**

PROMOCJA:

DOPLATA ZA SZYBĘ K = 1,1 TYLKO 27 zł/m²
TERAZ MIKROUCHYŁ ZA DARMO

WROCLAW

ul. Borowska 2

tel. (071) 3695332

Wszystko co najlepsze

PH Wiesław
Baranowski

autoryzowany dealer



Alcatel One Touch Club / View
z aktywacją

99 zł
netto



Nokia 5110 z aktywacją

199 zł
netto

Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Przeds. Handlowe
ul. Czarneckiego 35 A
59-220 Legnica

tel./fax (076) 8 563 888
tel GSM 0-602 688 975

Tvoja era



OKNA TYPOWE - odbiór natychmiastowy

SZEROKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)		565	865	1165		
WYSOKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)	535	223 ZŁ 01	242 ZŁ 02	312 ZŁ 03		
	835	237 ZŁ 04	275 ZŁ 05	335 ZŁ 06	375 ZŁ 07	1465
	1135	322 ZŁ 011	355 ZŁ 015	415 ZŁ 017	660 ZŁ 019	720 ZŁ 021
	1135	322 ZŁ 010	355 ZŁ 014	415 ZŁ 016	660 ZŁ 018	720 ZŁ 020
1435	1435	370 ZŁ 027	410 ZŁ 031	474 ZŁ 033	709 ZŁ 035	770 ZŁ 037
	1435	370 ZŁ 026	410 ZŁ 030	474 ZŁ 032	709 ZŁ 034	770 ZŁ 036
	2085	452 ZŁ 083	465 ZŁ 085	485 ZŁ 087	770 ZŁ 089	825 ZŁ 091
	2085	452 ZŁ 084	465 ZŁ 086	485 ZŁ 088	770 ZŁ 090	825 ZŁ 092



Ceny netto.
Należy doliczyć 7% VAT.

WIDOK OKIEN
OD WĘWNA TRZ POMIESZCZENIA

Okna dwuskrzydłowe posiadają szklę stałą.
Podzieliły w oknach dwuskrzydłowych:
szerokość 1465 mm: 535 - 926 mm
szerokość 1765 mm: 535 - 1226 mm
szerokość 2085 mm: 839 - 1226 mm

Drzwi balkonowe uchylno-rozsuwane bez poręcz:
okna importowane S. DU - NIEMCY
Długość 60 ZŁ, czas oczekiwania 10 dni.

Kolor okien biały - PVC VEKA SOFTLINE
Okna importowane S. DU - NIEMCY
szklę TERMOZOL FLOAT 4+16+4

"MAXIM B"

Bolesławiec, ul. Mickiewicza 6B
tel: 075 732-61-95

P.H.U. UNIWERS

Legnica, ul. Witłona 6
tel/fax: 076 862-05-42

P.H.U. UNIWERS

Lubin, ul. Bema 2A
tel: 076 844-46-74
fax: 076 842-19-88

F.H.U. FIX

Lubin, ul. Paderewskiego - Pawilon
tel: 076 841-53-71
tel: 076 842-52-03

GRANAT

Głogów, ul. Merkurego 6
tel: 076 835-28-56
tel: 0602 73-45-59

DOMINO

Polkowice, ul. Dębowa 5
tel: 076 845-09-17
tel: 0601 58-27-45

POSZUKUJEMY
PRZEDSTAWICIELI
HANDLOWYCH
tel. kontaktowy:
076 847-92-63



SYSTEMY OKIENNE

Biura handlowe:

ul. Inowrocławska 21
53-653 WROCLAW
tel: 071 55-18-44
fax: 071 73-44-33

ul. Baczyńskiego 14
59-320 POLKOWICE
tel: 076 845-24-01
fax: 076 845-44-81

www.dialcom.com.pl/rzonca-wroclaw

Nieruchomości

- Sprzedam działki rekreacyjne opodal jeziora w Wieleńcu k. Wschowy (Przemęcki Park Krajobrazowy). Kontakt - tel. (065) 54-99-039 04386-K
- „SUKCES” - POWIATOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI W JAWORZE, czynne 10-17, ul. Legnicka 12a, tel./fax 870-70-82 23714-G
- Atrakcyjne działki usługowo-budowlane i rekreacyjne z dojściem do wody, w Spalonej, tel. 86-213-88 24236-G
- Sprzedam atrakcyjnie położoną działkę budowlaną nad jeziorem Kunickim, Kunice, ul. Płazowa 8 04254-G
- Świdnica. Sprzedam budynek wolno stojący w centrum, pow. 360 m kw., każda działalność, tel./fax (074) 539-666 24259-G
- Sprzedam dom na wsi, działka 0,14 ha, tel. 88-74-591 po godz. 19 24304-G
- Sprzedam dom w Legnicy przy ul. Argentyńskiej w zabudowie szeregowej, do wykończenia wewnątrz (w rozliczeniu mieszkanie trzypokojowe), tel. 854-73-33 24314-G
- NIERUCHOMOŚCI „CENTRUM”, ul. Libana 5, tel. 86-205-10 24331-G
- Sprzedam dom, Legnica, ul. Panamska, tel. 8564-598 24337-G
- Do sprzedania domy, rozpoczęte budowy oraz niedrogie mieszkania 1-, 2-, 3-pokojowe, „OMNIS”, tel. 856-02-58 24340-G

Usługi

- Glazura, hydraulika, VAT, 844-80-50 03601-K
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, 86-262-63 04002-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY MATERIAŁOWE, ANTYWŁAMANIOWE, MARKIZY, SZYLDY, RATY, 86-261-23 04003-K
- ŻALUZJE PIONOWE, promocja. POZIOME, ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ROLETY TEKSTYLNE, MARKIZY, PRODUCENT, 870-53-48 04004-K
- ŻALUZJE, ROLETY, ROLOS, 85-46-272 04009-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY, MARKIZY, 870-33-52 04010-K
- ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, 870-23-04 04011-K
- ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, MONTAŻ, NAPRAWY, 0604-460-139 04012-K
- ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS - PROMOCJA, tel. 862-20-78, tel. 86-63-367, ul. Chojnowska 81 04040-K
- „PUC” - czyszczenia dywanów, tapicerki samochodowych, meblowych, 842-59-41, 842-49-42 04245-K
- Videofilmowanie, montaż, 856-11-04 04248-K
- DUŻE PRZEPROWADZKI, 852-54-70 04286-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY ZEWNĘTRZNE, CZYSZCZENIE PIONOWYCH, NAPRAWY, RACHUNKI VAT, GWARANCJA, RATY, „DEKOREM”, Legnica, 856-30-57, 854-27-93, 0603-277-560 04339-K
- KOMPUTEROPISANIE, 844-38-38 04350-K
- VIDEOFILMOWANIE, 844-43-96 04351-K
- SUKNIE ŚLUBNE, SZYCIE, WYPOŻYCZANIE, ZAPROSZENIA ŚLUBNE, 844-38-38 04352-K
- VIDEOFILMOWANIE, 844-38-38 04353-K
- Remonty mieszkań, 844-35-55 04369-K
- Zespół muzyczny, 855-03-59 04380-K
- WYPOŻYCZALNIA, KOMIS (duży wybór), CZYSZCZENIE SUKIEŃ ŚLUBNYCH, Plutona 6/4, 856-25-45, 854-80-56 04381-K
- Sprzedam mieszkanie czteropokojowe, os. Kopernika, 854-71-74 04384-K
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, KARCHER, LEGNICA, 854-53-30, 0601-58-79-23 23121-G
- VIDEOFILMOWANIE, PROFESJONALNY MONTAŻ, TANIO, tel. 852-20-83 23231-G
- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, tel. 862-04-34 23281-G
- VIDEOFILMOWANIE, 854-71-99 23291-G

- VIDEOFILMOWANIE, 856-12-14 23292-G
- VIDEOFILMOWANIE, 854-73-91 23400-G
- Naprawa telewizorów, tel. 866-31-72 23471-G
- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, 855-39-31 23487-G
- PRODUKCJA ROLET ZEWNĘTRZNYCH, rolety wykonane z materiału firmy niemieckiej ALULUX. RATY! Legnica, tel. 86-298-86 23496-G
- Naprawa, przestrajanie, TV-VIDEO, 854-50-80 23512-G
- AUTOALARMY, alarmy, monitoring obiektów, koncesja MSW, „ASEKURACJA”, telefon całodobowy 85-11-363, warsztat autoalarmów, Legnica, ul. Szpakowa 24 23550-G
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 85-63-017 23562-G
- VIDEOFILMOWANIE kamerami superwizyjnymi, wysoka jakość, profesjonalny montaż, tel. 855-03-00, 0603-118-247 23707-G
- Cyklinowanie, 856-44-70 23721-G
- VIDEOFILMOWANIE, tel. 86-28-633 23743-G
- VIDEOFILMOWANIE, 870-21-83 23789-G
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, VAT, 85-40-367 23834-G
- FOLIE OCHRONNE, ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE, SKUTECZNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH. PW „FOLL-LEG”, tel. (076) 854-72-71, 0601-75-12-39 23948-G
- ORKIESTRA, 8565-303 23956-G
- REMONTY KOMPLEKSOWE WNĘTRZ, VAT, 8540-367 23960-G
- Czyścimy dywany, tapicerki, żaluzje. Sprzątamy biura, mieszkania, domy, klatki schodowe. Myjemy okna, wystawy, malujemy mieszkania, (076) 862-13-89, 854-03-71 23986-G
- Zakładamy, konserwujemy tereny zielone z sadzawkami ozdobnymi. Brukujemy chodniki, ścinamy drzewa, (076) 862-13-89, 854-03-71 23987-G
- Całodobowa opieka nad ludźmi starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi. Usługi społeczne, (076) 862-13-89 23988-G
- VIDEOFILMOWANIE, 85-50-300, 0603-118-247 24004-G
- TAPICERSTWO mebli, drzwi z transportem, 85-24-311, 86-61-214 24037-G
- NAPRAWA TELEWIZORÓW, 856-34-64 24068-G
- USZCZELNIANIE, NAPRAWA OKIEN, PROFESJONALNY MONTAŻ, 10 LAT GWARANCJI, tel. (076) 854-12-37, 0603-284-562 24073-G
- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowych, meblowych, sprzętem Karcher, tel. 854-47-53, 0603-312-846 24103-G
- PRZEPROWADZKI, przewozy towarowe, 877-33-41 24114-G
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, sprzedaż, montaż, (076) 855-06-47, 0601-23-25-89 24137-G
- Elastyczne wkłady kominowe, ocieplanie budynków, tel. 8575-105 po 16 24140-G
- VIDEOFILMOWANIE, fotografowanie, tel. 854-77-28 24141-G
- JUNKERSY, PIECE, c.o., KUCHENKI, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42, 854-46-41, 0602-175-667 24144-G
- ŁODÓWKI, CHŁODNICTWO PRZEMYSŁOWE, 854-63-86 24150-G
- Docieplenia, 0601-87-79-71 24156-G
- ROLETY, ŻALUZJE, produkcja, montaż, tel. 0604-831-476 24175-G
- MONTAŻ WIEŻB DACHOWYCH (remonty dachów), tel. 855-05-21 24176-G
- USŁUGI BUDOWLANO-STOLARSKIE (ogólne remonty), 870-59-08, 870-58-59 po 19 24177-G
- KOMPUTEROPISANIE, 862-03-64 24200-G
- ORKIESTRA, 86-288-36 24217-G
- „COMFORT” - usługi wykończeniowe, montaż rigips, panele, sufity podwieszane, glazura, korek, tel. 0601-84-80-95, (076) 866-33-09 24219-G
- Usługi budowlane. Remonty: gipsy, glazura, panele, malowanie itp. Murarstwo, tynkarstwo. Legnica, 86-282-82 po 17 24227-G

- Murarstwo, dekarstwo, ciesielstwo, tel. 86-240-30 24238-G
- HYDRAULIKA, INSTALACJE, c.o., wodno-kanalizacyjne, solidnie, 8550-490 24239-G
- EWELINA - wypożyczalnia nowych sukien ślubnych, modne fasony, bogate wzornictwo, Legnica, Gwiezdna 35, I piętro, pawilon 25 (wejście od Górnicy), tel. 85-42-996, 0602-556-197 24269-G
- Układanie, przekładanie dachów, 870-51-20 po 18 24278-G
- PRANIE WYKŁADZIN, DYWANÓW, TANIO, tel. 85-70-474 24279-G
- CYKLINOWANIE, PANELE, tel. 86-26-115, 0604-80-79-68 24286-G
- Glazura, szpachlowanie, malowanie, regipsy, ocieplanie budynków oraz wszelkie remonty i ogólnobudowlane, 86-278-51 24287-G
- Komputeropisanie, 0602-40-73-56 24298-G
- ZAKŁADANIE OGRODÓW, trawników, skalniaków, oczek wodnych, wrzosek, projekty, nawadnianie, konserwacja zieleni, tel. 0604-54-33-46 lub 871-83-83 po 20 24299-G
- Remonty mieszkań, pomieszczeń gospodarczych, solidnie, tel. 852-49-43 24300-G
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 854-72-28 24307-G
- CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICERK, KARCHER, VAT, Legnica, tel. 85-53-543 24310-G
- Studenci udzielają korepetycji z angielskiego, tel. 0604-886-218 24312-G
- PANELE, 86-231-19, 0601-848-091 24318-G
- HYDRAULIK, 86-231-19, 0601-848-091 24319-G
- REMONTY, 86-231-19 24320-G
- MASAŻ ENERGETYCZNY, bioenergoterapia, lokalizacja żył wodnych. Od wtorku do czwartku, 16-17, tel. 87-82-465 24321-G
- Pogotowie komputerowe, serwis, sprzedaż, modernizacja, tel. 850-65-71, kom. 0604-413-795 24322-G
- Malowanie, maszynowe tapetowanie, gładzie gipsowe, glazura, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, czysto, solidnie, zachodnia praktyka, zapraszamy do korzystania z naszych usług, tel. (076) 87-81-836, 0602-815-912 24324-G
- Cyklinowanie, układanie, 850-21-72 24329-G
- Firma wykonuje sztukatorstwo, tynki, płyty gipsowe, glazura, malowanie, tapetowanie, VAT, tel. 852-35-70, 060-184-79-74 24343-G
- GLAZURA, HYDRAULIKA, POLBRUK, 854-67-10 24347-G
- JUNKERSY, KUCHENKI, NAPRAWA, MONTAŻ, GWARANCJA, LEGNICA, 862-25-57 24353-G
- Instalatorstwo sanitarne, c.o., gaz, rachunki VAT, tel. 86-61-425 24356-G
- HYDRAULIKA, c.o., PIECE UŻYWANE „VAILANT”, tel. 850-63-92, 0604-340-166 24357-G

Sprzedaż

- AKUMULATORY, Legnica, tel. 86-607-82 23458-G
- Sprzedam lub wydzierżawię kserokopiarke, tel. 8564-310 24229-G
- Sprzedam ramy ogrodzeniowe z siatki górniczej, tel. 855-00-24 24181-G
- Sprzedam stół bilardowy, tel. 8561-009 po 17 24243-G
- Sprzedam piłę do cięcia kamienia, średnica tarczy 800 mm, tel. 87-83-800 24282-G
- Stół do tenisa, nowy, 854-72-28 24308-G
- Sprzedam wagi do 200, 500, 1000 kg, tel. 85-23-026 24344-G
- Szczeniaki rodowodowe, owczarki niemieckie, cena 1.200 zł, tel. 0604-47-10-69 24345-G

Lokale

- Mieszkanie lokatorskie M-3, 40 m kw., c.o., Walbrzych, os. Piaskowa Góra przy Szczawnie-Zdroju, zamienię na podobne w Lubinie, 844-76-35 04354-K
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 65 m kw., w Malczycach, podwyższony standard, tel. 0601-78-43-03 po 19 04355-K

- Legnica, os. Piekary, sprzedam mieszkanie trzypokojowe, podwyższony standard, tel. (076) 856-41-58, 0601-931-734. Możliwość dokupienia garażu 04386-K
- Posiadam do wynajęcia lokal w centrum Lubina o pow. 50 m kw., z przernaczeniem na biura lub gabinety lekarskie, tel. 844-73-73 04398-K
- Kupię mieszkanie, 855-34-80 24159-G
- Sprzedam mieszkanie w Lubinie, trzypokojowe, 57,6 m kw., tel. 84-730-44 24165-G
- Do wynajęcia pomieszczenia biurowe, całe piętro w Legnicy, tel. 856-02-23 po 18 24169-G
- Sprzedam komfortowe mieszkanie bezczynszowe, pow. 150 m kw., parter, Tarinów. Rozliczenie M-3, 851-21-04, 0604-530-167 24196-G
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 54 m kw., os. Zosinek, tel. (076) 850-12-19 24226-G
- Kupię lub wydzierżawię lokal około 30 m kw. w Legnicy, tel. (075) 76-17-157, 0601-498-155 24231-G
- Sprzedam mieszkanie w Pątnowie, 32 m kw., w budynku wielorodzinnym, tel. 854-04-96 po 16 24240-G
- Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, I piętro, dwupokojowe, na większe trzypokojowe, tel. 86-268-90 24250-G
- Sprzedam pawilon handlowy przy ul. Piłsudskiego 42, 100 m kw., tel. 855-33-67, 854-23-30 24257-G
- Sprzedam dwupokojowe, umeblowane, os. Kopernika, tel. 86-61-711 24267-G
- Sprzedam trzypokojowe, I piętro, 866-32-42 24281-G
- Sprzedam garaż na os. Piekary, tel. 856-12-66 24296-G
- Sprzedam mieszkanie 51,6 m kw., dwa pokoje, III piętro, podwyższony standard, os. Piekary, tel. 856-12-66 24297-G
- Zamienię garaż, Szkolna, na Moniuszki lub Kopernika II, tel. 86-250-65 24302-G
- Sprzedam mieszkanie w Legnicy, czteropokojowe, 55 m kw., telefon, wysoki parter, cena 60.000, tel. 85-22-526 24311-G
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, trzypokojowe, 65 m kw., Piekary C, tel. 857-57-54 24315-G
- PILNE! Do wynajęcia mieszkanie w Legnicy, umeblowane, dwupokojowe, stare budownictwo (na okres jednego roku), tel. 856-49-25 24316-G
- Do wynajęcia lokal, Legnica, tel. 854-69-86 24330-G
- Zamienię mieszkanie kwaterunkowe we Wrocławiu na mieszkanie w Legnicy, tel. 86-205-10 24332-G
- Wynajmę mieszkanie, tel. 86-205-10 24333-G
- Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Legnicy, tel. 854-61-42 24346-G
- PILNIE sprzedam mieszkanie, Nowa Wieś Legnicka, trzy pokoje z kuchnią, 60 m kw., I piętro, cena 50.000, możliwość dokupienia garażu, tel. 8506-582 w godz. 18-20 24348-G
- Mieszkanie do wynajęcia, tel. 86-294-24 24354-G

Motoryzacyjne

- NAPRAWA rozruszników, alternatorów, Legnica, tel. 86-607-82 23459-G
- Sprzedam sklep motoryzacyjny z częściami, stare miasto, tel. (076) 856-09-59 24181-G
- Sprzedam lubliną izotermę 96 i 97 rok, tel. 8564-598 24338-G
- Sprzedam volkswagena polo 1989 rok, poj. 1.000, immobiliser, multilock, szyberdach, stan bardzo dobry, 85-628-01 24351-G

Praca

- Zatrudnimy pracowników chłupniących. Zarabiasz tym, że zaczniesz godnie żyć. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Zarobek 1000 dolarów. Materiał po otrzymaniu znaczka za 7,20. „MARGUENA”, skrytka 6/E3, 73-234 Łasko 04208-K
- FIRMA zleci pracę domową, 060-447-78-94 04205-K
- SKŁADANIE długopisów, 0604406785 04206-K
- Firma wydawnicza zatrudni kierownicę kat. B z badaniami oraz energiczne osoby do sprzedaży czasopism, 852-31-35 04373-K

drobne

- Język niemiecki, wyższe techniczne, komputer, samochód, tel. 0601-844-337 lub 855-38-85 po 16 04375-K
- Firma zatrudni kobiety i mężczyzn z II i III grupą inwalidzką, kontakt (076) 844-40-88, tel. kom. 0601-76-68-33 04389-K
- Zatrudnię pracowników w dziale handlowym na stałe, 862-42-69 04397-K
- Zatrudnię szwaczki, Legnica, Wrocławska 161 24088-G
- Angielska firma poszukuje chętnych. Praca w domu. Wysoki dochód. Wykształcenie średnie niekonieczne. Materiały - znaczek za 5,55 zł. Event Chain, 58-500 Jelenia Góra 1, skr. 215 24092-G
- Zatrudnię handlowca w Legnicy do udziału marketingu, oferty pisemne kierować pod adresem: ZUH KSERO-SERWIS, 58-500 Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 15, tel. (075) 753-31-20 24252-G
- DODATKOWA DZIAŁALNOŚĆ - DODATKOWY ZYSK DLA OSÓB Z NADWAGĄ, 0603373839 24292-G
- Poszukuje się szefa marketingu oraz głównego księgowego. Proszę o kontakt telefoniczny, 0602-30-78-49 w godz. 9-15 24303-G
- Młoda, technik ekonomista, obsługa komputera, doświadczenie handlowe, poszukuje pracy, tel. 85-65-372 24335-G
- 2.000 zł miesięcznie dla najlepszych po okresie próbnym, wymagany samochód, tel. 0603-335-614 24339-G

Kupno

- Kupię antyki! tel. 86-204-44 23856-G
- ANTYKWARIAT KUPI: MEBLE, OBRAZY, PORCELANĘ, SZKŁO, SREBRA, MONETY, SZABŁE, ZEGARY, BIEŁOTY. Legnica, ul. Zamkowa 6, tel. 86-278-99 24118-G

Różne

- Biuro Podatkowe i Pomocy Prawnej poleca usługi, Pawia 66, tel. 84-63-871 04365-K
- „SZENBERG” kantor, lombard, skup-sprzedaz złota, Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. (076) 86-220-92 23582-G
- Dyplomowana księgowa, świadectwo Ministerstwa Finansów, poprowadzi księgi podatkowe, niemieckie, tel. 850-21-80. Rachunki 23708-G
- SALON KOSMETYCZNY „METAMORFOZA” ZAPRASZA 10-20. KOSMETYKA TWARZY, CIAŁA (GUAM, ELEKTROSTYMULACJA) MANICURE (TIPS), PEDICURE, DEPILACJA WOSKIEM, BEZBOLESNE PRZEKŁĘWANIE USZU, MAKIJAŻE, Legnica, REYMONTA 18, (076) 86-240-430 23845-G
- SKUP, SPRZEDAŻ RTV, KUPUJEMY TELEWIZORY USZKODZONE, 856-34-64 24067-G
- Sprzedam lub wynajmę garaż, ul. Nikłowa, tel. 85-842-52 24268-G
- CZYSZCZENIE PIERZA, SZYCIE KORDER, Legnica, ul. Świerkowa 7, tel. 854-63-73 24349-G

Nauka

- Polski, 852-46-39, 0601-479-582 04341-K
- Matematyka, 862-55-92, 0601-95-63-90 04346-K
- Korepetycje: matematyka, fizyka, tel. 855-09-35 24070-G
- Kursy komputerowe: WINDOWS 95, arkusze kalkulacyjne, edytor - organizuje Ośrodek Szkolenia Informatycznego PPHU CEZAR. Raty, zaświadczenia kwalifikacji zawodowych, rachunki do odliczeń podatkowych. Informacje 86-25-288 w godz. 8-15 (8550-700 w godz. 10-18) 24074-G
- TŁUMACZENIA, ANGIELSKI, 85-50-300 24173-G
- ANGIELSKI dla dzieci, starszych, tłumaczenia, tel. 81-86-456 po 14 24235-G
- MATEMATYKA, TANIO, 0603-230-486 24263-G
- CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 86-612-65 24336-G

Matrymonialne

- BIURO MATRYMONIALNE, oferty z Włoch, Niemiec, tel. 850-69-21 24334-G



**Biuro Doradztwa
Kredytowego i Leasingowego**

Kredyt na zakup samochodu do 100% wartości

Kredyt dewizowy - na 7 lat

Oprocentowanie nominalne już od 8%

Kwota kredytu 10.000,00 zł, rata już od 162,93 zł.

Kredyt złotowy - na 5 lat

Oprocentowanie nominalne już od 15,5%

Kwota kredytu 10.000,00 zł, rata już od 253,93 zł.

Kredyt dla podmiotów gospodarczych

Kredyt gotówkowy

Kredyt na zakup art. przemysłowych i usług

Kredyt gotówkowy pod zastaw samochodu

Uwaga PROMOCJA! Transakcje komisowe **50 zł.**

59-220 Legnica, ul. Skarbowa 5
tel/fax (086) 862-40-68
tel. 0604 830520

67-200 Głogów
ul. Jedności Robotniczej 42
tel. (076) 833-45-58

Wyższa Szkoła Menedżerska

w Legnicy

59-220 Legnica
ul. Reymonta 21

**poszukuje:
lokali mieszkalnych
do wynajęcia**

Blizszych informacji
udziela sekretariat uczelni:
(076) 852-32-87, 851-24-98

**KASY FISKALNE
KOMPUTERY
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE**
"INFO COM"
59-220 LEGNICA UL. IZERSKA 5
TEL. 866-33-02

WODAN - LEGNICA

ul. Bydgoska 18, tel./fax 86-295-47

Oficjalny dystrybutor materiałów budowlanych firm:
Ceresit, Teknos, Thomsit, Deitermann, Kiesel, Sika, Metylan, Knauf, Pudlo, SKW Trostberg, Mix, Henkel Klebetechnik

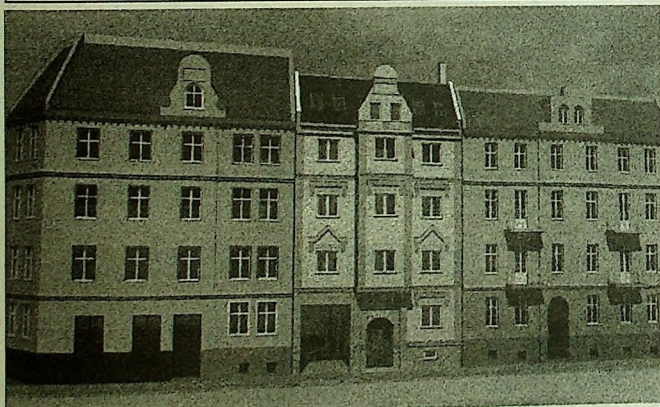
(kleje i spoiny do glazury, tynki mineralne i żywiczne, zaprawy samopoziomujące, farby, systemy dociepleń, gipsy, silikon, grunty, emulsje, kleje do tapet i drewna, zmywacze i wiele innych
zaprasza na zakupy do

- hurtowni
ul. Bydgoska 18, tel./fax 86-295-47
59-220 Legnica

- sklepu firmowego
ul. Andersa 20, tel. 85-25-764
59-220 Legnica

INDYWIDUALNE DORADZTWO TECHNICZNE

UWAGA! PROMOCJA! Ana zaprawę klejącą CM 11 i CM 17 w workach 25 kg.
O szczegóły pytaj w punktach sprzedaży.



„MODERNBUD” Legnica

sprzedaje

nowo budowane mieszkania i domki

- * do kupienia od zaraz - ul. Reymonta 11 w Legnicy, mieszkania dwupokojowe i trzypokojowe - I i III piętro
- * ul. Roosevelta 11 w Legnicy - mieszkanie dwupokojowe - termin zakończenia - IV kwartał 1999 r.
- * ul. Grota Roweckiego, os. Piekary w Legnicy - budynek wielorodzinny z mieszkaniami jednopokojowymi, dwu-, trzy- i czteropokojowymi; z miejscami parkingowymi pod budynkiem - termin rozpoczęcia: marzec 1999 r., zakończenia - czerwiec 2000 r.
- * ul. Ślaska w Złotorzy - domki jednorodzinne z garażami w zabudowie szeregowej, o powierzchni 129 m kw.

Buduj z nami!

Informacje: Przedsiębiorstwo Budowlane
MODERNBUD Sp. z o.o.
59-220 Legnica, ul. Piastowska 20a
tel. (076) 86-280-83, 86-280-82

GuderPol

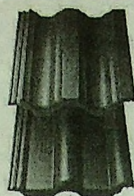
Hala

SKŁADY
FABRYCZNE

Legnica (dojazd Pątnowską) tel. 854 07 44
Zapraszamy od 8.00 do 17.00, w soboty od 8.00 do 14.00

PROMOCJA
PANELE

Podłogowe 25000 obr - 40 zł/m²
Podłogowe 11000 obr - 28 zł/m²
Ścienne MDF - 12,9 zł/m²



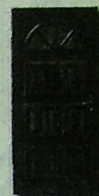
“BRAAS”

DACHÓWKI
OBRÓBK
PROJEKTOWANIE
DORADZTWO



HUMDREX

SOSNOWE KLEJONE
DRZWI OKNA

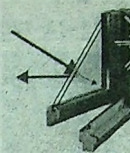


„PROTEX”

TŁOCZONE DRZWI
WEWNĘTRZNE, FUTRYNY
SZAFY



SYSTEMY DOCIEPLEŃ
TYNKI STYROPIAN



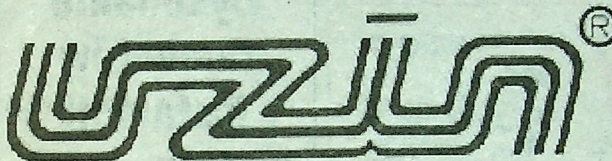
OKNA

DREWNIANE
TRADYCYJNE
KLEJONE WARSTWOWO
ALUMINIOWO PLASTIKOWE



PAPY

TERMOZGRZEWALNE
GONTY BITUMICZNE
PŁYTY FALISTE



UZIN zählt zu den führenden europäischen Herstellern bauchemischer Verlegewerkstoffe für Bodenbeläge, Parkett und keramische Fliesen.

Mit einem Kompletprogramm hochwertiger Bauklebstoffe, Ausgleichsmassen und Klebemörtel, unserem bekannt hohen Qualitätsniveau und einer fachkompetenten Kundenberatung haben wir auch in Polen Erfolg.

In Legnica bauen wir ein neues Trockenmörtelwerk und suchen dafür den

**Leiter
Produkttechnik**

Ihre Qualifikation:

- abgeschlossene Ausbildung als Chemotechniker, Chemieingenieur oder Chemiker
- gute Deutschkenntnisse
- gute PC-Kenntnisse
- selbständige, systematische Arbeitsweise
- nach Möglichkeit industrielle Berufserfahrung

Ihre Aufgaben:

- Übertragung und Anpassung von Rezepturen
- Ausarbeitung von Herstellungsanleitungen, Prüfmethoden u.a.
- Auswahl und Eingangsprüfung von Rohstoffen
- Qualitätsprüfung von Fertigwaren
- Anwendungstechnische Kundenberatung

Wir bieten Ihnen:

- einen sicheren Arbeitsplatz in einem erfolgreichen Unternehmen
- ein gestaltbares und ausbaufähiges Aufgabenfeld
- ein Hohes Mas an Freiraum und Eigenverantwortlichkeit
- eine attraktive Vergütung
- eine mehrmonatige Einarbeitung in Deutschland

Haben wir Ihr Interesse geweckt? Dann richten Sie Ihre vollständigen Bewerbungsunterlagen mit Lichtbild, Lebenslauf, Zeugnissen usw. bitte an

UZIN POLSKA
Produkty Budowlane Sp. z o.o.
skr. pocztowa 104, 59-220 Legnica 2

Możesz tak ocieplić swój dom.
Lecz co na to sąsiedzi?



WKT POLSKA

**Dostawca nowoczesnych
systemów izolacyjnych**

59-220 LEGNICA, UL. BYDGOSKA 30,
tel./fax (0-76) 862 08 36

Betoniarnia "TERBUD"

WOŁÓW, ul. Witośa 11
tel. (071) 389-26-12
fax (071) 389-13-09

Oferuje:

STROPY "TERIVA"

(KERAMZYTOWE-BETONOWE)

- płyty korytkowe
- nadproża
- pustaki, bloczki

Z transportem na budowę

**Wyroby posiadają
znak bezpieczeństwa
“B”**

sieć sprzedaży
impel



Cieplejszy wieje wiatr

199,-

KARTA + MARKOWY
TELEFON JUŻ OD

ZŁOTYCH BEZ VAT

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

Trzymaj rękę na Plusie

**Autoryzowany Punkt
Sprzedaży w Sieci Plus GSM**
Legnica ul. Wrocławska 145
tel. 854-89-41 tel. 854-89-42

e-mail: SGSM_Legnica@impel.com.pl; Http://www.impel.plusgsm.pl

TYLKO U NAS MARKOWY ZEGAREK I FUTERAŁ GRATIS*

* PRZY ZAKUPIE ZESTAWU
PROMOCYJNEGO



PROMOCYJNA SPRZEDAŻ KOPIAREK

Do zakupionej koparki dołączamy
aparaturę fotograficzną MINOLTA

W NOWO OTWARTYM
SALONIE

LEGNICA, UL. GWIEZDZNA 35g **tel. 0601-55-84-95**

Centrala: Jelenia Góra, tel. (075) 75-33-120; 75-26-919

HYDROCO

Z.P.R. HYDRAULIKI SIŁOWEJ

59-220 Legnica, ul. Głiwicka 13
tel. 862-98-98, tel./fax 862-98-90

OFERUJEMY:

- * cylindry * zawory
- * tłoczyska
- * rury cylindrowe
- * łożyska przegubowe
- * obróbkę mechaniczną

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Gwiedzna 8
59-220 Legnica
tel. 854-40-81, fax 854-55-13

ogłasza przetarg
nieograniczony na

wykonanie remontów instalacji elektrycznych w budynkach LSM:

- ul. Młynarska 3
- ul. Młynarska 4
- ul. Asnyka 16

Wadium - 2000 zł - nale-
ży wpłacić w kasie LSM

Specyfikację istotnych
warunków zlecenia można
odebrać w siedzibie LSM, ul.
Gwiedzna 8, pok. 7A.

Termin składania ofert
oraz wpłaty wadium upływa
14.04.1999 r. o godz. 14.

Otwarcie ofert nastąpi
15.04.1999 r. o godz. 11 w sie-
dzibie LSM, pok. 124.

Zarząd LSM zastrzega
sobie prawo swobodnego wy-
boru oferenta oraz unieważnie-
nia przetargu w części lub
całości bez podania przy-
czyn.

4379K

SYSTEMY OKIEN I DRZWI PCV KÖMMERLING + Profi-Okno

*SPRZEDAŻ * MONTAŻ

- * Pomiary u klienta gratis
- * Drzwi antywłamaniowe,
zabezpieczeniowe (bankowe)

HW Lech Olszanicki
Biuro Handlowe

59-220 Legnica, ul. Kilińskiego 2 (wejście od Złotoryjskiej)
Tel./fax (076) 86-29-535, 0601-97-48-97

Od 10 stycznia 1999 roku
wznowiono
po przerwie świąteczno-noworocznej
działalność pierwszego w Polsce
ogólnodostępnego ośrodka
z zastosowaniem
komory kriogenicznej

Nowe możliwości leczenia, rehabilitacji, odnowy biologicznej

Ośrodek Wczasowo - Rehabilitacyjny - Szkoleniowy

VICTORIA

RADZYŃ, 67-410 SŁAWA

Informacja telefoniczna

- tel. (068) 356 60 02, 356 60 03

tel./fax (068) 356 60 18

Ordynator: 090 656 390

TANI KREDYT

Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy
I Oddział w Legnicy

przedstawia Państwu ofertę kredytową dla ludności, która
zawiera między innymi:

1. KREDYT ODNAWIALNY dla posiadaczy kont osobistych:

- wysokość kredytu zależy od wpływów na konto,
- zabezpieczeniem spłaty kredytu są wpływy na konto,
- każda spłata całości lub części kredytu pozwala na ponowne jej wykorzystanie,
- okres kredytowania wynosi do 12 miesięcy,
- oprocentowanie od 19,0 % do 19,5 % w stosunku rocznym.

2. KREDYT GOTÓWKOWY na dowolny cel dla osób fizycznych

- OPROCENTOWANIE:

stałe od 19,5 % do 20,0 %

zmiennie od 19,9 % do 20,9 %

3. KREDYT BEZGOTÓWKOWY NA ZAKUP:

ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH:

- OPROCENTOWANIE: od 17,0 % do 20,9 %

SAMOCODÓW:

- OPROCENTOWANIE: od 16 % do 19 %

Zapraszamy do naszych Oddziałów PKO BP
w Legnicy, Chojnowie, Jaworze i Złotoryi



PKO BP Blisko Ciebie

4274K

SALON SPRZEDAŻY KOMINKÓW



53-202 Wrocław, ul. Hallera 155

tel./fax (071) 339-28-89

59-220 Legnica, ul. Nowodworska 17

tel./fax (076) 850-61-71

- KOMINKI
Z PIASKOWCA,
MARMURU, GRANITU,
KLINKIERU I KAFLI
- kilkadziesiąt modeli
katalogowych,
na życzenie każdy
indywidualny projekt
i realizacja
- wkłady kominkowe
kominkowe systemy
grzewcze mieszkań, domów
(wodne i powietrzne)
- kominy spalinowe
i wentylacyjne
- piece kominkowe



**NASTRÓJ, CIEPŁO, OSZCZĘDNOŚĆ
KOMPLEKSOWA, PROFESJONALNA OBSŁUGA**

LEGNICA

KINO

Kino „Ognisko” - „Ogniem i mieczem” (pol.) - 1.04 (godz. 16, 19.30); „Goście, goście” (fr.) - 2-7.04

Kino „Piast” - „Masz wiadomość” (USA) 1.15 - 1-8.04 (godz. 15.45, 18, 20.10)

CSTD - „Pasja...”, kościół Najświętszej Marii Panny w Legnicy, 1 bm., godz. 21.30; „Mąż i żona”, Duża Scena, 7 bm., godz. 10; „Modjeska”, Duża Scena, 7 bm., godz. 12

WYSTAWY

Muzeum Miedzi - „Miedź z kościoła pałacu i dworu”; „Sekrety mebli” - kolekcja małych mebli i sprzętów drewnianych z Muzeum Narodowego we Wrocławiu; Władimir Hofman „Malarstwo w zbiorach ojców franciszkanów”

CSTD - rysunek satyryczny Andrzeja Graniaka

MCK „Harczerz” - wystawa fotograficzna „X-lecie MCK Harcerz”; prace plastyczne Aleksandra Wilk

Galeria pod Słoną oraz PGSz - wystawa Eugeniusza Minciela „Na taśmę, smole i lutownicę”

IMPREZY

CSTD zaprasza do udziału w VI Legnickich Prezentacjach Teatrów Młodzieżowych, które odbędą się 17-18 bm., termin nadsyłania zgłoszeń upływa 9 bm. Bliższych informacji udziela Joanna Rostkowska pod nr. tel. 856-52-28 lub 856-51-27.

DK „Atrium” zaprasza dzieci i młodzież szkół podstawowych i średnich na IX Otwarte Turniej Tańca Disco. Zgłoszenia pisemne przyjmowane są do 20 bm. Wystąpić mogą soliści i większe formacje. Bliższych informacji udziela DK „Atrium” pod nr. tel. 856-11-61.

DK „Atrium” - Błyskawiczny Turniej Szachowy - 1 i 2 bm., godz. 16.30

APTEKI

całodobowy dyżur pełni „Arnica”, ul. Jaworzyńska 5, tel. 852-24-56 oraz „Gren”, ul. Daszyńskiego 33, tel. 854-40-54; w dni powszednie w godz. 8-24 dyżur pełni „Dworcowa”, ul. Kolejowa 3, tel. 862-33-68

RESTAURACJE

Restauracja chińsko-wietnamska „Saigon” poleca obsługę: konferencji, bankietów, we-

sel. Sprzedaż na wynos. Legnica, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39; codziennie w godz. 12-22.

LUBIN

KINO

Kino „Muza” - „Ogniem i mieczem” (pol.) 1.12 - 1.04 (godz. 16); „Cienka czerwona linia” (USA) 1.15 - 1.04 (godz. 20); „Patch Adams” (USA) 1.12 - 2.04 (godz. 10, 18.15, 20.30); 3-5.04 (godz. 10, 18.15); 6.04 (godz. 10); 7.04 (godz. 10, 18.15); „Jackie Brown” 1.15 (USA) - 3-5.04 (godz. 20.30); 6.04 (godz. 20.15); 7.04 (godz. 20.30)

DKF - „Historia kina w Popielawach” (pol.) - 6.04 (godz. 18.15)

WYSTAWY

MBP - „Twórczość Juliusza Słowackiego” - filia przy ul. Budowniczych LGOM; „Kraszanka czy pisanka, czyli historia jajka wielkanocnego” - filia przy ul. Budowniczych LGOM; „Wielkanocne świętowanie” - tradycje świąt - filia przy ul. Jastrzębiej

OK „Wzgórze Zamkowe” - „Ceramika Młodych '99” z Pracowni Koła Garncarskiego Katarzyny Kielan z ASP we Wrocławiu (Galeria Zamkowa)

MDK - wystawa pokonkursowa na najoryginalniejszą palmę; „Ziemia, nasza planeta. Gdyby drzewa umiały mówić”

IMPREZY

MBP - „Odpoczywam wśród zieleni” - konkurs plastyczny z okazji Dnia Ziemi, filia przy ul. Jastrzębiej

MDK - konkurs muzyczny „Młode głosy”, w którym udział mogą wziąć uczniowie szkół podstawowych, średnich, placówek kulturalno-oświatowych, placówek wychowania pozaszkolnego.

Konkurs będzie podzielony na następujące kategorie: soliści, zespoły wokalne (3-12 osób), zespoły instrumentalno-wokalne oraz zespoły instrumentalne. Maksymalnie może uczestniczyć dwóch reprezentantów z danej placówki.

Bliższych informacji udziela MOK, tel. 844-10-98.

APTEKI

1.04 - „Optima”, ul. Mieszka I 14/16, tel. 844-22-05; 2.04 - „Ustronie”, ul. Gwarków 84, tel. 842-27-73; 3.04 - „Aloes”, ul. Kamienna 1 f, tel. 842-59-81; 4.04 -

„Cefarm”, ul. Leszczynowa 1, tel. 842-77-42; 5.04 - „Vademecum”, ul. Kopernika 4, tel. 844-27-04; 6.04 - „Arnica”, ul. Ptasia 57, tel. 844-63-01; 7.04 - „Osiedlowa”, ul. Armii Krajowej 35, tel. 844-4-26;

GŁOGÓW

KINA

Kino „Jubilat” - „Totalna magia” (USA) 1.15 - 1.04 (godz. 16, 18); „Długo i szczęśliwie” (USA) 1.12 - 1.04 (godz. 20); „Magiczny miecz” (USA) b.o. - 5.04 (godz. 16); „Blade” (USA) 1.15 - 5.04 (godz. 18.15, 20.30); 6-7.04 (godz. 16); „Ronin” (USA) 1.15 - 6-7.04 (godz. 18.15, 20.30)

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Tkackie obrazy. Polska tkanina dwuosnowowa” - prace ludowych tkaczy; „W kręgu koła polskiego - samorodnego instrumentu ludowego”. W dniach 3-4 bm. muzeum będzie nieczynne. Od 5 bm. - czynne będzie w godz. 10-17.

APTEKI

1-5.04 - „Pod Lwem”, ul. Jagiellońska 33, tel. 834-76-10; 6-7.04 - „Na Mogadorze”, ul. G. Morcinka (pawilon), tel. 833-31-63

POLKOWICE

KINA

Kino „Skarbnik” - „Oszołom show” (USA) 1.15 - 1.04 (godz. 16, 18, 20), w dniach 2-7 bm. kino nieczynne.

IMPREZY

POKSIR „Impresja” - Klub Plastyka Amatora - dla młodzieży i dorosłych, 1 bm., godz. 18

APTEKI

1-4.04 - „Avicenna”, ul. Browna 14, tel. 847-46-17; 5-7.04 - Apteka, ul. Skalników 4, tel. 845-23-91

BOLESŁAWIEC

KINO

Kino „Forum” - „Mulan” (USA) - 1-2.04 i 5.04 (godz. 17); „W stronę Marakeszu” (USA) - 1-2.04 i 5.04 (godz. 19, 21)

ŚRODA ŚLĄSKA

Muzeum Regionalne - „Miary i Wagi” - ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, „Magdalena Hubka. Grafika i rysunek”, „Skarb średzki”, „Średniowieczne insygnia cechowe”, „Średniowieczna wieża więzienna”, „Najnowsze odkrycia archeologiczne z terenu Środy Śląskiej”

WROCŁAW

Teatr Muzyczny - Operetka Wrocławska - „Królowa Śniegu” - 7.04, godz. 10.30

Sklepy w święta

Głogów

Wielka Sobota

Sklepy spożywcze - jak w dni powszednie, sklep piekarniczy „Rogal”, ul. Oriona” - od 6 do 11, sklep mięsny, ul. Wojska Polskiego - od 7 do 12, sklep mięsny, ul. Obrońców Pokoju - od 7 do 12, sklep mięsny, ul. Sikorskiego - od 7 do 12

I dzień świąt

Sklepy spożywcze - nieczynne, „Słodka Dziurka”, al. Wolności - od godz. 12 przez całą dobę.

II dzień świąt

Sklepy spożywcze - jak w każdą niedzielę, ponadto czynne są następujące sklepy: „Grosik”, ul. Elektryczna - od 10 do 18, „Słodka Dziurka” - całą dobę, „LUX”, al. Wolności - od 12 do 20, Głogosia, ul. Wojska Polskiego - od 8 do 15, „Magoria”, ul. G. Morcinka - od 7 do 14, „Pokusa”, ul. Obrońców Pokoju - od 7 do 15, „Miko”, ul. Obrońców Pokoju - od 10 do 17, „Orion”, ul. Oriona - od 7 do 14, „Stodoła”, ul. Stawna - od 10 do 17, „Dobrawa”, ul. Jagiellońska - od 7 do 14

MPK w święta

W Wielką Sobotę (3 bm.) oraz w poniedziałek wielkanocny (5 bm.) autobusy będą kursowały jak w dni wolne od pracy, natomiast w niedzielę wielkanocną autobusy linii miejskich będą kursowały średnio co godzinę, linii zamiejscowych - jak w dni wolne od pracy.

(viz)

Jubileuszowa „Pasja”

Dziś (1 bm.) o 21.30 w kościele ewangelickim pw. Najświętszej Marii Panny w Legnicy aktorzy legnickiego teatru po raz 50. zagrają „Pasję” według tekstu Mieczysława Abramowicza i reżyserii Jacka Glomba. Jest to historia miłości, śmierci i cudownego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Kilka godzin wcześniej, o godz. 17, zespół - na specjalne życzenie widzów - po raz drugi wystąpi z „Pasją” w Polkowicach.

(jom)

Pizzeria Valentino

● Legnica, ul. T. Kościuszki 29

tel. 85-60-552

● Legnica, os. Kopernika, ul. J. Piłsudskiego 18

tel. 85-48-348

(wyjazd od ul. Horyzontalnej)



Zapraszamy w godz. 12-23

● Lubin, ul. Jana Pawła 26, tel. 842-18-28

1. AMORE

„Ala pieróg zapiekany” sos, ser, mięso, krewetki, pieczarki, jajko, oregano

2. CAPRICCIOSA

sos, ser, szynka, cebula, pieczarki, oregano

3. VESUVIO

sos, ser, szynka, bekon, cebula, oregano

4. AMALFI

sos, ser, krewetki, mięso, cebula, pieczarki, oregano

5. TONNO

sos, ser, tuńczyk, cebula, pieczarki, oregano

6. FUNCHI

(WEGATARIANSKA) sos, ser, pieczarki, jajko, czerwona papryka

7. PIZZA DE LUXE

sos, ser, szynka, krewetki, cebula, pieczarki, czerwona papryka, oregano

8. ROMAGNOLA

sos, ser, mięso, szynka, bekon, cebula, oregano

9. CALZONE

„Ala pieróg zapiekany” sos, ser, szynka, kurczak, jajko, pieczarki, oregano

10. SAN REMO

sos, ser, mięso, koktajlowe parówki, ananas, oregano, szparagi

11. BASAK

sos, ser, mięso, ananas, cebula, pieczarki, oregano

12. VALENTINO

„specjal” sos, ser, mięso, szynka, cebula, pieczarki, papryka czerwona, oregano

13. LA GRANDE

sos, ser, szynka, krewetki, pieczarki, małe, oliwki, oregano

14. MARINARA

sos, ser, tuńczyk, krewetki, cebula, małe, oregano

15. SOLO MIO

sos, ser, szynka, krewetki, ananas, pieczarki, oregano

16. BOLOGNAISE

sos, ser, sos Bolognese, szynka, pieczarki, czerwona papryka, oregano

17. PIZZA???

Skomponuj ją sam!!!

18. POPEYE

„Ala pieróg zapiekany”

sos, ser, mięso, szpinak, cebula, pieczarki, oregano

19. PIZZA BAMBINO

sos, ser, szynka, koktajlowe parówki

20. PIZZA GORGONZOLA

sos, ser, pieczarki, mięso, cebula, gorgonzola

21. PIZZA MEXICANA

sos, ser, mięso, fasola, czerwona CHILI

22. PIZZA AFRIKANA

sos, ser, szparagi, szynka, ananas, banan, CARRY

23. PIZZA PEPPERONI

sos, ser, mięso, szynka, salami, czerwona papryka

24. PIZZA SPAGHETTI

sos, ser, spaghetti, szynka, sos Bolognese, oregano

25. PIZZA MARGARITA

sos, ser, oregano

26. PIZZA VENEPI

sos, ser, szynka, szparagi, oregano

27. PIZZA ROMA

sos, ser, szynka, cebula, oregano

WIELKOPOLSKIE CENTRUM WÓZKÓW WIDŁOWYCH

GŁOGÓW ul. Wierzbowa 3 tel./fax (076) 835 20 18

INTEREX
WÓZKI WIDŁOWE
CENY PRODUCENTA
BATERIE TRAKCYJNE OGUMIENIE CZĘŚCI ZAMIENNE

SPRZEDAŻ
SKUP
REMONTY
SERWIS
ZAMIANA
KOMIS

NOWE I UŻYWANE
PALETOWE
PLATFORMOWE

TPS " WIDEO - BUS "



58-500 JELENIA GÓRA, ul. Kasprowicza 52

tel.+48 (075) 752-40-01 w 13. tel/fax +48 (075) 75-232-92 ODDZIAŁ LEGNICA 0602 44 26 83

REKLAMA TWOJEJ FIRMY MOŻE PĘDZIĆ Z PRĘDKOŚCIĄ AUTOBUSU !!!

ZAPRASZAMY DO ZAMIESZCZANIA TYGODNIOWYCH REKLAM PLANSZOWYCH



NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA W LEGNICY

ZAPRASZA PAŃSTWA
do wzięcia udziału w kolejnej edycji kursu:

DLA KANDYDATÓW DO RAD NADZORCZYCH I ZARZĄDÓW SPÓŁEK

(w tym kandydatów reprezentujących pracowników w radzie nadzorczej i zarządzie spółki kapitałowej)

Kurs rozpocznie się 10 kwietnia 1999 r. o godz. 9 w Legnicy,
ul. Skarbowa (hotel CUPRUM).

Program kursu obejmuje 80 godzin zajęć i kończy się egzaminem wewnętrznym oraz państwowym przed Komisją Ministra Skarbu.
Zakres merytoryczny kursu dostosowany do aktualnych potrzeb firm oraz wymogów Ministra Skarbu Państwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela ODK NOT Legnica
tel./fax 86-273-82, 852-30-17

KÄRCHER

Serwis - Sprzedaż
autoryzowany dealer

Angra tel. 85 48 001

Legnica, ul. Heweliusza 7

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW "INSTRUKTOR"

Legnica, ul. J. Libera 5
tel. 862-20-50, 856-35-99, 0601-99-38-04

zaprasza na kursy nauki jazdy
CENY PROMOCYJNE

już od 30 zł miesięcznie
Program nauczania wspomagany filmami VIDEO
Rozpoczęcie kursu 8.04.99, godz. 16
Biuro ośrodka czynne od poniedziałku
do piątku w godz. 14-17

URBEX

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV i aluminium**

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

BUDUJESZ? REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 844-23-63

Kupuj bezpośrednio
u producenta

ROLEX

PRODUCENT ROLET

**PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE
I WJAZDOWE STEROWANE ELEKTRONIKĄ**

raty!

CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

59-220 LEGNICA

ul. Janowska 31

tel. (076) 86298 86, tel. kom. 090 641 348



tel./fax (076) 854-34-28
59-220 Legnica
al. Rzeczypospolitej 116
(lotnisko)

**OKNA, DRZWI,
ALUMINIUM,
PCV**

Witryny sklepowe, fasady
BEZPŁATNE POMIARY, MONTAŻ, SERWIS, RATY
Drzwi antywłamaniowe **GERDA**

Ponadto ŻALUZJE DO OKIEN PCV
Zabudowy balkonów z profili aluminiowych

RATY!

KASY FISKALNE EURO SHARP POSNET

Stacjonarne i przenośne z zasilaczem bateryjnym

DRUKARKI POSNET THERMAL

PROMOCJA!

- bezpłatne szkolenie, programowanie i roczny serwis
- ceny już od 1.390 zł netto
- gwarancja do 5 lat
- 24 h serwis

FISCOMATIC
Biuro Handlowe, Serwis 8-18
Wrocławska 23, Legnica
tel./fax (076) 86-241-73

GALL-ICM
AUTORYZOWANY DEALER

59-220 LEGNICA
ul. Jaworzyńska 265
tel. (076) 866-03-70
tel./fax 862-07-70



Volkswagen Group

Z okazji Świąt Wielkanocnych
zdrowia, radości, pogody ducha
oraz
poczucia bezpieczeństwa i komfortu
tak w życiu rodzinnym, jak i w podróżach
wszystkim Państwu
życzy
Gall-ICM

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Legnica, ul. Kamienna 30

tel. 854-29-64 (DOM. 856-49-00)

biuro czynne codziennie w godz. 12-17

**ZAPRASZA NA KURS
PRAWA JAZDY**

PROMOCJA
Cena kursu 450 zł

Jazda nowymi Oplami Corsa

SKLEP SPORTOWY "PŁYWAK"

**Odżywki
dla sportowców**

59-300 Lubin, ul. Sybiraków 6
tel. 84-43-425



WIOSENNA PROMOCJA

do końca kwietnia
samochody osobowe:

Lanos Nubira Leganza

3 letni serwis gratis

Matiz TICO

autoalarm, znakowanie, pełny zbiornik paliwa *gratis*

samochody dostawcze:

**CITROEN BERLINGO POLONEZ CITROEN C15
TRUCK**

LUBLIN

1 rok ubezpieczenia AC, NW *gratis*

samochody ciężarowe:

STAR



**AUTORYZOWANY
DEALER**



DAEWOO



GŁOGÓW, UL. MECHANICZNA 5, ☎ 076/ 835 33 37



W ofercie

Matiz



ponadto: TICO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA, ESPERO,
NEXIA, POLONEZ ATU i CARO, POLONEZ TRUCK.

Zapraszamy do salonów:

Lubusz Nowy, ul. Kościńska 7a
64-00 Kościan
tel. (065) 512-19-21,
tel./fax (065) 512-09-09

Leszno, ul. Poznańska 12
(przy wyjeździe na Poznań)
tel. (065) 529-38-08,
tel./fax (065) 529-48-01

Atrakcyjna oferta

- za dopłatą zamiana auta używanego na nowe;
sprzedaż części zamiennych;
sprzedaż używanych samochodów z gwarancją.

nieruchomości



Biuro Obrotu Nieruchomościami

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, ul. Świętego Mikołaja 2.
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

Domy
Lubin, os. Przylesie - dom wolno stojący o pow. 250 m kw., działka o pow. 524 m kw., 7 pokoi - cena do uzgodnienia
Szkary Górze - dom wolno stojący o pow. użytkowej 117 m kw., działka 16 arów, do remontu - cena 50 tys. zł lub zamiana na mieszkanie 1-2-pokojowe w Lubinie
Ścinawa - dom wolno stojący, stan surowy otwarty o pow. 390 m kw., działka o pow. 676 m kw. - cena do uzgodnienia
Iwno - rozpoczęta budowa domu wolno stojącego o pow. 198,3 m kw., działka 47 arów - cena 60 tys. zł.
Zamiany mieszkań
Lubin, ul. Orła, 57 m kw., 3 pokoje na mniejsze do 40 m kw.
Lubin, ul. II Armii Wojska Polskiego, 56,45 na dwa mniejsze nieruchomości
Lubin, ul. Jastrzębia, 46,5 m kw., 2 pokoje na większe 4-pokojowe
Lubin, ul. Malomicka, 43 m kw., 2 pokoje na podobne w Polkowicach lub Lubinie
Lubin, ul. Mickiewicza, 29 m kw., 1 pokój na większe 3-pokojowe
Lubin, ul. Mickiewicza, 27 m kw., 1 pokój na większe 2-3-pokojowe
Sprzedaż mieszkań
Lubin, ul. Kościuszki, 64,3 m kw., 3 pokoje, ciekawie zaadaptowany strych - cena 80 tys. zł
Lubin, ul. Orła, 68,5 m kw., 3 pokoje, wydanie październik 99 r. - cena 72 tys. zł
Polkowice, ul. Miedziana, 87 m kw., 3 sypialnie, kuch-

nia, jadalnia, pokój wypoczynkowy, łazienka, WC, komórka na półpiętrze - cena do negocjacji.
Lubin, ul. II Armii Wojska Polskiego, 37,20 m kw., 2 pokoje - cena 40 tys. zł.
Golisów, 27 m kw., 1 pokój - cena 20 tys. zł.
Działki budowlane
Lubin, ul. Słowiańska, działka usługowo-handlowa o pow. 499 m kw. - cena 40 tys. zł.
Radomilów - działka budowlana o pow. 0,25 ha - cena 28 tys. zł.
Lubin, ul. Przemysłowa - działki budowlane o pow. 1,26 ha i 9,17 ha - cena 2000 zł/ar
Chrośnik - działka budowlana o pow. 10 arów - cena 1500 zł/ar
Szkary Górze - działka budowlana o pow. 12,90 ara - cena 15 tys. zł.
Lubin, ul. Rzeźnicza - działka usługowo-mieszkalna o pow. 569 m kw. - cena 55 tys. zł.
Inne:
Gogolowice - restauracja po remoncie
Lubin - parter kamienicy w Ryńku, pow. użytkowa 38,60 m kw., pomieszczenie gospodarcze - 19,40 m kw., sala sprzedaży - 24,8 m kw. cena 137 tys. zł
Lubin, pawilon handlowy wraz z działką o pow. 112 m kw., parterowy - pomieszczenie na działalność, możliwość nadbudowy - cena 200 tys. zł
Lubin, ul. Kamienna - pawilon handlowy o pow. 45 m kw. - cena 150 tys. zł
Lubin, ul. Armii Krajowej - pawilon handlowy o pow. 100 m kw. - cena 250 tys. zł
Lubin, ul. Parkowa - pawilon handlowy o pow. 25 m kw. - cena 30 tys. zł

Nasze oferty ogłaszamy w poniedziałek i wtorek w Radiu Plus

LOKATA AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

rok założenia 1988

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel. (076) 854-44-41, fax 852-47-00, godz. przyjęć 9-17
mgr Zbigniew Wołyniec, właściciel agencji

SPRZEDAM MIESZKANIA:

1. M-4, 57 m kw., okolice Legnicy, cena: 50 tys.
2. M-4, 51 m kw., os. Kopernika, cena: 70 tys.
3. M-2, 43 m kw., os. Piekary A, cena: 45 tys.
4. M-4, 53 m kw., Legnica, cena: 70 tys.
5. M-4, 63 m kw., os. Piekary A, cena: 75 tys.
6. M-2, 27 m kw., okolice Legnicy, cena: 30 tys.
DOMY:
1. Dom wolno stojący, pow. 400 m kw., 9 pokoi, kuchnia, do remontu, garaż, działka: 34 ary, grunty rolne: 10,20 ha, okolice Legnicy, cena 160 tys.
2. Dom wolno stojący, pow. 200 m kw., 6 pokoi, kuchnia, działka: 1,16 ha, sad, 2 garaże, po kapitalnym remoncie, okolice Chojnowa, cena: 100 tys.
3. Dom w zabudowie szeregowej, stan surowy zadaszony, 7 pokoi, pow. ok. 250 m kw., os. Piekary, cena: 110 tys.
4. Dom wolno stojący, pow. ok. 150 m kw., działka: ok. 35 arów, okolice Legnicy, cena: 80 tys.

5. dom wolno stojący, pow. 100 m kw., 4 pokoje, 2 kuchnie, garaż, działka: 7,5 ara, Legnica, cena: 150 tys.
6. Dom wolno stojący, stan surowy zamknięty, pow. 200 m kw., 5 pokoi, kuchnia, garaż, działka 24 ary, okolice Legnicy, cena: 160 tys.
DZIAŁKI BUDOWLANE:
1. Działka budowlana uzbrojona, 222 m kw., Legnica, cena: 22 tys.
2. Działka budowlana uzbrojona, 12,7 ara, Kunice, projekt + uzgodnienia GRATIS, cena 30 tys.
3. Działka budowlana uzbrojona, 7,13 ara, Legnica, cena 20 tys.
HALE, POMIESZCZENIA, PAVILONY
1. Pomieszczenia biurowe i mieszkalne, pow. ok. 200 m kw., os. Kopernika, możliwość wynajmu części pomieszczeń w zależności od potrzeb, czynsz najmu do uzgodnienia
2. Pawilon w zabudowie szeregowej z nadbudową mieszkalną, pow. 72 m kw.
3. Hala, pow. ok. 480 m kw., os. Piekary A, cena: 120 tys.
4. Hala, pow. ok. 480 m kw., budynek dwukondygnacyjny, działka: 18 arów, dobry dojazd, z przeznaczeniem na hurtownię, magazyn, Legnica, cena: 250 tys. + VAT
ZAMIENTE
1. Mieszkanie własnościowe, 49 m kw., 2 pokoje, Jawor, na: podobne lub mniejsze w Legnicy
2. Mieszkanie kwaterunkowe, 60 m kw., 2 pokoje, Legnica, na: 3 lub 4 pokoje, osiedla
3. Mieszkanie kwaterunkowe, 110 m kw., 3 pokoje, Legnica, na: 2 pokoje, ok. 50 m kw. z c.o., w okolicach ul. Złotyryjskiej
4. Mieszkanie kwaterunkowe, 36 m kw., 1 pokój, Legnica, na: 2 pokoje w Legnicy (może być zadłużone)
WYNAJME:
1. Dom w zabudowie szeregowej, 230 m kw., 5 pokoi, siłownia, garaż, na 2 samochody, parking przed domem, Legnica - Białe Sady, czynsz: 1.700 zł i liczniki za mieszkanie
KUPIE
Mieszkanie typu M-3 w Legnicy na os. Kopernika II w bloku IV-p.

Informacje o dalszych 300 ofertach w siedzibie BIURA AGENCJI

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA TRANSAKCYJ • WYCENA NIERUCHOMOŚCI
• SPRAWOWANIE ZARZĄDU NIERUCHOMOŚCIAMI
• KREDYTOWANIE ZAKUPU NIERUCHOMOŚCI



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „COMPLEX”

inż. Mieczysław Dymyt
LEGNICA, UL. JAWORZYŃSKA 31/35
TEL./FAX 86-263-65, 86-266-73
RYNEK 27, TEL./FAX 85-12-109, 85-12-119
67-200 GŁOGÓW UL. JEDN. ROBOTNICZEJ 42
TEL. 833-45-58

MIESZKANIA:

* os. Piekary, 36 m kw., cena 43 tys.
* os. Piekary, 48 m kw., cena 53 tys.
* os. Piekary, 53 m kw., cena 56 tys.
* os. Piekary, 58 m kw., cena 75 tys.
* os. Piekary, 64 m kw., cena 75 tys.
* os. Piekary, 64 m kw., cena 75 tys.
* os. Kopernika, 50 m kw., cena 59 tys.
* os. Kopernika, 51 m kw., cena 61 tys. + garaż 15 tys.
* ul. Marynarska, 54 m kw., cena 60 tys.
* Zosinek, 43 m kw., cena 51 tys.
* Zosinek, 38 m kw., cena 50 tys.
* Legnica, 35 m kw., cena 43 tys.
* Legnica, centrum, 55 m kw., cena 55 tys.
* Gniewomierowice, 52 m kw., cena 35 tys.
* Legnica, 104 m kw., 4 pokoje, cena 80 tys.
DOMY:
* Legnica, os. Piekary, zabudowa bliźniacza, stan surowy, działka 7,62 ara, cena 140 tys.
* okolice Chocianowa, dom wiejski, 4 pokoje, działka 50 arów, zabudowania gospodarcze, cena 60 tys.
* okolice Rokitek, dom wiejski do remontu, zabudowania gospodarcze, działka 10 arów. Idealny na cele rekreacyjne, cena 35 tys.
* okolice Miłkowice, dom wiejski do remontu, pow.

200 m kw., cena 30 tys.
* okolice Legnicy, dom wiejski o pow. 100 m kw., nadaje się do zamieszkania, cena 25 tys.
* Legnica, okolice ul. Poznańskiej, dom w zabudowie bliźniaczej, pow. 218 m kw., 4 pokoje, działka 336 m kw., cena 220 tys.
DZIAŁKI:
* Kunice w sprzedaży działki w cenie 20-27 zł/m kw.
* Legnica, okolice ul. Poznańskiej, działka budowlana - rzemieślnicza o pow. 42 ary, cena 40 tys.
* Legnica, ul. Półnawska, pow. 1.200 m kw., cena 32 tys.
* Legnica, ul. Tulipanowa, pow. 11 arów, PT, pozwolenie na budowę, cena 35 tys.
NIERUCHOMOŚCI KOMERCYJNE:
* Działka zlokalizowana przy trasie Legnica - Lubin o pow. 1,64 ha z przeznaczeniem na stację paliw lub usługi komunikacyjne, cena 20 zł/m kw.
* Do sprzedaży obiekt przeznaczony na działalność usługowo-magazynową o pow. 300 m kw. Działka o pow. 16 arów. Atrakcyjna lokalizacja przy wylocie z Legnicy w kierunku autostrady, cena 280 tys.
Posiadamy w sprzedaży atrakcyjne projekty domów jednorodzinnych



Biuro Obrotu Nieruchomościami „SOWA”

mgr inż. Jolanta Pietkiewicz

Legnica, ul. Złotyryjska 87 (bud. NOT)

tel. 85-12-248, fax 85-06-381

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 17

Oferta specjalna:

Okolice Złotyry - mamy dom poniemiecki do częściowego remontu na działce o powierzchni 65 arów - cena 16 tys.

MIESZKANIA:

1. Tarninów - 4 pokoje, pow. 150 m kw., komfortowe, bezczynszowe, cena 160 tys., w rozliczeniu może być mniejsze mieszkanie na osiedlu.
2. Okolice Lotniczej - 3 pok., 1 p., komfortowe, bezczynszowe, możliwość korzystania z garażu - cena 105 tys., lub zamiana na dom z dopłatą.
3. Os. Piekary - 3 pok., 1 p., pow. 61 m kw., balkon - cena 80 tys. - do negocjacji.
4. Os. Piekary B - 3 pok., 1 p., pow. 62 m kw. - cena 72 tys.
5. Os. Piekary C - 3 pokoje, pow. 53 m kw., balkon - cena 54 tys.
6. Okolice Lotniczej - 3 pokoje, pow. 54 m kw., po remoncie - cena 63 tys.
7. Os. Piekary - 3 pokoje, pow. 58 m kw., parter - cena 65 tys. do negocjacji.
8. Os. Piekary C - 2 pok., pow. 44 m kw., 1 p. - cena 49 tys.
9. Os. Kopernika - 2 pok., pow. 51 m kw., 1 p. - cena 60 tys.
10. Okolice Lotniczej - 2 pok., pow. 53 m kw., III p., po remoncie, bezczynszowe - cena 69 tys.
11. Krzywa - mieszkanie 1- i 2-pokojowe, o różnej powierzchni w cenie 500 zł za 1 m kw.
12. Centrum - 2 pok., pow. 38 m kw., wysoki parter - cena 45 tys.
13. Ulica Lotnicza - 2 pokoje, pow. 45 m kw., 1 p. - cena 52 tys.
14. Os. Kopernika II - 1 pokój, pow. 33 m kw., IV p., po remoncie - cena 39 tys.
15. Os. Piekary A - 1 pok., pow. 37 m kw., III p., cena 41 tys.
16. Os. Piekary C - 1 pokój, pow. 36 m kw., III p. - cena 40 tys.
DOM wolno stojący na os. Białe Sady, powierzchnia 130 m kw., 5 pok., kuchnia, 2 łazienki, 2 wc., garaż, duże podpiwniczenie, działka o pow. 4,5 ara - cena 200 tys.
BIELANY - wolno stojący, pow. 120 m kw., w rozliczeniu może być mieszkanie 2-3-pokojowe - cena 170 tys.
DZIAŁKI - 3 działki budowlano-rzemieślnicze o powierzchni od 58 do 90 arów, przy trasie Zielona Góra - Wrocław, w cenie 17 zł/ar.
Posiadamy do wynajęcia i sprzedaży nieruchomości handlowe w centrum miasta, a także biurowe, magazynowe i pawilony handlowe w Legnicy i Jaworze.
DALSZE 200 OFERT W BIURZE
Bezpłatne przyjmowanie ofert sprzedaży i wynajmu.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA I NOTARIALNA

Biuro Rzeczoznawców Majątkowych i Obrotu Nieruchomościami

PROINVEST

Oddział w Lublinie
59-300 Lubin, ul. Armii Krajowej 10
tel. (076) 842-18-65, 841-14-16

oferuje swoje usługi w zakresie wycen i pośrednictwa w obrocie nieruchomościami
zapraszamy pon.-piąt. 9.30-17 w soboty od 10 do 13



„BART” S.C.

Biuro Obrotu Nieruchomościami
Lubin, ul. Kamienna 4a
tel. 846-78-34

Legnica - ul. Prusa, 64 m kw., 3 pokoje, 1 p., cena do uzgodnienia
Lubin - ul. Żurawia, 51 m kw., 2 pokoje, cena 58 000 zł
Lubin - ul. Jastrzębia, ok. 50 m kw., 2 pokoje, cena 45 000 zł
Lubin - ul. Parkowa, 65 m kw., 3 pokoje, zamienię na 2 pokoje na Ustroniu lub Polnym
Lubin - ul. Konopnickiej, 74 m kw., 4 pokoje, zamienię na 3 małe z dopłatą
Lubin - ul. Platonowa, 1/2 bliźniaka, cena do uzgodnienia
Głogów - zabudowa szeregowa, cena do uzgodnienia
okolice Prochowic - dom wolno stojący, cena 90 000 zł
Działki budowlane w okolicach Lubina
okolice Lubina - obiekt na działalność gospodarczą o pow. 170 m kw.



Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Melioracyjne „TERRA” S.C.

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

59-220 Legnica, ul. I. Paderewskiego 8/3
tel. 86-212-24, 85-22-855

- wyceny nieruchomości
- pośrednictwo kredytowe
- usługi geodezyjne

Bezpłatne przyjmowanie ofert!

Poszukujemy mieszkań i sklepów do wynajęcia i na sprzedaż

DOMY:

- Piotrowice k. Przemkowa, dom, pow. ok. 200 m kw., warsztat samochodowy, myjnia, stacja paliw, wiatra, szopa, garaż, pow. 250 m kw., działka 83 a, ogrodzona, cena 110 tys. do neg.
- Legnica, Piekary A, pow. 335 m kw., bud. wolno stojący, dół - 2 sklepy: 60 i 30 m kw., 1 p. - mieszkanie 119 m kw., grunt własność, cena 350 tys. do neg.
- Kiebanowice k. Polkowic, pow. 200 m kw. (piętrowy), 6 pokoi, bud. gosp. 500 m kw., 2 garaże - 100 m kw., działka 1,07 ha, cena 350 tys. do neg.
- Ostaszów k. Przemkowa, dom dwurodzinny, pow. ok. 200 m kw., chlewnia 230 m kw., stodoła 727 m kw., szopa 280 m kw., obora (130 stanowisk) 720 m kw., grunt 5 ha, las 30 a, staw 5 a, cena 110 tys. do neg.
- Wojcieszyn k. Pielgrzymki, dom stan surowy zamknięty, pow. 149 m kw., działka pow. 14 a, woda, energia, kanaliz., projekt gazowej, centrum wsi, zalesiona okolica, cena 140 tys. do negocjacji
GRUNT:
- Działka bud., Golanka Górna, pow. 86 a, pełna instalacja, możliwość podziału, cena 700 zł/a do uzgodnienia
- Działka bud., Chrośnik k. Lubina, pow. 2.000 m kw., wszystkie media, cena 10 zł/m kw. do uzg.
- Działka bud., Nowa Wieś Legnicka, pow. 38 a, woda, energia, telefon, cena 17 tys. do neg.
- Działka bud., Raszówka, pow. 25 a, ogrodzona, zalesiona, media przy granicy, cena 20 zł/m kw.
- Działka bud., Legnica, ul. Rumińskiego, pow. 780 m kw., woda, energia, kanalizacja, cena 25 zł/m kw. do neg.
LUBIN OB. PRZEMYSŁOWY - DZIAŁKA POD ZABUDOWĘ PRZEMYSŁOWĄ, POW. 9 ha, ZABUDOWANIA GOSP. W TRAKCIE KAPITAŁOWEGO REMONTU ADAPTACYJNEGO, CENA 2 TYS. ZŁ/AR
Do wynajęcia - Lubin, ścisłe centrum - pawilon, 90 m kw., 1 p., z przeznaczeniem na biuro, gabinety, usługi, cena 1.500 zł/miesiąc plus VAT

POZOSTAŁE OFERTY W BIURZE - CZYNNY OD 8 DO 16; DO 20 pod tel. 0604-508-991

DELTA NIERUCHOMOŚCI

Legnica, ul. Młynarska 7
tel./fax. 076/ 852-30-31
poniedziałek-piątek w godz. 9-17

MIESZKANIA:

* Os. Asnyka, 26 m kw., 1 pok., cena: 31 tys.
* Kopernika, 33 m kw., 1 pok., cena: 40 tys.
* Os. Asnyka, 37 m kw., 2 pok., cena: 43 tys.
* Piekary C, 53 m kw., 3 pok., cena: 56 tys.
* Złotyryjska, 55 m kw., 2 pok., cena: 65 tys.
* Okolice Legnicy, 60 m kw., 3 pok., 1 piętro w IV-piętrowym, pow. budowlana, cena: 50 tys.
* Kopernika, 63 m kw., 3 pok., cena: 69 tys.
DOMY:
* Legnica, reprezentacyjny dom, oryginalna architektura, pow. 300 m kw. na działce 856 m kw., atrakcyjna działka, cena: 180 tys.
* Okolice Złotyry, dom poniemiecki do remontu, działka 60 arów, cena: 19 tys.
* Domy na Białanach w ok. al. Rzeczypospolitej
* Piekary A, 300 m kw., padaje się na siedzibę firmy, cena: 80 tys.
* Piekary Wielkie, dom poniemiecki, działka 40 arów, cena: 80 tys.
* Legnica, dom wolno stojący, 160 m kw., działka 6,23 ara, duży sad, cena: 160 tys.
DZIAŁKI:
* Chrośnik, 19 arów, cena: 20 tys.
* Raszówka, 25 arów, cena: 50 tys.
* Kunice, 12 arów, pozwolenie na budowę, cena: 40 tys.
* Rokiti, działki rekreacyjne 1 tys. za ar
OFERTY DLA INWESTORA:
* Okolice Centrum, budynek wolno stojący, 560 m kw., duży parking, 5 linii tel., alarm, na siedzibę firmy lub inne cele, cena: 240 tys.
DO WYNAJĘCIA:
* Pom. na hurtownię, 100 m kw., parking, b. dobra lokalizacja, cena: 9 zł/m kw.
* Pom. na hurtownię 310 m kw. + biura 2 x 38 m kw., wszystkie media, parking, b. dobra lokalizacja, cena: 8 zł/m kw.
* Pom. na hurtownię, 70 m kw., cena: 800 zł za miesiąc
* Pom. biurowe, 80 m kw., telefon, blisko centrum, cena: 9 zł za m kw.
* Pom. na skł. hurtownię 660 m kw., hala 2000 m kw., wiaty, magazyny, duży parking, doskonała lokalizacja.
POSZUKUJEMY dla klientów biura:
* Do kupna lokalu o pow. ok. 120 m kw. na hurtownię w Legnicy
* Mieszkanie 3-pokojowe, ok. 55 m kw., na os. Kopernika, Piekary
* Do kupna domu w ok. al. Rzeczypospolitej, może być poniemiecki, do remontu
* Budynek biurowy z dużym parkingiem na terenie Legnicy, może być do remontu

Dalsze OFERTY w biurze
Bezpłatne przyjmowanie ofert



DOMUS

BIURO WYCEN I OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Ewa Głowska

- rzeczoznawca majątkowy

ul. Najświę. Marii Panny 16

Legnica

tel. 86-269-67, 86-294-58

od poniedziałku do piątku

w godz. 8 - 16



Legnicka Fabryka Fortepianów i Pianin „Legnica” S.A.

59-220 Legnica,
ul. Senatorska 21

oferuje do dzierżawy

■ pomieszczenia biurowe o powierzchni 83 m kw. - 4 pokoje
■ pomieszczenia usługowo-handlowe o powierzchni 250 m kw. z możliwością adaptacji zlokalizowane przy ul. Senatorskiej.

Informacji udziela
Wydział Techniczny
tel. 856-02-60
wew. 334, 301.

24323g

KONKRET Biura ogłoszeń

Legnica

tel. 856-51-29

Lubin

tel. 844-41-85

Głogów

tel. 835-39-14

UWAGA - ogłoszenia drobne i ramkowe do nr. 14. „Konkretów”, który ukaże się 8 kwietnia br., biura ogłoszeń przyjmują do piątku, 2 kwietnia, do godz. 15.



Skorzystamy z posta Maćkały

Dzisiaj dla odmiany - publikujemy potknięcia, jakie zdarzyły się naszym zabiegającym dziennikarzom. I choć prima aprilis, błędy zdarzyły się naprawdę.

- „W końcu uruchomiłem wentylator w łazienko-ubikacji i po otwarciu drzwi wachlowałem pokój, aż jedno powietrze wyszło, a drugie weszło.”
- „Miewa też luźne stolce nie strawione.”
- „Ewelina – jako zodiakalna Waga – nie pogardzi szybkimi potrawami z McDonalds’a.”
- „Do zagospodarowania wciąż pozostaje niezły bramkarz Poczta.”
- „Wielu chłopców likwiduje sobie odstające uszy.”
- „Stracił zdrowie, a wszyscy mieli umyte ręce.”
- „Niemiecka organizacja zobowiązała się zaadoptować pomnik Friedricha Eberta.”
- „Bogusia jeszcze dodatkowo wyciąga proste flety.”
- „Na szczęście pilot doznał lekkich obrażeń ciała.”
- „Choć najczęściej czyta powieści kryminalne i przygodowe, ma w sobie coś z samotnika.”
- „Gwarantowano nam tam na miejscu możliwość napełniania butli gazowych, toteż dla ostrożności przed samym wyjazdem wszyscy wypuszczali gaz.”
- „Głównym menu festynu będzie konkurs na najciekawszą kukłę Marzanny.”
- „Podstawowym celem badań było opracowanie preparatu, który skutecznie walczyłby z tablicą Mendelegiewa.”
- „W oczekiwaniu na winę atmosfera nabiera rumieńców.”
- „Niestety, publiczność nie obrodziła.”
- „Święta Bożego Narodzenia stały się jedynie spotkaniem z barszczem i karpem na stole.”
- „Pozostałym mieszkaniowa aborcja wyjdzie na zdrowie – nie-

chciane dziecko znajdzie się tam, gdzie powinno.”

- „Lokal po babci okazał się kulą u nogi, która przerastała jego możliwości finansowe.”
- „Ugotowany z cudzej winy we własnej sytuacji prawnej, w związku z brakiem stałego miejsca pobytu, został dla pewności zamknięty.”
- „My tu nie zabiegamy nawet na dłuższą metę, tylko o remonty.”
- „W powstałej z prawdziwego zdarzenia blacharni znalazło zatrudnienie 70 osób.”
- „Skorzystamy z posta Maćkały - podpowiada sołtys.”
- „Wulgaryzmy są niestety swobodą subkulturą młodocianej widowni stadionowej, prezentowanej w formie wyzwick pod adresem rywala.”
- „Zanotowano prawie o 30 proc. więcej wypadków śmiertelnych, a

także wzrost liczby rannych i uszkodzonych pojazdów.”

- „Garbem, którego wszyscy się bali, było 80 stuletnich mieszkań zakładowych.”
- „Tu jest pochowany pies legnickiego futbolu.”
- „Legniczan czeka trudne zadanie, gdyż rozstrzelał się ostatnio gorzowski snajper Zenon Burza, były król strzelców I ligi.”
- „Jej trasa po specjalistach wydłużyła się o jeszcze jeden przystanek powstały w gospodarstwie pani Marii Smolińskiej.”
- „Wszystkie grafiki Gielniaka powstały pod jednym dętem, które pod koniec życia artysty było niemal zupełnie śpiące.”
- „Zagłębie czeka trudny początek rozgrywek, gdyż z 6 pierwszych spotkań aż 4 rozegrają na boiskach wymagających rywali.”

- „Mikronacięcia zamyka się jednym cienkim szwem lub wystarczy zbliżyć brzozy rany przylepcem. Dzięki temu powstaje wspólny efekt kosmetyczny.”
- „Po powrocie wrócił do rodziny Ch.”
- „Wreszcie będzie można zdjąć wiszący nad głową miecz Damoklesa i zacząć życie na własny rachunek.”
- „Elegancki mężczyzna, a zwłaszcza pięć piękna jest gotowa oddać życie, jeśli przed oczyma ma modne i szykowne pantofle.”
- „Z usług fryzjerów i stylistów korzysta światowa czołówka projektantów mody. Czy można nie posmakować tych europejskich delikcji.”
- „Lekarz musiał 300 metrów na piechotę lecieć.”
- „Praca skończyła się wraz z padaczką.”

(rh)



95,7 69,8 FM

centrala - tel. 856-08-18
antena - tel. 856-06-66

PUHP ROMANS

Wrocław, ul. Dąbrowskiego 17

oferuje

ROWERY

GÓRSKIE

SUPERBIKE 24" i 26"

cenę od 321 zł netto

- o lakiery proszkowe (20 kolorów)
- o osprzęt SHIMANO 15-18-21 biegów

zamówienia również na telefon
(071) 34-209-19 od 10 do 18

dowóz gratis

NOWOŚĆ
RATY U KLIENTA



www.jama.pl

JAMA

WYCHODZIMY NAPRZECIW WYMAGAJĄCYM KLIENTOM

LEGNICA UL. BAGIENNA1

Samochód na raty



20000 kredyt z 0000

k w o t a k r e d y t u m i e s i ę c z n a r a t a

10.000 PLN

OD 162.9 PLN

W Kredycie 2000 można:

- Uzyskać kredyt bez poręczycieli
- Skredytować pełną wartość pojazdu
- Zamienić samochód na inny w trakcie spłaty
- Wcześniej spłacić kredyt
- Zmienić walutę, w której rozliczany jest kredyt
- Wykupić ubezpieczenie pakietowe AC+OC+NW – od 4%

Kredyt 2000 to:

- Możliwość zakupu samochodu nowego lub używanego dowolnej marki
- Możliwość zaciągnięcia kredytu w DEM, CHF lub PLN
- Nominalne oprocentowanie – od 7,5%
- Roczny koszt kredytu – od 3.94%
- Okres kredytowania – od 0.5 do 7 lat

POLSKIE TOWARZYSTWO FINANSOWE SA

- LEGNICA; ul. Najświę. Marii Panny 16, tel. (076) 852-40-56, (076) 862-10-17 • WALBRZYCH; ul. Wrocławska 16; tel. (074) 77-441 w. 54 i 55 • WROCLAW; pl. Solny 16; tel. (071) 372-34-63, (071) 372-34-85
- WROCLAW; ul. Kazimierza Wielkiego 35; tel. (071) 372-32-58, (071) 372-32-59 • WROCLAW; ul. Raska 41/42; p.405 tel. (071) 344-85-52; (071) 346-01-77

centrala: 50-062 WROCLAW, pl. Solny 16; tel./fax (071) 341-04-48, (071) 341-04-45

Bezpłatna infolinia 0-800-266-166

Klientom korzystającym z naszej oferty kredytowej proponujemy atrakcyjny pakiet ubezpieczeń komunikacyjnych (zawiera AC, OC, NW) na 1 rok w PZU. Bez opłacania dodatkowej składki ochroną ubezpieczenia objęte są szkody powstałe zarówno w kraju jak i poza granicami Polski. Istnieje możliwość opłacenia składki ubezpieczeniowej w dwóch ratach. Nie pobieramy dodatkowej składki z tytułu wykupienia ryzyka udziału własnego w kradzieży. Samochody nowe od 5% wartości, samochody do 3 lat od 6.2% wartości, samochody od 4 do 10 lat od 7.5% wartości. Pakiet obejmuje wszystkie marki samochodów

Nikt nie proponuje niższej raty !!!